H I - F I • H I - E N D • K I N O D O M O W E

AUDIO

5/2010

cena 12 zł (w tym 7% VAT)

LAUTWAFFE

ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE 13 000 - 14 000 ZŁ

Adam PENCIL mkIII
Elac FS 249
Isophon CORVARA
Magnat QUANTUM 1009
T+A CRITERION TS300

SUPERAMPLITUNERY

DENON AVR-4810
HARMAN KARDON AVR760
werwa i maniery

GRAMOFONY 4500 - 6000 ZŁ

CLEARAUDIO CONCEPT
THORENS TD 309

WZMACNIACZE SŁUCHAWKOWE

BEYERDYNAMIC A1, C.E.C. HD53N
LUXMAN P-200, SPL AUDITOR MODEL 2910

SAMURAJ WYSPECJALIZOWANY

REIMYO CDT-777 + DAP-999EX

INDEKS 332755 ISSN 1425-171X

9 771425 171996 05

www.audio.com.pl

SENNHEISER

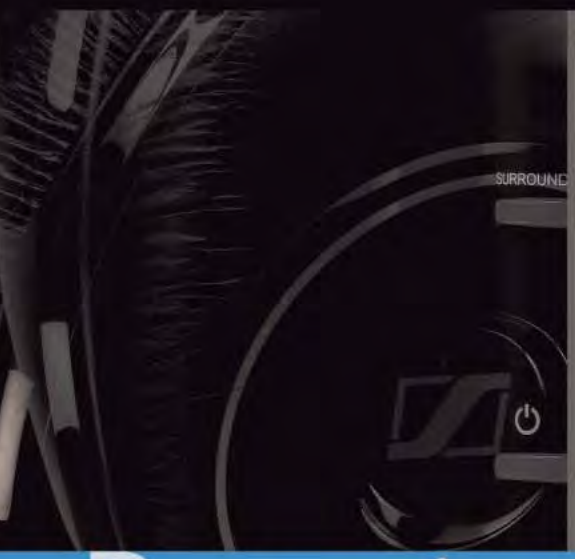

RS 160

Poczuj swobodę dźwięku

RS 170

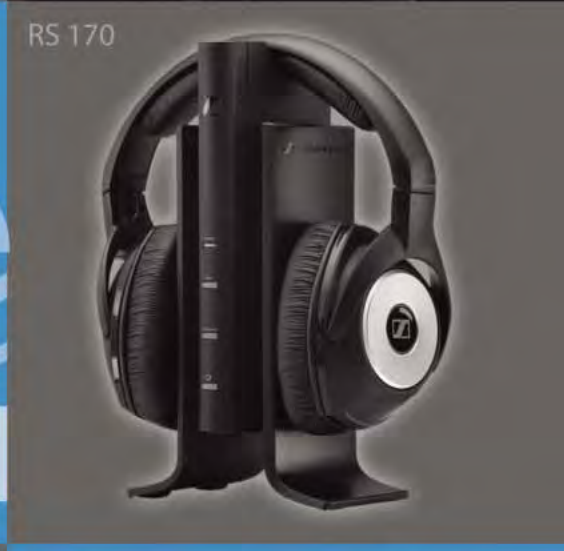

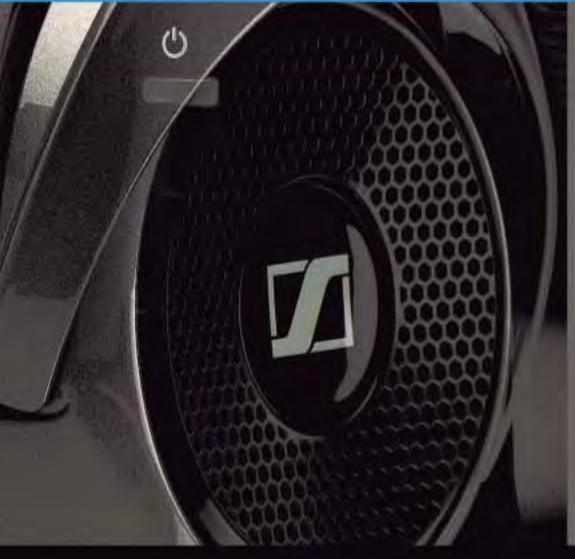

RS 180

bezprzewodowe słuchawki z cyfrową transmisją sygnału

nowość!

KONSBUD Sp. z o.o. Konsbud HI-FI Sp. z o.o., ul. Nowa 23, Stara Iwiczna, 05-500 Piaseczno, tel. (0-22) 750-23-22, fax (0-22) 750-23-04, www.konsbud-hifi.pl

DEBUT LINE

CLASSIC LINE

RPM LINE

Pro-Ject AUDIO SYSTEMS

gramofony, przedwzmacniacze, wzmacniacze, akcesoria

RPM 10.1 Evolution

hi-finews HIGHLY COMMENDED

Hi-Fi News, 5/2010

- karbonowe ramię 10cc EVO - 10 " (245mm)
- akrylowy talerz (5.5cm grubość, 30cm średnica, 5.4kg masa)
- możliwość regulacji magnetycznego zawieszenia talerza
- nóżki z absorberem Sorbothane®
- podstawa antywibracyjna Ground It Deluxe 3

Odwiedź autoryzowany salon sprzedaży produktów Pro-Ject - więcej pod adresem www.voice.com.pl

Dystrybutor: **VOICE** Sp. z o.o., ul. Moniuszki 4, 43-400 Cieszyn, tel/fax: 033 8512691, office@voice.com.pl

5/2010/175

Wyniki naszej ankiety, których drugą część publikujemy w tym numerze "Audio", wyraźnie wskazują, że dla naszych Czytelników – przynajmniej tych, którzy chcieli się na ten temat wypowiedzieć – najważniejsze pozostaje stereo. A ponieważ udział w ankiecie wzięło dostatecznie wiele osób - prawie tysiąc - należy potraktować te wyniki jako „obowiązujące". W plebiscycie na najbardziej interesujące testy wygrywają więc zespoły głośnikowe, wzmacniacze i odtwarzacze CD. Dopiero za nimi plasują się amplitunery AV a także, co jest już bardziej zastanawiające, odtwarzacze Blu-ray. Na razie nie daliśmy się więc uwieść nowej technologii, która nie udowodniła jeszcze swoich nadzwyczajnych talentów brzmieniowych, a więc praktycznej przydatności w systemach muzycznych i przewagi nad „zwykłym" CD. Właśnie aspekt praktyczny, a nie ideologiczny, okazuje się dla nas najważniejszy, dlatego również gramofony analogowe i wzmacniacze lampowe nie osiągnęły szczytów w notowaniach. Większość z nas szanuje te szlachetne, purystycznie audiofilskie urządzenia, ale nie zamierza ich posiadać i użytkować, najpewniej ze względu na wymagający czasu i specjalnych starań sposób obsługi w przypadku gramofonu czy wątpliwości co do realnej przewagi lampy nad bardziej uniwersalnym tranzystorem. Zainteresowanie tymi urządzeniami nie jest jednak tylko marginalne, więc ich testy będą się wciąż pojawiać na łamach "Audio" – i tak żaden test nie zadowoli jednocześnie wszystkich, a poza tym nie możemy na okrągło młócić tylko trzech najpopularniejszych kategorii…

Porzucimy jednak tematy, które znalazły najmniejsze uznanie u Czytelników, zdobywając bardzo dużą liczbę najniższych not. Mogą one wskazywać nie tylko brak zainteresowania, co wręcz negatywne odczucia, jakie rodzą się na widok testów tego typu urządzeń – a chodzi o systemy kina domowego „z jednego pudełka" i urządzenia przenośne (z wyjątkiem akceptowanych słuchawek). Oprócz stereofoniczności i praktyczności pojawia się więc jeszcze jedno, zresztą spodziewane, kryterium – przynajmniej minimalnych wymagań jakościowych. Nie musi to być od razu hi-end, ale przynajmniej poważne, klasyczne komponenty stacjonarnego systemu ukierunkowanego głównie na muzykę. Tak nakreślony profil audiofila odbiega w dużym stopniu od potrzeb przeciętnego konsumenta, robiącego zakupy w sklepach dużych sieci, gdzie dominują dokładnie te kategorie sprzętu, które są niemile widziane przez Czytelników "Audio". Zatem naszym naturalnym sojusznikiem są specjalistyczne sklepy, które przetrwały okres naporu konkurencji nastawionej na sprzedaż masową; podobnie jak stereo przetrwało presję systemów wielokanałowych. Optymistycznie nastraja powszechne zrozumienie dla znaczenia pomiarów laboratoryjnych, które przecież wcale nie wypierają testów odsłuchowych. Aż 85% uczestników ankiety odwiedza stronę www.audio.com.pl. Można więc mówić o tym, że z naszego serwisu korzysta większość Czytelników, co wskazuje na to, że dobra strona w Internecie wcale nie musi osłabiać pozycji dobrego drukowanego wydawnictwa.

Andrzej Kisiel

12

Reimyo to jedna z najbardziej wyspecjalizowanych marek – jednak nie w określonej kategorii urządzeń, bo proponuje zarówno elektronikę, jak i zespoły głośnikowe, ale w ekstremalnym hi-endzie.
W ofercie występują komponenty tylko jednego, bezkompromisowego systemu, a wśród nich dzielony odtwarzacz CD. I znowu cedek komuś zupełnie wystarczy….

16

Gramofony Clearaudio i Thorensa reprezentują analog XXI wieku. Nową generację klientów można zachęcić do zakupu gramofonu efektownym wyglądem, łatwością obsługi i niezbyt wygórowaną ceną. Wysokiej jakości nie da się osiągnąć w zakresie niskobudżetowym, więc kwota ok. 5000 zł za nowoczesne produkty tak renomowanych marek wydaje się całkiem umiarkowana.

24

Czwarty odcinek cyklu testu kolumn, który obejmuje modele z zakresu 13 000 – 14 000 zł, skupił wyłącznie niemieckie konstrukcje. Nie ma się czego obawiać… Będzie bezpiecznie i ciekawie, bo współczesne niemieckie projekty dostarczają zwykle dobrze zrównoważone brzmienie oparte na solidnej a jednocześnie niebanalnej technice.

101

Amplitunery AV za ponad 10 000 zł są już elitą kina domowego, gwarantującą dostęp nie tylko do najnowszych systemów, których jest aż za dużo (podobnie jak gniazd przyłączeniowych), ale również do dużej mocy. Dlaczego jednak wciąż nie można (teoretycznie) podłączać do nich 4-omowych kolumn, których mamy wokół większość?

6 AKTUALNOŚCI

64 PRZEGLĄD TESTÓW

70 RYNEK I GIEŁDA

98 AUDIOFIL 2010

HI-FI

16 GRAMOFONY 4500 - 6000 ZŁ

16 Clearaudio CONCEPT

20 Thorens TD 309

24 ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE 12 000 - 14 000 ZŁ

26 Adam PENCIL mkIII

32 Elac FS 249

38 Isophon CORVARA

44 Magnat QUANTUM 1009

50 T+A Criterion TS300

56 WZMACNIACZE SŁUCHAWKOWE

56 Beyerdynamic A1

58 C.E.C. HD53N

60 Luxman P-200

62 SPL AUDITOR MODEL 2910

KINO DOMOWE

101 AMPLITUNERY AV 12 000 ZŁ

102 Denon AVR-4810

108 Harman Kardon AVR760

HI-END

12 REIMYO CDT-777 + DAP-999EX

MUZYKA

83 Płyta AUDIO

84 Jazz i okolice

90 Rock i okolice

93 Klasyka

94 Audio Mix

PORTAL audio.com.pl

- blisko 1200 testów
- ponad 700 recenzji płyt
- aktualne oferty wszystkich sklepów i dystrybutorów
- gorące dyskusje i polemiki na FORUM
- ponad 100 000 odwiedzin każdego miesiąca

ścienne i uniwersalne PARADIGM *MILLENIA HYBRID*

W ściennej konstrukcji Paradigm Millenia Hybrid 20 znalazło się aż pięć głośników. Kolumny mają praktyczną formę LCR.

Paradigm poszerza serię *Millenia* o dwa modele, *10 Hybrid* oraz *20 Hybrid,* służące do instalacji ściennej. Mogą być wykorzystane w systemie stereo lub stanowić bazę do budowy instalacji wielokanałowej, na co pozwala koncepcja LCR. Mniejsze *10 Hybrid* są dwudrożne, zbudowane na bazie 25-mm kopułki wysokotonowej oraz dwóch 12-cm przetworników typu MLP. Efektywność kolumn wynosi 90 dB, impedancja 8 omów. Większe *Millenia 20 Hybrid* to model rozbudowany o dwa dodatkowe 12-cm przetworniki niskotonowe. Obydwa modele występują wyłącznie w czarnym lakierze fortepianowym. *Millenia 20 Hybrid* kosztuje 2300 zł za sztukę, *Millenia Hybrid 10* są o 400 zł tańsze.

Kolejny antyczny odtwarzacz kosztuje – jak na prawdziwy antyk przystało…

ANCIENT AUDIO *LEKTOR AIR*

cyfrowe powietrze

Dowiadując się o kolejnym projekcie Ancient Audio, podziwiamy odwagę, ambicje i rozmach firmy a także jej konstruktora. Producent rozpoczynał od wzmacniaczy, z czasem wprowadził do oferty odtwarzacze CD, które stały się teraz głównym obszarem zainteresowań firmy.

Lektor Air, podobnie jak *Lektor Prime*, to konstrukcja zintegrowana. Zasilacz składa się z dwóch sekcji dla transportu i układów audio, do sterowania przetwornika zastosowano precyzyjny zegar Tent Labs, który znalazł się również w topowym modelu producenta. Standardowa wersja ma wejścia analogowe o stałym poziomie liniowym jak też analogową regulację poziomu wyjściowego. Za dodatkową opłatą możemy wyposażyć odtwarzacz w specjalną kartę wejść cyfrowych, pozwalającą wykorzystywać sam moduł przetwornika. Wewnętrzna topologia jest całkowicie symetryczna; *Lektor Air* ma wyjścia RCA oraz XLR. Urządzenie kosztuje 40 000 zł.

NAD *C316BEE*

tani i oszczędny

Jeden z najbardziej popularnych wzmacniaczy zintegrowanych firmy NAD, model *C315BEE*, został zastąpiony przez *C316BEE*. Atutami nowego urządzenia jest m.in. większa efektywność oraz oszczędność energii w trybie czuwania. Nowy model ma moc 2 x 40 W przy 8 oraz 4 omach.

Wzmacniacz dysponuje pięcioma wejściami liniowymi i jedną pętlą dla rejestratora, które uzupełnia ulokowane z przodu miniwejście dla przenośnych odtwarzaczy. Urządzenie jest zdalnie sterowane.

Niskobudżetowy NAD był zawsze kuszącą propozycją.

PANASONIC *DMP-BD85*

niski jitter w niskiej cenie

Panasonic nie kreuje wizerunku za pomocą ekskluzywnych urządzeń referencyjnych - droższy z dwóch tegorocznych odtwarzaczy kosztuje tylko 15 000 zł.

Najlepszym tegorocznym odtwarzaczem Blu-ray Panasonica jest model o symbolu *DMP-BD85*. Urządzenie wyposażono w dekodery HD (Dolby TrueHD oraz DTS HD Master Audio), procesory dbające o jakość dźwięku i obrazu oraz zaawansowane funkcje sieciowe. Bezprzewodowy moduł Wi-Fi uwalnia nas od konieczności podłączenia kablem do Internetu; w ramach sieci lokalnej możliwa jest integracja z domowymi komputerami w standardzie DLNA.

Modnym tematem stał się ostatnio jitter, przeniesiony na grunt formatu Blu-ray, odtwarzaczy oraz amplitunerów. Panasonic proponuje tutaj swoje rozwiązanie o nazwie HDMI jitter purifier.

B&W *P5* "bołerki" na głowie

Bowers & Wilkins ma na swoim koncie setki konstrukcji głośnikowych i... pierwsze słuchawki. Przeznaczone do mobilnych zastosowań *P5* pozwalają cieszyć się nie tylko prestiżem firmy i dobrym dźwiękiem, ale też oryginalną, niespotykaną formą. Swoją stylistykę zawdzięczają projektowi Mortena Warrena z firmy Native Design, która stworzyła takie produkty B&W, jak choćby *Zeppelin*.

Słuchawki zbudowano na bazie pojedynczych, szerokopasmowych przetworników wyposażonych w neodymowe magnesy. Zamknięta konstrukcja wraz ze sztywną, metalową ramą gwarantującą dopasowanie do kształtu głowy, ma za zadanie maksymalnie odizolować słuchacza od zewnętrznych źródeł hałasu. Wykończenie muszli, odpowiadające wprost za komfort noszenia, to wysokiej jakości skóra owiec z Nowej Zelandii.

Dominacja iPodów i iPhonów na rynku przenośnych urządzeń multimedialnych wpłynęła na wyposażenie słuchawek *P5* w kabel umożliwiający łatwy wybór utworów oraz kontrolę głośności.

Debiut B&W na rynku słuchawek to ciąg dalszy wychodzenia głośnikowej firmy poza jej dotychczasowy profil.

JBL *LS* przelakierowane tuby

Zespoły głośnikowe JBL *LS*, znane do tej pory w wersji mahoniowej, doczekały się nowej, ekskluzywnej kolorystyki – w lakierze fortepianowym. Chyba najsłynniejszą konstrukcją w serii *LS* są wolnostojące *LS80*, uhonorowane rok temu nagrodą EISA. Trzyipółdrożna kolumna ma dwa 20-cm woofery, tubowe głośniki średniotonowy oraz wysokotonowy, a kosztuje w nowej wersji 12 000 zł za parę. Mniejszy model *LS60* (10 000 zł) ma sekcję niskotonową z parą 17-cm wooferów, a podstawkowe *LS40* (6 000 zł) jedną 17-tkę. Centralny *LS Center* (3 400 zł) to podobny zestaw przetworników jak w *LS60*, lecz w innej konfiguracji. Do luksusowych edycji dołączy także subwoofer *LS120P* w cenie 4 000 zł.

Seria LS to w ostatnich latach jedne z najbardziej udanych kolumn JBL. Teraz dostępne w luksusowej wersji w lakierze fortepianowym.

REKLAMA

ADAM
PROFESSIONAL AUDIO

Każdego dnia odkrywaj niewyobrażalną przyjemność ze słuchania muzyki. Wystarczy zamknąć oczy i zatopić się w muzyce płynącej z kolumn **ADAM AUDIO.**

Wyjątkowy dźwięk dla wyjątkowych ludzi

Więcej informacji o dostępnych modelach, cenach, możliwość odsłuchu oraz porównania aktywnych i pasywnych kolumn ADAM AUDIO u polskiego dystrybutora, firmy AUDIOTECH, ul. Rosoła 9, Warszawa, tel. (22) 859 05 16, tel./fax (22) 258 20 07, kom. 601 370 425, www.audiotechpro.pl, e-mail:hifi1@audiotechpro.pl oraz w sklepach partnerskich

Sklepy partnerskie:
• Warszawa **AUDIOPUNKT**, ul. Batorego 35, tel. +22 825 30 90 • Bielsko-Biała **HI-FI STUDIO**, ul. Cieszyńska 86, tel. +33 812 47 19 • Poznań **CORIS**, ul. Dąbrowskiego 40, tel. +61 847 26 63 • Olsztyn **CORAB**, ul. Partyzantów 12c, tel. +89 523 65 92 • Gniezno **HI-FI EXCLUSIVE**, ul. Łubińskiego 11, +61 426 48 67

LINDY *20425*
tanio i po cichu

Od kiedy stało się możliwe projektowanie zminiaturyzowanych układów elektronicznych pozwalających na aktywną redukcję hałasu, zaczęły zdobywać popularność wyposażone w tę funkcję słuchawki. To szczególnie kuszące rozwiązanie w obszarze modeli przenośnych, mające istotny wpływ na komfort podróży samolotem, autobusem czy pociągiem. Ten czas spędzimy bez uciążliwych hałasów, a jedynie w towarzystwie ulubionej muzyki. Firma Lindy udowadnia, że tego typu słuchawki nie muszą dużo kosztować, bo za wprowadzany właśnie do sprzedaży model *20425* trzeba zapłacić 240 zł. Słuchawki są konstrukcją zamkniętą, dynamiczną, wyposażoną w przetworniki szerokopasmowe. Aktywny system redukcji hałasu jest zasilany z typowej baterii AAA. W komplecie znajduje się odłączany przewód, przejściówka 6,3 mm, adapter do samolotu. Słuchawki mają także prosty układ regulacji głośności.

Aktywny system redukcji hałasu trafia do coraz tańszych słuchawek.

Serwer multimediów Loewe ma znacznie bardziej atrakcyjny wygląd niż większość „smutnych" skrzynek spełniających taką rolę.

piękny serwer LOEWE *MEDIACENTER*

Mediacenter firmy Loewe to wszechstronne urządzenie zaprojektowane do systemów domowych; zawiera odtwarzacz CD/DVD, tuner FM, ma także możliwość odbioru stacji radiowych z sieci kablowych, satelitarnych oraz Internetu. Ponadto zasoby muzyczne mogą być zapisane na serwerach lub dyskach twardych w obrębie sieci LAN, podłączonych bezpośrednio odtwarzaczy iPod, iPhone i nośników pamięci USB. Mediacenter potrafi również sterować zewnętrznym odtwarzaczem Blu-ray. Jednostka wysteruje dowolną liczbę obszarów nagłośnienia w innych pomieszczeniach poprzez zdalne wzmacniacze strefowe i głośniki spięte z urządzeniem w sieci LAN lub WLAN, a nawet za pomocą istniejących sieci elektrycznych. Eleganckie centrum wykonano z wysokiej jakości materiałów - na zewnątrz widać szkło i aluminium. Na przejrzystym wyświetlaczu organicznym OEL może pojawiać się grafika okładki aktualnie odtwarzanej płyty. Cena urządzenia zależy od wersji. Najtańsza kosztuje 13 500 zł.

SUPRA *HIGH SPEED* HDMI na haju

Powoli zaczynamy gubić się w cyfrowo-literowych oznaczeniach coraz to nowszych wersji kabli HDMI. Z pomocą stara się przychodzić wyznaczająca standardy organizacja HDMI. Wkrótce wejdzie na rynek najnowsza specyfikacja *v1.4*, która zastąpi aktualną wersję *v1.3c*. Dodatkowo sprawę ma ułatwić zapis High Speed, zgodnie z którym firma Supra wprowadza nowe oznaczenia swoich kabli HDMI, spełniające już wszystkie najnowsze specyfikacje. Tym samym Supra gwarantuje rozdzielczość 1080p, 12-bitową głębię kolorów dla kabli do 10 m długości oraz poprawną pracę z sygnałami 3D. Kable High-Speed mogą również obsługiwać urządzenia i sygnały o większej rozdzielczości, takie jak monitory kinowe WQXGA (rozdzielczość 2560 x 1600).

Kable Supry HDMI z oznaczeniem High Speed mogą przesłać wszystkie wykorzystywane dzisiaj typy sygnałów.

PHILIPS *HTS9140*
bar blu

Idea zestawów głośnikowych typu bar spotyka się z coraz większym zainteresowaniem. To zgrabna kompaktowa forma, łatwa w instalowaniu, która przede wszystkim uwalnia od konieczności prowadzenia kabli oraz ustawiania głośników. Zamiast tego, wystarczy zainstalować pod telewizorem grającą „belkę".

Bary obecne są dzisiaj w katalogach wielu firm, ale trend zapoczątkowały dwie - Yamaha oraz Philips; przy czym ten ostatni kładzie nacisk na systemy z wbudowanym odtwarzaczem.

Najwyższy czas, by wysłużone czytniki DVD zostały zastąpione przez odtwarzacze Blu-ray.

Pierwszym Soundbarem z BD jest *HTS9140*, sprzedawany w komplecie z subwooferem. Dzięki wykorzystaniu zjawisk psychoakustycznych, specyficznemu układowi wbudowanych głośników oraz pomocy elektroniki cyfrowej, z pojedynczej obudowy może wydobywać się dźwięk przestrzenny. Czytnik Blu-ray jest zgodny ze standardem 2.0. Urządzenie komunikuje się bezprzewodowo z Internetem (po zainstalowaniu specjalnego modułu USB). Philips dodał także pakiet dekoderów dźwięku HD, komunikację z komputerem w standardzie DLNA oraz usługę Net TV.

Zestaw *HTS9140* idealnie komponuje się z telewizorami o przekątnej przynajmniej 40 cali, a kosztuje 4160 zł.

Soundbar z Blu-rayem - debiutuje pierwszy, ale to przyszłość wszystkich.

PRIMARE *HD*
moduły już są

Wzmacniacz A/V *SPA22* oraz procesor surround *SP32* firmy Primare to jedne z niewielu urządzeń wielokanałowych od specjalistycznych audiofilskich producentów. Teraz mogą zostać uzbrojone w specjalne moduły, umożliwiające korzystanie ze wszelkich odmian HD. Konstrukcja płytek opiera się na procesorze dekodującym Analog Devices ADSP-23167 z prestiżowej rodziny Sharc DSP.

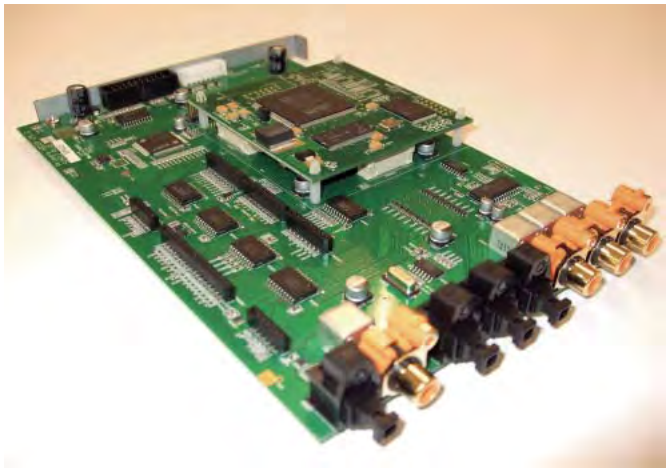

Użytkownicy wielokanałowych urządzeń Primare będą mogli dokonać ulepszeń instalując płytki dekoderów HD.

Moduły, oprócz formatów HD, wprowadzają także kilka innych udoskonaleń, jak rozszerzenia wyjść wyzwalaczy czy programowe funkcje zarządzania synchronizacją sygnałów audio i wideo. Oczywistą konsekwencją jest także zmiana ekranowego menu, bogatszego o wszystkie stosowne funkcje i ustawienia. Cena modułu wraz z instalacją przez autoryzowany serwis wynosi - 2200 zł.

LUXMAN *D-38U*
cyfra w drewnie

Odtwarzacz CD w stylu lat 70.? Wtedy nie było CD, a kiedy pojawiło się w latach 80., nikt nie myślał o tym, aby łączyć technikę cyfrową z lampową…

Kto tęskni za stylem retro, może sięgnąć po nowy odtwarzacz japońskiej firmy Luxman. Urządzenie o symbolu *D-38u* pozwala przenieść się do innej epoki - ma drewnianą skrzynkę, a panel przedni - choć metalowy - wystylizowano na lata 70. aluminiowym pokrętłem i hebelkowym przełącznikiem.

Analogowy układ wyjściowy pozwala na wybór pomiędzy elementami półprzewodnikowymi a lampami, natomiast transport odczytujący płyty oraz przetwornik cyfrowo-analogowy Burr-Browna są już jak najbardziej współczesne.

REKLAMA

Wharfedale

DIAMOND 10

Od prawie 30 lat Wharfedale tworzy słynną linię głośników Diamond, która reprezentuje ponadczasowe klasyczne wzornictwo wraz z doskonałą jakością dźwięku w swojej klasie. Za te cechy głośniki Wharfedale Diamond otrzymały dziesiątki nagród na całym świecie.

Teraz prezentując nową linię Diamond 10, Wharfedale po raz kolejny podwyższa standardy wysokiej jakości wykonania głośników zachowując przy tym ich rozsądną cenę. Dzięki temu otrzymano efekt żywego, przestrzennego i doskonale kontrolowanego brzmienia, a dodatkowo stylowe wygięcia obudowy dodają głośnikowi elegancji, lekkości i finezyjnego wyglądu.

Nowa linia Diamond 10 jest najczystszym diamentem wśród klejnotów w koronie Wharfedale.

WHAT HI-FI? SOUND AND VISION

„Głośniki Wharfdalde 10.1 wychodzą na prowadzenie pośród głośników w swojej klasie. Naprawdę doskonałe".
What Hi-Fi? Sound and Vision (wrzesień 2009)

„Znakomite kolumny o naturalnym i angażującym brzmieniu".
Audio-Video (czerwiec 2009)

REKOMENDACJA AUDIO Video

Horn DISTRIBUTION

www.wharfedale.pl

T+A *+K*
koncentrycznie w aluminium

Firma T+A opracowała nową gamę głośników oznaczoną symbolem „K". Jako pierwsze pojawią się w sprzedaży dwa modele, wolnostojące *KS 300* oraz monitory *KR 450*. *KS 300* to układ trójdrożny, z 25-mm kopułką wysokotonową, 15-cm średniotonowym oraz dwoma 15-cm niskotonowymi. Obudowy mają aluminiowe wykończenie ścianek.

Seria K wprowadza nowoczesny design do poważnych głośników T+A.

Seria K zostanie wkrótce uzupełniona subwooferem aktywnym *KW 650* z 350-watowym wzmacniaczem oraz 22-cm głośnikiem niskotonowym, głośnikiem centralnym o oznaczeniu *KC 550* z oryginalnym, koncentrycznym układem średnio-wysokotonowym w towarzystwie pary wooferów oraz głośnikiem efektowym *K Mini* - z samą sekcją koncentryczną.

Kolumny wolnostojące *KS 300* kosztują 9 000 zł (za parę), monitory 5 000 zł. Ceny pozostałych modeli nie zostały jeszcze ustalone.

DENON *1510AE*
2 x 4000

Seria AE, wraz z wprowadzeniem której Denon powrócił do stereo po wielokanałowej przerwie, ma się coraz lepiej.

Stereofoniczne urządzenia serii *AE* zdobyły uznanie. Producent idzie za ciosem i przedstawia ich nowe wersje, tym razem wzmacniacz *PMA-1510AE* oraz odtwarzacz *DCD-1510AE*.

Integra przejęła kilka ważnych rozwiązań z topowego modelu *2010AE* - przede wszystkim precyzyjny potencjometr głośności. Końcówka zbudowana została z firmowych obwodów typu MOS i dysponuje mocą 2 x 70 W przy 8 omach i 2 x 140 W przy 4 omach.

Również odtwarzacz *DCD-1510AE* zawiera elementy, które wykorzystano w *2010AE*. Jest w nim 32-bitowy procesor do obróbki dźwięku Advanced AL32, łącznie z 32-bitowym konwerterem C/A AK4399. Aby precyzyjnie odtwarzać płyty CD i SACD, w *DCD-1510AE* zastosowano nowy mechanizm Denon S.V.H. (Suppress Vibration Hybrid).

DCD-1510AE ma wejście USB, do którego możemy podłączyć iPoda, iPhone'a lub pamięć przenośną czy dysk twardy. Nowe komponenty pojawią się w sprzedaży w maju w cenie 4 000 zł każdy. Do oferty dołączy też nowy tuner *TU-1510AE* wyceniony na 900 zł.

SONY *BDP-S570*
trzy wymiary na wiosnę

Chociaż 3D będzie główną atrakcją nowych odtwarzaczy Blu-ray, to wprowadzono także szereg dodatków multimedialnych.

Technologia 3D jest obecnie jednym z najważniejszych tematów A/V. Firma Sony zapowiedziała już wcześniej wprowadzenie gamy telewizorów w tym standardzie, a teraz przedstawia plany nowych źródeł.

Do sprzedaży trafią najpierw dwa urządzenia, *BDP-S470* oraz *BDP-S570*. *470-tka* ma się pojawić w sklepach jeszcze w kwietniu, będzie to tzw. 3D Ready, a więc model z kompletem układów zdolnych do generowania obrazu 3D, który jednak zostanie „uwolniony" specjalną aktualizacją oprogramowania. Kiedy to nastąpi, dokładnie nie wiadomo. Z kolei *BDP-S570* będzie sprzedawany w pełnym „uzbrojeniu" 3D mniej więcej dwa miesiące po premierze *BDP-S470*.

Obydwa odtwarzacze zaoferują bezprzewodową komunikację Wi-Fi, która przysłuży się nie tylko dodatkom BD Live, ale przede wszystkim pakietowi serwisów multimedialnych pod wspólną nazwą Catch-up TV. Można także korzystać z ogromnej bazy YouTube, Dailymotion itp.

Ciekawostką jest także możliwość zdalnego sterowania odtwarzaczami za pomocą urządzeń Apple (telefonów iPhone i iPoda Touch), ponownie dzięki bezprzewodowej transmisji Wi-Fi.

LYRA *ERODION*
to są drogie zabawy

Urządzenie o nazwie *Erodion* to niewielka skrzynka, pozwalająca na podłączenie gramofonu z wkładką MC do przedwzmacniacza z wejściem RIAA MM. Jego głównym zadaniem jest dopasowanie impedancji i wzmocnienie sygnału. Aby wszystko działało jak należy, producent zaleca dobór wkładki o odpowiednich parametrach, dla których zaprojektowano transformatorowy stopień. Z uwagi na specyfikę pracy, urządzenie nie zawiera żadnego elektrycznego zasilacza, nie wymaga także podłączenia do zewnętrznego źródła energii.

Mierząca zaledwie 15 cm szerokości skrzynka ma trzy stalowe kolce, wykończona jest lakierem fortepianiowym (można wybrać wersję czarną lub czerwoną) i waży 2,5 kg.

Transformator wzmacniający napięcie z wkładki MC pozwala podłączyć ją do przedwzmacniacza typu MM. Cena za taką „sztuczkę" - 9 000 zł...

Boxy Pro-Jecta stają się coraz większe, ale nie tracą na oryginalności.

PRO-JECT *BOX SE*
nieco większe maleństwa

Pro-Ject kontynuuje ekspansję elektroniki w wąskich obudowach typu *Box*. Najnowszymi urządzeniami, które dołączyły do tej linii, są przedwzmacniacz *Pre Box SE* oraz końcówka mocy *Amp Box SE*. *Pre Box SE* to rozwinięta wersja dotychczasowego modelu *Pre Box*, w większej obudowie, która pozwoliła rozbudować układ. Przedwzmacniacz ma cztery wejścia liniowe oraz dwa wyjścia RCA. Tradycyjnie dla urządzeń Pro-Jecta, posłużono się zewnętrznym zasilaczem. Cena wynosi 1 350 zł.

Wyrośnięty jest również (wysokość dwóch podstawowych modułów) *Amp Box SE*. Końcówka ma bardzo wysoką, jak na swoje gabaryty, moc wyjściową, sięgającą 80 W przy 8 omach i aż 125 W przy 4 omach. Wewnątrz obudowy znów zabrakło miejsca na zasilacz, który jest oddzielnym modułem i powodem do dumy producenta, podkreślającego zalety (zminimalizowane interferencje) takiego rozwiązania.

Przedwzmacniacz oraz końcówka mocy komunikują się przez port wyzwalacza ułatwiającego włączanie zestawu.

Cena obydwu urządzeń - 1 750 zł.

ARTECH *PRI*
ochrona w klasie D

Klasa D kojarzy się z trybem pracy wzmacniacza mocy. W zakresie ochrony przepięciowej są także stosowane układy o tej nazwie, chociaż realizują one zupełnie inne funkcje.

Klasa D, określająca jedną z najskuteczniejszych metod ochrony przeciwprzepięciowej, jest podstawą nowej konstrukcji marki Artech o nazwie *PR1*. Ogranicznik pełni rolę wszechstronnego zabezpieczenia przed wyładowaniami atmosferycznymi oraz impulsami przepięciowymi powstającymi w sieci elektrycznej; źródłem niszczących impulsów przepięciowych może być też włączanie urządzeń elektrycznych oraz bezpieczniki w domowej instalacji. W sferze zasilania sprzętu audio urządzenie posiada szczególną cechę, ponieważ wpina się je równolegle do toru urządzeń audio, w związku z czym nie jest źródłem wielu ograniczeń - jak to ma miejsce w przypadku typowych filtrów. Cena *PR1* wynosi 400 zł.

Ogranicznik PR1 podłącza się do gniazda sieciowego równolegle (i tuż obok) ze sprzętem audio.

REKLAMA

DENON

SZTEREÓ HÁZI-MOZI

ODLICZ 25% WĘGIERSKIEGO VAT-u W MAJU

Potrzebujesz idealnego zestawu, dzięki któremu oglądałbyś doskonałe filmy i słuchał ulubionych płyt CD? Zestawu, który zajmuje niewiele miejsca w salonie i przede wszystkim nie czyści do zera Twojego konta w banku?

Mamy dla Ciebie perfekcyjne rozwiązanie! Teraz za idealnie dopasowany do Twoich potrzeb zestaw Stereo DVD zapłacisz:

2499 PLN - MINUS 25% VAT = 1999 PLN

W SKŁAD ZESTAWU WCHODZĄ:

- Odtwarzacz Denon DVD-1740 Premium Silver
- Zintegrowany wzmacniacz stereofoniczny Denon PMA-510AE Premium Silver
- Zestaw kolumn głośnikowych DALI Concept 1 (dostępne kolory: czarny i wiśnia)

Zapraszamy do sieci naszych autoryzowanych sklepów AV!

Bielsko-Biała: MEDIA MARKT, ul. Sarni Stok 2; **Bydgoszcz:** ELEKTROPUNKT, ul. Ujejskiego 19c, RAFKO, ul. Handlowa 7; **Czeladź:** MEDIA MARKT, ul. Będzińska 80; **Długołęka:** KAJT, ul. Wrocławska 41; **Gdańsk:** SALON FIRMOWY DENON Galeria Bałtycka, ul. Grunwaldzka 141; **Gliwice:** E-SHOP, ul. Zwycięstwa 52 A; **Gniezno:** HI-FI EXCLUSIVE, ul. Łubieńskiego 11; **Katowice:** MEGA-HZ, ul. Słowackiego 39; **Kielce:** VIMED-SAT, ul. Winnicka 4; **Konin:** TEL-KUR, ul. Kleczewska 25; **Kraków:** MEDIA MARKT I, Al. Pokoju 67, MEDIA MARKT II, Zakopiańska 105; **Lubin:** RTV24AGD.PL, ul. Sportowa 29; **Łuków:** AUDIO HI-FI, ul. Tryboniów 2A; **Mikołów:** NOVUM, ul. Jana Pawła II 5; **Olsztyn:** LOCO, ul. Piłsudskiego 44; **Płock:** REWEX, ul. Kolegialna 1; **Poznań:** SALON FIRMOWY DENON Stary Browar, ul. Półwiejska; **Skarżysko Kamienna:** SALON FOTO AUDIO, ul. Konarskiego 23; **Suwałki:** AJAX, ul. Sikorskiego 6/4; **Warszawa:** SALON FIRMOWY DENON Galeria Mokotów, ul. Wołoska 12, AV ŚWIAT, ul. Surowieckiego 8, ul. Al. Krakowska 223; MEDIA-CENTRUM (HOME), ul. Morcinka 5/13, TECHCOM, ul. Modlińska 91; **Wrocław:** SALON FIRMOWY DENON Magnolia Park, ul. Legnicka 58; **Zabrze:** MEDIA MARKT, ul. Szkubacza 1

Horn DISTRIBUTION

www.horn.pl

Japońskie produkty hi-fi w latach 70. i 80. ubiegłego wieku były dla większości Polaków szczytem marzeń. Potem spowszedniały, zaczęto je utożsamiać z „masówką” i w świadomości audiofilów ustąpiły pierwszeństwa propozycjom pochodzącym z bardziej specjalistycznych, europejskich i amerykańskich firm.

OSTATNI SAMURAJ

Reimyo *CDT-777 + DAP-999EX*

W ostatnich latach pojawiły się jednak kolejne urządzenia zmieniające nasze poglądy – wysublimowany japoński hi-end - gdy jednocześnie wiele popularnych wcześniej marek, kojarzonych jako niskobudżetowe, odpłynęło na sąsiedni rynek telewizorów. Duży wpływ ma też zjawisko przenoszenia produkcji do Chin - to, co autentycznie japońskie, nawet niekoniecznie z najwyższej półki, zyskuje większy prestiż. Dzisiaj określenie „japoński” nie brzmi już dla audiofila pejoratywnie, bo nie oznacza automatycznie firm… których w związku z tym nie wymienię, ale egzotyczne, nieznane szerokiemu gronu marki. Unikalne japońskie konstrukcje są zwykle bardzo drogie, choć pojęcie jakości bezwzględnej, a o taką toczy się tu gra, prowokuje i usprawiedliwia. Reimyo jest jedną z najbardziej elitarnych marek, utworzoną w ramach koncernu Combak, którego produkty pojawiają się dopiero na naszym rynku. Występując po raz pierwszy w testach "Audio" zasługuje, jak zwykle w takich sytuacjach, na bardziej obszerny wstęp. O ile jednak większość producentów dzieli swoją ofertę na różnorodne serie, to akurat Reimyo ma w tym względzie własną, odmienną politykę - produkując zarówno elektronikę, jak i zespoły głośnikowe, proponuje tylko jeden system, przygotowany w zgodzie z bezkompromisowymi zasadami. Zatem jest to oferta prostolinijna, przejrzysta i jednoznaczna: jedno źródło, jeden wzmacniacz i jeden model zespołów głośnikowych. Drogę dalszego doskonalenia brzmienia otwierają oferowane w ramach bratniej marki - Harmony - akcesoria, adekwatnie luksusowe i kosztowne.

O wyglądzie Reimyo można by rozprawiać długo, przedstawiając różne argumenty, włącznie z nieśmiertelnym (i oklepanym) morałem o subiektywizmie gustów. Choć nie jest to desing podążający za najnowszymi trendami, to styl Reymio ma swój klasyczny urok. Proste kształty, ostre krawędzie, bez maskowania konstrukcyjnych detali, ale i bez oszczędzania w zakresie „surowców". Transport jest top-loaderem, ma jednak szeroko rozstawione nóżki, które nie pozwolą (i słusznie) na postawienie go na przetworniku.

Napęd to modyfikowany Philips CD Pro M2 pod odsuwaną, zainstalowaną na precyzyjnych prowadnicach, górną pokrywą. Płytę należy położyć na talerzyku, a następnie docisnąć niewielkim krążkiem. Wyświetlacz wygląda dość zwyczajnie, jego rola ogranicza się do podstawowych funkcji - prezentacji numerów ścieżek i czasu trwania utworów, bez systemu CD-Text.

Jako firmowy zestaw, napęd oraz przetwornik komunikują się z rozdzielczością 16 bitów - taka zresztą zostanie odczytana z płyt CD.

Nie oznacza to jednak, że odtwarzacz jako całość pracuje w takiej formule. Transport jest

Parametry cyfrowego sygnału na wejściach oraz poprawność pracy układów przetwornika sygnalizują kolorowe diody.

znakomity pod względem mechanicznym, ale znacznie ciekawszą zawartość kryje przetwornik. Posłużono się tutaj technologią obróbki sygnałów audio o nazwie K2, pochodzącą z firmy JVC. Specjalny procesor przekładający oryginalne 16-bitowe słowa na 24-bitowe (zasada pracy K2 jest owiana tajemnicą, w źródłach można spotkać różne informacje na ten temat, niektóre utrzymują, że to jednak nie 24, a 20 bitów), wykorzystuje duży potencjał układu konwerterów. Takie zabiegi nie są wprawdzie niczym niezwykłym, jeśli chodzi o samą zasadę (większość produkowanych obecnie odtwarzaczy posługuje się przecież 24-bitowymi przetwornikami, które są „napędzane" w ten sposób). Sęk w sposobie przełożenia informacji; układy JVC K2 to nie prosta interpolacja, a jeden z najbardziej zaawansowanych i uznanych algorytmów tego typu, wykorzystywany m.in. w procesie produkcyjnym płyt XRCD.

Nawet najlepszy system tego typu byłby niewiele wart bez odpowiednich konwerterów C/A oraz analogowych układów wyjściowych. Combak stosuje przetworniki PCM1704 Burr Browna, znane z kilku hi-endowych aplikacji (używa ich m.in. Wadia). Zanim to nastąpi, dane obrabiane są w filtrach cyfrowych z czterokrotnym oversamplingiem.

W sekcji audio znajdują się wzmacniacze operacyjne OPA627 (również Burr Browna) oraz tańsze scalaki JRC 5534 (to pewne zaskoczenie). Na tym etapie tworzone są przebiegi zbalansowane, gdyż same konwertery cyfrowo-analogowe generują sygnał niezbalansowany.

Obudowa przetwornika jest niska i dość głęboka. Front wykonany z grubego aluminium sprawia świetne wrażenie. Obsługa urządzenia - prosta, wystarczy tylko podłączyć transport i zadecydować o wyborze jednego z czterech wejść. O dostarczanym typie sygnałów informują kolorowe diody. W ich gestii leży także sygnalizowanie poprawności działania urządzeń i ewentualnych błędów transmisji.

Obok czterech wejść znajduje się również komplet wyjść analogowych w formie single-ended i zbalansowanej. Ostatnim elementem wyposażenia jest przełącznik fazy sygnału. Można powiedzieć, że do pełni szczęścia brakuje jedynie układu regulacji analogowego napięcia na wyjściu, bo wtedy, z pominięciem przedwzmacniacza, można byłoby sterować końcówką mocy. Nie ominie nas zakup dobrego (i drogiego) preampu. Na pocieszenie w komplecie z odtwarzaczem otrzymujemy przewód cyfrowy bratniej marki Harmonix.

Efektowną pokrywę top loadera precyzyjnie zawieszono na łożyskowanym mechanizmie.

ODSŁUCH

Słuchając tańszego sprzętu, mamy większą tolerancję dla jego niedoskonałości, ale doświadczenie uczy, że hi-end za 70 tysięcy również nie działa jak czarodziejska różdżka i nie przenosi nas w środek muzyki granej na żywo. Być może kiedyś doczekamy takich czasów, jednak do dzisiaj możliwości jakiegokolwiek systemu audio bledną w konfrontacji z żywą muzyką, więc warto sobie tę brutalną prawdę przyswoić, zanim posłuchamy tego czy innego superodtwarzacza i wydamy o nim opinię.

Niektórym urządzeniom nie można jednak odmówić wyjątkowych osiągnięć w świecie urządzeń audio, chociaż i tutaj trudno wyznaczyć dokładny punkt, do którego chcemy zmierzać. Cyfrowy lub analogowy dźwięk marzeń ma niejedną postać, można ogólnie wyróżnić dwie główne szkoły. Pierwsza - to beznamiętne, neutralne, precyzyjne narzędzie, odtwarzające z płyty wszystko, co zostało na niej zapisane. Z takim podejściem nie zgadzają się wyznawcy analogu, gdyż dla nich gramofon pozostanie zawsze niedoścignionym wzorcem, do którego odtwarzacz cyfrowy (kompaktowy, sieciowy czy SACD) będzie zawsze - tylko i wyłącznie -próbował się zbliżać. Jednocześnie nie chcą pozostać przy samym gramofonie, z powodu zgromadzonej kolekcji CD czy ograniczonej dostępności (na tle nośników cyfrowych) materiału muzycznego. Przypadek Reimyo jest szczególny, dlatego też zwyczajnym marnotrawstwem miejsca byłoby budowanie tej recenzji odsłuchowej na wytartych frazesach. Ten odtwarzacz prezentuje jakby zupełnie inną klasę, w której pewne rzeczy są absolutnym pewnikiem, jak choćby rozciągnięcie pasma, wypełnienie i wzorowe sklejenie ze sobą wszystkich podzakresów. Brzmieniu jako całości nie można zarzucić zupełnie niczego - jest idealnie spójne, harmonijne i gładkie, bez osłabień w jakimkolwiek punkcie; w tym sensie, że gdybyśmy chcieli porównywać ideał japońskiego odtwarzacza z dowolnym wzmacniaczem, o zespołach głośnikowych nawet nie wspominając, mielibyśmy obraz wzorca absolutnego. O tym wszystkim można napisać tylko dla porządku. W jego dźwięku, zwłaszcza w zakresie wyższej średnicy, czuć pewien „posmak" analogu, jednak trudny do zdefiniowania, bo w idealnej kompozycji nie jest on dominujący, ale również nie przy każdym nagraniu uchwytny. Zatem średnica ucieka skutecznie od swojej cyfrowej natury, wszelkie niedoskonałości płyty CD, które znamy i walczymy z nimi już od wielu lat, zatrzymują się w przetworniku. To, co trafia już na jego analogowe wyjścia, jest kompleksowo i rzetelnie przygotowaną mieszanką techniki oraz emocji, tworzących całość w idealnej symbiozie.

Można więc odnaleźć w Reimyo jakieś ślady czarnego krążka. Producent podchodzący do konstrukcji swoich urządzeń dał temu wyraz absolutnie bezkompromisowo, właśnie w postaci odtwarzacza a także wzmacniacza i kolumn. Nie zaprojektował jednak (przynajmniej na razie) gramofonu analogowego... Wcale to jednak nie przeszkadza, by posmakować winylu pod postacią płynnej, aksamitnej średnicy, pozbawionej absolutnie wszelkich szorstkości oraz góry - tutaj rzeczywiście wyjątkowej. Nie skupia się bynajmniej na samym ataku, który siłowo potrafi przeprowadzić niemal każde źródło cyfrowe, ale również nie ogranicza swojej uwagi do pielęgnowania „płynącego" dźwięku w trakcie wybrzmiewania. Brzmienie, wzbogacone o wibracje każdego detalu, jest prowadzone do samego końca z pasją i emocjami. Z taką precyzją źródło podąża o krok dalej niż w większości urządzeń, jakie można kupić. Soprany nie są tu jednak obarczone prostym obowiązkiem kreowania przestrzeni, według reguły: im więcej góry, tym dłuższe pogłosy i więcej powietrza... Reimyo swoją swobodą i zaangażowaniem a także uchwyceniem atmosfery, żywiołowości oraz nieprzewidywalności samej muzyki, wspiera poczucie obecności a także zaprasza do tamtego świata i tamtych chwil. Nie jest to jednak dźwięk, u podstaw którego leżałaby przesadna subtelność. Pod dyktando nagrania Reimyo jest w stanie zrobić niemal wszystko.

Reimyo prezentuje szczyty dzisiejszej techniki cyfrowej, dedykowanej płytom CD, które - choć stale zagrażają im nowe fizyczne oraz wirtualne formaty - są i przynajmniej przez kilka kolejnych lat będą dominującym standardem na rynku.

Radek Łabanowski

CDT-777 + DAP-999EX

Cena [zł] **70 000**
Dystrybutor **MOJE AUDIO**
www.mojeaudio.pl

Wykonanie
Podróż w złote lata stereo, klasyczne, perfekcyjnie wykonane obudowy, efektowny top-loader, przetwornik niepozorny z zewnątrz, ale wyposażony w jedną z najlepszych technologii obróbki sygnału K2.

Funkcjonalność
Absolutne minimum, czyta wyłącznie płyty CD, bez plików MP3,WMA, o SACD nie wspominając.

Brzmienie
Spójne, kompletne, zaangażowane i pełne emocji, nieokupionych żadnymi odbarwieniami i uproszczeniami. Z równą kompetencją i temperamentem obsłuży każdą płytę i muzykę, pokazując jednak głównie to, co najlepsze.

Podział (nie)doskonały

Zalety podziału odtwarzacza na transport i przetwornik tkwią przede wszystkim w możliwości mechanicznego odseparowania elementów napędu od wrażliwej elektroniki. Silniki napędów generują pole elektromagnetyczne; w konstrukcjach „jednopudełkowych" producenci starają się ograniczać jego wpływ, odsuwając od siebie poszczególne sekcje urządzenia a także wykorzystując metalowe ekrany. Zasilacze, choćby nawet oddzielne, umieszczone blisko siebie wchodzą, niestety, w mniejsze lub większe interakcje (zwłaszcza, gdy bazują na wspólnym transformatorze). Dlatego też ostatecznym rozwiązaniem tych problemów jest umieszczenie napędu i przetwornika w dwóch niezależnych obudowach. To jednak metoda najbardziej kosztowna i też nie bez swoich wad. Kłopotliwą kwestią staje się przesyłanie danych cyfrowych na znaczne odległości (względem konstrukcji jednoczęściowej, gdzie sekcje napędu i przetwornika dzieli kilka-kilkanaście centymetrów). Ponadto popularne standardy transmisji (optyczne, koaksjalne czy nawet zbalansowany format AES/EBU) nie pozwalają transmitować kanałów kontrolnych (choćby informacji o taktowaniu), które można wykorzystać, lokując wszystkie układy w jednej obudowie. Dlatego też niektórzy producenci opracowują własne rozwiązania w zakresie przesyłania danych zegara taktującego, które pozwalają wydatnie zredukować zniekształcenia jitter.

Obudowę transportu podzielono na trzy izolowane komory, centralną przestrzeń zajmuje ustawiony na specjalnie przygotowanej platformie mechanizm. Tuż za nim przykręcono dwa transformatory; drugą część zasilacza przeniesiono do lewej komory, gdzie znajduje się trzeci transformator oraz cały arsenał układów prostujących i filtrujących napięcia dla sekcji napędu (niezależne zasilanie dla każdego silnika), sterowania a nawet wyświetlacza. Dla elektroniki cyfrowej zarezerwowano prawą część obudowy.

Zasilacz przetwornika opiera się na dwóch transformatorach; jeden z nich dostarcza napięcie dla układów wyjść analogowych, drugi napędza sekcję cyfrową. Całą elektronikę umieszczono na jednej płycie głównej.

W przetworniku mamy komplet wszystkich popularnych wejść oraz dwa najważniejsze wyjścia analogowe - RCA i XLR.

Mimo dużych możliwości przyłączeniowych przetwornika, transport dysponuje tylko jednym typem wyjścia.

ALDERNEY

Wykończenie: wenge/czarny grill
wiśnia/czarny grill

Ekspresja Emocje Przeżycia

Wierność przekazu atmosfery, dialogów, muzycznych ataków. Nowe, trójdrożne zestawy Alderney oferują syntezę estetyki wizualnej i dźwiękowej w systemie stereo i kina domowego. Nowy szerokopasmowy głośnik średnio-wysokotonowy DOM36 wykonany w technice *AIRE* dostarcza dźwiękowych wrażeń zarezerwowanych do tej pory jedynie dla projektów SCS (Super Coherent Source). Nowy wygląd z magnetycznie montowanymi maskownicami i stabilizującą podstawą. Odkryj nową serię MT30 i zanurz się w sercu akcji!

www.cabasse.com **The Hi-End Studio**
ul. Biedronki 60, 02-959 Warszawa, (22) 885 96 03
www.hiend.pl biuro@hiend.pl

OCEO DEALERS: Białystok Salon RMS, Handlowa 7, (85) 747 97 50 **Kraków** F.H. Rynex, Pokoju 82, (12) 686 10 15 **Warszawa** Audio Forte, Reytana 7/9, (22) 646 69 99 **Wrocław** Trans Audio, Trawowa 55a, (71) 374 10 68
DEALERS: Bielsko-Biała Hi-Fi Studio, Orkana 6, (33) 812 47 19, Media Markt, Warszawska 153, (33) 828 41 00 **Gniezno** HiFi Exclusive, Łubieńskiego 11, (61) 426 48 67 **Katowice** Audio Styl, Roździeńskiego 91, (32) 258 95 76, Saturn Planet, Chorzowska 107, (32) 60 38 100 **Lubin** Fusic, Sportowa 29, (76) 724 88 24 **Lublin** Meloman, Rzemieślnicza 15, (81) 469 18 75 **Łódź** Media Markt, Brzezińska 27/29, (42) 677 31 00, Benefit, Al. Kościuszki 1, (42) 630 57 18 **Łuków** Audio Hi Fi, Wyszyńskiego 28, (25) 798 89 00 **Olsztyn** Corab, Bielańska 6, (89) 523 65 92 **Pabianice** Arwek, 20 Stycznia 58, (42) 213 00 06 **Radom** Puzonika, Skłodowskiej 17a, (48) 362 64 46 **Szczecin** Audiofil, Wyszyńskiego 4, (91) 433 09 38 **Warszawa** Media Centrum, Morcinka 5 lok. 13, (22) 861 43 36

Cabasse

REKLAMA

Clearaudio *CONCEPT*
Thorens *TD 309*

NIE TYLKO DLA ORŁÓW i starych pierników

Nowe modele Clearaudio i Thorensa są przykładem na to, że nawet niedrogi gramofon może być ładny i niemal od razu po wyjęciu z pudełka gotowy do pracy. A chodzi o to, aby do odważnego aktu zakupu „analogu" zachęcić zupełnie nową generację klientów, również laików w sprawach winylu, a nie liczyć wyłącznie na starych pierników… przepraszam, orłów audiofilizmu.

Niemiecka firma Clearaudio to przedsięwzięcie rodzinne. Na czele stoi ojciec, Peter Suchy, z którym współpracują udzielający zwykle wywiadów i zajmujący się sprzedażą synowie Robert Suchy oraz Patrick Suchy odpowiedzialny za dział badawczo-rozwojowy. Od jakiegoś czasu coraz częściej udziela się w firmie córka seniora, Weronika. Pilnuje, aby się wszystko zgadzało w dziale personalnym i kasie…

Ramię na lince
Clearaudio CONCEPT

Chociaż Clearaudio ma w swojej ofercie głównie drogie konstrukcje (również kosmicznie drogie), to pamięta też o mniej zamożnych melomanach, dlatego w ofercie pojawił się najpierw model *Emotion*, a teraz (nawet jeszcze niżej w cenniku) - *Concept*. Firma wyraziła filozofię produktu w postaci ułamka: *Concept* = price/(design+technology). A skoro tak, to tym wyższa wartość konceptu, im wyższa cena, a niższa jakość designu i technologii… No cóż, może ujawnił się koncept czysto biznesowy, ale żeby aż tak…

Maszyna ma nowoczesny wygląd i jest przy tym bardzo solidnie wykonana. Podstawę zbudowano na aluminiowej ramie oraz wypełniającym ją elemencie z drewna, na który nałożono syntetyczny materiał. W lewym narożniku umieszczono pokrętło zmiany prędkości obrotowej – gramofon posiada zintegrowane, elektroniczne sterowanie silnikiem (od dawna apelowaliśmy o coś takiego w niedrogich gramofonach). Co ciekawe, oprócz typowych prędkości 33 1/3 oraz 45 rpm, mamy także „archaiczną" - 78 rpm. Może się to wydać dziwne, ale proszę posłuchać szelakowej płyty odtwarzanej na nowoczesnym gramofonie… Dźwięk niebywały! W USA adwokatem takich rozwiązań jest Art Dudley, redaktor magazynu „Stereophile", a o popularności płyt 78 rpm świadczą ich wysokie ceny na Ebayu. Zasilany z niewielkiego zewnętrznego zasilacza ściennego silnik asynchroniczny DC przykręcono do aluminiowego elementu, a ten z kolei do wycięcia w podstawie. Na osi silnika znajduje się niewielka mosiężna tulejka, na którą zakładamy płaski gumowy pasek napędowy. Moment obrotowy przenoszony jest na średniej wielkości, plastikowy subtalerz.

Od góry nakładamy świetnie prezentujący się, całkiem ciężki talerz o grubości 30 mm, wykonany z podobnego materiału, co górna płyta podstawy. Nazwano go POM – Polyoxymethylen. Z tego samego materiału wykonują także talerze dla swoich gramofonów dwie inne niemieckie firmy – Transrotor w *Dark Starze* oraz Dr Feickert w *Woodpeckerze* (czy też dla wszystkich wykonuje jedna, zewnętrzna firma?). Ten ostatni ma zresztą bryłę całkiem zbliżoną do *Conceptu*… Ponieważ silnik wpuszczono w wycięcie, talerz zakrywa go całkowicie. Łożysko główne wykonano z polerowanego i utwardzanego trzpienia ze stali, obracającego się w tulei z mosiądzu, opartego na teflonowym łożu. Podstawa ma niewielką wysokość, dzięki czemu punkt ciężkości postawiony jest nisko (to dobrze). Podtrzymują ją trzy niskie kolce. Można je wykręcać, kontrując nakrętką, ustawiając poziom gramofonu.

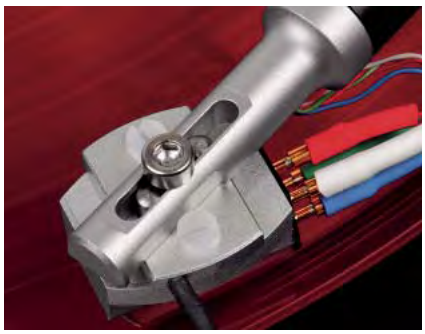

Mocowanie wkładki jest typowe dla Clearaudio – taka aranżacja zapobiega zmianie azymutu.

Ramię Concepta zostało przygotowane specjalnie dla tego modelu - zawiera kilka nowych rozwiązań.

Wykonanie podstawy jest fantastyczne, ale i ramię jest nie mniej ciekawe. To ramię typu pivot - z jednym punktem „podparcia" - zrealizowano inaczej niż zwykle. Niemal zawsze jest to po prostu ostry trzpień, na który nakłada się ramię z odpowiednio uformowanym łożem. W *Concepcie* mamy pivot magnetyczny - Clearaudio nazywa to „friction free magnetic bearing". Chodziło o jak najlepsze ustabilizowanie ruchów w poziomie a także wyeliminowanie mechanicznego szumu indukowanego przez tarcie trzpienia o łoże. Na końcu górnej powierzchni rurki ramienia zamontowano silny magnes, a we wspomnianej obejmie - drugi. Żeby się nie zetknęły, od dołu rurki przymocowano cienką stalową linkę, przykręconą do dolnej części kolumny.

A to „tajna broń" – magnetyczne zawieszenie z linką stalową podtrzymującą je od dołu.

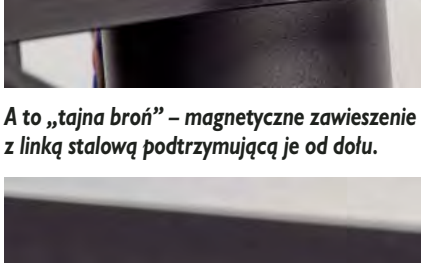

Maleńkie, stalowe nóżki to stożki z nakrętką kontrującą.

Z zewnątrz ramię wygląda tak, jakby lewitowało w niewielkiej metalowej obejmie, łączącej się z kolumną ramienia, trzymane na uwięzi przez cienką linkę. Aluminiowa rurka ramienia o takim samym przekroju na całej długości jest tłumiona od wewnątrz. Długość efektywna to 9 cali, overhang wynosi 17,31 mm, a offset - 23^{o} i dokładnie pod tym kątem odchylono ramę podtrzymującą ramię. Od frontu wkręcono charakterystyczną dla Clearaudio główkę – wkładkę mocujemy do małej płytki dwoma śrubami, a płytkę przykręcamy jednym imbusem do ramienia. Pozwala to na łatwą regulację ustawień. Od tyłu rurki przymocowano nagwintowany trzpień o sporej średnicy, po którym kręcimy średniej wielkości przeciwwagą z mosiądzu. Trzpień przeciwwagi jest dość długi, dlatego szeroki jest też zakres dopuszczalnej masy wkładki – pomiędzy 2,5 a 17 g. Dostarczana razem z gramofonem wkładka *Concept* waży sporo - 8 g. Możliwa jest oczywiście zmiana VTA. Kabelki łączące wkładkę wychodzą w tylnej części ramienia i są tak ułożone, żeby mu jak najmniej przeszkadzały w ruchach. Ich przedłużeniem są połączone na stałe interkonekty Clearaudio.

I wreszcie wkładka, nazwana jak cały gramofon – *Concept* – jest konstrukcją MM (moving magnet) o typowym napięciu wyjściowym, na poziomie 3,3 mV, wyglądająca podobnie jak model *Maestro*. Jej aluminiowe body jest wyjątkowo sztywne. Igłę zamocowano na długiej rurce z pojedynczego kryształu boronu, w związku z czym dość mocno wystaje z przodu – trzeba uważać przy czyszczeniu! Nacisk wkładki jest dość dłuży, firma specyfikuje go na 1,9-2,5 g, a więc podobnie jak wkładki Denona. Dzięki temu mamy jednak fantastyczne śledzenie rowka („cracking ability").

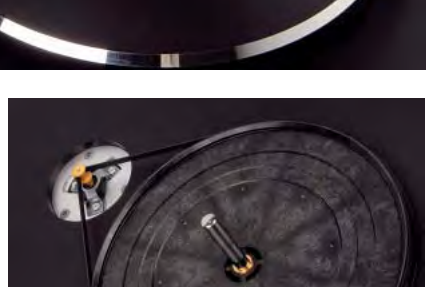

Talerz z materiału POM kładzie się na plastikowym subtalerzu.

Łożysko opiera się na stalowym, polerowanym trzpieniu oraz miedzianej tulei i teflonowym łożu.

Do smarowania łożyska służy olej silikonowy, który firma dostarcza w komplecie.

BRZMIENIE

Gramofon przychodzi w pełni wyregulowany i niemal całkowicie złożony. Nam pozostaje jedynie nałożyć pasek napędowy, talerz i podłączyć zasilacz. Jeśli to konieczne, trzeba też wyregulować poziom, ale tylko wtedy, gdy półka, na której postawimy *Concept*, ma krzywo ustawiony blat.

To jedno z urządzeń, które nadają się do grania na „wysokich" obrotach niemal od razu – w czasie testu sprawdziłem, jak *Concept*, a szczególnie jego niezwykłe ramię, spisuje się z innymi wkładkami. Chociaż ultradroga Air Tight *PC-1 Supreme* pchnęła wszystko do przodu, to jednak w rozsądnych przedziałach cenowych, a tutaj dysponuję Denonem *DL-103SA*, nie widzę specjalnego sensu w zamianie firmowej wkładki, bowiem synergia tego połączenia jest oczywista. Często mówi się o czymś takim, dąży się do tego, ale trzeba się sporo nagimnastykować. Z *Conceptem* dostajemy gotowca.

To dokładny, ale nie „techniczny" dźwięk, podobny nieco do tego, który w swojej elektronice oferuje firma Naim. Nie ma w nim utwardzania ataku, a barwy podawane są bardzo ładnie, płynnie. Skraje pasma - lekko wycofane, ale nie tak wyraźnie, jak np. w Thorensie; tutaj zakres przenoszonych częstotliwości jest naprawdę szeroki. Niczego ważnego w tym przekazie nie brakuje – blachy z „Jazz Giant" Benny'ego Cartera były mocne, pełne, rozdzielcze, podobnie zresztą jak górny zakres fortepianu z nowego tłoczenia płyty „All For You" Diany Krall. Szczególnie duże wrażenie zrobiła pierwsza z nich, ale nic dziwnego – Analogue Productions przygotowało ją genialnie!

Ważną cechą brzmienia tego gramofonu jest rytmiczność. Ten element wynikający często z konturowego basu jest tutaj po prostu wynikiem koherencji i dobrych relacji fazowych - jak przystało na dobry gramofon bez odsprzęganego subchassis. To zaleta tego, że silnik i talerz są zawsze dokładnie w tych samych miejscach, że nie poruszają się względem siebie. Bracia Suchy wykorzystali to świetnie. Na wysokim poziomie stoi też dynamika. Instrumenty są dość blisko słuchacza (ale nie ocieplane!). W skali makro, jak pokazał odsłuch klasyki, nie jest już tak fenomenalnie, choć nie ma powodu do wstydu.

Rozdzielczość tego gramofonu jest na dobrym poziomie - równo rozłożona w całym pasmie, nie faworyzuje żadnego zakresu. Nie dostajemy ultradokładnego wglądu w faktury, choć jest lepiej niż w większości gramofonów z tego przedziału cenowego. Pojawia się całość, kolorowa i różnorodna, także dzięki świetnej scenie dźwiękowej. *Concept* bardzo ładnie ukazuje fenomen winylu, z którym scena potrafi być duża, ekspansywna, ale i niebywale naturalna. Bezpośrednie porównanie z CD pokazuje, jak bardzo „płaski" jest format cyfrowy, nawet z drogiego odtwarzacza CD. Z *Conceptem*

wszystko jest naturalne, żywe i wciągające. Właśnie – emocjonalny „szantaż", przed jakim jesteśmy czasem stawiani słuchając analogu, ma miejsce i tutaj, ale – jak zawsze – szantaż jakże pożądany! Jeśli słuchanie muzyki ma być jakimś przeżyciem i ma zagrać na naszych emocjach, to musi to być dźwięk właśnie tego typu.

Co ciekawe, nie ma tu żadnego ocieplania i zaokrąglania. To dokładny, czysty dźwięk. A jednak właśnie dzięki takiemu prowadzeniu, dzięki temu, że udało się uzyskać jakoś balans między tym, co „techniczne", i tym, co „artystyczne", płyty mają własną osobowość, nie są podciągane pod wspólny mianownik – są po prostu dobrze różnicowane.

Ten gramofon bardzo mi się podoba nie tylko jako całość, ale również ze względu na pomysł na poszczególne elementy, poprzez bezbłędne wykonanie, na dźwięku skończywszy. A i cena bardzo przyjazna.

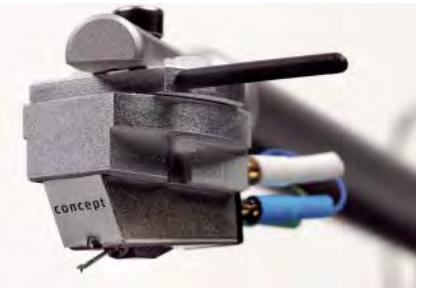

Wkładka typu MM - też o nazwie Concept.

Prędkość obrotową wybieramy gałką – mamy tu nawet 78 rpm.

CONCEPT

Cena [zł] **4500**
Dystrybutor **AUDIO KLAN**
www.audioklan.com.pl

Wykonanie
Fantastyczne wykonanie, znakomite materiały, innowacyjne ramię. Super!

Funkcjonalność
Niezbyt wygodna regulacja VTA, jednak jest elektroniczna zmiana prędkości obrotowej, nawet 78 rpm.

Brzmienie
Świetnie zorganizowane - skupione, spójne, a przy tym konturowe i rozdzielcze.

Concept ma niski profil m.in. z powodu takich właśnie nóżek.

HI FI SOUND STUDIO

HI FI SOUND STUDIO sp. z o.o.

05-126 Nieporęt, ul. Chłodna 24, tel./fax (22) 772 31 66, email: hifisoundstudio@zigzag.pl

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR: **DENSEN**, Dania - wzmacniacze tranzystorowe, zintegr. mocy, przedwzm. odtw. CD ● **GRYPHON**, Dania - wzm. tranzyst. kl. A, mocy, zintegr. przedwzm. odtwarzacz CD ● **MERIDIAN**, Wlk. Bryt. - odtw. CD, DA przetw. transporty, systemy Home Theatre Hi-End ● **PASS LABS**, USA - wzmacn.tranzyst. kl. A single ended, mocy, przedwzm. ● **PATHOS**, Włochy - wzmacn. hybrydowe kl. A, mocy, zintegr., odtwarzacze CD ● **POWER WEDGE**, USA - filtry sieciowe, kable sieciowe ● **SONUS FABER**, Włochy - kolumny głośnikowe, podstawki ● **VAN DEN HUL**, Holandia - kable węglowe: głośnikowe, interkonekty ● **WADIA**, USA - odtwarzacze CD, przetw. DA, transporty CD

AUTORYZOWANI DEALERZY: **WARSZAWA**, Smart Home - Klinika Dźwięku - Al.Wilanowska 7, tel. (022) 407 44 77, Klinika Dźwięku - Promenada ul.Ostrobramska 75c, tel. (022) 611 35 11, Audio Color - ul. Bielańska 6, tel. (022) 828 56 71, Audio Color - ul. Ciołka 35, paw. 40, tel. (022) 836 60 15, Pemark Audio - Nieporęt, tel. (022) 772 52 60 ● **KATOWICE**, Audio Styl - ul. Al. Rożdzienskiego 91, tel. (032) 258 95 76 ● **KRAKÓW**, Klinika Dźwięku - ul. Kazimierza Wielkiego 82, tel. (012) 636 28 60 ● **LUBLIN**, Meloman - ul. Rzemieślnicza 15, tel. (081) 469 18 75 ● **ŁÓDŹ**, Benefit - Al. Kościuszki 1, tel. (042) 630 57 18, Audio Design - Al. Kościuszki 101, tel. (042) 256 87 77 ● **POZNAŃ**, Audio Complex - ul. Dąbrowskiego 483, tel. (061) 84 04 600 ● **RZESZÓW**, Magellan - ul. Batorego 18, tel. (017) 86 26 926 ● **ZIELONA GÓRA**, D.A.V. 65-001, ul. Zawadzkiego 55/3, tel. 0-504 049 339

W rozmowie z Heinzem Rohrerem, szefem Thorensa, którą „Audio" opublikowało w reportażu z wystawy High End 2009, pojawił się wątek nowego gramofonu *TD 309*. Wszyscy w tej szwajcarskiej (czy już raczej niemieckiej, bo produkcja ma miejsce właśnie w Niemczech) firmie byli nim niezwykle podekscytowani. Było czym – bo to pierwsza, od wielu lat, całkowicie nowa, odprzęgana konstrukcja tego giganta analogu. Domeną Thorensa są gramofony z odsprzęganym subchassis. Było tak od zawsze i nawet w topowym, wyprodukowanym w ilości 100 sztuk, modelu *Reference* całe, ważące niemal 50 kg, subchassis było odsprzęgane.

Silnik na resorze

Thorens TD 309

Gramofon *TD 309* jest naprawdę nowatorski. Mechaniczną budowę nazwano Tri-Balanced, odnosząc się do pomysłu z trzypunktowym zawieszeniem subchassis i rozmieszczeniem wszystkich elementów na jednej osi. We wszystkich poprzednich konstrukcjach Thorensa subchassis miało kształt wynikający z klasycznej, skrzynkowej obudowy. Tutaj jest z niej uwolnione i nabiera kształtów optymalnych dla statycznego i dynamicznego wybalansowania jego środka ciężkości w punkcie podparcia talerza. Subchassis wykonano z płyty mdf, lakierowanej na dwa kolory – czarny albo czerwony. Do testu trafił ten pierwszy, jednak gorąco polecam wersję czerwoną – wygląda po prostu obłędnie! Od spodu, w trzech punktach przymocowano do podstawy szerokie kołnierze, które są częścią systemu odsprzęgania. Od góry mamy dostęp do śrub - regulujemy nimi wysokość danej stopy, a więc i poziom subchassis.

Główne chassis ma kształt trójnogu, wypróbowany wcześniej chociażby w gramofonie *Diva II* firmy Avid. O ile tam tłumienie drgań polegało na postawieniu wszystkiego na mikrogumie, o tyle tutaj mamy prawdziwe odsprzęgnięcie sprężynowe, bowiem trójnóg ma na swoich końcach „kubki", które wchodzą we wspomniane przed chwilą kołnierze, osłaniając umieszczone wewnątrz sprężyny. Od spodu stopy izolowane są tylko przez wąski ring z gumy. Kubek i kołnierz są plastikowe, jednak trójnóg już nie, bo to konstrukcja metalowa. Na jego tylnej „miniściance" (tak naprawdę na jednym z ramion) umieszczono wyjścia RCA z zaciskiem uziemienia. Z kolei na drugim ramieniu mamy gniazdo dla zewnętrznego (niezbyt ładnego) zasilacza silnika. Ten montowany jest oczywiście w podstawie, jednak nie na „sztywno", bo został dodatkowo odsprzęgnięty. W okrągłym wycięciu umieszczono element wyglądający jak dolny resor głośnika, pozwalający na dość swobodny ruch w płaszczyźnie pionowej, a zabezpieczający przed przemieszczaniem się w poziomie. Konstrukcja tego typu pozwala „nadążać" silnikowi za ruchem talerza, nie dopuszczając do zmiany odległości miedzy osią silnika i talerzem (właściwie subtalerzem, ale o tym za chwilę). Żeby to działało, trzeba było jednak spełnić jeszcze jeden warunek – sprężyny odsprzęgające subchassis nie mogą pozwalać na jego ruch w poziomie. I rzeczywiście – spróbujmy poruszyć Thorensa, a zobaczymy, że sprężyny się uginają, ale tylko w dół, na boki się nie poruszają. Mamy więc oparte na sprężynach odsprzęgnięcie ze zredukowanymi negatywnymi jego skutkami.

TD 309 dostarczany jest z wkładką Audio-Technica AT-92.

Poziom reguluje się imbusem poprzez metalową tuleję zintegrowaną z podstawą. W komplecie otrzymujemy małą poziomicę z płynem w jaskrawozielonym kolorze.

Podobnie jak w testowanym równolegle *Concepcie* Clearaudio, tak i tutaj zdecydowano się na silnik asynchroniczny (DC) z elektronicznym sterowaniem i elektroniczną zmianą prędkości obrotowej (33 1/3 i 45 rpm). To ciekawe, ponieważ przez długi czas uważano, że silniki DC zbyt szumią, aby nadawały się do napędzania gramofonów – szczególnie w przypadku tak niewielkich pieniędzy. Od jakiegoś czasu pojawiają się one coraz częściej, ponieważ wreszcie mamy dostęp do niedrogich, znakomitych jednostek, które są dodatkowo „oswajane" odpowiednim sterowaniem. Zaletą takiego silnika jest też możliwość zastosowania niedrogiego przełącznika prędkości obrotowej. Tutaj umieszczono go pod spodem, przy przedniej krawędzi. Mimo że niewidoczny, jest łatwo dostępny.

Talerz wykonano z przezroczystego szkła, na które nałożono wełnianą matę. Moment obrotowy przenoszony jest z mosiężnej tulei na osi silnika za pomocą płaskiego paska z gumy. Przenoszony jest jednak nie bezpośrednio na talerz, a na aluminiowy subtalerz – podobnie jak w Clearaudio *Concept*. Mam wrażenie, że albo Thorens i Clearaudio bardzo patrzą sobie na ręce i odpowiednio reagują na nowości konkurenta, albo wręcz przeciwnie – współpracują. Najlepiej widać to w przypadku ramienia *TP 92*. To kompletnie nowa konstrukcja, zbudowana specjalnie dla *TD 309*, klasyczne ramię z kardanowym zawieszeniem („gimballed arm"), z aluminiową rurką o takim samym przekroju na całej długości. Wykonano ją ze zwijanego płatu metalu i wytłumiono wewnątrz. Elementem dodatkowo tłumiącym drgania jest aluminiowa „obrączka" z mikrogumą, nasunięta na ramię. Aluminiowe są także elementy z łożyskami – te ostatnie kupiono w Japonii. Natomiast cokół, kolumna ramienia oraz zaślepka rurki ramienia są stalowe. Trzpień przeciwwagi znajduje się nie na osi ramienia, a niżej, na wysokości igły, czyli optymalnie; przeciwwagę wykonano z mosiądzu. Z boku widać pokrętło atyskatingu – to rozwiązanie oparte na magnesach, trochę podobne do tego z ramion Regi i… Clearaudio. Do tego ostatniego odsyła bezpośrednio też coś jeszcze – sposób mocowania wkładki: najpierw przykręca się ją do płaskiej płytki dwoma śrubami, a tę, za pomocą jednego nimbusa, do ramienia. Offset jest ustawiony na stałe. Gramofon dostarczono wraz z wkładką Audio-Technica *AT-92*.

Stopa ze sprężyną, a nad nią obciążnik.

Opracowanie własne Thorensa – antyskating magnetyczny.

Element tłumiący drgania, ustawiany przez Thorensa w precyzyjnie ustalonym miejscu ramienia.

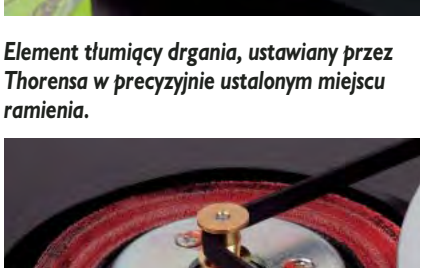

Silnik asynchroniczny DC zawieszony jest na dwóch sprężystych elementach, takich samych jak dolne zawieszenie głośnika.

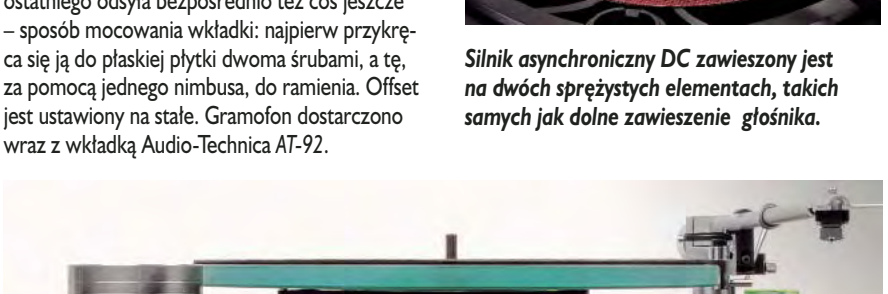

Odsprzęgnięta podstawa i baza z dwoma bocznymi stopami.

Platter Mat

To mata godna polecenia szczególnie wtedy, gdy w oryginalnym komplecie mamy matę z prasowanej wełny (filcu) – jak w *TD 309*. Ta ostatnia spełnia nieźle swoją rolę, ale nie jest idealna. Jak pokazują odsłuchy, z matą *Platter Mat* dźwięk jest spokojniejszy, poprawia się rozdzielczość i przestrzeń. Choć mata wygląda na korkową, to jest on tylko jednym z trzech użytych w niej komponentów. Oprócz tego występuje indyjska guma oraz granulowana skóra. Mata jest więc stosunkowo ciężka, charakteryzuje się doskonałym tłumieniem drgań. W komplecie otrzymujemy też drugą matę, z wycięciem pośrodku, którą stosujemy, jeśli nie mamy możliwości regulacji VTA ramienia (dwie maty mają grubość płyty 200 g, zaś pojedyncza - klasycznej płyty, czyli 140 g). Poza tym mniej się kurzy, znacznie lepiej wygląda i kosztuje niewiele, bo 230 zł.

Stabilizer

Poprzednią wersję *Stabilizera* stosowano np. w topowym, wyprodukowanym tylko w ilości 100 sztuk modelu Thorens *Reference* z lat 80. Docisk ma kształt „kwiatka", złożonego z pojedynczego cylindra z mosiądzu wewnątrz i ośmiu mniejszych cylindrów wokół tego rdzenia, spiętych za pomocą gumowych ringów. Cylindry te przemieszczają się nieco względem siebie – chodziło o to, aby rozbić mechaniczną ciągłość materiału i w ten sposób szybciej zamienić drgania w ciepło. Od spodu naklejono małe filcowe krążki, które chronią przed porysowaniem płyty. W pierwszej wersji *Stabilizer* miał kolor naturalnego mosiądzu, były też wersje złocone, a teraz jest anodowany na kolor niebieski.

O ile *Platter Mat* można spokojnie stosować w każdym gramofonie, o tyle docisk trzeba wypróbować. Drgania w korpusie gramofonu i w talerzu zależą m.in. od masy tego systemu i od tego, jak jest ustawiony środek ciężkości (to takie założenia „zgrubne"). *Stabilizer* jest dość ciężki i wysoki, dlatego zmienia te obydwa parametry. Nie zawsze więc jego działanie będzie pożądane. W gramofonach masowych w większości przypadków będzie dobrze, bo docisk zapewnia coś podobnego jak mata, tj. pogłębia dźwięk, bas jest z nim niższy, choć może nieco krótszy. Góra zachowuje się różnie – w jednych gramofonach była nieco ciemniejsza, a w niektórych bardziej dobitna – wymagany jest więc samodzielny odsłuch. Jak by nie było – ze *Stabilizerem* gramofon wygląda znacznie bardziej efektownie… Cena wciąż do przejścia – 550 zł.

BRZMIENIE

Dużą zaletą tego gramofonu jest to, że gra dobrze już od pierwszej chwili po wyjęciu z pudełka i zmontowaniu. Pomimo tego, że dostarczana z nim wkładeczka jest taniutka, że to tylko coś „na początek", trudno sobie jednak wyobrazić lepszy początek. Choć w perspektywie miałem zmianę wkładki na droższą, dość długo słuchałem muzyki w początkowym ustawieniu, bowiem dźwięk był bardzo równy, bez wyraźnych podbarwień, z lekko opadającymi skrajami pasma, bez żadnych zahamowań prezentujący to, co w analogu jest najważniejsze - koherencję. Ten typ dźwięku – pomińmy tu dyskusję dotyczącą powodów takiej recepcji – od razu „wchodzi", od razu siadamy wygodnie, czekając na to, co się za chwilę stanie, co przyniesie następna ścieżka. Nie jest to „narzędzie" porównawcze (niektórzy mówią w tym kontekście o „narzędziach tortur"), ponieważ rozdzielczość jest tu ograniczona – da się to zrobić lepiej, za niewiele większe pieniądze. Tyle że odpalając Thorensa, wcale nie mamy ochoty niczego analizować. Nie jest to produkt „audiofilski", natomiast genialnie spełnia założenia „melomana". Każdy rodzaj muzyki na nim grany – od „Unplugged in New York" Nirvany, przez najnowszy album Williama Orbita (wydany przez Linn Records!), na wysmakowanych realizacjach 180 g, 45 rpm, jak „Jazz Giants" Benny'ego Cartera, był po prostu dobry, wszystko grało soczyście, koherentnie i było, że tak powiem, „spełnione". Nawet z podstawową wkładką jest to gramofon dający poczucie dojścia do „czegoś". Najważniejsze jest w tym ujęciu znalezienie „złotego środka". Tu i teraz mamy przekaz soczysty, całkiem dynamiczny, umiarkowanie analityczny, absolutnie spójny. Bas nie schodzi bardzo głęboko, w tego typu konstrukcjach nie ma na to większych szans, ale zakres, który słychać, jest i ładnie kontrolowany, i – a te dwie rzeczy nie zawsze chodzą w parze – ma przyjemną barwę.

Plany dźwiękowe reprodukowane są tu na dobrym poziomie. Stereofonia jest naprawdę mocna, ma wyraźne ramy, w których umieszczone są równie wyraźne, namacalne instrumenty. Chociaż można by się spodziewać ocieplenia środka – to ostatecznie niezbyt ciężka, odsprzęgana konstrukcja – to nie jest ono wcale ewidentne. Owszem, środek, szczególnie jego niższy podzakres, jest soczysty, ale bez nadmiaru, przeładowania.

Zmiany płyt o zwykłym ciężarze (140 g) na 180 g, przejście z tłoczeń 33 1/3 rpm na 45 rpm itp. zawsze było widoczne, bez cienia wątpliwości dało się wskazać lepszą technologię, „wynalazki". Gramofon dość dobrze różnicuje także samo tłoczenie - ze słabszymi Thorens

Nowe ramię, stworzone specjalnie dla tego gramofonu – model TP 92.

grał nieco jasno i mechanicznie. Pomimo że to przecież środek jest w nim najważniejszy, a góra lekko osłabiona. Droższe konstrukcje potrafią „wyciągnąć" muzykę z rowków płyty, mimo problemów z nagraniem, tłoczeniem czy stanem płyty. A z drugiej strony, Thorens bardzo ładnie radzi sobie ze starymi, nawet mocno porysowanymi płytami. Z takim Chico Hamilton Quintet, oryginałem Pacific Jazz Records z 1955 roku miałem sporo frajdy, bo przekaz muzyczny zdecydowanie dominował nad trzaskami. A płyta styrana jest dość mocno… Gramofon z brzmieniem wyrafinowanym nie poprzez jego precyzję, ale swoistą inteligencję – umiejętność znalezienia się w wielu sytuacjach z co najmniej dobrym dźwiękiem. A do tego wygląda szałowo. Zwłaszcza czerwony.

Wojciech Pacuła

TD 309

Cena [zł] 5900
Dystrybutor BEST AUDIO
www.bestaudio.pl

Wykonanie
Znakomity pomysł, bardzo ładne wykonanie. Ciekawe ramię.

Funkcjonalność
Elektroniczna zmiana prędkości obrotowej, brak pokrywy przeciwkurzowej.

Brzmienie
Ciepłe, nasycone, koherentne, a do tego znakomita scena.

Wraz z gramofonem otrzymujemy szablon do ustawiania wkładki.

Gadżecik – klasyczna, mechaniczna waga dla wkładki.

Na górze centralnego bloku widać śrubę, za pomącą której mocuje się na miejscu rurkę – dzięki temu można ustawić overhang i azymut.

HECO

CELAN XT - Referencja zobowiązuje

Wir empfehlen / we recommend
OEHLBACH
ACCESSORIES

Legendarna seria Heco Celan dobitnie potwierdziła w ostatnich latach swój status głośników referencyjnych imponującymi zwycięstwami w licznych testach. Ogromny sukces w międzynarodowej skali sprawił, że seria Celan wyznacza poziom odniesienia w swojej klasie.

HECO prezentuje dziś niekwestionowanych następców tronu legendy - serię głośników Celan XT. Wszystkie elementy zostały w najdrobniejszych szczegółach przeanalizowane, zoptymalizowane, na nowo zinterpretowane lub wręcz na nowo zaprojektowane. Konstruktorzy Heco mogą z dumą twierdzić o sobie, że głośnikami serii Celan XT na nowo zdefiniowali pojęcie „referencji"!
Więcej informacji: www.heco-audio.de.

1/09 AREA DVD REFERENZ Celan XT 901
HEIMKINO Testsieger Celan XT Sub 32A
AUDIO KAUF TIPP Celan XT 301
Celan XT 301
av magazin.de Sehr gut Celan XT 5.1 Set

Wyłączny dystrybutor:
ELCO-EXIM, Warszawa - Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 7,
tel.: 022 773 32 16, 022 773 02 30, fax.: 022 773 29 89, e-mail: elco@elcoexim.com.pl, www.elcoexim.com.pl

LAUTWAFFE

Adam *PENCIL mkIII*
Elac *FS 249*
Isophon *CORVARA*
Magnat *QUANTUM 1009*
T+A *CRITERION TS 300*

Planując rozpoczęty w styczniu cykl testów zespołów głośnikowych, wcale nie zakładałem, że jeden z jego odcinków będzie dedykowany specjalnie konstrukcjom niemieckim. Wchodziliśmy na coraz wyższe pułapy cenowe z kolumnami dobieranymi bez oglądania się na ich pochodzenie. Kiedy jednak z układu sił zaczęło wynikać, że kolejna grupa – w przedziale cenowym 13 000 – 14 000 zł – może zachować taką jednorodność, skorzystałem z okazji. Przypomnę, że w całym cyklu każda firma może pojawić się tylko raz, więc stworzenie takiej grupy wcale nie było banalne, bowiem już w poprzednich odcinkach były niemieckie firmy (Heco i Canton), których ponowne zaproszenie, zgodnie z przyjętymi regułami, nie wchodziło w grę. Mimo to udało się zebrać całą piątkę świeżych reprezentantów Niemiec. Warto podkreślić, że udało się to również w kontekście ich ceny, bo chodzi przecież o kolumny drogie, których dostępność „od ręki" wcale nie jest tak oczywista jak modeli niskobudżetowych. To również sygnał, iż zaopatrzenie naszego rynku jest doskonałe i zapewne nie pozostaje bez związku z planami naszych audiofilów. A skoro tak, to i testowanie kolumn za ponad 10 000 zł ma sens, tym bardziej, że mamy tu do czynienia z oryginalnymi i ambitnymi konstrukcjami, które wnoszą wiele do panoramy współczesnej techniki głośnikowej.

Do niemieckich zespołów głośnikowych mamy stosunek ambiwalentny. Doceniamy ich wartość techniczną, zresztą często dość intuicyjnie, idąc tropem dobrej opinii o niemieckiej technice w ogóle, a jednocześnie powątpiewamy w ich talenty brzmieniowe. Taką niespójnością sygnalizujemy kojarzenie właściwe podejściu skrajnie humanistycznemu – że urządzenie techniczne będzie brzmieć technicznie – oraz pewne resentymenty. Te z kolei mogą być umocowane w historii powszechnej albo w historii niemieckiego brzmienia, które też ma swoje błędy i wypaczenia, albo… w biznesie, bowiem deprecjonowanie umiejętności niemieckich konstruktorów służy interesom ich konkurentów z innych stron świata. Jest to jednocześnie obrona przed wielką potęgą, która bez stawiania jej oporu, mogłaby opanować globalny rynek. Niemieckich producentów jakby nie imał się problem spadku popularności sprzętu Hi-Fi, jaki dotkliwie uderzył w przemysł innych krajów. Z rynku zniknęło wiele brytyjskich marek, nawet niegdyś bardzo dobrze znanych, a inne po cichu przeszły w ręce chińskich kapitalistów. Natomiast prawie wszystkie niemieckie, z jakimi spotykaliśmy się dziesięć czy dwadzieścia lat temu, nadal funkcjonują. Rzadko osiągają one wielkie sukcesy za granicami, jednak sam rynek niemiecki wydaje się być dostatecznie chłonny, aby zapewnić im przynajmniej możliwość przetrwania. Jest to rynek duży i jednocześnie konkurencyjny, na którym szanse ma każda wartościowa propozycja. Niemcy są racjonalni i nie mają skłonności do ulegania mitom ani hochsztaplerom (mimo że to słowo wywodzi się z ich języka). Możemy więc oczekiwać, że ich konstrukcje okażą się przynajmniej solidne i rzetelne, choć nie zawsze fantastyczne i porywające. Takie jak ciotka Ju… Kiedy powiedziałem dystrybutorowi jednej z występujących w tym teście firm, że falista powierzchnia dostarczonej przez niego kolumny przypomina mi blachę falistą poszycia Junkersa 52, nie bardzo wiedział, co mam na myśli. A kiedy spytałem go, z czym kojarzy mu się Junkers, odpowiedział, że z piecykiem. Dystrybutor jest ze Śląska, ja - z Warszawy, stąd różne skojarzenia. Spieszę jednak wyjaśnić, że Ju 52 to nie morderczy sztukas (to był Ju 87), a tylko samolot transportowy, chociaż – podobno – również z Ju 52 we wrześniu 1939 wyrzucano bomby nad Warszawą… łopatami. Na szczęście współczesna niemiecka technika poszła dalej, a nad Wisłą służy już zupełnie innym CELOM.

Adam PENCIL mkIII

Rajski ołówek

Powoli, ale konsekwentnie, firma Adam powiększa swoje wpływy na rynku domowego audio. Jest marką wciąż bardziej znaną wśród odbiorców sprzętu studyjnego – gdzie konkurencja w segmencie produktów najwyższej klasy nie jest tak liczna jak w naszym hi-endzie – ale ma też swój biznesplan albo po prostu ciągoty, aby proponować swoją technikę również audiofilom. Niby nic w tym dziwnego – głośnik to głośnik, nawet jeśli trochę inny…

Podstawy są przecież te same, więc wiedzę oraz doświadczenie inżynierów, technologie, podzespoły i park maszynowy można wykorzystać na obydwu polach, tylko w ramach nieco innych projektów. Ale trzeba przyznać, że jest niewiele tak działających firm – problemem jest zupełnie inny świat odbiorców i powiązań handlowych, tutaj trzeba budować wszystko niezależnie, dostosowywać się do zupełnie różnych mentalności i wyobrażeń. Wprowadzone w zeszłym roku dwa nowe modele, przeznaczone właśnie na rynek domowego audio, mają do odegrania w tym planie ważną rolę, choć z pewnością nie będą w stanie „wprowadzić Adama pod strzechy". Firma ma w ofercie tańsze zespoły głośnikowe niż *Pencil*, ale też nie są one niskobudżetowe, jest ich niewiele i wszystkie są podstawkowe – występują w grupie *HM* (Home Monitor). W czasach, gdy zdecydowanie większym zainteresowaniem cieszą się kolumny wolnostojące, a jednocześnie przeważająca część klientów, nawet o audiofilskich potrzebach i ambicjach, nie wyda na ten cel więcej niż 10 000 zł, rozpoczynanie działu „wolnostojących" na pułapie 14 000 zł nie sprzyja ich popularyzacji. Nawet marki tak znamienite i kojarzone z produktami z wyższej półki, jak Dynaudio, ProAc czy Sonus Faber, mają w swoich ofertach podłogowce znacznie tańsze i nie ujmuje im to splendoru. Specyficzny kształt oferty Adama wynika być może z czystej polityki zmierzającej do osiągnięcia pozycji marki ekskluzywnej, choć do tego nie byłby potrzebny aż tak ostry kurs cenowy. Być może jest on wynikiem autentycznej bezkompromisowości, zrodzonej na bazie solidnych konstrukcji studyjnych. Wreszcie jedno i drugie może się łączyć w niechęci do „kopania się z koniem" masowego rynku, na którym i tak wygrają producenci więksi i silniejsi. Zdarzają się firmy, próbujące budować swój prestiż tylko za pomocą wysokiej ceny („pozycjonowanie" produktu i marki), która wcale nie jest uzasadniona jakością, i - niestety - próby takie bardzo często się udają; gdzie indziej nie ma takiej premedytacji, ale relacja jakości do ceny wciąż pozostaje wątpliwa. Adam to jeszcze inny przypadek. Konstrukcja *Pencila mkIII* jest pod względem technicznym tak poważna, a w niektórych elementach wprost hi-endowa, że uczciwość kalkulacji ceny nie budzi żadnych wątpliwości. Staje się także oczywiste, że w wielu miejscach można by zastosować tańsze komponenty, przygotowując w ten sposób – również uczciwie – znacznie tańszy produkt. Robi tak większość firm. Jednak Adam trzyma fason, a jednocześnie nie szaleje; seria *Classic* – do której należy *Pencil* – nie jest bardzo liczna. Występuje w niej jeszcze drugi, większy model wolnostojący *Column*, podstawkowy *Compact* i centralny *Center*. Program minimum nowoczesnej serii uniwersalnych zespołów głośnikowych z trzema modelami, które można zastosować w wysokiej klasy stereo, pozwalający też budować systemy wielokanałowe – tylko subwoofer trzeba dobrać „z zewnątrz".

Pierwsze wrażenie, jakie zrobił *Pencil mkIII* już w bezpośrednim kontakcie, było trochę zaskakujące a zarazem bardzo korzystne. Zdjęcie znane z reklamy zrobiono w sposób sugerujący wręcz nadzwyczajną wielkość tych kolumn. Taka panuje dzisiaj artystyczno-marketingowa praktyka, ale tak naprawdę nikt nie da się na to nabrać… A jednak *Pencile mkIII*, zresztą zgodnie ze swoją nazwą, są w rzeczywistości, jak na układ dwuipółdrożny, bardzo wysokie – może nawet rekordowo, ponieważ mają prawie 120 cm. W tej sytuacji, przy ich pozostałych wymiarach, utrzymują smukłą sylwetkę i wyglądają zgrabnie a zarazem poważnie. Ponieważ widzimy „tylko" układ dwuipółdrożny, nie tłumaczymy tego koniecznością, jaką mógłby spowodować układ trójdrożny (np. Magnata), lecz czujemy i doceniamy ponadprzeciętną solidność, nadzwyczajną oprawę, jaką tego typu układ otrzymał w konstrukcji *Pencila*. I jak się dalej okaże, nie chodzi tylko o „napompowanie" obudowy. Tweeter, nawet bez odwracania konfiguracji głośników, nie znajduje się (zbyt) wysoko – został odsunięty od górnej krawędzi obudowy, co też wygląda całkiem nieźle. Wysoka obudowa była więc potrzebna do osiągnięcia określonej objętości, w sytuacji gdy jej głębokość jest w porównaniu z innymi współczesnymi konstrukcjami umiarkowana. 30 cm to nie bezwzględnie mało, ale przy wysokości prawie 120 cm, również z boku *Pencil* wygląda bardzo szczupło. Ma to zresztą znaczenie nie tylko estetyczne, ale i praktyczne – te kolumny nawet odsunięte od ściany (a odsunięte być muszą, bo mają z tyłu otwory bas-refleks), nie będą wychodziły na środek pokoju.

Konstruktor Adama zapewne był przekonany o akustycznych zaletach wyprowadzania bas-refleksu do tyłu albo nie chciał „zdobić" otworem przedniej ścianki. W układach dwuipółdrożnych, w których działają dwie komory (niezależne dla niskotonowego i niskośredniotonowego) w przypadku tej drugiej - górnej - trudno jest wyprowadzić bas-refleks do przodu. Gdy komora jest wspólna, wspólny bas-refleks można wyprowadzić zarówno z tyłu, jak i z przodu (pod głośnikami). Patrząc na *Pencila* z tyłu i widząc jego dwa mocno rozsunięte otwory bas-refleks, byłem przekonany, że mamy do czynienia z pierwszym - dwukomorowym - przypadkiem. Okazało się jednak, że komora jest wspólna, co zdziwiło mnie szczególnie przy tak wysokiej obudowie – czy konstruktor nie bał się fal stojących, bardzo często pojawiających się w takich warunkach? Fale stojące mogło jednak dostatecznie skutecznie zniwelować wytłumienie wypełniające dolną część obudowy (ok. 1/3 objętości).

Tak jak większość konstrukcji Adama, również najnowsze modele serii *Classic* dostępne są w dwóch zasadniczo różnych wersjach (nie mówiąc o wariantach kolorystycznych) – aktywnych i pasywnych. Wersje aktywne są pewnie bliższe poglądom firmy na to, „jak powinno się robić kolumny", i wywodzą się z aktywnych konstrukcji z obszaru Pro. Jednak rynek domowego audio nie przyjął tego z gruntu racjonalnego rozwiązania i wymaga tradycyjnych konstrukcji pasywnych. Komora w dolnej części tyłu obudowy, wraz z dużą zamykającą ją metalową płytą, została przygotowana przede wszystkim na przyjęcie wzmacniaczy wersji aktywnej. Jest w niej instalowana w wersji pasywnej zwrotnica na elementach biernych. Zwrotnica w odseparowanej komorze to znowu coś specjalnego, bo występuje tylko w niektórych bardzo ambitnych konstrukcjach. Swoją drogą ta, którą zamontowani w *Pencilu*, w pełni wykorzystuje pojawiającą się okazję, sama jest rozbudowana, złożona z dobrych elementów i zajmuje całe oddane do jej dyspozycji miejsce. Ten fragment konstrukcji wygląda bardzo profesjonalnie, nie ma tu mowy ani o wyrzucaniu pieniędzy na egzotyczne elementy, ani o minimalizmie – dopracowane filtrowanie jest również pochodną sposobu działania układów aktywnych, które pozwalają na swobodne kształtowanie charakterystyk poszczególnych sekcji; nawet jeżeli uzyskanie identycznych rezultatów za pomocą zwrotnicy biernej nie jest możliwe, to konstruktor starał się trzymać jak najbliżej aktywnego wzorca.

Szczery podziw budzi też widok głośników niskotonowego i nisko-średniotonowego (zastosowano tutaj ten sam typ przetwornika). Mogą się one pochwalić największymi układami magnetycznymi, jakie spotykamy przy głośnikach 18-cm – mają one średnicę 12 cm, a do tego wybrzuszoną tylną płytę i duży otwór wentylacyjny; trudno było to zmierzyć, ale wydaje się, że cewka drgająca ma też sporą 5-cm średnicę. Membrana typu Hexacone, o strukturze plastra miodu (opracowanie i wykonanie innej niemieckiej firmy Eton, z którą Adam ściśle współpracuje) jest bardzo sztywna. Tutaj dodatkowo wzmocniono ją dużą przeciwpyłową nakładką. Kosz jest oczywiście odlewany. Wszystko to opisuje bardzo mocny głośnik, przygotowany zwłaszcza do przyjęcia dużej mocy w zakresie niskich częstotliwości i utrzymania bardzo dobrej kontroli w bas-refleksie. Głośnik wysokotonowy to nowa wersja „przyspieszeniowego" przetwornika, nazwanego przez Adama X-ART. Według podobnej zasady pracuje JET Elaca, a obydwa wywodzą się z przetwornika wstęgowego i prac Dr. Heila. Częstotliwość podziału jest dość niska – według katalogu 2400 Hz, według tabliczki z tyłu – nawet 1800 Hz, co X-ART wytrzyma tylko przy stanowczym filtrowaniu. Ciekawa jest też bardzo niska (deklarowana) częstotliwość tłumienia dolnego głośnika (niskotonowego), który efektywnie pracuje ponoć tylko do 150 Hz, pozostawiając prym głośnikowi niskośredniotowemu w bardzo szerokim zakresie. Potencjalne zalety i wady takiego układu przedstawiamy w opisie podobnie zestrojonego Isophona.

Do testu dostarczono Pencile w wersji „lakier fortepianowy", ale dostępne są też w naturalnym fornirze – czereśniowym lub orzechowym.

Układ otworów bas-refleks na tylnej ściance sugeruje podział obudowy na dwie komory i działanie niezależnych układów rezonansowych. Jednak obydwa głośniki pracują we wspólnej komorze, z której wyprowadzono dwa tunele.

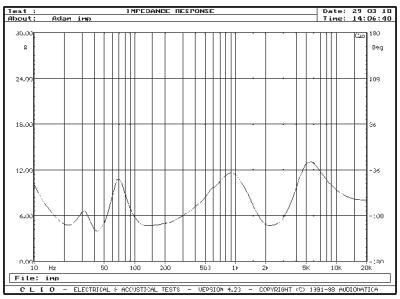

rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	6
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	84
Moc znamionowa [W]**	200
Wymiary (WxSxG) [cm]	118 x 23 x 30
Masa [kg]	23

* parametry zmierzone, ** dane producenta

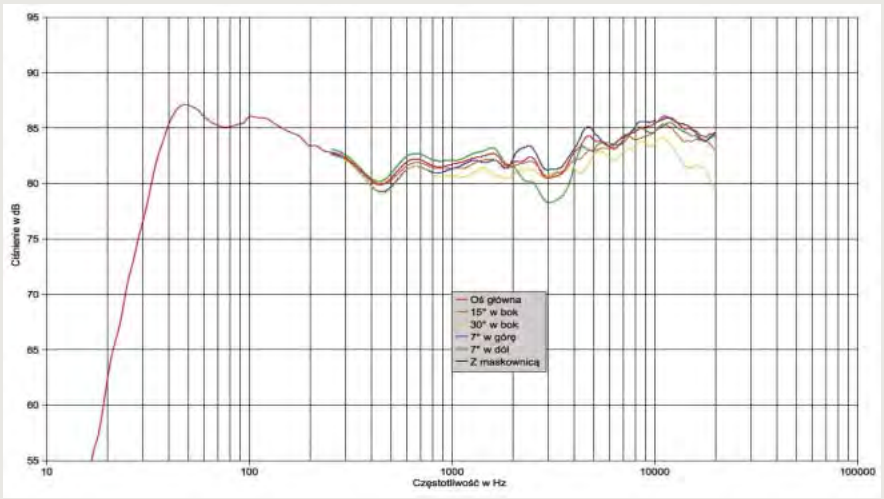

rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

Kiedy producent deklaruje impedancję 4 omową, trudno spodziewać się wyższej (na odwrót – jak najbardziej), wypada więc podkreślić, że choć formalnie *Pencil* faktycznie jest 4-omowy, to minimum o wartości 4,5 oma (za rezonansem, przy 150 Hz) nie powinno dawać w praktyce żadnych powodów do niepokoju o to, czy wzmacniacz da sobie z tym radę. Zmienność w całym pasmie nie jest bardzo duża, mimo że zwrotnica jest dość skomplikowana. Przebieg w zakresie najniższych częstotliwości jest dość ciekawy, bowiem pierwszy szczyt bas-refleksowy (przy 30 Hz) jest spłaszczony, a poniżej 20 Hz widzimy ponowny wzrost impedancji, najpewniej powodowany bardzo nisko dostrojonym filtrem górnoprzepustowym (chociaż producent nic o nim nie wspomina), faktycznie subsonicznym, który nie powinien wpływać na charakterystykę w zakresie akustycznym. Częstotliwość rezonansowa bas-refleksu to ok. 40 Hz.

Charakterystyka przetwarzania nie jest idealnie wyrównana, ale mieści się w granicach +/-3 dB, nie ma gwałtownych perturbacji i jest dobrze zrównoważona między skrajnymi zakresami. Mimo wcale nie bardzo niskiego strojenia bas-refleksu, za to dzięki sporej objętości obudowy, charakterystyka w zakresie niskich częstotliwości jest prowadzona na wysokim poziomie aż do 40 Hz, skąd zaczyna się zbocze o dużym nachyleniu, ale spadek -6 dB względem średniego poziomu i tak pojawia się bardzo nisko, pomiędzy 30 a 35 Hz.

Sposób organizacji tego układu dwuipółdrożnego, z bardzo niskim filtrowaniem głośnika niskotonowego, daje dość wysoki poziom niskich częstotliwości (chociaż bez wyraźnego wyeksponowania okolic 100 Hz, co jest zasługą dużej obudowy), ale wyraźne osłabienie w okolicach 400-500 Hz, ponieważ głośnik niskotonowy nie daje już wsparcia w tym newralgicznym dla wąskich kolumn zakresie; taki sam efekt obserwujemy w podobnie strojonym Isophonie. Lokalizację częstotliwości podziału między niskośredniotonowym a wysokotonowym zdradza lekka niestabilność charakterystyki – zmienność jej kształtu na różnych osiach w płaszczyźnie pionowej, które wyznaczają różne relacje fazowe między współpracującymi w tym zakresie głośnikami. Widzimy to przy 3 kHz, ale zaburzenia nie są niepokojące, zresztą osłabienie przy 3 kHz, które pojawi się, gdy usiądziemy niżej, wcale nie musi być dla ucha przykre. Z kolei charakterystyka z nieco większej wysokości leży bardzo blisko przebiegu z osi głównej. Wysokie częstotliwości są delikatnie wyeksponowane, ładnie doprowadzone do granicy naszego pomiaru przy 20 kHz (czy sięgają obiecywanych przez producenta 50 kHz, nie możemy sprawdzić, ale nie jest to wykluczone) są także doskonale rozpraszane – podobnie jak w Elacu, tweeter X-ART (lub JET) spisuje się doskonale. Efektywność jest umiarkowana – 84 dB.

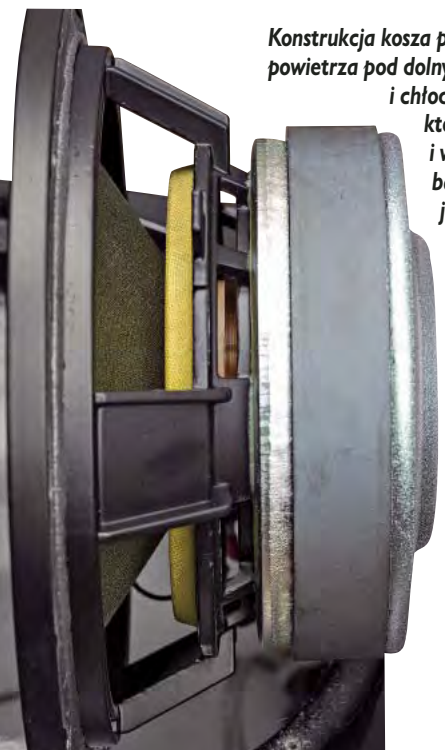

Konstrukcja kosza pozwala na przepływ powietrza pod dolnym zawieszeniem i chłodzenie tą drogą cewki, która też jest duża i wytrzymała. Kosz jest bardzo masywny, chociaż jego ramiona nie mają najnowocześniejszego aerodynamicznego profilu. Ten odlew został opracowany przez Etona, kiedy „Audio" nie było jeszcze na świecie.

Głośnik wysokotonowy ma neodymowy układ magnetyczny, z kolei niskotonowy i niskośredniotonowy – klasyczne ferrytowe, ale nadzwyczaj duże i wiele obiecujące.

Firma Adam ma pełne prawo do przyznania jej miana „profesjonalnego audio". I nie jest ono tutaj banalną przechwałką, ponieważ po pierwsze, marka jest obecna na rynku profesjonalnego sprzętu; po drugie, konstrukcjami domowymi dokumentuje również swoją inżynierską solidność. Wielka płyta z terminalem przyłączeniowym też nie jest dla ozdoby, ale zamyka dużą komorę zwrotnicy; w wersji aktywnej pojawia się tu cała sekcja wzmacniaczy.

Bardzo rozbudowana zwrotnica jest odseparowana od komory głównej – zawdzięcza to pewnie konstrukcji Pencila w wersji aktywnej, wyposażonej we własne wzmacniacze. Również same filtry, dalekie od minimalizmu, mogą mieć związek ze sposobem działania wersji aktywnej.

REKLAMA

ODSŁUCH

Dotychczasowe spotkania z kolumnami firmy Adam mogę policzyć na palcach jednej ręki. Dzięki temu każde z nich pamiętam dobrze … Najpierw, ok. pięć lat temu, było to wolnostojące *Column* poprzedniej wersji, rok temu podstawkowe *HM2*, wreszcie pod koniec ubiegłego roku - flagowce *Tensor Alpha*. Moja pamięć o Adamach nie ogranicza się do dat i symboli, dotyczy też ich brzmienia, o którym wspomnę w celu ustawienia nowych „Ołówków" w firmowym pejzażu. Od razu przedstawię swoje spostrzeżenie, do którego jednak należy podchodzić ostrożnie: w tej grupie najbardziej przypadły mi do gustu te, w których nie pracował wstęgowy głośniki średniotonowy - a więc podstawkowe *HM2* i właśnie najnowsze *Pencil mkIII*. Ponieważ głośnik średniotonowy – jeżeli już jest – musi być w kolumnach Adama wstęgowy, dlatego nie spotkamy go tylko w układach dwudrożnych oraz dwupółdrożnych, a więc w prostszych, tańszych konstrukcjach... I już brzmi to tak, jakbyśmy mieli unikać większych, droższych Adamów, a tymczasem ja chciałem tylko zrobić wstęp do szczególnych pochwał dla *Pencili*! Wspominane testowane trójdrożne *Columny* to już historia, najnowszy model o tej samej nazwie jest zupełnie inną konstrukcją *(mk III)* i jej porównanie z *Pencilami* dałoby nam najwięcej informacji o aktualnej roli głośnika średniotonowego, a wielkie *Tensory Alpha* grały przecież z klasą właściwą swojej „pozycji społecznej", tyle że nie były testowane w żadnej grupie, na tle której błyszczałyby tak pięknie jak *Pencile*. A głośnik średniotonowy może być zupełnie fałszywym tropem…

Pewne jest jednak, że i bez niego konstrukcje Adama radzą sobie wyśmienicie. Większe od *Pencili* trójdrożne *Columny* mają parę 18-cm niskotonowych – takich samych, jak w tandemie niskotonowym/niskośredniotonowym *Pencila* – więc rozbudowa układu nie została tu wykorzystana do powiększenia potencjału niskotonowego, a tylko do poprawy przetwarzania tonów średnich. Gdyby nawet *Columny* kosztowały tylko tyle, co *Pencile*, wcale nie wybrałbym ich w ciemno, bo wmontowanie głośnika średniotonowego tam, gdzie nie był niezbędny, ma swoje plusy i minusy. Podczas odsłuchu *Pencilów* trudno odgadnąć, co takiego w zakresie średnich tonów można jeszcze poprawić – w dodatku nie psując niczego przy okazji … Żadna z trójdrożnych kolumn tego testu nie ma lepszego środka pasma niż *Pencil* – ale nie chodzi też o to, aby kolumny te uważać za referencyjne i niesamowicie uzdolnione właśnie w tym zakresie. Rzecz w tym, że cała kompozycja ich brzmienia ma nadzwyczajną harmonię. Czasami wydaje się, że jest świetnie, ale korci, żeby poprawić, usunąć jakąś fałszywą nutę, choćby odbieraną szóstym zmysłem. Kiedy indziej, gdy w gruncie rzeczy nie ma się do czego przyczepić, w ogóle nie mamy ochoty słuchać. Wreszcie w przypadku takim jak *Pencil*, chociaż dźwięk nie jest spektakularny, czujemy, że wszystko jest na swoim miejscu i nie należy niczego ruszać, bo lepsze jest wrogiem dobrego. *Pencilom* nie brakuje niczego, co jest w programie obowiązkowym dla kolumn tego zakresu cenowego. Jednocześnie uchwycony jest ten moment, który decyduje o wyjątkowej spójności i naturalności. Okazuje się przy tym, że naturalność niejedną ma wersję. Najczęściej wiąże się z umocowaniem brzmienia w niższych rejestrach, z pełnym środkiem i łagodnością tonów wysokich; eksponowanie wysokich zwykle przynosi blask, ale i przerysowanie. To, co przygotowano w *Pencilach*, smakuje wybornie – brzmienie jest naturalne poprzez świeżość, swobodę, żywość a jednocześnie brak w nim jakichkolwiek wyostrzeń i nerwowości; połączenie średnicy i góry wykonano po mistrzowsku, nie wywołano natarczywości, lecz i nie posłużono się w tym celu typowym zabiegiem „wydelikacającym". Brzmienie jest otwarte, swobodne, czytelne, wolne od podbarwień zarówno w postaci - cytując klasyka -„plusów dodatnich", jak i „plusów ujemnych", czyli ekspozycji jak i osłabień pogarszających żywość i bezpośredniość. Charakterystyka tonalna w skali całego pasma wydaje się odrobinę rozjaśniona, co w tym przypadku nie jest żadną zawoalowaną krytyką – właśnie tak grają *Pencile*: pięknie, lekko i subtelnie. Powtarza się to, co zanotowałem przy odsłuchu *HM2* – wyczucie niuansów, plastyczność detali, a nie tylko dużych źródeł. Mikrodynamika jest szczególnie wyrafinowana, bo nie skupia się na „wyliczaniu" szczegółów, lecz każdy kształtuje, szlifuje, daje mu wybrzmieć, a jednocześnie nie wyciąga niepotrzebnie na pierwszy plan. Nie jest to urawniłowka, eksplozja dźwięków „który pierwszy, ten lepszy", lecz wyczucie proporcji i porządek, a przy tym płynność i nasycenie dalekie od suchości i mechaniczności. Szybkość jest tu umiejętnością błyskawicznego wejścia i zejścia ze sceny, a nie agresją względem słuchacza. Sposób budowania planów to kolejna umiejętność – jest i głębia, i ładny pierwszy plan, i szerokość. Bas nie zabija, chociaż może się bardzo spodobać. Podstawowa rzecz – nie jest podbity w średnim podzakresie, nie słychać dudnień i smug, schodzi bardzo nisko, ale i tę umiejętność demonstruje z wrodzoną tej konstrukcji subtelnością; uderzenia są pełne, trochę zaokrąglone, soczyste, dobra kontrola nie została okupiona twardością i żylastością. Bas nie jest tu ani wulkanem dynamiki i motoryczności, ani nie przeszkadza w osiągnięciu wspomnianej żywości całego przekazu. Występuje w roli towarzyszącej i wywiązuje się z niej bez zaniedbań. Żwawe i delikatne, charyzmatyczne i niezmanierowane, „wyprostowane" tak jak sama konstrukcja – brzmienie, z którym konkurenci będą mieli duży kłopot.

Wysokotonowy X-ART nie jest „zwyczajnym" przetwornikiem wstęgowym – za szczelinami widać membranę, pozaginaną jak harmonijka, która pobudzana napięciem przyłożonym do wytrawionej na niej ścieżki, nie porusza się liniowo, ale wypycha powietrze ze znacznie większą prędkością (oczywiście prędkość nie oznacza częstotliwości - ta się nie zmienia, powstaje wyższe ciśnienie, jak z większej amplitudy).

Bardzo sztywna membrana Hexacone, wzmocniona dodatkowo dużą przeciwpyłową nakładką, połączona z dużą cewką. Świetnie spisuje się w zakresie niskich częstotliwości, a w zakresie średnich „wybroni" się przy relatywnie niskiej częstotliwości podziału i filtrowaniu wyższego rzędu. W modelu Column, nieco większym od Pencila, głośniki te pracują tylko jako niskotonowe, a tony średnie przetwarza specjalny, duży X-ART.

PENCIL mkIII

Cena (para)[zł] **13 800**
Dystrybutor **AUDIOTECH**
www.audiotech.pl

Wykonanie
Imponująca konstrukcja dwupółdrożna z doskonałą techniką. Świetne przetworniki, profesjonalne wykonanie zwrotnicy. Obudowa czarna lub w fornirze.

Parametry
Łatwa, 6-omowa impedancja, umiarkowana efektywność 84 dB, bardzo nisko rozciągnięty bas, świetne rozpraszanie wysokich częstotliwości.

Brzmienie
Płynne, plastyczne, świeże i bezpośrednie. Wyśmienita harmonia, balans nasycenia i dokładności. Wszystko na swoim miejscu. Super.

Pierwszy na świecie SAMSUNG

3D LED TV

Przełącz się na 3D.
Przeżyj więcej.

SAMSUNG 3D LED TV wprowadzi do Twojego domu oszałamiający, pełny i realistyczny obraz 3D. Zaawansowany procesor obrazu łatwo i płynnie zamieni dowolne filmy oraz programy telewizyjne ze zwykłego 2D na format 3D w czasie rzeczywistym. Dzięki temu postaci telewizyjne i filmowe po prostu będą bliżej Ciebie...

SAMSUNG 3D LED TV umożliwia bezpośredni dostęp do wielu wyselekcjonowanych serwisów internetowych, a technologia AllShare zapewnia bezprzewodową łączność z innymi urządzeniami multimedialnymi w Twoim domu.

Zmiana obrazu 2D na **3D**

2D 3D

Internet@TV Content Service

allshare

SAMSUNG

Więcej informacji na: www.samsung.com/3D

TURN ON TOMORROW

Smukłe, trójdrożne, błyszczące niezwykłymi membranami *FS 249* już na starcie mają wielkie szanse zdobyć u wielu potencjalnych klientów sporo punktów za sam wygląd – może aż nazbyt spektakularny dla audiofila o purystycznym guście, ale dla większości poszukującej sprzętu funkcjonalnego i zarazem ozdobnego – w sam raz.

Elac FS 249

Crystal Blitz

W latach 70. ubiegłego wieku było normą użytkowanie zespołów głośnikowych z założonymi maskownicami - w wielu konstrukcjach mocowano je na stałe; a tam, gdzie jednak można było je zdjąć, nie miało to sensu ze względów estetycznych - przetworniki wyglądały brzydko, bo projektanci w ogóle nie dbali o ich wygląd, ani o wygląd przedniej ścianki. To co znajdowało się pod maskownicą, traktowano jako „wnętrze" konstrukcji, tak jak układy wzmacniacza pod jego górną pokrywą. Z czasem zaczęła się upowszechniać wiedza, według której maskownica nie służy osiąganiu najlepszych rezultatów akustycznych. Zaczęto też dbać o wygląd tego, co wcześniej było pod nią ukryte, a teraz zaczęto eksponować.

Choć maskownice są wciąż na wyposażeniu, przyjęło się, że w „wyjściowej" pozycji, optymalnej akustycznie, kolumna występuje bez niej - maskownica jest tylko dodatkiem, zakładanym jedynie podczas dłuższego odpoczynku albo w skrajnie niekorzystnych warunkach, zagrażających bezpieczeństwu przetworników. Ponieważ znacznie wzrosły nasze wymagania dotyczące estetyki – nie tylko tego fragmentu konstrukcji, ale całości - fronty kolumn wyglądają nie tylko schludnie, ale często elegancko, a czasami wyjątkowo atrakcyjnie. A w tej kwestii główną rolę odrywają same przetworniki… I to się udało - jak nikomu innemu - Elacowi. Już „zwykłe" miski prezentowały się wyjątkowo, a ponad dwa lata temu wprowadzono jeszcze bardziej niezwykłe „Crystale" – najpierw do serii *240*, a niedługo potem do referencyjnej - *600 CE* i flagowego *Spirit of Music CE*. Jednak wciąż w większości modeli stosowane są gładkie miski, które pewnie nie ustępują tak bardzo membranom krystalicznym, aby się tym przejmować, ale gdy się już widziało *Crystale*, to trudno jest dać się oczarować starszej technologii. Obydwa pomysły, a raczej obie wersje tego samego pomysłu, są świetne, doskonale łączą formę i funkcję, odpierając wszelkie zarzuty o „pokazówkę" i „efekciarstwo", jakimi będzie kontratakować konkurencja.

Te niezwykłe membrany są dwuwarstwowe – widoczną z zewnątrz aluminiową część przyklejono do celulozowego stożka; nie są to więc klasyczne membrany metalowe, ale przy takiej budowie osiągają jeszcze wyższą sztywność. Poprzez połączenie materiałów o różnych parametrach mechanicznych, ich własne rezonanse są słabiej zaznaczane, a specjalny profil powierzchni „kryształu" powoduje rozpraszanie jej fal stojących. Wytrzymałość całej struktury układu drgającego zwiększa jeszcze sposób zintegrowania z cewką – jest ona przyklejona nie tylko do szyjki celulozowego stożka, górną krawędź karkasu połączono z aluminiową warstwą. Producent podaje, że głośniki niskotonowe osiągają amplitudę +/-15 mm i jeśli nawet mowa tu nie o amplitudzie liniowej, a maksymalnej mechanicznej, to i tak możliwości takie byłyby nadzwyczajne. Aż strach próbować…

Nawet po zamknięciu górnego otworu, praca dolnego zapewni swobodny przepływ powietrza – jego średnica wynosi aż 8 cm (górnego – 6 cm), a niskie strojenie to zasługa długiego, 20-cm tunelu. Wyprofilowania przygotowano na jego obydwu końcach. Kto zechce bas zredukować radykalnie, może usunąć dystansujące stopy i przykręcić cokół bezpośrednio do obudowy.

Seria *240* jest dość liczna. Występują w niej dwa podstawkowe – *BS 243* i *BS 244* (obydwa już w „Audio" testowane), centralny *CC 241* i aż trzy modele wolnostojące – *FS 247, FS 248* i *FS 249*. Tak jak sugeruje oznaczenie, *FS 249* jest wśród nich największy, jednak niewiele ustępuje mu najnowszy model serii, *FS 248*, który zamiast dwóch 18-cm głośników, ma trzy 15-cm, i w związku z tym jeszcze węższą obudowę.

Trudno jednak zarzucić ociężałość sylwetce *FS 249* – przy wysokości 115 cm i szerokości 20 cm, a do tego z „oderwaniem" obudowy od cokołu, osiągnięto z frontu lekkość, ale nie śmieszność, a powagi dodaje znaczna głębokość, konieczna zresztą do uzyskania potrzebnej objętości. Obudowa nie jest wymyślna – z wyjątkiem cokołu to przecież prostopadłościan bez żadnych wygięć i ścięć, które widzimy u konkurentów – jednak może się bardzo podobać, zarówno jej prosta forma, proporcje, jak i wysoka jakość wykonania; dostępne są wersje fornirowane – wiśniowa i „mocha" (ta w teście przypomina wenge), ponadto w kolorze tytanowym i w lakierze fortepianowym.

Niekonwencjonalnie, elegancko i praktycznie przygotowano działanie bas-refleksu. Po pierwsze, nie widzimy go z przodu, co jest pierwszą – wizualną - zaletą. Teraz mamy jeszcze do wyboru: tylna czy dolna ścianka. Szybko okazuje się, że i tu, i tam. Jaka z tego korzyść? Rozwiązanie jest gruntownie przemyślane, bo ma na celu umożliwienie regulacji, jak i ustawienie kolumn blisko ściany. Gdyby bas-refleks znajdował się tylko na dole i promieniował na wszystkie strony przez szczelinę pomiędzy obudową a cokołem (układ coraz częściej stosowany), wówczas kolumny teoretycznie mogłyby zostać ustawione blisko ściany (bo nie przeszkadzałoby temu żadne promieniowanie z tyłu obudowy), ale nie mielibyśmy dostępu do otworu (w dolnej ściance). Z kolei otwór lub otwory tylko z tyłu, choć łatwo je zamknąć (co jest również spotykane), utrudniają pracę z bas-refleksem promieniującym przy ustawieniu blisko ściany. W układzie zaproponowanym przez Elaca dolny bas-refleks dmucha zawsze, zamykać możemy bas-refleks górny, umieszczony z tyłu – gdy kolumna stoi blisko ściany i bas osiąga zbyt wysoki poziom. Obydwa otwory wyprowadzono z jednej komory – wspólnej dla obydwu głośników niskotonowych, dlatego zamknięcie górnego nie oznacza tylko obniżenia ciśnienia na skutek eliminacji tego źródła promieniowania. Teraz dolny otwór musi przenieść całą energię układu rezonansowego, napędzanego przez dwa głośniki. Jednak na skutek zmiany parametrów tego układu (na który wcześniej składały się dwa otwory o większej łącznej powierzchni, a teraz został już tylko jeden), układ przestraja się do niższej częstotliwości rezonansowej, a ponieważ niższe strojenie bas-refleksu (przy stałych innych parametrach układu – głośnika i objętości obudowy) wiąże się z niższym poziomem ciśnienia z otworu, dlatego cały układ gra ciszej, choć trochę niżej. Widać, że producent nie widział sensowności radykalnych zmian – górny otwór ma powierzchnię dwa razy mniejszą niż dolny, więc zmiana częstotliwości rezonansowej (pierwiastek ze stosunku powierzchni przed i po zmianie) wyniesie tylko ok. 20%. Jednocześnie powstrzymał się przed przekombinowaniem, które polegałoby na utworzeniu dwóch komór – układ z jedną gwarantuje pełną zgodność fazową obydwu głośników niskotonowych przy każdym strojeniu. W mniejszych konstrukcjach

Pary funkcjonalnych zacisków połączono solidnymi zworami w izolacji.

podstawkowych, z pojedynczym otworem, Elac dodaje pierścienie z gąbki, które mogą tłumić bas-refleks, nie zamykając go całkowicie; przy *FS 249* mamy korek zatykający mniejszy otwór, bo regulacja układu prowadzona jest w inny, opisany powyżej sposób, też nie prowadząc do przejścia na system obudowy zamkniętej.

Podobnie subtelne sposoby dostrojenia są dostępne w zakresie wysokich tonów. Ponownie chodzi o zabiegi czysto akustyczne, nieingerujące w działanie układu elektrycznego; na front głośnika wysokotonowego możemy założyć płaski piankowy pierścień, który, tłumiąc część fal, lekko ograniczy ich rozpraszanie, co może być korzystne w pomieszczeniach o zbyt „żywej" akustyce, czyli słabo wytłumionych.

Głośnik średniotonowy ma konstrukcję podobną do niskotonowych, przede wszystkim z analogiczną, „kryształową" membraną, ale o mniejszej średnicy, połączoną z płaskim, niskostratnym górnym zawieszeniem – tutaj duże amplitudy nie są możliwe, ale też i niepotrzebne. Wybrane, dość wysokie częstotliwości podziału nie budzą zdziwienia przy takim zespole przetworników (500 Hz i 3 kHz). Głośnik wysokotonowy nosi firmową nazwę JET i jest bliskim krewnym X-ART-a Adama – prawdopodobnie przynajmniej niektóre elementy obydwu modeli produkowane są w tym samym miejscu.

Wykorzystano tu filtry wyższego rzędu, jak w większości niemieckich konstrukcji. Jakość elementów nie jest tak wysoka jak w innych modelach (co wynika też z innego sposobu instalacji zwrotnicy w Elacu, uniemożliwiającego zastosowanie dużych elementów), ale przyzwoita, z cewkami powietrznymi i polipropylenami w najbardziej newralgicznych miejscach.

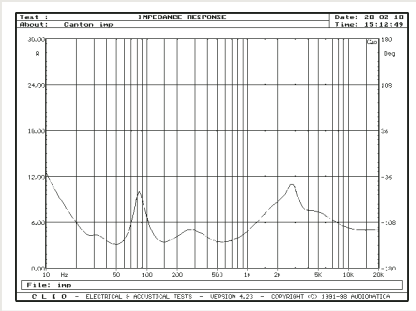

rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	86
Moc znamionowa [W]**	200
Wymiary (WxSxG) [cm]	115 x 26 x 37
Masa [kg]	31

* parametry zmierzone, ** dane producenta

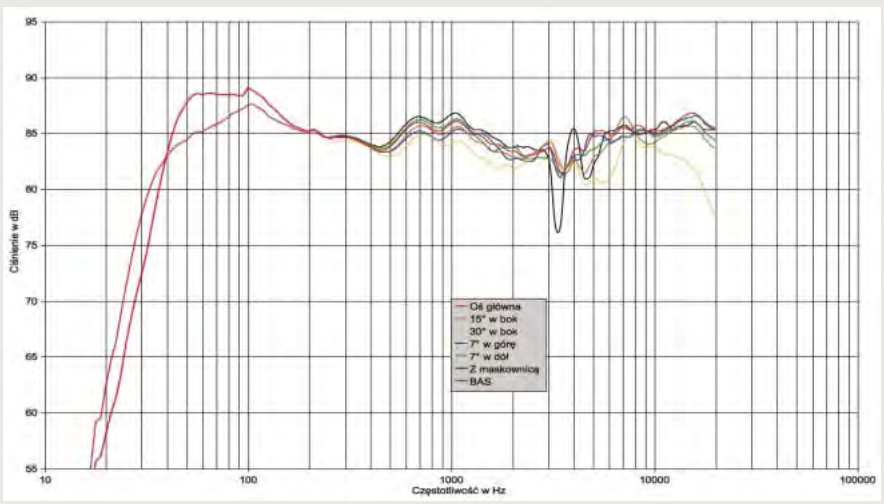

rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

Już od producenta dowiadujemy się, że impedancja nominalna to 4 omy (chociaż nie powstrzymano się przed dodaniem, że „pasuje do wzmacniaczy od 4 do 8 omów", co trudno zinterpretować), a minimum impedancji – przy 150 Hz – ma wartość 3 omów. Taką właśnie sytuację widzimy w naszym pomiarze. Bas-refleks dostrojono do ok. 35 Hz (przy obydwu otworach pracujących). Zmiany w zakresie średnio-wysokotonowym są niewielkie, choć częste, co wskazuje na stosowanie rozbudowanych filtrów.

Na głównej charakterystyce przetwarzania pokazujemy, jaką zmianę przynosi zamknięcie górnego otworu. Chociaż prowadzi to obniżenia częstotliwości obudowy tylko o ok. 20%, to zmiana profilu basu jest poważna. Wyeksponowanie zakresu 50-100 Hz, właściwe dla pracy „pełną parą", praktycznie znika, chociaż przy 40 Hz charakterystyki się przecinają i niższe strojenie uzyskuje „przewagę". Patrząc na tę sytuację można dojść do wniosku, że to właśnie przy niższym strojeniu, czyli przy zamkniętym górnym otworze, charakterystyka jest najlepiej zrównoważona, a otwarcie tego otworu oznacza włączenie basowego dopalacza. Przy niższym strojeniu spadek -6 dB względem średniego poziomu pojawia się przy 33 Hz, a przy wyższym przy 36 Hz – tak czy inaczej *FS 249* schodzi nisko. Przy niższym strojeniu charakterystyka w całym przetwarzanym pasmie mieści się w ścieżce +/-3 dB, prezentując przyjemny dla ucha kształt, z lekkim wycofaniem przełomu średnich i wysokich częstotliwości. Wyśmienicie przedstawia się zbieżność prawie wszystkich charakterystyk, mierzonych na różnych osiach, dopiero pod kątem 30° w płaszczyźnie poziomej widać większe pofalowania i osłabienie najwyższej oktawy, natomiast zmiana wysokości odsłuchu nie spowoduje praktycznie żadnych problemów. Głośnik wysokotonowy działa wyśmienicie, gładko dochodzi do 20 kHz. Nawet maskownica, wbrew pozorom, nie powoduje wielkich kłopotów – nierównomierności między 3 a 5 kHz są dobrze widoczne, bo głębokie, ale jednocześnie wąskopasmowe, więc dla ucha mniej wyraźne.

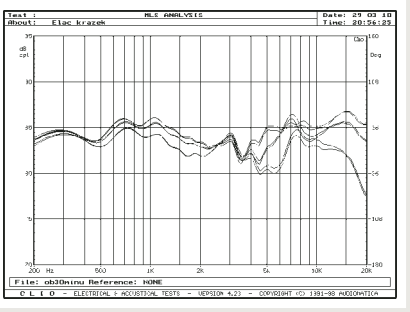

rys. 3. Charakterystyka tłumienia głośnika wysokotonowego dla trzech osi w płaszczyźnie poziomej (0°, 15°, 30°).

Na dodatkowym rysunku przedstawiamy zmiany, jakie dla trzech osi w płaszczyźnie poziomej (0°, 15° i 30°) wprowadza założenie wytłumienia na głośnik wysokotonowy. Są one bardzo subtelne, w większej części zakresu nie przekraczają 0,5 dB. Jak widać, znacznie większe zmiany wprowadza zmiana kąta, więc samym ustawieniem kolumn względem miejsca odsłuchowego osiągniemy znacznie więcej.

Od spodu membrany nie są już „krystaliczne", celulozowy stożek w klasyczny sposób połączono z cewką drgającą. Taka dwuwarstwowa membrana jest bardzo sztywna, a ponadto dobrze tłumi własne rezonanse w szerszym zakresie częstotliwości niż klasyczne, metalowe membrany.

Zarówno głośniki niskotonowe, jak i średniotonowy, mają układy magnetyczne z dodatkowymi pierścieniami ferrytowymi, zapewniającymi częściowe ekranowanie magnetyczne.

Zwrotnicę upakowano na dwóch małych, drukowanych płytkach, podłączonych do odpowiednich par terminala przyłączeniowego. Jak widać, w ten sposób można wykonać całkiem skomplikowany układ.

Górny otwór bas-refleks można zamknąć, tym samym likwidując promieniowanie nie tylko do tyłu, ale też przestrajając cały układ do nieco niższej, „cichszej" częstotliwości rezonansowej.

W cokół wkręcamy nóżki, które możemy pozostawić z miękkimi stopami albo zastąpić je kolcami.

REKLAMA

Tak grają najlepsi!

Lampowy odtwarzacz CD
CD-2 VR+

Lampowy wzmacniacz zintegrowany
TP 106 VR+

AUDIO CENTER POLAND
ul. Malborska 56, Kraków
tel.: 012 265 02 85
www.canor.com.pl

ODSŁUCH

Elac od dawna chroni nas przed niebezpieczeństwem rozjaśnienia i wyostrzenia. Głównie dlatego, że w odróżnieniu od wielu innych producentów (wcale nie przede wszystkim niemieckich), trzyma w ryzach wysokie tony, zapewniając ich czytelną obecność zdecydowanie bardziej poprzez ich selektywność niż wysoki poziom. Ale co to ma do metalowych membran, które widzimy w głośnikach niskotonowych i średniotonowych? No właśnie – niewiele, chociaż nie do końca. Gdyby takich głośników odpowiednio nie zaaplikować – starannie dostrojonymi filtrami – to „na powierzchnię" przedostałyby się dzwoniące rezonanse sztywnych metalowych membran. Jednak zdecydowana większość niemieckich konstruktorów to inżynierowie z krwi i kości, niewchodzący na grząski grunt układów minimalistycznych, korzystający z dobrodziejstw filtrów wyższego rzędu, eliminujący za ich pomocą potencjalne problemy, również metalowych membran, a w ostatecznym rachunku przygotowujący dobrzezrównoważone, neutralnie grające kolumny. Po co im więc metalowe membrany, które – nie da się ukryć – w niemieckich konstrukcjach pojawiają się częściej niż gdzie indziej? Byłby to piękny moment, gdybym właśnie w tym miejscu napisał: odpowiedź daje właśnie *FS 249*. I nikt by mi nie udowodnił, że nie daje… Nie zabrzmi jednak o wiele gorzej, a będzie prawdą, gdy powiem, że w brzmieniu *FS 249* nie znajdujemy na to prostej odpowiedzi. W „ślepym" odsłuchu nie byłbym wcale pewien, jakiej technologii słucham, bo tak bardzo zostaje ona oswojona i sprowadzona do roli służebnej. I o to chodzi, abyśmy słyszeli nie membrany takie czy inne, lecz muzykę… To brzmi dumnie i nie jest możliwe w stu procentach, bo każdy materiał jakoś zaznacza swój wpływ, lecz dobrze „obrobione" głośniki z membranami metalowymi zaznaczają go właśnie najmniej - chociaż źle przefiltrowane, zaznaczałyby go najbardziej. Kolumny Elaca są przykładem na takie zastosowanie metalowych membran (skądinąd swoistych i w gruncie rzeczy hybrydowych, celulozowo-aluminiowych), które służy tylko neutralności i czystości przetwarzania, a nie efektom specjalnym. Jeżeli już mówić o jakimkolwiek przechyle, to raczej można dostrzec skłonność do ocieplenia i zaokrąglenia, w czym ma swój duży udział taki właśnie, dość obfity, sprężysty, jednocześnie delikatny - przez zmiękczenie – i zwinny – bo nieciągnący się – zakres basowy. Na taki bas z Elaca możemy zawsze liczyć, co imponuje zwłaszcza w przypadku małych konstrukcji podstawkowych, natomiast *FS 249* pokazują najlepiej, co potrafi para 18-tek w dużej objętości. Bas Elaca jest podany mocniej niż z *Pencila, Corvary* i *TL300*, tylko wielki Magnat ma jeszcze więcej siły, ale to przecież inna kategoria wagowa. Taki właśnie bas – ze smukłej, nietrudnej do ustawienia

Krystaliczne membrany są odpowiednie zarówno dla głośników niskotonowych, jak i średniotonowych; różne są jednak ich średnice, a także górne zawieszenia.

Na front tweetera można założyć pierścień tłumiący część fal, zwłaszcza tych promieniowanych pod dużym kątem. Zmiany nie przekraczają jednak 1 dB w żadnym punkcie charakterystyki, w badanym zakresie kątów (0-30°).

kolumny, w dodatku z regulacją jego natężenia (zamykany górny otwór) – to już bardzo poważny argument. Prawdę mówiąc, w czasie prób osłuchowych nawet nie próbowałem otwierać górnego bas-refleksu, choć kolumny stały ok. 1 m od tylnej ściany, basu więcej mi do szczęścia nie było potrzeba (proszę nie czytać tu tego, czego nie napisałem – że basu było za dużo). Równie przyjemnie, swobodnie, selektywnie, momentami radośnie, lecz wciąż bez nadmiaru i nerwowej jaskrawości, pokazuje się drugi skraj pasma. Choć trudno porównywać charaktery niskich i wysokich tonów, to jednak można tu znaleźć wspólny mianownik – miękkość, która nie tłumi, a tylko łagodzi, plastyczność i nutkę słodyczy. Obydwa skrajne zakresy są przecież na pierwszym planie, nie oddają średnicy pola, a przy tym nie atakują, nie kopią w brzuch i nie tną w ucho. Dlatego też *FS 249* nie zostaną zakwalifikowane na podstawie pierwszego wrażenia jako kolumny „szybkie". Nie ostrzą ani konturów, ani detali, nie zaszokują też analitycznością, natomiast pochwalą się dźwiękiem czystym, higienicznym, wolnym od nalotu i podbarwień, a zwłaszcza chropowatości i zapiaszczenia. Nie prowadzi to do sterylności, choć w poszukiwaniu emocji płynących z pogrubionego, nasyconego, zawsze trochę przybrudzonego „dolnego środka", należy się udać gdzie indziej – najlepiej do T+A. Mimo wspomnianych elementów miękkości i słodyczy, zakwalifikowanie *FS 249* do szkoły „lampowego brzmienia" byłoby nieporozumieniem – grają z jednej strony zbyt klarownie, z drugiej - nie aż tak homogenicznie, jak… podstawowe Elaki *BS* z tej samej serii, które bardziej przykładają się do środka pasma, zaokrąglając tony wysokie. Oto przykład, że zastosowanie głośnika średniotonowego wcale nie musi prowadzić do podkreślenia tej części pasma. W wykonaniu *FS 249* nie można dostrzec błędów, brzmienie jest płynne i dobrze zintegrowane z sąsiednimi zakresami, dokładne i plastyczne, tyle że nie ma specjalnego podgrzania, instrumenty nie puchną, nie rozpychają się na scenie, wszystko podawane jest w umiarkowanej temperaturze, nie idzie z tego dym i para. Wokale wychodzą na tym całkiem ładnie. Okazuje się, że taki spokój i zrównoważenie średnicy zupełnie wystarczy dla ich wiarygodnego pokazania – o ile nie uzależniamy wiarygodności od tego, jak blisko staje nam przed nosem wokalista. Przewijająca się świeżość i oddech, a przy tym delikatność tonów wysokich jest wspólnym punktem programu Elaca i Adama. Źródłem tego efektu są więc najprawdopodobniej podobne przetworniki wstęgowe. Adam kontynuuje żywość góry pasma płynnym przejściem do średnicy, Elac kontruje mocnym basem, dlatego też całe brzmienie *FS 249* wydaje się być lepiej rozciągnięte, a mniej skupione. W obydwu przypadkach pozostajemy jednak w domenie co najmniej dobrego zrównoważenia i neutralności, a nie stylizacji i efekciarstwa. A membrany Elaca niech dalej tak pięknie błyszczą… brzmieniu to ani trochę nie szkodzi.

FS 249

Cena (para)[zł] **13 800**
Dystrybutor **AUDIO KLAN**
www.audioklan.com.pl

Wykonanie
Niezwykle efektowna kolumna trójdrożna z głośnikami „Crystal" i wysokotonowym JET-em w wąskiej, wysokiej obudowie. Rozsądny system regulowania basu.

Parametry
Dobrze zrównoważona i stabilna na różnych osiach charakterystyka, poziom basu regulowany. Impedancja znamionowa 4 omy, efektywność 86 dB.

Brzmienie
Gładkie, bez śladów chropowatości i natarczywości, z łagodnym, płynnym środkiem, szczegółową górą pasma i pełnym, zaokrąglonym basem.

ODKRYJ ŚWIAT DOSKONAŁEGO DŹWIĘKU

Wyrafinowanie nie zna ograniczeń. Nowy, smukły i stylowy system kina domowego LG wyposażony został w bezprzewodowe łącza LAN i DLNA, by bezproblemowo wyszukiwać multimedia za pomocą połączenia WiFi. Dodaj do tego perfekcyjny obraz HD oraz możliwość zawieszenia na ścianie zarówno telewizora, jak i głośników, a słowo telewizja nabierze dla Ciebie zupełnie nowego znaczenia.

Dowiedz się więcej:
Infolinia LG: 801 54 54 54
www.lge.pl

LG Blu-ray
Kino domowe

LG
Life's Good

DOLBY TRUE HD · DOLBY DIGITAL PLUS · dts HD Master Audio | Essential · WiFi CERTIFIED · dlna · gracenote · Web Albums · AccuWeather.com · Made for iPod · Works with iPhone · External HDD PLAYBACK · SIMPLINK HDMI · BD LIVE · FULL HD 1080p

HDMI · CIFS · SOUND GALLERY · USB Direct Recording · MKV PLAYBACK · DivX HD

Isophon CORVARA

Wełenka i blacha po ciotce

To jedna z najstarszych, jeszcze przedwojennych niemieckich firm głośnikowych. Wcale nie tworzy i nie wykorzystuje nostalgicznych klimatów. Produkty Isophona są odważne, nowoczesne, a przy tym wcale niekomercyjnie „lajfstajlowe". Wyrażają ambitne poglądy konstruktora, a nie fantazje designerów czy przyziemne cele marketingowców. Taka sytuacja możliwa jest tylko tam, gdzie konstruktor jest właścicielem – jak w przypadku Rolanda Gaudera.

Na firmowej stronie internetowej w ogóle nie przedstawiono długiej historii firmy, jakby Isophon się od niej odcinał, a co najmniej nie liczył na jej pozytywne oddziaływanie. Może to tylko sytuacja tymczasowa, „strona w budowie", a może sposób na stwarzanie nowego wizerunku firmy, nieobciążonego żadnymi wspomnieniami i starociami. Takie odcięcie od historii to pewna strata, zwłaszcza w czasach, gdy pojawia się wiele nowych marek, wyrastających na żyznej chińskiej glebie, a noszących europejskie nazwy. Na takim tle tradycja i pochodzenie Isophona może mieć dla wielu klientów niebagatelne znaczenie. Z drugiej strony Isophon wydaje się być firmą – jak wiele niemieckich – skupioną na własnym rynku, gdzie jest i tak marką dostatecznie znaną. Nie jest to więc producent podobny do Elaca czy Magnata, bo skalą działania przypomina raczej Adama i T+A, chociaż ma inny profil – czysto głośnikowy i czysto hajfajowy, bez udziału „Pro" (jak w przypadku Adama) czy elektroniki (jak w T+A). Dodajmy do tego jeszcze, że firma nie zawraca głowy swoim konstruktorom projektowaniem modeli nisko-, a nawet średniobudżetowych. Oto obraz bardzo audiofilskiej, niszowej marki, chociaż na wielkim niemieckim rynku taka nisza może być całkiem spora.

Oferta Isophona dzieli się na dwie części, między którymi stoi w rozkroku *Corvara*. W jednej grupie znajdujemy konstrukcje opracowane pięć-dziesięć lat temu, ale wciąż prezentujące się bardzo nowocześnie i oryginalnie. Pochodzą one z czasów, gdy konstruktorzy firmy z zapałem tworzyli obudowy pasmowo-przepustowe. Nawet najmniejsze modele (podstawkowe!) są trójdrożne z niskotonowym schowanym w środku. Największe też pokazują na zewnątrz tylko średniotonowe i wysokotonowe; stosowane tam przetworniki wywodzą się z dawnej, własnej produkcji Isophona – niskotonowe i średniotonowe mają membrany celulozowe, a wysokotonowe to tekstylne kopułki. Druga grupa jest jakby z innej planety - kolumn na przetwornikach ceramicznych, bez żadnych band-passów, za to z obudowami ciekawymi pod innym względem (ścianki boczne wygięto i połączono z tyłu „na ostro", a wszystkie powierzchnie mają niezwykłą, falistą fakturę, pochodzącą od zewnętrznej, aluminiowej warstwy). Taką konstrukcję miała testowana już *Vescova*, tak też wygląda obudowa *Corvary*, ale jej głośniki nie są ceramiczne – tego by po prostu nie wytrzymał budżet. Jego dużą część przeznaczono już na niezwykłą obudowę, a „ceramiki" Thiela są wyjątkowo drogie, nawet dla zaprzyjaźnionych niemieckich firm. Dlatego też podobna układowo, tylko trochę wyższa, ale ceramiczna *Vescova* kosztuje ok. dwa razy tyle, co *Corvara*, która też tania nie jest. *Corvara* okazuje się najtańszą wolnostojącą propozycją Isophona, podobnie jak Pencil w przypadku Adama – berlińskie firmy idą więc w tej konkurencji „łeb w łeb", szukając sobie miejsca w wyższych strefach cenowych.

Wygięte boczne ścianki mają dość skomplikowaną strukturę: widoczna z zewnątrz blacha falista zamyka nacinany mdf, od wewnętrznej strony oparty na giętej sklejce. Taka „kanapka" jest zgrzewana w formie pod ciśnieniem, uzyskując doskonałą sztywność przy niewielkiej masie. Na tym nie koniec – w „pory" giętej sklejki wsypuje się piasek, zapewniający doskonałe tłumienie rezonansów. Mimo użycia takich materiałów, *Corvara* jest dość lekka – nie osiąga nawet 20 kg, co dało się odczuć przy wyjmowaniu; niespodzianka była miła, tym bardziej że duże kartony sugerowały ciężką zawartość. Warstwę falistego aluminium położono też na pozostałych, płaskich ściankach, co wymagało bardzo starannego wykończenia wszystkich krawędzi – na pierwszy rzut oka nie wygląda to aż tak odlotowo, ale mamy jednak do czynienia z najwyższą precyzją i technologią, która wykracza daleko poza typowe stolarstwo. Całość polakierowano – może pojawić się każdy kolor z katalogu RAL. Do testu otrzymaliśmy kolumny w kolorze białym - pięknym, bo czyściutkim, a nie błyszczącym. Może, idąc tropem „piano blacku", „high gloss" jest modniejszy, ale taka wersja, na jaką patrzyliśmy w studio, prezentowała się niezwykle elegancko. Standardowo na wyposażeniu nie ma maskownicy, chociaż w karcie katalogowej znajduje się informacja o jej dostępności w kolorze srebrnym lub czarnym. Za pomysł, technikę i estetykę obudowy – piątka z plusem. Trochę mniej za 18-cm głośniki, które są dość zwyczajne. Mają kosze bardzo podobne (albo wręcz takie same) jak nieprodukowane już głośniki Peerlessa minionej generacji – blaszane, jeszcze bez wentylacji pod dolnym zawieszeniem – i również niewentylowane,

Powierzchnia obudowy Corvary jest tak samo pofałdowana, jak poszycie z blachy falistej transportowego Junkersa Ju-52. Ten mało zgrabny, choć wszechstronny samolot nazywano Ciotką Ju. Corvara jest na pewno ładniejsza od Ciotki Ju, gdyż odziedziczyła po niej tylko blachę, a kształt ma nawet bardziej aerodynamiczny!

umiarkowanej wielkości (średnica 9 cm) układy magnetyczne. Chropowata powierzchnia i kolor membran to wynik pokrycia celulozy cienką warstwą szklanych cząstek – podobnie jak w membranach poliglasowych Focala. 25-mm tekstylną kopułkę dostarczył Seas - też prostszy model, bez komory wytłumiającej. Na szczęście *Corvara* ma jeszcze trochę argumentów „za", bo na samej obudowie jej ambicje i techniczne zaawansowanie się nie kończą. Nie pierwszy raz Isophon pokazuje przywiązanie do detali, pewnych atrybutów charakterystycznych dla bardzo audiofilsko-hobbystycznego podejścia do tematu. Oto w komorze (zamkniętej) górnego głośnika (nisko-średniotonowego) widzimy naturalną - owczą - wełnę, droższą niż inne powszechnie stosowane materiały i praktycznie w ogóle niespotykaną w kolumnach komercyjnych. Owcza wełna była zalecana w dawnej literaturze (zwłaszcza do wytłumiania konstrukcji z linią transmisyjną – to również egzotyka, choć obecna w tym teście za sprawą T+A) i wciąż żyje w świadomości głośnikowych pasjonatów, z których ci najbardziej bezkompromisowi gotowi są stosować ją na szeroko zakrojoną skalę. Warto jednak zwrócić uwagę, że nawet Isophon nie włożył wełny do komory dolnego głośnika – niskotonowego – gdyż układ rezonansowy bas-refleks, jaki tu zastosowano, niewiele by na tym zyskał, nie wymagając tak specjalnego tłumienia. A ponieważ żyjemy w czasach panowania bas-refleksu, więc zasięg racjonalnego stosowania wełny i tak jest ograniczony. Podobnie jak w *Vescovie*, głośnik górny, nisko-średniotonowy zajmuje ok. 1/3 całkowitej objętości obudowy (pozioma przegroda między głośnikami). Dolny, niskotonowy ma do dyspozycji większą część, gdyż pracuje w bas-refleksie; otwór znajduje się na dolnej ściance, czego nie można się tak łatwo domyślić – inaczej niż w większości konstrukcji z tak skierowanym bas-refleksem (np. Elac *FS 249* na poprzednich stronach), nie ma tu cokołu odsuniętego od skrzynki, tworzącego szczelinę, przez którą wydostaje się ciśnienie; są tylko typowej wysokości kolce (a dokładnie stożki), które najwyraźniej wystarczą do stworzenia odpowiedniego dystansu i warunków do prawidłowej pracy układu rezonansowego. Nie wiem tylko, dlaczego producent przedstawia *Corvarę* jako konstrukcję z obudową zamkniętą… Może sam zapomniał, że na dole zrobił otwór? A może chce zanęcić audiofilów poszukujących takiej szlachetnej konstrukcji? O tym, żeby nie wkręcić tych stożków i pomyłkowo postawić obudowę na otworze, też nie może być mowy, bo na dolnej ściance zainstalowano również gniazdo przyłączeniowe – to nawet nie fanaberia, ale skutek nietypowej formy obudowy, pozbawionej tylnej ścianki.

Dolna ścianka Corvary jest bardzo funkcjonalna – instalujemy tu nie tylko stożkowe nóżki, podłączamy też kabel, ustawiamy zworę regulacji poziomu niskich częstotliwości, stąd też skrycie dmucha bas-refleks; producent deklaruje, że Corvara to konstrukcja w obudowie zamkniętej… Ale przecież nie da się zainstalować kolumny, nie odkrywając tej tajemnicy.

3-cm prześwit wystarczy więc, aby wyprowadzić przewód, a przy okazji rozwiązanie to, chociaż trochę utrudnia samo podłączanie, znowu podnosi walory estetyczne. Gniazdo jest „pojedyncze", lecz złożone z zacisków WBT i towarzyszy mu przełącznik funkcji „room equalization", działający na zasadzie zmiany pozycji zwory. Są trzy opcje określające różne poziomy niskich częstotliwości, teoretycznie w zakresie +/-1,5 dB (a jak w praktyce, pokazuje nasze laboratorium).

Takie łączenie różnych układów rezonansowych o różnych charakterystykach fazowych wymaga specjalnej staranności, aby współpracowały one ze sobą zgodnie. Nieczęsto stosują je nawet firmy mające wszelkie narzędzia obliczeniowo-pomiarowe, pozwalające uniknąć błędu. Głośnik niskotonowy filtrowany jest bardzo nisko i zdecydowanie – przy 120 Hz, z nachyleniem aż 48 dB/okt. Z jednej strony pozwala to utrzymać lepsze skupienie pozornych źródeł dźwięku (średnie częstotliwości nie będą „rozmazywane" pomiędzy niskotonowym a nisko-średniotonowym), z drugiej - nie pozwala głośnikowi niskotonowemu wspomagać głośnika nisko-średniotonowego w zakresie, w którym następuje obniżenie poziomu wywołane efektem „baffle-step" – dla obudowy o szerokości 20 cm, w okolicach 400 Hz. Tak więc będziemy mieli przy tej częstotliwości osłabienie na charakterystyce albo całość skorygowaną w kierunku niższej efektywności. Podział między głośnikiem nisko-średniotonowym a wysokotonowym, przy 2800 Hz, prowadzą również bardzo ostre filtry, a skomplikowana zwrotnica przygotowana jest na bazie bardzo dobrych elementów – niewykluczone, że w tej konstrukcji jest ona droższa od przetworników… Ale kto powiedział, że to nie ma sensu?

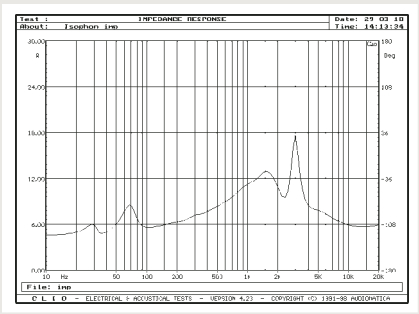

rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	6
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	83
Moc znamionowa [W]**	130
Wymiary (WxSxG) [cm]	97 x 21 x 41
Masa [kg]	18

* parametry zmierzone, ** dane producenta

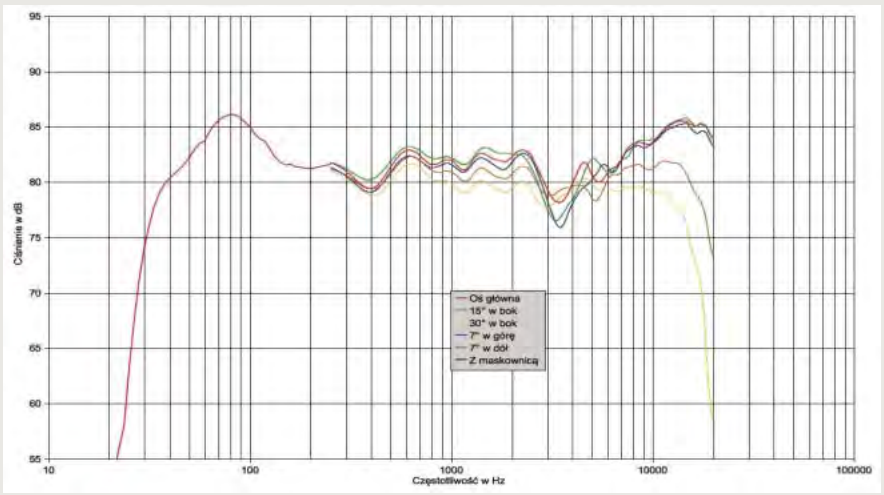

rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

Producent deklaruje, że impedancja *Corvary* to 8 omów, nie dodając jednak, że znamionowa lub nominalna (jeden producent już mi wyjaśniał, że pod hasłem „impedancja" może pisać co chce), jednak okazuje się że… *Corvara* formalnie znamionowo 8-omowa nie jest, bo minimum powyżej rezonansu – przy 100 Hz – ma wartość nieco niższą od 6 omów, ale właśnie 6 omów można przyznać, podobnie jak *Pencilowi* Adama. Tak wysoka impedancja wśród kolumn tej klasy jest rzadko spotykana; nie należy jednak rozumieć, że to błąd w sztuce, że kolumny droższe powinny bezwzględnie mieć impedancję 4 omy. Co prawda 4 omy ściągną ze wzmacniacza wyższą moc, ale przy nieco wyższych zniekształceniach (wzmacniacza), więc jeżeli wystarczy nam moc, jaką posiadany wzmacniacz dostarcza przy 8 czy 6 omach, to wybór takich kolumn jest całkiem rozsądny. Z drugiej strony nie należy bać się kolumn 4 omowych, które sprawiają kłopot tylko nielicznym wzmacniaczom. Ceną za wyższą impedancję jest niższa efektywność napięciowa (czułość), która pośrednio wskazuje, że wzmacniacz dostarczy do kolumny mniejszą moc (przez wyższą impedancję będzie płynął mniejszy prąd). Charakterystyka impedancji ma w skali bezwzględnej niewysoki, ale bardzo ostry pik przy 3 kHz, związany z działaniem filtrów o stromych zboczach; w zakresie tym widać też osłabienie na charakterystyce przetwarzania, zresztą dość podobne do tego, które odnotowaliśmy w testowanej wcześniej *Vescovie*. Osłabienie to widać na wszystkich osiach w płaszczyźnie pionowej, zmniejsza się jednak pod kątami 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej, ale 30° nie rekomendujemy ze względu na zbyt duży spadek w zakresie wysokich częstotliwości. 15°, a więc lekkie „niedokręcenie" kolumn w kierunku miejsca odsłuchowego, wydaje się optymalne.

W zakresie niskich częstotliwości mamy wzmocnienie wokół 80 Hz, pochodzące głównie z działania głośnika niskotonowego (i jego bas-refleksu), który nie uczestniczy już jednak w przetwarzaniu okolic 400 Hz, stąd ich osłabienie na skutek efektu wąskiej obudowy. W stronę najniższych częstotliwości charakterystyka opada dość łagodnie do 40 Hz i dopiero poniżej już gwałtownie, spadek -6 dB względem średniego poziomu z całego pasma pojawia się przy niskich 30 Hz (co ciekawe, producent w żaden sposób nie podaje pasma przenoszenia).

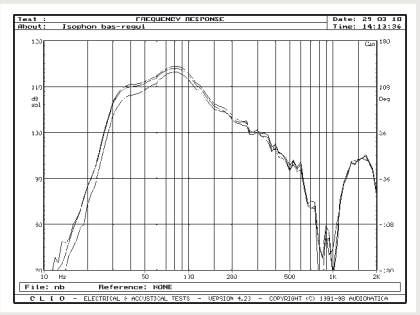

rys. 3. Charakterystyka regulacji poziomu basu.

Regulacja poziomu basu działa w ograniczonym zakresie, skuteczniej w pozycji „-1,5 dB" (faktycznie spadek od ok. -1,5 dB przy 50 Hz do -4 dB przy 20 Hz), i śladowo w pozycji „+1,5 dB").

Miła niespodzianka – komorę głośnika nisko-średniotonowego wytłumiono owczą wełną.

Przetworniki Corvary nie są imponujące – dwie 18-tki z blaszanymi koszami i przeciętnej wielkości magnesami, standardowy wysokotonowy.

W komorze głośnika niskotonowego znajdujemy piękną zwrotnicę. Głównym elementem nisko strojonego filtra głośnika niskotonowego jest widoczna z lewej strony wielka cewka. Co prawda z rdzeniem, ale nawinięta 1,4-mm drutem, służącym do uzyskania umiarkowanej rezystancji. Pozostałe, powietrzne cewki zostały dostarczone wraz z kondensatorami przez Mundorfa.

Piękna obudowa Corvary ma ciekawy kształt i jeszcze bardziej niezwykłą fakturę powierzchni, a w teście pojawiła się w eleganckim białym, coraz modniejszym kolorze. W standardowym wyposażeniu nie ma maskownic. Ponoć można je zamówić, ale lepiej, żeby nie było takiej potrzeby.

REKLAMA

ODSŁUCH

Berlin to imponujące miejsce, któremu nikt nie odmówi wielkości i klasy, zarówno w sferze architektonicznej, jak i kulturalnej. Każde miasto ma swoje ładniejsze i brzydsze dzielnice. Mamy wiele europejskich stolic, które uważamy za atrakcyjniejsze pod względem turystycznym, zwłaszcza w naszej polskiej świadomości. A Berlin jest za miedzą i wciąż pozostaje jakoś historycznie obciążony… Jednak podchodząc do sprawy obiektywnie - jest to miejsce, w którym można się dobrze czuć. Po co ten „turystyczny" wstęp? Otóż dwie berlińskie firmy, które pojawiły się w tym teście, dają podobne odczucia, godnie reprezentując swoje miasto – wcale nie potęgą konstrukcji, ale brzmieniem otwartym i przyjaznym dla słuchacza. Trzeba być samemu źle nastrojonym, żeby tego nie dostrzec…

Styl Adama i Isophona nie jest może diametralnie inny od tego, co prezentują pozostali niemieccy producenci, którzy też nie odchodzili zbyt daleko od dobrze zrównoważonej charakterystyki, ale jest też pewna znamienna cecha, odsuwająca dwójkę berlińczyków od reszty. To bas. Elac, Magnat i T+A, co prawda na różne sposoby, mniej lub bardziej eksponują bas. W ich wykonaniu też nie jest to proste „wywalanie" basu, zwłaszcza T+A działa bardzo nieschematycznie, ale Adam i Isophon grają jeszcze inaczej, w sposób szczególnie wysublimowany i wyrafinowany, choć trochę kontrowersyjny – każdy sposób jest kontrowersyjny… Takiemu graniu można zarzucić pewien manieryzm, kokieterię, brak zdecydowania i potęgi oczekiwanej w zakresie tonów niskich - czy to wyrażonej obfitością, czy uderzeniem. Isophonowi i tak znacznie bliżej do uderzenia niż masywności, ale najchętniej popisuje się zwinnością i dynamiką – w pewnym sensie przez małe „d", ale pozwalającą prowadzić nadzwyczaj klarownie szybkie przejścia basowe. Bas Isophona raczej zejdzie ze sceny trochę przedwcześnie, niż pozostanie na niej za długo; nawet jeżeli zakres ten nie jest idealnie równy i niektóre dźwięki są wycofane, to momenty takiego oddechu tworzą przynajmniej dobre tło dla następnych, natomiast żadne nie są przykrywane przez sąsiednie, nie ma lawiny wymykającej się spod kontroli. Trochę wedle zasady: „mniej znaczy więcej". Przy niższym natężeniu basu z *Corvary* względem konkurentów nie pogarsza to obrazu nagrania w tym zakresie, choć emocje rodzące się z takiego stylu będą zupełnie inne… Bas *Corvary* jest więc ładny, niekonfliktowy, ugrzeczniony w porównaniu z „agresorami", ale nieschowany, a co najważniejsze - nierozmazany; na swoim umiarkowanym poziomie jest rozdzielczy i wyrazisty. Jak mały dojrzały owoc – bardzo smaczny, lecz się nim nie najesz… Można uznać, że konstruktor podporządkował bas średnicy, zwracając na nią największą uwagę. Ten zakres jest jeszcze większym atutem *Corvary*, bo

Żadnych emocji - klasyczna, 25-mm tekstylna kopułka. Ten model pochodzi od Seasa, chociaż przez wiele lat Isophon był w tym zakresie samowystarczalny. Kiedyś dostarczał głośniki również innym producentom oraz na rynek hobbystyczny.

prezentuje się świetnie zarówno pod względem rysunku i barwy, jak też nasycenia i aktywności – wciąż nie jest to średnica wychodząca wyraźnie do przodu, lecz ma już specjalną żywość i komunikatywność – podobnie jak w *Pencilach*. Dzięki takiemu ustawieniu balansu, w którym i wysokie tony mają swój bardzo proporcjonalny udział, całe brzmienie jest świeże i otwarte, muzyka jest razem z nami, a nie za kotarą. Słychać tu drobny, lecz naturalny smaczek celulozowych membran, podobny jak w T+A. Brzmienie nie jest tak „higieniczne" jak w Elacu i tak precyzyjne jak w Magnacie, a w sumie okazuje się bardziej plastyczne i „kształtne". Isophon buduje wyraźną, uporządkowaną przestrzeń z mocnymi, nierozmytymi lokalizacjami. Najmniej emocji dostarczają tony wysokie – byłoby przesadą przypisywać im wyrafinowanie. Trzeba przyznać, że więcej potrafią wstążki Adama i Elaca, jednak o górze pasma *Corvary* można napisać, że jest standardowa, dostrojona neutralnie, chociaż… w jej dolnym podzakresie pojawia się jakiś fałsz, nieciągłość, „zakrętas"; nie wpływa to nawet na wokale, które nie nabierają wyraźnej nosowości i nie tracą spójności, a bardziej objawia się w brzmieniu blach zmieniających barwę. Podejrzewałem, że w pomiarach pokaże się to jako dołek lub „dołek-górka" w okolicach 6-8 kHz, jednak okazało się, iż zjawisko to lokuje się niżej, przy 4 kHz; w zakresie 2-4 kHz charakterystyki różnych kolumn dość często mają osłabienia,

Pod trochę intrygującym pokryciem – ze szklanych drobin – ukrywa się celulozowa membrana. Nie ma nic rewolucyjnego, ale i sama celuloza to dzisiaj materiał, którego nie wstydzą się również hi-endowe konstrukcje.

całkiem celowe, służące wycofaniu dźwięków odpowiedzialnych za agresywność - a nie powodują tak wyraźnego wrażenia lokalnego podbarwienia. Często obserwuję w pomiarach nierównomierności wcale nie mniejsze niż te, które widać w przypadku *Corvary,* a moje ucho ich nie wychwytuje. I tutaj rzecz zastanawiająca, bo idzie w drugą stronę – problem w pomiarach, zupełnie przeciętny, jest słyszalny. *Corvara* ma coś specjalnego, „znak szczególny", małą, ale widoczną bliznę. Wiem też, co się z tym osłabieniem (w pomiarach) dzieje poza osią główną – maleje, wręcz znika po kątem 30°, a producent zaleca ustawienie kolumn osiami równolegle, co oznacza posadzenie słuchacza mniej więcej pod takim kątem. W moich próbach odsłuchowych nie stały równolegle, ale nie były też skierowane wprost na miejsce odsłuchowe, lecz pod kątem ok. 15° – na takiej osi zmierzona charakterystyka jest już przecież całkiem równa… Czasami więc słychać to, czego nie widać. A skoro gramy w otwarte karty, to proszę uwierzyć, że wraz z tym całe brzmienie *Corvary* zachowuje dużo wdzięku, naturalność i wysokie kompetencje. Może nawet dzięki takiemu akcentowi tworzona jest specjalna rola średnicy, która podpierana przez szybki bas daje wielu nagraniom szczególnie plastyczne wybrzmienie. Głośnik-artysta, nie rzemieślnik. Trochę improwizacji, ale całość przemyślana i zrównoważona.

CORVARA

Cena (para)[zł] **13 000**
Dystrybutor **RCM**
www.rcm.com.pl

Wykonanie
Niezwykła obudowa – wygląda pięknie i oryginalnie - ze standardowymi głośnikami w układzie dwuipółdrożnym.

Parametry
Łatwa, 6-omowa impedancja, skromna efektywność 84 dB, wzmocniony i nisko sięgający bas, osłabienie przy 3,5 kHz.

Brzmienie
Bas dynamiczny, ale nie dominujący, bogata i naturalna średnica, wyraźnie rysowana scena.

ARIVA

HDPLAYER **110**

Full HD 1080

H.264 HD

Матрёшка MATROSKA

Wszystkoodtwarzający

Ariva HDplayer 110 jest otwarzaczem pozwalającym oglądać fimy HD (MKV H.264), nagrania z kamer HD, słuchać cyfrowej muzyki w najwyższej jakości czy też prezentować zdjęcia w rozdzielczościach HD.

Urządzenie pozwala na odtwarzanie plików pobieranychz internetu oraz przez sieć domową z dysków komputerów, pamięci typu pendrive, dysków USB i NAS, cyfrowych kamer wideo, jak również zewnętrznych napędów optycznych DVD.

FERGUSON
DIGITAL MULTIMEDIA TECHNOLOGY

www.ferguson-digital.eu

Sprawa poważna

Magnat QUANTUM 1009

Potężne *Quantumy 1009* potrafią przeprowadzić dywanowy nalot równie dobrze, jak precyzyjne bombardowanie. Ich imponująca konstrukcja nie jest subtelna, ale dźwięk potrafi już taki być. Wszystko jest pod kontrolą. Duże, wysokiej klasy głośniki niskotonowe pracują w doskonale zestrojonym układzie rezonansowym, a zintegrowanie układu trójdrożnego nie przysporzyło konstruktorom Magnata żadnych problemów.

Największa kolumna tego testu to jednocześnie najdroższa pozycja w ofercie Magnata. Na tym pułapie cenowym Adam, Isophon i T+A dopiero startują z modelami wolnostojącymi, a Magnat już wieńczy swe dzieło – obszerny katalog z kilkoma seriami, wśród których uzbieramy i z dziesięć kolumn podłogowych. Taki smok za tak (relatywnie) umiarkowaną cenę… to efekt nałożenia się sporych możliwości firmy Magnat z polityką polskiego dystrybutora, który ustala ceny detaliczne znacznie poniżej poziomu „rekomendowanych" cen niemieckich. Jak to wpływa na organizację dystrybucji, marże i inne kwestie handlowe – nie wnikamy, bo nie jesteśmy regulatorem rynku audio, ale przyjmujemy do wiadomości ceny, które podają polscy dystrybutorzy. Kto chce, może to traktować jako zachętę do korzystania z „okazji", ale zanim pobiegnie do sklepu, niech spokojnie przeczyta cały test… *Quantumów* nie zabraknie.

Kiedy cztery lata temu testowaliśmy referencyjną wówczas konstrukcję Magnata – *Quantum 908* – była ona niezwykła zarówno poprzez swoją wyjątkową pozycję w ofercie, jak i niebanalną konstrukcję. Jako reprezentacyjna, była kolumną dużą, luksusową, o sporym potencjale w każdym wymiarze, odważnie wychodziła naprzeciw nowym trendom – zamiast dwóch dużych głośników niskotonowych, jakie są zwykle stosowane w niemieckich najcięższych maszynach, zainstalowano cztery mniejsze, 18-centymetrowe. Dzięki temu konstrukcja była wyjątkowo wysoka i smukła, wciąż proporcjonalna, doprawdy piękna. Ten kierunek wcale nie stracił na znaczeniu, gdyż w ofertach różnych firm pojawia się wiele nowych modeli, projektowanych wedle takich założeń. Jednak sam Magnat dość niespodziewanie zrezygnował z tej recepty. Oczywiście na 18-cm głośnikach bazuje większość modeli – głównie dwudrożne i dwuipółdrożne – ale najlepszy, czyli obecnie właśnie *Quantum 1005*, nabrał pełniejszych, bardziej tradycyjnych kształtów. Pewnie okazało się, że moda panująca na rynku urządzeń popularnych nie do końca jest zbieżna z oczekiwaniami klientów, zamierzających kupić kolumny „naj, naj", i lepsze wrażenie robią dwa poważne głośniki niskotonowe, nie pozostawiające już żadnych wątpliwości, że bas będzie miał właściwą moc. Mniejsze głośniki niskotonowe budzą wciąż pewną nieufność, są zrozumiałe w prostszych układach, ale w bezkompromisowej kolumnie trójdrożnej… może to tylko jakiś eksperyment, konstrukcyjne ćwiczenie… Tak czy inaczej szkoda, w naszym teście *908-ki* okazały się wyśmienite – w swojej klasie cenowej bezkonkurencyjne. Było, minęło, *Quantum 1009* też nie daje powodu do narzekań, bo potencjałem głośnikowym znowu wyraźnie bije konkurentów.

Pozostałe konstrukcje tego testu, pospołu dwuipółdrożne lub trójdrożne, delegują do przetwarzania niskich częstotliwości dwie 18-tki, podczas gdy Magnat powiększa kaliber do 22 cm. Liniowe ujęcie tematu, za pomocą średnicy koszy, nie oddaje głębszego sensu tej zmiany, bowiem powierzchnia membran rośnie o ok. 50%, najprawdopodobniej zwiększa się też maksymalna amplituda. Na końcu tego rachunku dostajemy dwa razy więcej powietrza, które można przepompować w jednym cyklu. Opisując rzecz w największym skrócie: poza odpowiednio silnymi układami magnetycznymi, potrzebujemy wówczas znacznie większej obudowy. Gdy warunki te zostają spełnione, nie ma żadnych „systemowych" powodów, aby obawiać się basu nadmiernie wyeksponowanego, słabo kontrolowanego, spowolnionego, chociaż często taki właśnie jest w dużych i tańszych konstrukcjach, gdzie zwykle zabrakło środków na mocne magnesy. Model *1009* jest nie tylko potężny z zewnątrz, ale i adekwatnie solidny wewnątrz, zarówno w obrębie obudowy, jak i głośników. Obudowa ma grube ścianki, z bokami złożonymi z dwóch warstw (zewnętrzną widać w postaci wyprofilowanych paneli, wykończonych inaczej niż pozostałe ścianki). Wewnątrz znajduje się oczywiście przegroda (ukośna, biegnąca ku górze tylnej krawędzi), wydzielająca komorę dla średniotonowego, a ponadto dwa czterootworowe wieńce wiążące wszystkie pionowe ścianki (powyżej i poniżej dolnego głośnika niskotonowego). Dalej trzy półki, na których opierają się układy magnetyczne – nie tylko niskotonowych, ale i średniotonowego - i jeszcze własna komora wysokotonowego, która jest pewną ciekawostką, jako że ten tweeter, jak każdy standardowy, wygląda na zamknięty od tyłu przez swoją własną konstrukcję. Może jakieś drobne nieszczelności wobec dużego ciśnienia, jakie powstaje w głównej komorze, byłyby źródłem problemów. Wystarczyłoby jednak trochę powiększyć „bezpieczniejszą" komorę średniotonowego, aby objęła i wysokotonowy… Konstruktor miał jednak swoje powody, aby zrobić tak, a nie inaczej, zaś dodatkowe zabezpieczenie wysokotonowemu na pewno nie zaszkodzi. Niech się uczą młodzi… jak projektować obudowy.

Komora bas-refleks niskotonowych jest wspólna i ma jeden wielki otwór – na tylnej ściance, dość nisko, nad gniazdem. Co nas nie zabije, to nas wzmocni. Tunel jest wyjątkowy, bo ma nie tylko dużą średnicę w świetle, skądinąd na pewno nie za dużą wobec wydajności dwóch 22-cm niskotonowych, ale też obszerne wyprofilowania na końcach, zwłaszcza na tylnej ściance. Niejeden „ekspert" stwierdzi, że taki wydmuch powinien znajdować się dwa metry od ściany… Nie jest to prawdą, bo zależy od innych czynników, których „na oko" nie sposób ustalić. W gruncie rzeczy, w tej największej konstrukcji tego testu sposób działania obudowy w zakresie niskich częstotliwości jest najprostszy - jednokomorowy, jednootworowy, bez żadnych regulacji... i pewnie okaże się najskuteczniejszy…

Głośniki niskotonowe i średniotonowy wyglądają bardzo podobnie. Różni je wielkość – oczywiście średniotonowy nie powinien mieć średnicy 22 cm, już 18-cm to największy kaliber stosowany w takim miejscu i właśnie 18-cm, nie mniejszy, jest najodpowiedniejszy do współpracy z silną parą 22-cm niskotonowych.

Materiał i geometria membran wydają się być zoptymalizowane bardziej pod kątem niskich niż średnich częstotliwości – są aluminiowe (ładnie anodyzowane) i posiadają dość duże, usztywniające nakładki przeciwpyłowe. Jednak ich specjalny, spłaszczony profil ma zapewniać rozszerzenie pasma przenoszenia. Fantastyczne są ich kosze – mocne i wybitnie „aerodynamiczne", z ośmioma cienkimi żebrami i ponadprzeciętnie dużymi oknami pod dolnym zawieszeniem. Niskotonowe i średniotonowe mają układy magnetyczne wyposażone w systemy poprawiające rozkład pola magnetycznego i redukujące zniekształcenia. Wszystkie głośniki posiadają ekranowanie magnetyczne (średniotonowy tylko na poziomie dodatkowego pierścienia).

Wysokotonowy jest o tyle niezwykły, że znana z wielu konstrukcji jedwabna membrana kopułkowo-pierścieniowa pojawia się w kolorze srebrzysto-szarym, uzyskanym poprzez napylenie cienkiej warstwy ceramiki, dzięki czemu charakterystyka ma zostać rozciągnięta do jeszcze wyższych częstotliwości (podobne zabiegi „nanocząsteczkami" stosuje sojusznicza marka Heco) – ponoć aż do 75 kHz… Sądzę też, że dużą rolę odegrały tu względy estetyczne – teraz kopułka, zwykle czarna, lepiej pasuje do aluminiowych membran.

Quantumy 1009 wyglądają bardzo „obficie" i luksusowo, całe wykończone na wysoki połysk. Nie jest to jednak jednostajny „piano black" – boki oklejono przyciemnionym fornirem orzechowym i dopiero na to położono błyszczący lakier. Dostępna jest też wersja biało–orzechowa z bokami w naturalnym orzechu i pozostałymi białymi powierzchniami. Maskownice trzymają się na małych niewidocznych magnesach. Wszystko to wystarczyło, by przyznać *Quantumom 1009* „designerską" nagrodę Plus X Award, chociaż według mnie, nie mają one w sobie niczego specjalnego ani stylowego - są po prostu zrobione nowocześnie i „na bogato", faktycznie bezbłędnie, bez nadmiaru dekoracji. W referencyjnej serii *Quantum 1000* jest też mniejsza konstrukcja *1005*, dwudrożna w układzie symetrycznym, z dwoma 18-tkami. Natomiast nie ma, przynajmniej na razie, żadnych specjalnych głośników do systemów wielokanałowych (zwłaszcza niezbędnego centralnego). Jednak konstrukcje Magnata z różnych serii są na tyle podobne, że będzie można zaakceptować coś z nieco niższej półki.

Potężne wyprofilowanie otworu bas-refleks zajmuje prawie całą szerokość tylnej ścianki, a Quantumy 1009 nie są przecież wąskie… To jednak wcale nie musi oznaczać wyeksponowanego basu, a tylko – i aż – możliwość grania z dużą mocą i bez kompresji.

Boczne panele dodatkowo wzmacniają konstrukcję a także wzbogacają jej wygląd. Są oklejone orzechowym fornirem, podczas gdy pozostałe powierzchnie polakierowano na czarno. Całość - na wysoki połysk.

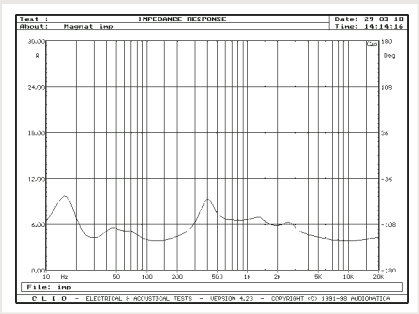

rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	85
Moc znamionowa [W]**	320
Wymiary (WxSxG) [cm]	125 x 27,5 x 39
Masa [kg]	49

* parametry zmierzone, ** dane producenta

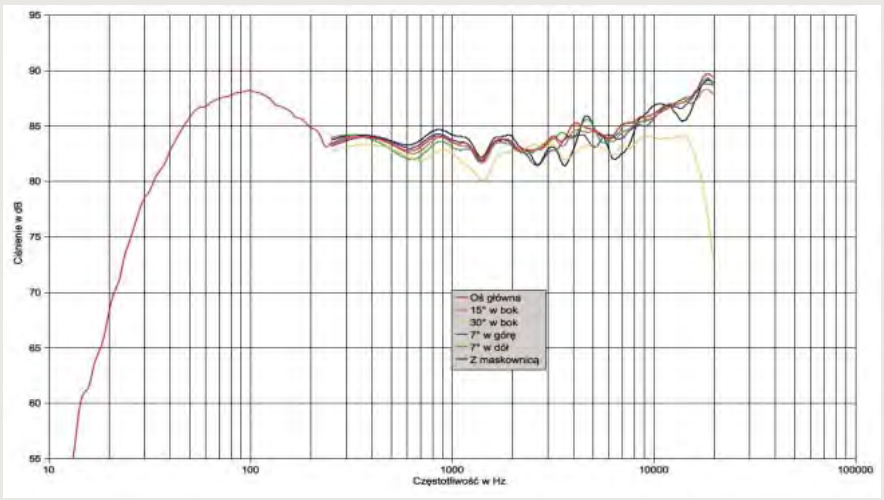

rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

Na początek, trochę dla odmiany, zwróćmy uwagę na parametr, którego sami nie mierzymy, a który możemy podać za producentem – moc. Gdyby producent nie zaznaczył, że chodzi o moc RMS, może bym się tym nie zajmował, ale skoro jest już norma, to możemy potraktować sprawę poważnie – a 320 W RMS to naprawę coś. Taka moc, nawet przy umiarkowanej efektywności – bo *Quantum 1009* w tej dziedzinie nie bije rekordów, osiągając wynik 86 dB – pozwoli nagłośnić bardzo duże pomieszczenia, oczywiście pod warunkiem dostarczenia wysokiej mocy. Z drugiej strony nie należy sądzić, że do kolumn tych trzeba koniecznie dostarczyć 320 W czy choćby połowę tego, ani też jakikolwiek specjalny „prąd" tylko ze względu na ich wielkość i moc znamionową – która jest tylko mocą maksymalną, jaką można dostarczyć, a nie mocą zalecaną. Z kolei to, co „widzi" wzmacniacz i co ewentualnie przysparza mu trudności, to charakterystyka impedancji obciążenia, jej minima i gwałtowne zmiany. W przypadku *Quantum 1009* mamy do czynienia z regularnym obciążeniem znamionowo 4-omowym (firmowe „4-8 Ohm" jest tu bez znaczenia…), z minimum o wartości 3,5 oma przy 130 Hz, czyli obciążeniem ani szczególnie łatwym, ani trudnym; taką charakterystykę mogłaby pokazać zupełnie inna, znacznie mniejsza konstrukcja, której wcale nie przypisywalibyśmy żadnych prądożernych instynktów. Ciekawostką na charakterystyce Magnata jest spłaszczony – wyraźnie poddany korekcji w zwrotnicy – drugi bas-refleksowy szczyt, przy ok. 60 Hz, co poprawia warunki pracy wzmacniacza w tym zakresie jak też eliminuje lub przynajmniej redukuje podbicie charakterystyki występujące często niedaleko tego szczytu, zwłaszcza w konstrukcjach trójdrożnych, na skutek oddziaływania ze wzrostem impedancji filtra dolnoprzepustowego; częstotliwość rezonansowa bas-refleksu to niskie 30 Hz, tam też, na charakterystyce przetwarzania, pojawi się spadek -6dB, ale nie jest to zbieżność obowiązkowa.

Charakterystyka przetwarzania nie jest płaska, widać wzmocnienie na skrajach pasma, co można by podciągać pod schemat „niemieckiego brzmienia" sprzed lat, jednak nasze bieżące doświadczenie uczy, że taki kształt prezentuje wiele kolumn z różnych stron świata, a jednocześnie – w tym wydaniu – wygląda on wyjątkowo ładnie; wzrost ku najwyższym częstotliwościom jest łagodny i konsekwentny aż do 20 kHz, sam zakres średnich częstotliwości legitymuje się znakomitym opanowaniem, w granicach +/- 1,5 dB, pomiary na różnych osiach pokazują bardzo blisko leżące charakterystyki, nawet ta z osi 30° nie odstaje tak bardzo, jak zwykle. Świadczy to również o tym, że ponownie wbrew pozorom, kolumny tej możemy słuchać z bliska, bo to, czy usiądziemy nieco niżej lub wyżej, nie spowoduje dużych zmian. Wpływ maskownicy też nie jest bardzo bolesny.

Spłaszczony profil membrany powoduje, że karkas cewki staje się bardzo długi. Przez duży prześwit pomiędzy dolnym zawieszeniem a układem magnetycznym widać część uzwojeń cewki, pozostających w stanie spoczynku poza szczeliną. Im ich więcej, tym większą amplitudę liniową może osiągać układ drgający głośnika. Całkowita grubość kosza na obwodzie powiększana przez dodatkowy aluminiowy pierścień (na zdjęciu błyszczący element) to 10 mm!

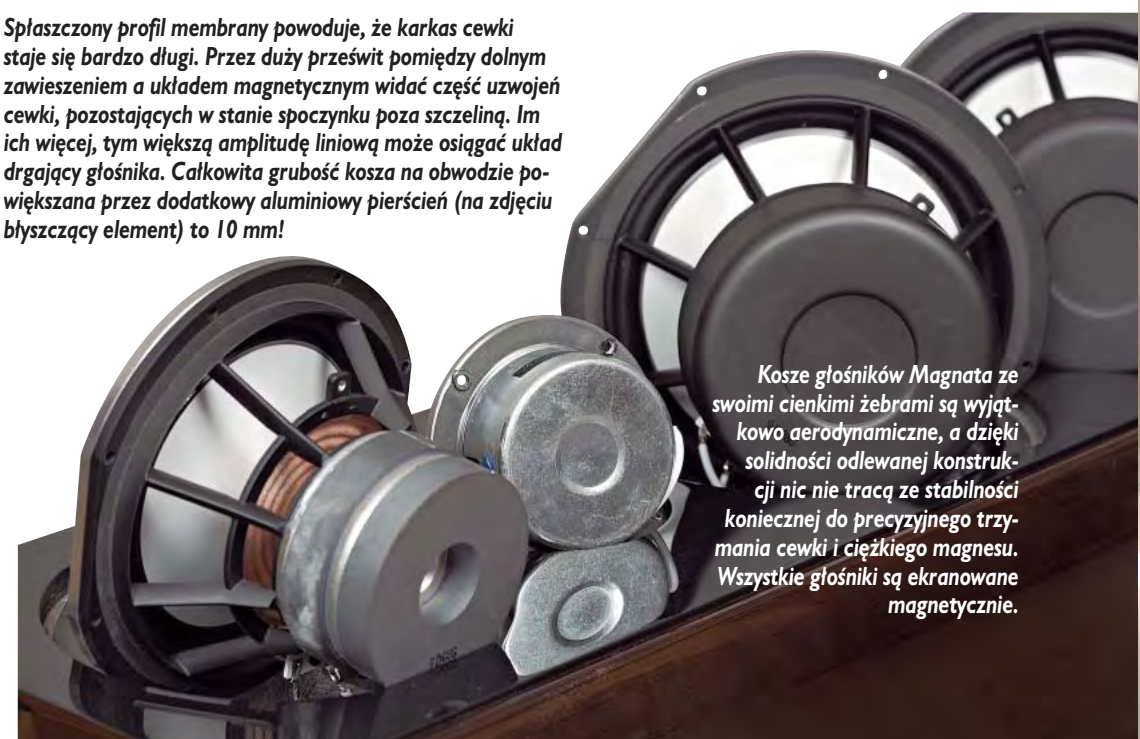

Kosze głośników Magnata ze swoimi cienkimi żebrami są wyjątkowo aerodynamiczne, a dzięki solidności odlewanej konstrukcji nic nie tracą ze stabilności koniecznej do precyzyjnego trzymania cewki i ciężkiego magnesu. Wszystkie głośniki są ekranowane magnetycznie.

Chociaż głośnik wysokotonowy jest konstrukcją zamkniętą od tyłu w standardowy sposób, Magnat odizolował go dodatkowo „na wszelki wypadek", wykonując w obudowie specjalną małą komorę.

Rozbudowaną zwrotnicę (zbocza 24 dB/okt., częstotliwości podziału – 360 Hz i 2,6 kHz) podzielono między dwie duże płytki (niezależne dla sekcji niskotonowej i średnio-wysokotonowej), zainstalowane za głośnikami niskotonowymi (na pierwszym planie widać listwy, na których opierają się układy magnetyczne głośników). Największe cewki są rdzeniowe, w obwodach średniotonowego i wysokotonowego występują powietrzne, a „odpowiedzialne" kondensatory to polipropyleny. Okablowanie wykonano Oehlbachem.

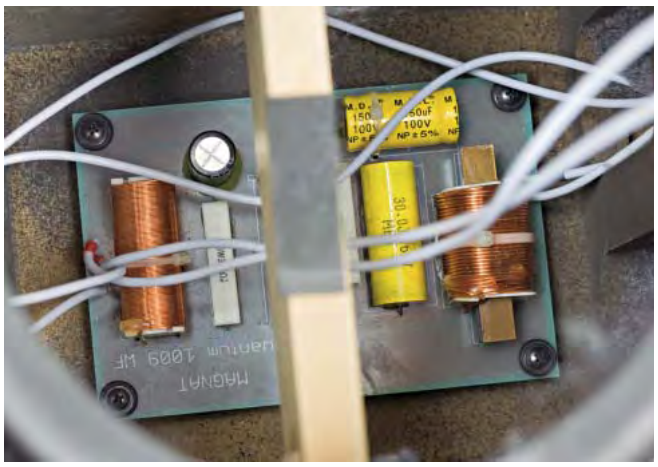

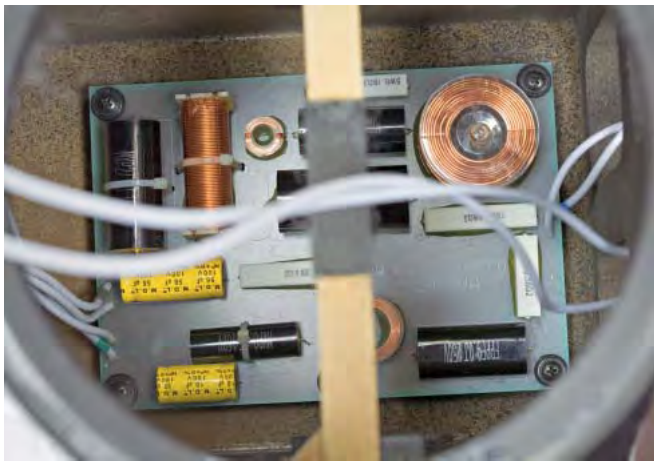

REKLAMA

ODSŁUCH

Już przy Elacu można było wspomnieć, że ich nieskromny wygląd nie pozostaje bez wpływu na nastrój użytkownika, zaostrzając apetyt na efektowne, pełne blasku brzmienie albo wręcz przeciwnie – błyszcząc ostrzegawczo dla tych, którzy szukają w muzyce nastroju, spokoju i ukojenia. Dla Elaca skojarzenia takie okazują się tropami fałszywymi. A jak będzie w przypadku Magnata, który sugeruje nam jeszcze dalej idące wnioski? Tym razem nie chodzi już tylko o metalowe membrany, ale i o wielkość całej konstrukcji, zdecydowanie wykraczającej poza standard tego testu, wyznaczony dość zgodnie przez cztery pozostałe modele. To znowu piękna obietnica a zarazem poważne ostrzeżenie, że są to kolumny o dużej mocy, z potężnym basem, przeznaczone do dużych pomieszczeń, do wydajnych wzmacniaczy… A może ktoś jeszcze odgadnie, do jakiej muzyki najlepiej się nadają? Wrzucanie wszystkiego do jednego worka jest uproszczeniem, bo każda z tych kwestii powinna być rozpoznana niezależnie. Magnaty grają potężniej – potwierdzają się więc oczekiwania co do mocnego basu – lecz nie mamy erupcji i lawiny, niskotonowego bulgotu i bełkotu, a demonstrację zdrowej, krzepkiej siły. Zachowanie tak dobrej kontroli przy tak nisko rozciągniętym pasmie dowodzi zastosowania bardzo dobrych głośników niskotonowych i optymalnego zestrojenia. Oczywiście usłyszymy to w pełnej krasie podłączając wydajny wzmacniacz o wysokim współczynniku tłumienia, a nie jakieś chuchro czy chimeryczny lampowiec. Z drugiej strony, kontrola basu, jaką na wejściu oferuje Magnat, daje nam duży zapas – i ze wzmacniaczem o umiarkowanym potencjale będzie dobrze, co sprawdziłem podłączając zupełnie „normalnego" NAD-a *C355*. Ten bas, tak czy inaczej, nie jest delikatny jak z Adama czy Isophona, ani okrągły i ciepły jak z Elaca – jest zwarty i gęsty. Jego wyraźne kontury nie oznaczają szkieletowatości i suchości, a nasycenie nie grozi spuchnięciem; jest ciężki i twardy, jednak nie w sposób męczący i dominujący, tylko – i aż - właściwie definiujący materię. Nie ma się tu do czego przyczepić, chociaż ktoś może powiedzieć, że aż tak prawdziwy bas nie jest mu do szczęścia potrzebny, a nawet woli cokolwiek lżejszy, subtelniejszy, zmiękczony lub wręcz przeciwnie – krótki i suchy. Przy wszystkich urokach innych sposobów przetwarzania basu, przedstawianych przez konkurentów, trudno odmówić Magnatowi po prostu najdalej idących kompetencji, właściwych kolumnom nie tylko większym, ale i najwyższej klasy – wydatek rzędu dwudziestu-trzydziestu tysięcy złotych nie przyniesie już (w jakości przetwarzania niskich częstotliwości) wyraźnego postępu, bo bas Magnatów można porównać do tego, co słyszymy z wielu znacznie droższych kolumn. I to właśnie tych z założenia pełnozakresowych, a nie jakichś parahiendowych „wynalazków", które takiego basu mogą tylko pozazdrościć. Tak duże, ale jeszcze tańsze konstrukcje – a także w podobnej cenie – mają często bas wielki, i tyle.

Dobrze znana kopułkowo-pierścieniowa geometria membrany, ale jej kolor - nowy. Głośnik znany z szerokiego pasma, a dzięki pokryciu nanocząstkami ceramiki ma sięgać jeszcze wyżej. Aluminiowy front ma lekko tubowe wyprofilowanie, modyfikujące charakterystykę kierunkową dla lepszej integracji z głośnikiem średniotonowym.

Wielki, ale bezkształtny, bo głośniki i obudowa są duże, ale na odpowiednio silny magnes budżet był już za krótki. Skoro większość konkurentów poprzestaje na mniejszych głośnikach, to można sądzić, że wiedzą co robią, i podejrzewać większe konstrukcje o jakieś głębiej ukryte kompromisy. Jak już wspomniałem w opisie samego modelu, kalkulacja polskiej ceny Magnatów jest dość nietypowa… Sprawę ostatecznie wyjaśnia to, co z nich słyszymy – to kolumny solidne i dopracowane. Oprócz dużej ilości, otrzymujemy też wysoką jakość. Cała charakterystyka jest przytomnie ułożona, zakres średnio-wysokotonowy brzmi bardzo spójnie i wcale nie ujawnia wyeksponowania góry pasma (mimo że widać je w pomiarach); jest i nasycenie niższego podzakresu (które często kuleje w układach trójdrożnych), i płynność na przejściu średnich i wysokich. Cały zakres średnicy wyróżnia bardzo dobra rozdzielczość – tylko Adam miał podobną czytelność, był nawet bardziej plastyczny, jednak sama precyzja i szybkość jest najlepsza w przypadku Magnata. Tutaj można dostrzec predyspozycje aluminiowej membrany głośnika średniotonowego, jednocześnie jedwabny tweeter nie kontynuuje „metaliczności" w zakresie, w którym często przynosi to już więcej strat niż pożytku. Można więc powiedzieć, że Elac i Magnat oswoili metalowe membrany, choć zrobili to inaczej – Elac posunął się nawet dalej,

Aluminiowe, anodyzowane membrany o spłaszczonym profilu, z dużą centralną nakładką, są stosowane przez Magnata w bardzo szerokim zakresie; we wszystkich seriach konstrukcji, w głośnikach niskotonowych, nisko-średniotonowych i średniotonowych.

bo razem z czystością daje zaokrąglenie, natomiast Magnat powstrzymał wszelkie dzwonienie, jednak nie stłumił mikrodynamiki; również w tak wysokiej próby, niewyostrzającej analityczności słychać klasę tych kolumn, choć wciąż nie musi to być kluczem do pełnego zadowolenia każdego audiofila. Brzmienie - pełne, zintegrowane, swobodne i dokładne, potrafi skupić się na głównym dźwięku jak i rozproszyć w detalach, a przez to, wedle niektórych gustów, może wydawać się zbyt mało konsekwentne w plastyczności, niesklejone i niepłynące gorącym strumieniem w stronę słuchacza. Fakt, Magnat nie posługuje się żadnymi „lampowymi" czy „analogowymi" klimatami, chociaż przecież działa w domenie jak najbardziej analogowej… Wspaniale zwyczajne - szerokopasmowe, dynamiczne, czyste, zrównoważone brzmienie, które mogłoby płynąć ze znacznie droższych kolumn i nikt nie oskarżyłby ich o jakąkolwiek uzurpację.

QUANTUM 1009

Cena (para)[zł] **14 000**
Dystrybutor **ELCO-EXIM**
www.elcoexim.pl

Wykonanie
Flagowiec Magnata - potężna kolumna trójdrożna z metalowymi niskotonowymi i średniotonowym. Luksusowa obudowa na wysoki połysk.

Parametry
Charakterystyka z łagodnie wyeksponowanymi i świetnie rozciągniętymi skrajami, środek pasma wyrównany, stabilność na różnych osiach. Impedancja 4 omy, efektywność 85 dB.

Brzmienie
Dynamika i wysoka precyzja bez agresywności, bardzo dobre nasycenie w całym pasmie, bas w doskonałej formie – mocny i trzymany pod pełną kontrolą. Bardzo wysokie kompetencje.

R-Seria jest najważniejszą rodziną produktów firmy **T+A**. Ogólna koncepcja techniczna oraz filozofia pracy grupy tych urządzeń pozostaje niezmieniona od roku 1999, obecnie w skład R- serii wchodzi 9 modeli, które pokrywają całe spektrum odwzorowania wysokiej jakości audio i wideo.

R-Seria

T+A

www.TAelektroakustik.de

SACD 1260 R

OAD + 32 Bit

PA 1260 R

4 Ohm 290 Watt

MP 1260 R

Network Client

BD 1260 R

T+A

Dealerzy:

AUDIO FORTE
ul. Rejtana 7/9
02-516 Warszawa
Telefon: +48 22 646 69 99
www: www.audioforte.com.pl

BENEFIT Salon Audio Video
Al. Tadeusza Kościuszki 1 (I p.)
90 -418 Łódź
Telefon: +48 42 630 57 18
www: www.kinodomowe.lodz.pl

HI END CORNER
ul. Szewska 18 a
61-760 Poznań
Telefon: +48 61 855 10 80
www: www.hi-corner.pl

MELOMAN Salon Audio Video
ul. Rzemieślnicza 15
20-716 Lublin
Telefon: +48 81 469 18 75
www: www.meloman.lublin.pl

AUDIO STYL
Al. Roździeńskiego 91
40-203 Katowice
Telefon: +48 32 258 95 76
www: www.audiostyl.pl

CHILLOUT STUDIO
Salon Hi-Fi & Wideo
ul. Na Ustroniu 3/2 30-311 Kraków
Telefon: +48 12 266 26 63
www: www.chilloutstudio.com

Hi-Fi MAGELLAN
ul. Stefana Batorego 18
35-005 Rzeszów
Telefon: +48 17 862 39 26
www: www.hifimagellan.pl

DELTA AUDIO
ul. Aleja NMP 3
42-200 Częstochowa
Telefon: +48 34 368 05 88
www: www.delta-audio.com.pl

Dystrybucja: **Dynamic Hi-End** tel./fax 033 8101806 **www.hiend.dynamic.pl**

T+A sprzęt audio
kolumny głośnikowe
akcesoria

ME GEITHAIN monitory studyjne
profesjonalne systemy
nagłośnienia

SSC absorbery
platformy antywibracyjne

Walka o labirynt

T+A CRITERION TS300

Nareszcie! I nie chodzi tu tylko o to, że doszliśmy do ostatniej kolumny tego testu, czyli koniec pracy bliski (chociaż co prawda, to prawda…), ani że stęskniłem się za samą firmą T+A, której kolumny testowaliśmy ostatni raz – i tylko raz - jeszcze w ubiegłym wieku. Nareszcie mamy konstrukcję, która przynosi jakąś istotną odmianę o walorze edukacyjnym, co pozwoli pisać szybciej i bez wysiłku, bo „lanie wody" o błahych sprawach, do czego często zmusza mnie sytuacja wywołana brakiem realnego postępu w technice, nie jest wcale lekkim zadaniem.

Lata 70. i 80. ubiegłego wieku były złotym okresem hi-fi nie tylko ze względu na powszechną chęć do posiadania sprzętu audio, kiedy to klasa „wieży" wyznaczała status nawet bardziej niż dzisiaj przekątna płaskiego telewizora. I na pewno nie dlatego, że sprzęt był wówczas bezwzględnie najlepszy (choć niektórzy posuwają się i do tak skrajnego wniosku, kochając nie tylko winyl i wzmacniacze lampowe, ale też szpulowce i jeszcze starsze głośniki szerokopasmowe), bo oceniając rzecz bez sentymentalizmu - nie był. Charakterystyczne było jednak tempo, w jakim zachodziły zmiany w obszarach, w których teraz mamy stagnację, autentyczne poszukiwanie nowych, wtedy jeszcze całkowicie analogowych (nie mam na myśli tylko gramofonów) rozwiązań, które przyniosą lepsze rezultaty akustyczne. Wtedy inżynierowie z dyplomami, a nie udający konstruktorów muzycy, ani tym bardziej designerzy, uparcie eksperymentowali, kombinowali i komplikowali… Owszem, często aż za bardzo. Były błędy i wypaczenia, ale chęć osiągnięcia lepszych parametrów i brzmienia bardziej szczera była, dlatego co rusz pojawiały się niezwykłe konstrukcje, w których zwłaszcza obudowa była wielkim polem badań najróżniejszych sposobów jej działania. Dzisiaj bas-refleks, albo bas-refleks, albo… bas-refleks, a szczytem awangardy jest bas-refleks z dwoma komorami. To nie cywilizacyjny błąd - po prostu okazało się, że upowszechnione dopiero w latach 80. techniki obliczeniowe pozwalają właśnie za pomocą bas-refleksu, a więc w dość prosty sposób, osiągać optymalne rezultaty. Optymalne, nie znaczy najlepsze pod każdym względem, lecz będące dobrym kompromisem. Oczywiście bas-refleksy mogą działać z różnymi skutkami, ale to już inna sprawa. Był on znany i zajmował ważną pozycję również w latach 70., jednak musiał się dzielić względami konstruktorów z innymi typami obudów – głównie zamkniętymi, lecz też pochodzącymi z przeszłości obudowami tubowymi, „ultranowoczesnymi" obudowami pasmowo-przepustowymi w różnych wariantach, wreszcie z linią transmisyjną – obudową, która zyskała sobie szczególną estymę i pamięć, mimo że od dawna pojawia się na rynku komercyjnym bardzo rzadko. W odróżnieniu od obudowy pasmowo-przepustowej, która również przegrała rywalizację, linia transmisyjna jest do dzisiaj uważana za bardzo szlachetny sposób potraktowania głośnika niskotonowego i należy do panteonu najbardziej cenionych, chociaż często zbytecznych audiofilskich gadżetów. Zaangażowało się w nią niegdyś sporo firm, głównie brytyjskich i niemieckich. Jeden z najbardziej „kultowych" projektów linii pochodzi z KEF-a, który potem zajął się obudowami pasmowo-przepustowymi, a dzisiaj… tylko bas-refleksy. Firma TDL wierna linii transmisyjnej do końca - upadła z dziesięć lat temu… Po Castle, które eksperymentowało z liniami „ćwierćfalowymi", słuch zaginął… Źle to wszystko wróży. Ale na Wyspach została jeszcze firma PMC, a w Niemczech właśnie T+A.

I całe szczęście, bo firma ma w tej dziedzinie wielkie doświadczenie, a jest ono w tym temacie bezcenne. Nie jest to banalnym sloganem, bo konstrukcji z linią nie da się policzyć tak łatwo jak bas-refleks; tutaj metoda prób i błędów pozostaje w mocy, a ponieważ chodzi o konstrukcję obudowy, a nie zwrotnicy, próby są dość kosztowne i pracochłonne. Pewnie to zniechęciło wielu producentów, skoro dobrze działający bas-refleks jest na wyciągnięcie ręki. Nie do końca zniechęciło jednak amatorów, którzy z kolei mają znacznie większe trudności z tym, aby zakończyć inwestycję pełnym sukcesem. Jednak linia kusi tym bardziej, im rzadziej jest spotykana… Gloryfikacja linii transmisyjnej wywodzi się z teorii jej działania, która mówi o bezbolesnym zaabsorbowaniu energii tylnej strony membrany, a nie prostackim zamknięciu jej w skrzynce (obudowa zamknięta) czy wykorzystaniu do wywołania spazmatycznych efektów rezonansowych, pogarszających kontrolę itp. (bas-refleks). Prawda, że na pierwszy rzut oka przekonujące? Ale nie takie proste…

Przekonali się o tym sami konstruktorzy T+A, którzy od prawie trzydziestu lat walczą z problemami linii transmisyjnej, zmieniając układ i sposób tłumienia labiryntu. Sztuką jest tak dobrać jego długość, przekrój (ewentualnie jego zmianę w funkcji odległości od wylotu), ułożenie w obudowie (trzeba go „pozwijać") rodzaj i ułożenie materiału tłumiącego, aby wykorzystać promieniowanie w zakresie najniższych częstotliwości, które będą wychodzić w otworu labiryntu w fazie zgodnej z promieniowaniem przedniej strony membrany głośnika (faza tylnej strony membrany jest oczywiście przeciwna, ale długa linia wprowadzi dodatkowe przesunięcie), i jednocześnie wytłumić w linii ten zakres częstotliwości, który byłby promieniowany w fazie przeciwnej (na skutek przesunięcia w samym labiryncie, wynoszącym ok. 360°), co powodowałoby głęboki „dołek" na charakterystyce. Jak łatwo obliczyć, takie przesunięcie pojawi się dla częstotliwości dwa razy wyższej niż ta, która zostanie wzmocniona przez promieniowanie zgodne w fazie. A ponieważ współczynnik tłumienia wielu materiałów zwiększa się wraz ze wzrostem częstotliwości, więc możliwe jest przynajmniej tyle, że zakres „szkodliwy" będzie tłumiony bardziej niż „pożyteczny"; nie jest jednak możliwe całkowite zatrzymanie pierwszego i swobodne przepuszczenie drugiego. Próbowano wielu rozwiązań i sztuczek, prowadzenia fali równocześnie dwoma drogami o różnej długości, łączenia bas-refleksu z labiryntem, ale nie udało się osiągnąć ideału. Przetłumiona obudowa brzmi zbyt sucho, niedotłumiona daje niski, lecz nierówny bas. Skuteczną i zarazem niełatwą metodą wyeliminowania problemu jest ustalenie tak niskiej częstotliwości podziału z sekcją średniotonową, żeby problematyczny dla linii zakres został w ogóle odcięty od działania sekcji niskotonowej. Wymaga to odpowiednio mocnego głośnika średniotonowego, jako że będzie chodziło o podział między 100 a 200 Hz. Konstrukcja *TS300* wydaje się przygotowana do tego, głośnik średniotonowy jest duży, wygląda dokładnie tak, jak nisko-średniotonowy z nieco mniejszego modelu *TS350*; producent podaje częstotliwość podziału 220 Hz… czy to wystarczy? Labirynt w *TS300* jest bardzo długi i jego rezonanse będą leżały nisko, z pierwszym antyrezonansem w okolicach 120 Hz (linia ma długość ok. 3 m); w takiej sytuacji głośnik średniotonowy przejmie promieniowanie dopiero przy drugim antyrezonansie (dwa razy wyższa częstotliwość), a redukcją pierwszego musi zająć się w tradycyjny sposób wytłumienie labiryntu. Faktycznie, jest on mocno wypełniony w niektórych fragmentach włókniną, w innych - gąbką (ale nie owczą wełną …). Ułożenie nawet tak długiego labiryntu nie jest trudne – tutaj biegnie on od głośników nieco w dół, zaraz potem do samej góry, wzdłuż tylnej ścianki w dół i wreszcie dołem do wylotu. Proste? Pozornie. Im dłuższy labirynt, tym bardziej problematyczny jego leżący nisko antyrezonans, ale równocześnie niższa dolna częstotliwość graniczna, na której bardzo nam zależy. Dlatego też pożądany jest długi labirynt. Liczy się jednak coś jeszcze – jego przekrój. Aby efektywnie przenieść najniższe częstotliwości, wylot powinien mieć przekrój mniej więcej równy powierzchni głośnika (głośników). A ponieważ labirynt zwykle nieco zwęża się ku wylotowi (to jeszcze jeden sposób służący tłumieniu wyższych rezonansów), więc jego średni przekrój z całej długości jest nawet większy. *TS300* takiego warunku nie spełnia, jego labirynt ma przekrój ponad dwa razy mniejszy od powyżej postulowanego i nawet trudno się temu dziwić – dwa razy większy przekrój przy takiej długości oznaczałby przecież obudowę o dwa razy większej objętości… Dlatego też klasyczne, wykonane wedle ortodoksyjnych recept, linie transmisyjne były wielkie, co stało się kolejną przyczyną ich zniknięcia (gdy podobnie niską częstotliwość graniczną można uzyskać z dwa razy mniejszej obudowy bas-refleks). Zmierzona charakterystyka *TS300* nie sięga bardzo nisko, ale trudno składać to tylko na karb małego przekroju i silnego wytłumienia labiryntu; producent zastosował w zwrotnicy filtrowanie górnoprzepustowe, które działa od 50 Hz w dół. Tego typu zabieg spotykamy w konstrukcjach kilku niemieckich firm (w tym teście jest też w *Pencilu* Adama). Ma on za zadanie zabezpieczyć głośnik przed przeciążeniem bardzo niskimi częstotliwościami. Linia transmisyjna daje głośnikowi odciążenie przy rezonansie ćwierćfalowym, ale poniżej, podobnie jak w bas-refleksie, już nie hamuje ruchu membrany, dlatego też takie filtrowanie ma swoją przyczynę, choć na pewno ogranicza rozciągnięcie basu, które miało być jednym z głównych atutów linii transmisyjnej. Zostaje jednak – zwłaszcza przy dobrym wytłumieniu - lepsza kontrola niż z bas-refleksu i zawsze własne brzmienie, inne też niż z obudowy zamkniętej.

Gniazdko wygląda zacnie – solidne zaciski i zwory z krótkich, zaterminowanych kabelków - ale można się zdenerwować walcząc z zaślepkami wciśniętymi na mur-beton, a nie da się tego uniknąć, kiedy chcemy włożyć wtyczki bananowe. I nie wchodzi tu w grę żaden inny, nawet prowizoryczny sposób ich instalacji (pod zakrętką).

Obudowa *TS300* ma również nietypowy kształt zewnętrzny – boczne ścianki są ukształtowane w sposób charakterystyczny tylko dla kolumn T+A. Takie wygięcie, wraz długimi przegrodami labiryntu wewnątrz i jego intensywnym wytłumieniem, daje nadzwyczaj solidną, sztywną i nierezonującą konstrukcję.

W związku z tematem linii transmisyjnej, same głośniki zeszły na drugi plan, a też są ciekawe…

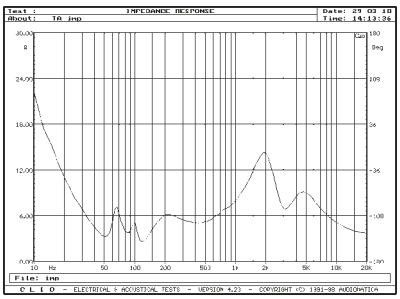

rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	85
Moc znamionowa [W]**	130
Wymiary (WxSxG) [cm]	100 x 21 x 33
Masa [kg]	27

* parametry zmierzone, ** dane producenta

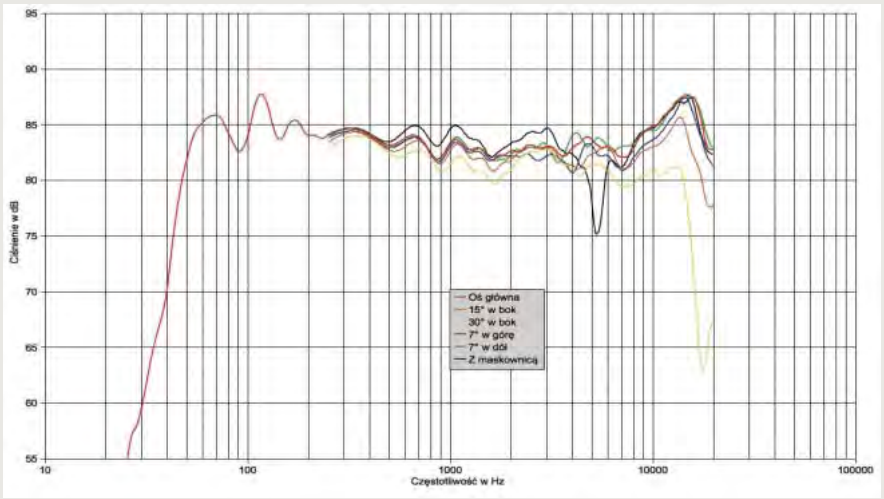

rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

To, że firma T+A adresuje swoje produkty do ludzi inteligentnych i posiadających pewną wiedzę (nie „wiedzę", a wiedzę), świadczy jej przekonanie, że podanie prawdziwej, 4-omowej wartości impedancji znamionowej ich nie zniechęci. Nietypowa konstrukcja obudowy wpłynęła na charakterystykę impedancji w zakresie niskich częstotliwości – ale nie tylko ona, odezwało się tutaj również szczególne filtrowanie głośników niskotonowych. Dwa małe szczyty przy 65 Hz i 100 Hz pochodzą od samej obudowy, natomiast minimum przy 120 Hz najprawdopodobniej jest pogłębione wpływem nisko nastrojonego filtra dolnoprzepustowego sekcji niskotonowej. Z kolei od 50 Hz w dół skali charakterystyka szybko rośnie, to na pewno efekt działania filtra górnoprzepustowego, nastrojonego dość wysoko (jest taki również w *Pencilu* Adama, ale tam działa dopiero poniżej 20 Hz); na tej podstawie, nawet nie patrząc na charakterystykę przenoszenia, można się spodziewać, że bas *TS300* nie będzie sięgał bardzo nisko. Na charakterystykę w zakresie niskich częstotliwości składa się praca trzech źródeł – głośników niskotonowych, otworu labiryntu, ale w pewnym stopniu również głośnika średniotonowego. Chociaż częstotliwość podziału – 220 Hz – nie wydaje się bardzo niska, to ważne jest też to, że w zakresie 100-200 Hz charakterystyka średniotonowego opada dość łagodnie i jego działanie wywiera wpływ na charakterystykę całościową, do pewnego stopnia wyrównując dołki w tym zakresie, wywoływane przez fazowe niezgranie głośników i otworu. Jak pokazały oddzielne pomiary, charakterystyka ciśnienia z otworu ma swój szczyt przy 100 Hz, a więc dość wysoko, i wpływa na kształt aż do ok. 200 Hz. Wobec trak skomplikowanej sytuacji w zakresie 100-200 Hz, widoczne na charakterystyce przetwarzania nierównomierności są w sumie umiarkowane, i z pewnością znacznie mniejsze niż… nierównomierności wprowadzane przez każde pomieszczenie! Spadek -6 dB względem średniego poziomu notujemy przy 43 Hz, na stromym zboczu - nie jest to bardzo nisko, producent obiecuje więcej – pasmo od 30 Hz do 45 000 Hz, ale nie podaje decybelowej tolerancji. W zakresie średnio-wysokotonowym charakterystyka jest generalnie dobrze zrównoważona, z niewielkimi różnicami między przebiegami dla różnych osi, tylko z lokalnymi nierównościami. Zwraca uwagę wzniesienie przy 15 kHz a także wpływ maskownicy – poza często spotykanym wąskopasmowym oddziaływaniem (tutaj przy ok. 5 kHz), widać podniesienie poziomu, o ok. 1 dB, w całym zakresie częstotliwości średnich – dzieje się tak na skutek znacznej grubości maskownicy, działającej trochę jak tuba (pomiar jej wpływu poza osią główną mógłby pokazać już spadek, a nie wzrost ciśnienia względem charakterystyki bez maskownicy). Efektywność to przyzwoite 85 dB, na poziomie innych kolumn tego testu.

Nacięcia na membranie średniotonowego są powlekane materiałem tłumiącym również od tyłu… zgodnie z receptą Revelatorów Scan-Speaka.

Wszystkie trzy 18-tki – dwie niskotonowe i jedna średniotonowa (najbliżej) – mają takie same kosze, ale pozostałe elementy ich konstrukcji są już różne. Zwracają uwagę wybrzuszenia tylnych płyt układów magnetycznych głośników niskotonowych, przystosowujące je do większych amplitud.

Zwężająca się ku tyłowi obudowa wcale nie jest duża, a zmieścił się w niej prawie trzymetrowy labirynt. Oryginalna na zewnątrz i wewnątrz, dostępna w kilku wersjach kolorystycznych – w naturalnym fornirze czereśniowym, klonowym lub orzechowym (w teście) a także w lakierze czarnym i białym.

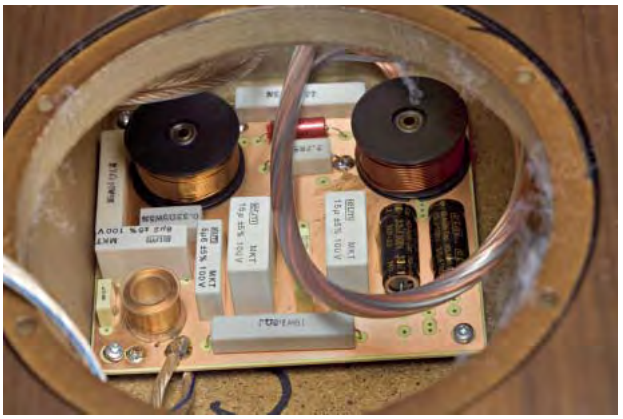

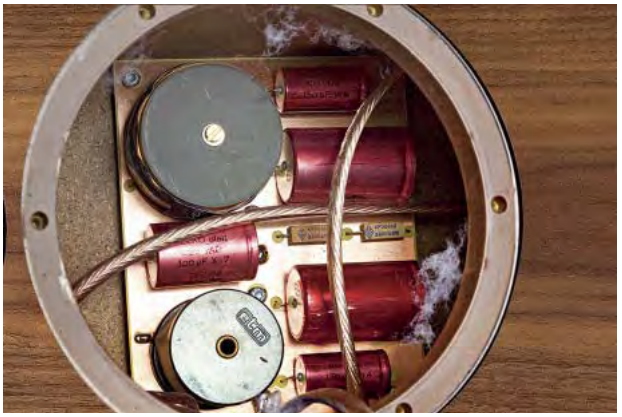

Kolejna podzielona na dwie płytki, bardzo rozbudowana zwrotnica – wszyscy konstruktorzy stojący za kolumnami tego testu mają na ten temat podobne poglądy, najdalsze od minimalizmu. Lubią też porządne okablowanie.

REKLAMA

PAB PRO AUDIO BONO

PLATFORMY ANTYWIBRACYJNE PAB

Uwolnij możliwości
drzemiące w Twoim systemie

Wypożycz i sprawdź u siebie
Szczegóły na:
www.proaudiobono.pl

Pro Audio Bono Władysław Skrzypczak
ul. Polnych Kwiatów 21/1, 05-500 Piaseczno/Mysiadło
tel. 602 243 758; faks (0-22) 606 37 66; e-mail: biuro@proaudiobono.pl

ODSŁUCH

Teoretycznie to jeszcze większa egzotyka niż Adam. Kolumny T+A testujemy w piętnastoletniej historii „Audio" dopiero po raz drugi. Ponieważ ten pierwszy raz miał miejsce 10 lat temu, nasze doświadczenie z brzmieniem kolumn tej firmy można uznać za zerowe… Cokolwiek się tutaj okaże, nie będzie wielkim zaskoczeniem i zwrotem w akcji, chociaż mimo wszystko (a raczej mimo niczego) nie mogę zaprzeczyć, że miałem pewne oczekiwania. Firmę T+A kojarzę ze sprzętem inteligentnym, nowoczesnym, wyrafinowanym, niekomercyjnym, choć nie skrajnie elitarnym. Z brzmieniem adresowanym do ludzi ze zdrowym słuchem i osłuchanych z dobrą muzyką, a nie do osobników osłuchanych z kilkoma płytami testowymi… chociaż jedna z moich ulubionych testowych, pochodząca z niemieckiego „Audio" sprzed kilku lat, nosi właśnie logo T+A… Spodziewałem się więc brzmienia podobnego do usłyszanego z Adama i Isophona – świeżego, otwartego, bezpośredniego, nawet jasnego, ale nieagresywnego. Tymczasem… jest inaczej, a przecież pięknie! I wilk syty, i owca cała – nie muszę pisać, że to kolejna edycja jakiegoś ustalonego już stylu, do samego końca testu mamy dość klarowny wybór między różnymi brzmieniami, a przy tym wszystkie są „cywilizowane", mieszczą się w ogólnej normie wiernego przetwarzania.

TS300 od razu demonstruje skłonność do mocnego nasycenia dolnych rejestrów, mocniejszego nawet niż u Elaca, gdyż nieograniczonego do samego basu; oprócz Magnatów tylko w przypadku T+A nie musiałem ani przez chwilę zastanawiać się i rozpoznawać, czy może „dolny środek" nie jest aby trochę odchudzony. Taka kwestia może pojawić się w przypadku pozostałych trzech kolumn. I chociaż nie znajduje prostej odpowiedzi, to może wyniknąć w pewnych konfiguracjach sprzętowych i warunkach akustycznych; nawet jeżeli założymy, że te kolumny (nie mam w tym miejscu na myśli T+A) są neutralne, to swoją neutralnością nie wybronią niekorzystnych (pod tym względem) sytuacji. *TS300* ma pewien zapas na takie okazje - ponadprzeciętne nasycenie i żywość całego szerokiego zakresu niskośredniotonowego. Przy bardzo spokojnie prowadzonej górze, nie ulegnie chyba w żadnych okolicznościach takiemu zredukowaniu, które oznaczałoby już deficyt. Problem może pojawić się w sytuacjach przeciwnych – silnie wytłumione pomieszczenie spotęguje charakter, który Criterion prezentuje już w standardowych warunkach. Charakter ten i tak jest mocno zaznaczony, ale w naszym systemie i pokoju odsłuchowym dawał tylko pozytywne wrażenia. W zakresie nisko-średniotonowym mamy niespotykaną gdzie indziej spójność, soczystość, a przy tym nie jest to maskująca poszczególne dźwięki masywność, lecz duża dawka energii. Nie ma też twardości i dudnienia, sam bas nie wydaje się wyraźnie wyeksponowany ani nawet cholerycznie dynamiczny. Jest zróżnicowany, kompetentny, bez uśredniania i bez wyskoków; nie podkreśla rytmu wzmocnionym górnym podzakresem, nie jest też chimeryczny, a raczej stale obecny, nie każe na siebie długo czekać. Bardzo niskie zejścia nie są sposobem na tę obecność, na dole bas się nie ściele, ta wersja linii transmisyjnej daje premię gdzie indziej – w korzennym, bogatym, dokładnym brzmieniu średniego i wyższego basu; pewne i płynne przejście do średnicy to już chyba zasługa dopracowanego, niskiego zestrojenia z mocnym głośnikiem średniotonowym. Typowe problemy labiryntów, dających często bas niski, ale nierówny, oderwany od reszty pasma, zostały różnymi zabiegami całkowicie wyeliminowane. Co więcej, zakres niskich częstotliwości jest wyjątkowo spójny i kompletny; tylko Magnat gra z większą siłą, co jednak nie oznacza aż takiego bogactwa wybrzmień, jakie dostajemy z T+A. Energia basu łączy się z plastycznością średnicy, dając w sumie wyjątkową żywość, szczególną o tyle, że nie korzystającą z potencjalnej siły przekonywania tonów wysokich. Nie należy więc sądzić, że piękny i mocny bas T+A jest początkiem historii, która kończy się podobnym zaangażowaniem góry pasma, dając w ostatecznym rachunku klasycznie wykonturowane brzmienie. Klasyczny podział na trzy podzakresy pasma trąci tutaj szczególną sztucznością, bo cały obszar niskośredniotonowy gra wyjątkowo homogenicznie, chociaż poprzez różne przetworniki. Czuć wysoką temperaturę a jednocześnie stabilność i nasycenie. Komu zależy jednak na podkreśleniu zalet samej średnicy, bo ona najbardziej decyduje o audiofilskich predyspozycjach – proszę bardzo… przeczytać wszystkie przymiotniki i przysłówki użyte powyżej. Dodam, że przejrzystość i precyzja nie jest tak wysoka jak w Magnacie, swoboda i lekkość tak nadzwyczajna jak w Adamie. T+A postawił na inną kartę - mimo że grał nieco niżej, utrzymał bardzo dobrą komunikatywność i wypracował wyraźną obecność pierwszego planu. Bez dynamicznych i analitycznych fajerwerków, naturalny, konkretny, niezmącony przekaz, w którym wysokie tony grają rolę wyłącznie uzupełniającą; nietypowy tweeter T+A nie jest obciążony problemami, jednak – przynajmniej w tej aplikacji – specjalnie nie błyszczy; góra jest delikatna, w barwie uspokojona, równa i płynnie wychodząca ze średnicy, najczęściej łagodnie szemrząca, niechętnie dzwoniąca, już raczej posypująca, nigdy nie kłująca; o żadnym wyostrzeniu w ogóle nie ma mowy. Gęste, spójne, z bogatym basem, mocną, osadzoną średnicą, płynnie przechodzące w łagodniejszą górę brzmienie, któremu nie brakuje konsekwencji i charakteru, które jednocześnie leży bardzo blisko neutralności, przygotowane na spotkanie nawet z jasno grającą elektroniką i niewytłumionymi pomieszczeniami.

Andrzej Kisiel

Kolejny wynalazek, który coś przypomina – pierścieniowy tweeter z centralnym szpicem w stanie szczątkowym jest kolejnym własnym produktem T+A, mającym swoje korzenie w projektach duńskich firm, z którymi T+A niegdyś blisko współpracowała, a teraz najwyraźniej współpracuje inaczej.

Potężny „korektor fazy" głośnika średniotonowego wytoczono z aluminium. Nacięcia na membranie mają za zadanie stanąć na przeszkodzie rezonansom. Głośnik tego typu jest stosowany również w większych TS200 (wraz z parą 20-cm niskotonowych) i jako nisko-średniotonowy w mniejszych konstrukcjach.

Z zewnątrz błyszczące, od spodu przypominające celulozę, szaroniebieskie membrany typu Greycone (nazwa firmowa) przygotowane są z mieszanki włókien drzewnych i cząstek grafitowych; nakładka przeciwpyłowa wydaje się być tekstylna.

CRITERION TS300

Cena (para)[zł] 14 000
Dystrybutor DYMAMIC HI-END
www.dynamic.pl

Wykonanie
Niekonwencjonalna obudowa z linią transmisyjną, bardzo solidna i ładnie wyprofilowana z zewnątrz, dobre przetworniki.

Parametry
Dobre zrównoważenie w całym pasmie, impedancja znamionowa 4 omy, efektywność 85 dB.

Brzmienie
Nadzwyczajnie nasycone w dolnych rejestrach, plastyczność i wysoka temperatura średnicy, bogaty, korzenny bas, góra w roli uzupełnienia. Gęste, soczyste, wciągające w klimat.

P R I M A R E

PERFORMANCE BY DESIGN

W pełni modułowa konstrukcja procesorów Primare pozwala na rozszerzenie funkcji audio i wideo. Zaoszczędzasz tym koszta związane z kupnem nowego urządzenia w momencie pojawienia się nowych technologii.

SPA 22 HD SP 32 HD

Odkryj nowe możliwości procesorów do kina domowego marki Primare.

Odwiedź autoryzowany salon marki Primare. Więcej informacji na temat produktów znajdziesz pod adresem:

www.voice.com.pl/primare

Dystrybutor: VOICE Sp. z o.o., ul. Moniuszki 4, 43-400 Cieszyn, tel/fax: +48 33 8512691, office@voice.com.pl

Beyerdynamic *A1*
C.E.C. *HD53N*
Luxman *P-200*
SPL *MODEL 2910*

CISZA W NISZY (dla znajomych)

Zawsze jest ten pierwszy raz. W prawie piętnastoletniej historii „Audio" po raz pierwszy przedstawiamy test porównawczy wzmacniaczy słuchawkowych. To kompletna nisza w niszy, w której panuje prawie kompletna cisza. Same słuchawki w ciągu ostatnich kilku lat zyskały sporą popularność, ale wiąże się ona ściśle z rewolucją w sposobie słuchania muzyki, głównie przez młodą generację, która biega z empetrójkami, a nie kontempluje w domu. Większość tych, którzy siadają w fotelu, woli słuchać kolumn, i tu się nic nie zmieniło. Słuchawki są – o ile w ogóle w domu są – wyjściem awaryjnym. Najlepsze kosztują kilka tysięcy złotych, ale jednocześnie te naprawdę dobre nie więcej niż tysiąc, więc można sobie je sprawić „na wszelki wypadek", nawet jeżeli będziemy po nie sięgać bardzo rzadko. Kto jednak sprawia sobie przedwzmacniacz słuchawkowy za kilka tysięcy? Na pewno są takie osoby, skoro są takie urządzenia. A ile ich jest, wie pewnie autor testu i pewnie wszyscy to jego znajomi.

Beyerdynamic A1

Głównym polem zainteresowań Beyerdynamica są studia nagraniowe i estrada, w szczególności mikrofony – teraz głównie systemy bezprzewodowe. Od „zawsze" jednak firma miała w swojej ofercie słuchawki.

Urządzenie ma niewielką obudowę, na bokach widać otwory przeznaczone pod opcjonalne „skrzydełka", za pomocą których można zamontować *A1* w studyjnym racku. Wysokość urządzenia to standardowe 1U (4,2 cm). Po prawej stronie umieszczono niewielką gałkę siły głosu sprzęgniętą z klasycznym potencjometrem. Obok znajdują się dwa guziczki z niebieskimi diodami, aktywujące jedno z dwóch wejść. Po lewej stronie widać gniazdo słuchawkowe typu duży-jack (6,3 mm) oraz wyłącznik „standby". Z tyłu mamy dwa wejścia niezbalansowane na gniazdach RCA (w tym jedno z „przelotką") i gniazdo sieciowe IEC.

Układ elektroniczny zmontowano na dwóch płytkach. Jedna z nich – mała - znajduje się przy tylnej ściance. Wlutowano do niej złocone gniazda wejściowe. Przełączanie między nimi odbywa się w hermetycznym przekaźniku o złoconych stykach. Stąd, taśmą komputerową, sygnał trafia na główną płytkę, do potencjometru Alpsa „Blue Velvet", a potem do układu scalonego (po jednym na kanał) MC33078 ST Microelectronics. Końcówkę zmontowano z pojedynczych par komplementarnych tranzystorów bipolarnych – BD140+BD139 - które przykręcono do aluminiowego bloku, a ten do dolnej ścianki. Na tej samej płytce umieszczono zasilacz z małym transformatorkiem toroidalnym Noratela.

W układzie znajdziemy dobre kondensatory polipropylenowe Wimy oraz precyzyjne, metalizowane oporniki. Jako wzorce napięć użyto diody LED. Bardzo ładny montaż, przemyślana topologia, bez zadęcia. Widać, że nie jest to „mocarz", choć firma zapewnia, iż nawet ze słuchawkami 600-omowymi odda 100 mV.

Układ zmontowano na niewielkiej płytce, a tranzystory końcowe przykręcono do obudowy.

Do dyspozycji mamy dwa wejścia, zmieniane małymi mikroprzełącznikami.

ODSŁUCH

Brzmienie *A1* przypomina to, co prezentuje *Auditor* oferowany przez SPL. Niby do przewidzenia – obydwie firmy trzon swojej oferty kierują do studiów nagraniowych, obydwie są też firmami niemieckimi. Takie asocjacyjne myślenie jest jednak niezwykle zwodnicze. Rozumując w ten sposób można dojść do wniosku, że dźwięk zbliżony do *A1* powinien też mieć *P-200* Luxmana. Dlaczego? Ano dlatego, że obydwie firmy powstały w tym samym, 1924 roku. Bzdura? No pewnie! Nie wylewając jednak dziecka z kąpielą, trzeba wskazać na istotny element łączący *A1* i *Auditora*, potwierdzony odsłuchami (a nie odwrotnie) – dążenie w tych urządzeniach do możliwie najbardziej neutralnego dźwięku.

Kiedy myślimy o neutralnym urządzeniu, najczęściej chodzi o nieobecność „dodatków", podbarwień, zniekształceń wpływających na barwę i pasmo przenoszenia itp. Dopuszcza się natomiast pewne „braki" – np. zmniejszenie dynamiki. Dlatego też obok określenia „neutralny" używa się często „naturalny", w którym coś „dodanego" jest tolerowane dopóki pozwala na przekaz komunikatu, natomiast bardziej piętnuje się „braki".

A1 ciałem i duszą, z kopytami, całkowicie należy do świata „neutralnego". Tego się zresztą od urządzeń studyjnych oczekuje. W ramach prezentowanej rozdzielczości niczego nie uprzyjemnia. Kiedy puszczamy „The Resistance" Muse albo „Only By The Night" Kings Of Leon, od razu dostajemy po uszach przesterowaniami i zniszczoną dynamiką. Tak te krążki zarejestrowano. Atak dźwięków jest więc twardy i czasami przykry w swojej „klockowatości". „Pomaga" w tym niezwykle niski szum własny oraz absolutny brak brumu w dźwięku. Pasmo przenoszenia jest bardzo wyrównane, poza samymi skrajami, które są lekko osłabione. Kiedy na płycie Audiofeels „Uncovered" wchodzi męski bas, to jest wprawdzie pełny i mocny, ale nie ma tak dużego wolumenu, jak np. z SPL-a. Z kolei SPL prezentuje dość płaską scenę – instrumenty są selektywnie rozmieszczone na szerokiej bazie, ale w głębi nie ma tam prawie nic. *A1* inaczej – potrafi „wejść" w nagranie, pokazując pogłosy, oddając akustykę wnętrza. Najlepiej było to słychać przy krążkach „Antiphone Blues" Ame Domneriusa i „Officium" Jana Garbarka z The Hillard Ensemble. To saksofony w dużych kościołach, w towarzystwie (odpowiednio) organów i chóru w potężnych przestrzeniach katedr. *A1* świetnie oddało tę „potęgę", nie rolując zbyt wcześnie basu, nie zmniejszając źródeł pozornych nawet wtedy, kiedy saksofon znajdował się dalej od mikrofonu. Dynamika wzmacniacza - niezła, ale nie tak wyjątkowa, jak w SPL-u czy wzmacniaczu CEC-a. Przekaz nie jest uspokajany i „cywilizowany", tylko lekko wygładzany.

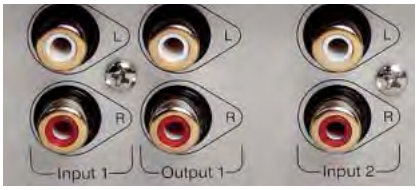

Dwa wejścia i jedna przelotka – jeśli chcemy uzyskać lepszy dźwięk, skorzystajmy z wejścia bez przelotki.

AI

Cena [zł] **3860**
Dystrybutor **MEGA MUSIC**
www.megamusic.pl

Wykonanie
Ładna obudowa, układ wewnątrz prosty, ale staranny, sygnał prowadzony w formie zbalansowanej.

Funkcjonalność
Dwa wejścia i przelotka – „minimum plus".

Brzmienie
Neutralne, neutralne, neutralne… tylko tyle i aż tyle.

REKLAMA

Autoryzowani dystrybutorzy: **Bielsko-Biała**: Hi-Fi Studio tel. 33 812 47 19, **Bydgoszcz**: ArtomBis tel. 52 349 39 51, **Częstochowa**: Delta Audio tel. 34 368 05 88, **Gdańsk**: Albatros tel. 58 558 40 58, **Lubin**: Fusic tel. 76 724 88 24, **Lublin**: Meloman tel. 81 443 23 73, **Płock**: Rewex tel. 24 262 78 95, **Szczecin**: DAT tal. 91 489 67 77, **Warszawa**: Audiopunkt tel. 22 825 30 90, **Wrocław**: Trans Audio tel. 512 211 267

C.E.C HD53N

Firma C.E.C. znana jest przede wszystkim ze swoich oryginalnych napędów paskowych w odtwarzaczach CD, jednak Japończycy oferują także ciekawe wzmacniacze. Wśród nich małe konstrukcje serii 53 – lampowy *Tube53* i tranzystorowy *HD53N*.

Podstawą koncepcji *HD53N* jest stopień wyjściowy w klasie A, single-ended, ze wspomagającym układem pracującym w klasycznym push-pull. Technologia nazwana LEF – Load Effect Free – polega na tym, że pojedynczy, pracujący na końcu tranzystor wzmacnia jedynie drobne zmiany sygnału, znajdujące się w wąskim paśmie wzmocnienia. Kiedy sygnał wejściowy jest wyższy i obciążenie wymaga większego prądu, do akcji wkracza układ push-pull. Przy dużych wzmacniaczach to spory problem, aby tak wszystko zgrać, żeby układ reagował wystarczająco szybko; w *HD53N* jest znacznie prościej – moce są tutaj niewielkie, a jeśli weźmiemy pod uwagę, że główne obciążenie tego typu konstrukcji stanowią słuchawki o typowej impedancji ok. 100 Ω (min. 32 Ω, maks. 600 Ω), to prądy są tu naprawdę znikome.

Ścianka przednia jest bardzo niska, jednak zmieściło się na niej zaskakująco dużo elementów. Obok małej gałki wzmocnienia widać okienko, w którym zapalają się niebieskie napisy – trzema przyciskami aktywujemy albo gniazda słuchawkowe na przedniej ściance, albo zaciski głośnikowe na tylnej, ustalamy gain (wzmocnienie) wzmacniacza – „low" lub „high" - a także wybieramy jedno z dwóch wejść: zbalansowane na gniazdach XLR lub niezbalansowane na RCA. Po lewej strony umieszczono dwa gniazda typu „combo"- wymyślone przez Neutrika, łączące w jednej obudowie gniazdo XLR oraz stereofoniczne gniazdo duży-jack. Jedno jest przeznaczone dla zwykłych, wysokiej klasy słuchawek o niskiej impedancji, drugie - dla słabszych słuchawek, w których zazwyczaj brakuje basu. Znacznie bardziej interesujące są elementy XLR. Słuchawki to z zasady, przetworniki zbalansowane. Niemal zawsze łączy się jednak masy obydwu z nich, ponieważ wzmacniacze słuchawkowe w 99% są niezbalansowane. Żeby skorzystać ze wzmacniacza zbalansowanego, sygnał w takiej postaci trzeba dostarczyć do słuchawek, a do tego potrzebne są specjalne przewody, zakończone dwoma wtykami XLR – takimi samymi, jak w interkonektach zbalansowanych; właśnie dla tak zmodyfikowanych słuchawek przeznaczone są te dwa gniazda.

Z tyłu mamy wejście niezbalansowane RCA, zbalansowane XLR, gniazdo sieciowe IEC oraz stereofoniczne zaciski głośnikowe. *HD53N* potrafi oddać 2 x 13 W / 8 omów. To całkiem sporo, dlatego tranzystory końcowe – bipolarne Sankeny – przykręcono do dużych płaskowników, a te z kolei do obudowy, która wspomaga ich chłodzenie.

Kiedy spojrzymy do środka, docenimy wiele technologii i myśli technicznej, które zawarto w tak niewielkim „pudełku". 2/3 środka zajmuje zasilanie. Napięcie dostarczane jest ze stosunkowo dużego transformatora toroidalnego, z osobnymi odczepami dla sekcji napięciowej i prądowej. Najciekawsze są dwa (po jednym na kanał) układy HD-LEF firmy CC Tech. To w nich dokonuje się wzmocnienie sygnału i sterowanie tranzystorami końcowymi.

Jest w nich także układ regulacji wzmocnienia. Podwójny, dość kiepski, bo otwarty potencjometr sprzęgnięty z gałką siły głosu nie znajduje się w torze sygnału, a jest jedynie regulatorem napięcia dla układu IGM – Intelligent Gain Management. Wyjścia słuchawkowe sprzęgnięte są wysokiej klasy kondensatorami CC Tech.

Znakomita realizacja bardzo ciekawych pomysłów.

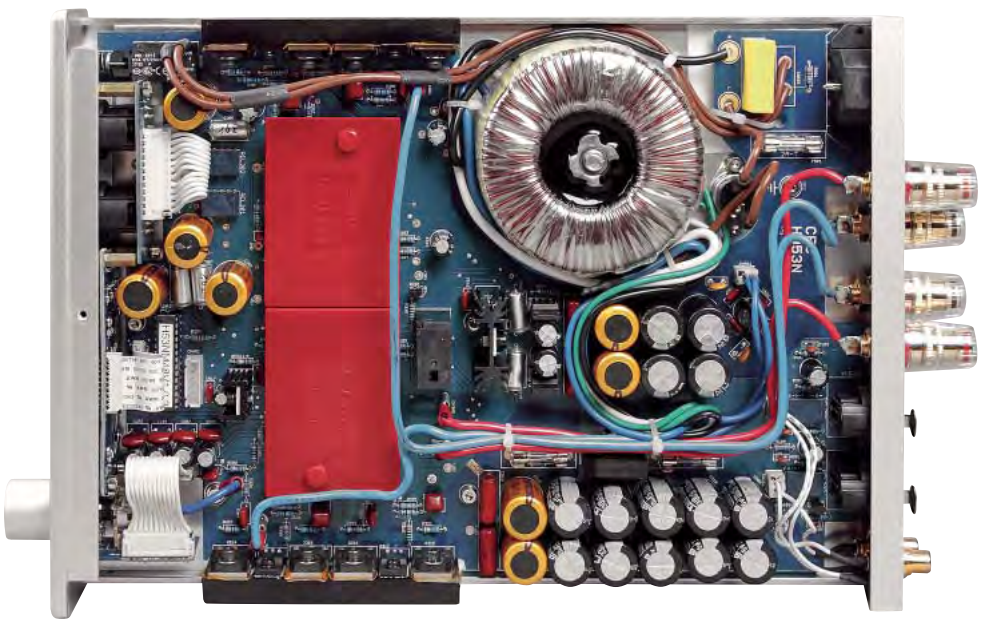

Wzmacniacz jest napakowany wewnątrz elektroniką – większość zajmuje zasilanie.

Unikalną właściwością tego wzmacniacza jest możliwość współpracy ze słuchawkami w trybie zbalansowanym. Stąd wyjścia „combo”.

ODSŁUCH

To typ brzmienia, jaki zwykle dostaje się z dobrze przygotowanego, opartego na EL34, wzmacniacza zintegrowanego, którego transformatory wyjściowe wyposażono w odczepy dla wyjścia słuchawkowego.

Najważniejszym zakresem jest środek pasma. Pięknie to wychodzi przy głosach, jak przy Solveigi Slethjell („Good Rain”) czy Lisy Gerrard (Lisa Gerrard & Patrick Cassidy, „Immortal Memory”). Wokale pań miały duży wolumen i pokazywane były dość blisko. Zmysłowy element ich śpiewu, tak wiele znaczący dla tych płyt, był ewidentny. Ta namacalność i bliskość jest pewnym odstępstwem od neutralności, bo inne wzmacniacze pokazują to w trochę większym dystansie. Także odsłuch przez kolumny przekonuje, że głosy te, choć rzeczywiście pełne, dojrzałe, nie są aż tak blisko. Zależności przestrzenne nie są oczywiście mocną stroną słuchawek, ale jeśli mamy z nimi do czynienia na co dzień, wyrabia się w nas swego rodzaju automatyczna „transkrypcja” tego, co słyszymy przez kolumny, na to, co mamy na głowie… Korelacje są oczywiste i choć konkretne elementy, jak odległość pierwszego planu, relacje przestrzenne między wykonawcami, oddawane są w innej manierze, to jednak zawsze jeden sposób odsłuchu ma na drugi konkretne przełożenie. Dlatego też można stwierdzić, że wzmacniacz CEC-a nieco przybliża pierwszy plan. Objawia się to tym, że ciepły głos, właśnie Solveigi, czy też przepiękny głos Carol Simpson z przygotowanej przez Sinatra Society of Japan płyty „Live (and othervise)” były tuż obok uszu, niemal wlewały się nam do głowy. Rzecz jest niezwykle przyjemna, być może o to właśnie większości melomanów chodzi w tego typu odsłuchu.

Jeśli głos kobiecy jest nieco niższy, to ze słuchawkami np. AKG K701 będzie trochę nosowy. Z *HD800* Sennheisera efekt ten jest znacznie mniej wyraźny. Kiedy słuchałem głosów męskich, zarówno wysokich (Yes, „Magnification”), jak i niskich (Frank Sinatra, „Only The Lonely”), nie były one pogrubione, choć po dopiero co podanym opisie wokali damskich można by się tego spodziewać. Artyści mieli dużo oddechu, pokazani byli z fenomenalną dynamiką i trójwymiarowością. Średnica była przy tym doskonale spięta z wyższym basem. Kiedy uderzała stopa perkusji, to jako pełne, niepodzielone uderzenie. Ważną cechą *HD53N* jest koherencja. Mamy dźwięk pozbawiony nerwowości, gładki, ale i dokładny. Bas nie schodzi zbyt nisko, a góra jest nieco zaokrąglona i nie tak rozdzielcza, jak średnica. To wszystko składa się właśnie na „lampowy” charakter i skłania do odsłuchania z własnymi słuchawkami. I jest jeszcze jedna rzecz, o której tylko wspomnę: słuchałem *HD53N* z kolumnami *Harbetha* i *Reference 3A*. Niesamowite, jak fantastycznie może zagrać takie chuchro, jeśli tylko zapewnimy mu łaskawe obciążenie!

Są wejścia RCA, wejścia XLR, są też wyjścia głośnikowe, bo kilkanaście watów możemy dostarczyć do kolumn.

HD53N

Cena [zł] **3990**
Dystrybutor **RCM**
www.rcm.com.pl

Wykonanie
Bardzo solidna obudowa i bogactwo jej wnętrza – wszystko w najlepszym gatunku.

Funkcjonalność
Wybitna!!! HD53N może też pracować jako klasyczny wzmacniacz zintegrowany.

Brzmienie
Nasycone, pełne i dokładne. Z głośnikami też radzi sobie całkiem nieźle.

REKLAMA

Luxman P-200

Już od dłuższego czasu Luxman ma w swojej ofercie mniejsze urządzenia - systemik serii *NeoClassico* (wzmacniacz lampowy oraz odtwarzacz CD), a także przedwzmacniacz gramofonowy *E-200* i wzmacniacz słuchawkowy *P-200*.

Jak na tego typu urządzenie, jest on jednak stosunkowo duży, bo z wymiarami 37 x 8,5 x 25 cm przypomina popularną kiedyś kategorię „midi" – coś pomiędzy „mini" a regularnym wymiarem „dużej wieży". Wielkość *P-200* odzwierciedla także jego przyzwoita masa.

Przednią ściankę wykonano z aluminium, układ manipulatorów przypomina to, co znamy ze wzmacniaczy zintegrowanych. Po prawej stronie mamy gałkę siły głosu z punktami początkowym i końcowym, sugerującymi użycie klasycznego potencjometru. Obok niej umieszczono przycisk wyboru wejścia (dwa liniowe). Dalej są dwa wyjścia słuchawkowe: mini-jack i duży-jack. Bardzo fajny pomysł! Nie musimy korzystać z przejściówek, które w przypadku jacków często są fatalne. Po lewej stronie mamy jeszcze mechaniczny wyłącznik sieciowy z niebieską diodą. Z tyłu - dwie pary wejść stereofonicznych, niezbalansowanych na gniazdach RCA oraz „przelotkę" na gniazdach RCA, działającą z obydwoma wejściami. Jest też oczywiście gniazdo sieciowe IEC.

Chassis urządzenia wykonane zostało ze stali nierdzewnej, górna ścianka jest od środka tłumiona kilkoma paskami mikrogumy. Nadrukowano na niej ideowy schemat urządzenia. Wynika z niego, że „przelotka" podpięta jest za przekaźnikiem zmieniającym wejście. Za nią znajduje się potencjometr, potem sekcja przedwzmacniacza oparta na układzie scalonym, a następnie układ końcówki w pełni symetryczny, na tranzystorach bipolarnych - po dwie, równoległe pary w push-pullu w driverze i w sekcji końcowej. Wszystkie stopnie pracują w klasie A.

Wejścia wlutowano do małej płytki umieszczonej pionowo, gdzie następuje przełączanie w hermetycznym przekaźniku Takamisawa. Po wybraniu wejścia sygnał biegnie dość długimi, nieekranowanymi kabelkami w kierunku ścianki przedniej, do małego, hermetycznego potencjometru Alpsa. Stłumiony sygnał wraca na główną płytkę, gdzie kierowany jest do pojedynczego układu scalonego JRC2082. Zaraz za nim mamy tranzystory sterujące, po dwie pary na kanał, a potem tranzystory końcowe - komplementarne pary 2SA1930+2SC5171, przykręcone do dna obudowy, pełniącej tutaj rolę radiatora.

Do niezłoconych gniazd wyjściowych sygnał prowadzony jest krótkimi, nieekranowanymi kabelkami. Układ jest w całości przewlekany, a oporniki precyzyjne, metalizowane.

W taki sam sposób potraktowano stabilizatory w zasilaczu – cały układ zasilany jest filtrowanym i stabilizowanym napięciem, osobno dla każdego kanału. Mostków prostowniczych, na szybkich diodach Schottky'ego, mamy trzy – dwa dla wzmacniacza oraz jeden dla układów sterujących, w tym dla przekaźników i układów zabezpieczających. W zasilaczu znajdziemy niewielkie pojemności (w sumie po 4000 mikrofaradów na kanał), napięcie dostarczane jest przez bardzo ładny transformator typu R-core japońskiego specjalisty Kitamura Kiden. Trafa tego typu stanowią naturalne filtry – i w kierunku zasilanego urządzenia, i w kierunku sieci – ponieważ pracują w stosunkowo wąskim paśmie; inaczej niż tradycyjne toroidy. Urządzenie postawiono na bardzo ładnych stopach z aluminium i grubej warstwy mikrogumy.

Układ zmontowano na kilku płyteczkach. Najważniejsza jest ta pośrodku, z układem wzmacniającym i zasilaczem. Tranzystory przykręcono bezpośrednio do dna obudowy.

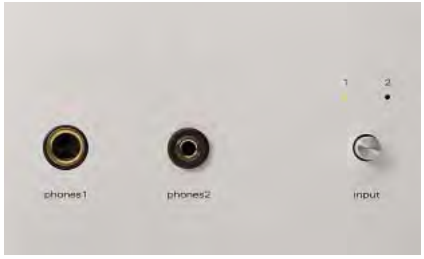

Luxman ma dwa wyjścia słuchawkowe, mały-jack i duży-jack, dzięki czemu odpada konieczność stosowania przejściówek.

ODSŁUCH

Luxman gra bardzo przyjemnym, pełnym, płynnym dźwiękiem. Nie jest to dźwięk „hi-fi". Nie czuć w *P-200* dążenia do oddania wszystkiego za wszelką cenę. Już podczas przesłuchiwania pierwszej płyty, najnowszego albumu grupy Muse „The Resistance", słychać było, że atak dźwięku jest delikatnie zaokrąglony i wygładzony. A objawiło się to w takim „przysposobieniu" sygnału, że nie czuło się dużej kompresji dynamiki, jakiej poddano te nagrania. Współcześni producenci muzyczni kompresując niemiłosiernie dynamikę, napędzani przez firmy płytowe starają się podnieść średni poziom głośności tak wysooooko, jak to tylko możliwe. Wyznają zasadę znaną chociażby z prywatnych stacji radiowych (bo na tym tle państwowe radiostacje, jak BBC w Wielkiej Brytanii, czy PR II i PR III w Polsce wypadają znacznie lepiej), gdzie głośniej znaczy lepiej. To samo jest zresztą z reklamami telewizyjnymi. A podniesienie poziomu wymaga kompresji dynamiki. Zdarza się też przesterowanie sygnału, a ponieważ ma ono miejsce w domenie cyfrowej, jest wyjątkowo nieprzyjemne. Płyta Muse nie jest – niestety – wyjątkiem i choć nie jest to najgorszy przykład tego typu procederu, to dźwięk jest niezbyt spójny i ma utwardzony atak. *P-200* nie podał tego jednak tak nieprzyjemnie, jak *A1* Beyerdynamica. Nie jest to dźwięk precyzyjny, raczej podąża za nastrojem, chętniej wzmacnia emocje niż analizuje.

Dla tego typu urządzeń mamy standardowo dwa wejścia oraz wyjście typu „przelotka". Jest też oczywiście gniazdo sieciowe IEC.

Są lepsze i gorsze strony takiego grania. Pierwsze benefity już opisałem – wszystkie gorzej zrealizowane płyty zagrają przyjemniej, bez denerwujących podbarwień i skrzekliwości. Słuchawki Sennheisera *HD600* i Ultrasone *PROLine2500* (ale i *Edition 8*) zgrają się z tym, dając dobrze wyrównane, nasycone brzmienie, komfortowe szczególnie w dłuższych odsłuchach. Częściowo za to powodzenie odpowiada też lekkie zrolowanie niskiego basu oraz wyższej góry. Wzmacniacz Luxmana nie naśladuje urządzeń lampowych, nie o to chodzi - nie ma w nim bowiem uwypuklenia średnicy, podbicia jej niższej części, najczęściej zresztą przez dodanie do sygnału charakterystycznych zniekształceń. Chodzi raczej o wycofanie skrajów pasma, dzięki czemu średnica jest w naturalny sposób nieco mocniej słyszalna. Korzystają na tym nie tylko słabe nagrania, ale i źródła cyfrowe jako takie, ponieważ zwykle mają problemy z tymi elementami.

Jest też druga strona medalu - dynamika lekko uspokojona, a rozdzielczość nie tak dobra, jak w innych wzmacniaczach z tego przedziału cenowego. To nie jest mistrz w wydobywaniu informacji, detali. Warto jednak sprawdzić, czy aby nie jest to właśnie to, co daje nam najwięcej radości przy słuchaniu muzyki.

P-200

Cena [zł] **5990**
Dystrybutor **AUDIO CENTER POLAND**
www.luxman.pl

Wykonanie
Ładna i mocna obudowa, dobry zasilacz z drogim transformatorem, rzetelnie i z sensem.

Funkcjonalność
Dwa wejścia, dwa wyjścia – lepiej niż standard.

Brzmienie
Wyważone, lekko łagodzone, do długich odsłuchów. Dynamika i rozdzielczość nie były tu priorytetem, ale nie kuleją, a spójność i „bukiet" są wyjątkowe.

SPL AUDITOR MODEL 2910

Sound Performance Lab, w skrócie SPL, to firma znana w kręgach studyjnych. W jej ofercie znajdziemy przede wszystkim urządzenia służące do obróbki dźwięku, ale również dwa wzmacniacze słuchawkowe. Droższy z nich, *Phonitor,* kosztuje niemal 7000 zł, ale do testu wybraliśmy tańszy, choć też przecież nie tani model *Auditor Model 2910*.

Podstawą obydwu jest ten sam patent – „120 V Technology". Zastosowano tranzystory pracujące z dużymi napięciami zasilającymi – po 60 V na gałąź, co daje razem 120 V. To próba doścignięcia zalet lamp – zasilanych bardzo wysokimi napięciami – oraz tranzystorów. Wzmacniacz SPL-a jest zdecydowanie największy w tym teście. Na froncie umieszczono centralnie dużą gałę siły głosu, poza tym jeszcze tylko gniazdo słuchawkowe typu duży jack (6,3 mm), podświetlany wyłącznik sieciowy oraz przełącznik mono/stereo. Ten ostatni zdaje się wskazywać na proweniencje tego producenta – głębokie centrum studyjne – ponieważ właśnie w takich miejscach sprawdzenie tego, czy sygnał zsumowany (mono) jest prawidłowy, to rzecz podstawowa. Z tyłu stereofoniczne wejście zbalansowane na gniazdach XLR oraz taka sama „przelotka" – wyjście stereo z tym samym sygnałem, który jest doprowadzany do wzmacniacza. Obudowę wykonano ze stalowego chassis oraz aluminiowego elementu tworzącego przednią ściankę i górę. SPL może pracować postawiony normalnie na plastikowych podstawkach lub można podnieść jego przód na plastikowych niby-nóżkach, co ułatwia obsługę.

Wnętrze, pomimo sporych rozmiarów obudowy, jest szczelnie wypełnione podzespołami. Cały spód zajmuje duża drukowana płytka, na której w klarowny sposób wydzielono poszczególne sekcje. Za złoconymi gniazdami wejściowymi, wlutowanymi do płytki, widać miejsce pod opcjonalne gniazda RCA. Za nimi umieszczono część wstępnego wzmocnienia, opartą w całości na tranzystorach. Na jej wyjściu pracują pary tranzystorów 2SA1381+2SC3503. To elementy o bardzo szerokim paśmie przenoszenia, w których można stosować niezwykle wysokie napięcia zasilania – aż do 300 V (BVcbo, BVceo). Na wejściu kolejnej sekcji umieszczono potencjometr Alpsa „Blue Velvet"; prowadzą do niego długie ścieżki – szkoda, że nie udało się go umieścić tuż przy układach i przedłużyć jego oś. Za nim mamy niemal identyczne układy, jak te na wejściu. Wyjście zmontowano na solidnym, choć niezłoconym gnieździe słuchawkowym.

W większości wzmacniaczy słuchawkowych, np. *P-200* Luxmana i *HD53H* CEC-a, wyjście tranzystorów sprzęgane jest przez duże kondensatory elektrolityczne, które pomagają oddzielić składową stałą od zmiennej. Niestety, kondensatory nie są doskonałe (nieliniowość, impedancja), są jednak proste w aplikacji. Alternatywnie można sprzęgnąć słuchawki za pomocą układu DC-servo (podobnego, jak na wyjściu odtwarzaczy CD), z którym mamy do czynienia właśnie w Audytorze; zbudowano go na bazie dobrych układów scalonych LF411CP. Wadą takiego rozwiązania jest z kolei to, że w torze mamy dodatkowy element aktywny.

W zasilaczu występuje średniej wielkości, zamknięty w izolującym kubku, transformator toroidalny firmy Noratel, za którym umieszczono solidne układy stabilizacyjne – pamiętajmy, że mamy do czynienia z napięciem 120 V! Na wejściu szybkie diody Schottky'ego, a potem scalone stabilizatory na sporych radiatorach. Filtracją zajmuje się sześć kondensatorów o pojemności 1000 mikrofaradów każdy. Czysta, solidna robota na wiele lat.

Duża płytka zajmuje całe wnętrze. W torze wzmocnienia znajdziemy wyłącznie układy dyskretne.

Na środku duża gałka, a obok mały przełącznik mono/stereo – ślad studyjnych konotacji.

ODSŁUCH

Kiedy rozmawia się o sprzęcie studyjnym, prędzej czy później pada słowo „sterylny" zamiennie z „precyzyjny". Pierwsze jest mocniej nacechowane ujemnie, ale tak czy inaczej chodzi o przewagę spojrzenia analitycznego nad syntetycznym. Audio jest sztuką w znacznej mierze opartą na kompromisach. A te wymuszają pewne wybory. SPL nie szukał złotego środka, wybrał jednoznacznie. Reżyser pracujący w studio, czy też realizator nagrania (a i zwykle pomijany w komentarzach producent) musi „wiedzieć więcej", tak jak harcerz. Musi po prostu słyszeć na tyle dużo, aby wyłapać wszelkie błędy przy nagraniu. Nie oznacza to wcale, że inżynier z takim urządzeniem, jak SPL, przygotuje świetnie brzmiącą muzykę…

Auditor gra bardzo dokładnym, analitycznym dźwiękiem, nie ma on jednak nic wspólnego ze szklistością i ostrością. To rzeczy wiązane zazwyczaj z „analizą", ale związek taki występuje tylko w przypadku słabych, kiepskich urządzeń. SPL to rasowy produkt studyjny – rasowy, tzn. wysokiej klasy, wyrafinowany. W jego dźwięku dostajemy mnóstwo detali nieujednorodnionych w jakiejś manierze, zróżnicowanych. Dynamika jest potężna, lepsza niż w Luxmanie *P-200* czy *A1* Beyerdynamica i jedynie *HD53H* może tu powalczyć. Wciąż nie jest to ostatecznie doskonałe oddanie szybkości narastania, jak w najlepszych układach elektrostatycznych Staxa, czy też w lampowym Lebenie *CS300X(S)*, ale jest już bardzo blisko, a cena dwukrotnie niższa.

Uwagę zwraca znakomite oddanie wolumenu źródeł dźwięku. Rzecz w słuchawkach zwykle bagatelizowana, bo przecież głosy i tak „są w głowie", a przecież to właśnie ten element jest w najlepszych urządzeniach i słuchawkach czymś, co stawia kropkę nad „i", co powoduje, że nie odczuwamy tak dojmująco różnicy w prezentacji pomiędzy słuchawkami i pełnozakresowymi kolumnami. I SPL tak właśnie gra – mamy dźwięk duży, pełny (i gdzie ta szczupłość urządzeń analitycznych?). Znakomicie pokazały się głosy z cudownej (kupić natychmiast!) płyty „Uncovered" grupy Audiofeel. Niskie partie zostały oddane wyjątkowo smakowicie, były nasycone i przy tym świetnie rozseparowane.

Mamy tylko wejścia i wyjścia (przelotka) zbalansowane – to urządzenie profesjonalne.

Środek i góra mogą sprawić więcej problemów. Energia tego zakresu jest w Auditorze spora. Nie jest to rozjaśnienie, ani ostrość, a właśnie – energia. Dlatego odsłuchy z Sennheiserami *HD800* i *HD600* nie były tak satysfakcjonujące, jak z AKG *K701*, Sennheiserami *HD650* i Beyerdynamicami *DT990 Pro*. Ultrasone *Edition 8* odpadły w przedbiegach, nie zgrywając się z *Auditorem* w ogóle.

Ograniczeniem SPL-a jest brak głębi, wszystko jest stawiane w jednym rzędzie. Separacja instrumentów jest znakomita, ale tylko w planie wszerz. Pogłosy są ładne, lecz wciąż na wierzchu. To wysoce wyspecjalizowane narzędzie do wyciągania wszystkiego, co zostało zarejestrowane.

Wojciech Pacuła

AUDITOR MODEL 2910

Cena [zł] **3500**
Dystrybutor **MUSIC TOOLZ**
www.musictoolz.pl

Wykonanie
Profesjonalna obudowa i zaawansowany układ elektroniczny.

Funkcjonalność
Ograniczone możliwości podłączeń – wejście i przelotka tylko na gniazdach XLR.

Brzmienie
Czyste, szybkie i dokładne. Wszystko jak na dłoni, bez głębokiej sceny.

REKLAMA

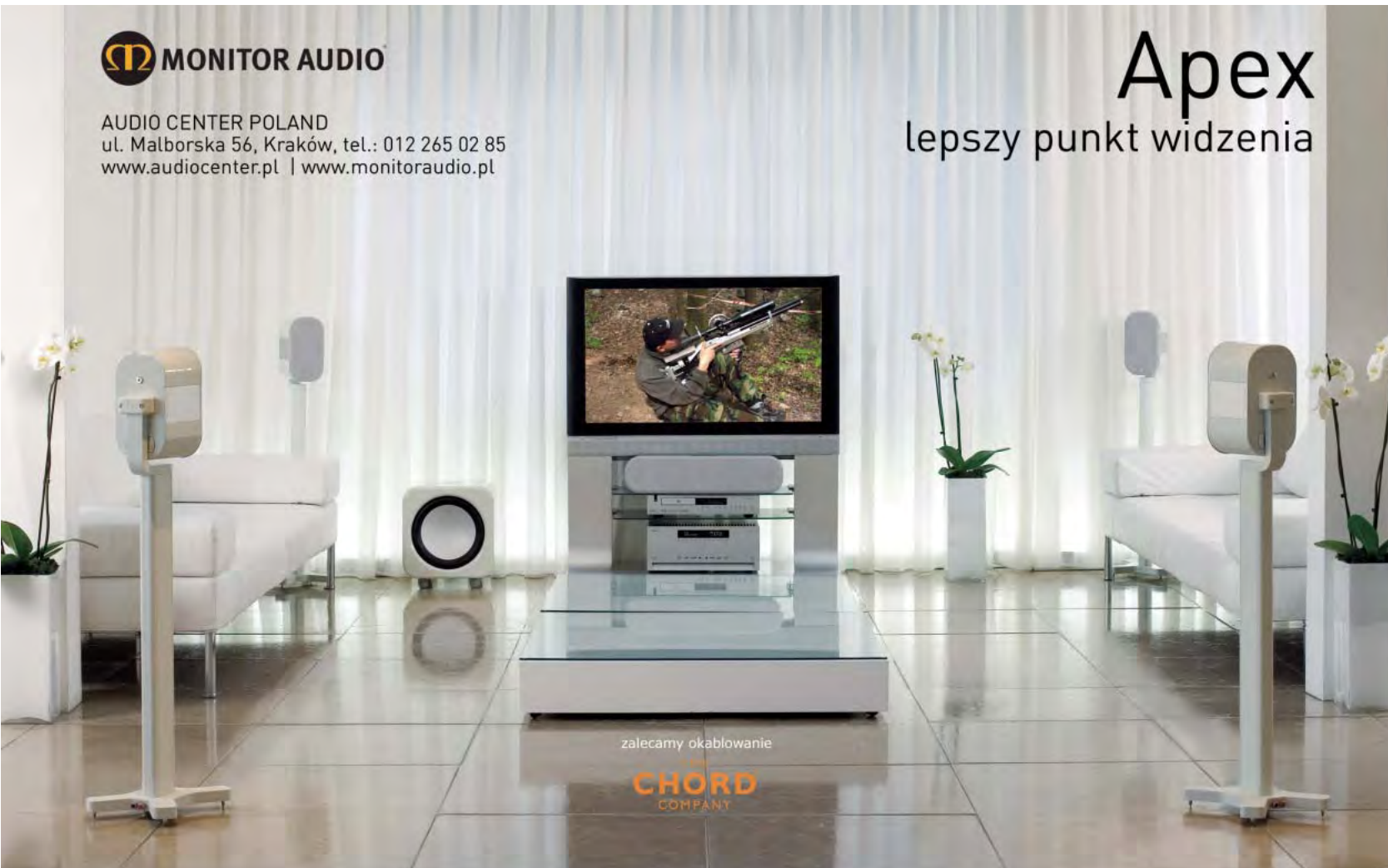

PRZEGLĄD OBEJMUJE URZĄDZENIA STEREOFONICZNE TESTOWANE W CIĄGU OSTATNICH 24 MIESIĘCY I URZĄDZENIA WIELOKANAŁOWE Z MINIONYCH 12 MIESIĘCY. PRZEGLĄD ZAMIESZCZONY NA STRONIE www.audio.com.pl DOTYCZY DŁUŻSZEGO OKRESU.

WOLNOSTOJĄCE ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE

Adam TENSOR ALPHA AUDIO 11/2009 150 000 zł www.audiotechpro.pl

WYKONANIE: Referencyjna konstrukcja z aktywnym układem czterodrożnym. Sekcja średnio-wysokotonowa na przetwornikach wstęgowych.
PARAMETRY: Bardzo niska dolna częstotliwość graniczna (23 Hz), w zakresie średnio-wysokotonowym kształt charakterystyki regulowany.
BRZMIENIE: Dynamiczny i definitywnie głęboki bas, duża rola „dolnego środka", wyższe rejestry selektywne, gładkie, bez wyostrzeń. Doskonały porządek na scenie.

Avantgarde PICCO AUDIO 10/2009 70 000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Hi-end profesjonalny. Potężna aktywna sekcja niskotonowa z dwoma 30-tkami, wielka tuba średniotonowa i tubowy wysokotonowy.
PARAMETRY: Efektywność bliska 100 dB, i to przy 8-omowej impedancji. Dobrze zrównoważona charakterystyka, referencyjnie rozciągnięty bas.
BRZMIENIE: Niesamowita siła, żywość, plastyczność, „obecność", duże pozorne źródła dźwięku. Silny, zwarty, kontrolowany bas. Niezwykłe i fantastyczne.

Ayon GOSHAWK AUDIO 2/2009 30 000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Duża, imponująca, akustycznie inteligentna i pięknie wykonana obudowa. Zestaw przetworników ceramicznych, doskonałe komponenty zwrotnicy.
PARAMETRY: Efektywność 86 dB, impedancja 4 omy. Zakres od 1 kHz wzwyż wyraźnie podniesiony względem dolnej części charakterystyki.
BRZMIENIE: Bezpośrednie, spójne, łatwe w percepcji; dobra rozdzielczość, mniejsza masa dźwięków; nisko sięgający, ale szczupły bas. Można ustawić blisko ściany.

B&W 683 AUDIO 1/2010 5200 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Zaawansowane, wyspecjalizowane przetworniki w układzie trójdrożnym, solidna i niekomplikowana obudowa. Dużo techniki, mało dekoracji.
PARAMETRY: Wzmocniony zakres niskich częstotliwości, wymagająca impedancja (min. poniżej 3 omów), efektywność 85 dB.
BRZMIENIE: Dynamiczne, z potężnym, twardym basem, detaliczną górą i rozległą sceną dźwiękową. Duży, dobitny, konkretny dźwięk.

B&W 684 AUDIO 9/2008 3800 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: W estetyce nowoczesne i oszczędne. Dobre przetworniki i elementy zwrotnicy.
PARAMETRY: Charakterystyka zrównoważona, choć mocno pofalowana. Efektywność 85 dB, impedancja 6 omów.
BRZMIENIE: Głęboka scena, plastyczny środek, więcej muzyczności zaangażowania niż obiektywizmu i neutralności.

B&W CM7 AUDIO 1/2009 6000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Nowoczesny design łączący szlachetność prostej bryły i elegancję doskonałych materiałów. Technika z pięknym średniotonowym na czele.
PARAMETRY: Osłabienie w zakresie 2 kHz, nisko rozciągnięty bas. Efektywność 85 dB przy 4-omowej impedancji.
BRZMIENIE: Charyzmatyczny środek pasma, głęboka scena. Dynamiczny bas, zdyscyplinowana góra. Choć nie neutralne, to bardzo wyrafinowane.

Cabasse TOBAGO MT30 AUDIO 11/2008 3200 zł www.hiend.pl

WYKONANIE: Szczupła kolumienka z parą małych, ale mocnych niskośredniotonowych; firmowy „utubiony" wysokotonowy. Modna ciemna okleina a'la wenge.
PARAMETRY:Lekkie wycofanie zakresu kilka kHz, nisko sięgający bas (-6 dB przy 35 Hz), dobra efektywność (86 dB / 6 omów).
BRZEMIENIE: Mocne, dynamiczne, z podbarwieniami wysokich tonów i podkreślonym rytmem. Bardzo dobra lokalizacja źródeł na scenie.

Canton CHRONO 507DC AUDIO 5/2008 3000 zł www.canton.pl

WYKONANIE: Mocny efekt wzorniczy z dużą zawartością metalu. Jakość materiałów i techniki typowa dla tego zakresu cenowego.
PARAMETRY: Wzmocnienie niskich częstotliwości, w mniejszym stopniu wysokich, środek dobrze wyrównany. Impedancja 4 omy, efektywność 87 dB.
BRZMIENIE: Jednorodne i bezpośrednie. Uderzenie basu i twardość średnicy, wyostrzenie góry pasma. Bardzo dobra dynamika, umiarkowana przestrzenność.

Canton GLE470 AUDIO 3/2009 2200 zł www.canton.pl

WYKONANIE: Średniej wielkości układ dwupółdrożny z symetryczną konfiguracją. Technicznie i estetycznie nowoczesna przyzwoitość.
PARAMETRY: Lekko wyeksponowane skraje pasma, niska dolna częstotliwość graniczna, standardowa efektywność 86 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Dynamiczne, rozjaśnione, z mocnymi konturami dźwięków, bez ociepleń i zmiękczeń, ale jeszcze nie agresywne.

Cabasse MAJORCA AUDIO 4/2010 10 000 zł www.cabasse.com

WYKONANIE: Potężna kolumna z oryginalną techniką układu trójdrożnego, z koncentrycznym średnio-wysokotonowym na czele.
PARAMETRY: Wysoka efektywność (89 dB) przy łatwej, 6-omowej impedancji, obniżony i pofalowany zakres 1-8 kHz.
BRZMIENIE: Z dużym zapasem dynamiki, ale bez szaleństw. Bas mocny i zwarty, czytelna góra, dobra równowaga w całym pasmie.

Canton REFERENCE 7DC AUDIO 10/2008 14 000 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Duża i smukła konstrukcja, obudowa na wysoki połysk, aluminiowe przetworniki.
PARAMETRY: Zakres średnio-wysokotonowy wyrównany, wokół 100 Hz szerokie wzmocnienie. 87 dB / 4 omy.
BRZMIENIE: Spójne, nasycone, ciepłe, z mocnym basem, plastycznym środkiem i żywą górą. Przykleja się do ucha.

Canton VENTO 880 AUDIO 4/2010 10 000 zł www.canton.de

WYKONANIE: Umiarkowanej wielkości, nowoczesna kolumna trójdrożna, luksusowe wykonanie – cztery wersje kolorystyczne na wysoki połysk.
PARAMETRY: Doskonałe wyrównanie zakresu średnio-wysokotonowego wraz ze stabilnością na różnych osiach, lekko wzmocniony bas.
BRZMIENIE: Spójne, ciepłe, zarazem przejrzyste i dokładne. Przyjemne i wyrafinowane, tylko bez wielkiej dynamiki i najniższego basu.

Chario CONSTELLATION PEGASSUS AUDIO 4/2010 10 000 zł www.chario.pl

WYKONANIE: Niekonwencjonalna konstrukcja trójdrożna z niskotonowym na dolnej ściance. Ciekawe i bardzo starannie wykonane.
PARAMETRY: Wzmocnienie skrajów pasma, niska efektywność (84 dB) przy impedancji 4 omów.
BRZMIENIE: Nadzwyczaj swobodne i plastyczne, z wyeksponowanymi skrajami pasma, ale bez szkody dla naturalności, komunikatywności i muzykalności.

Chario HIPER 2000 T AUDIO 1/2009 6000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Naturalna okleina, przetworniki w nietypowej odmianie konfiguracji trójdrożnej z niskotonowym w dolnej ściance - stylowa kolumna Chario.
PARAMETRY: Wzmocnione skraje pasma, lekko obniżone okolice 3 kHz. Efektywność 84 dB przy 4-omowej impedancji.
BRZMIENIE: Efektowny, obfity, ciepły, a przy tym dynamiczny bas, radosne wysokie tony. Dźwięk swobodny i obszerny.

Chario SILHOUETTE 100T AUDIO 11/2008 3200 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Piękny fornir na prostej, bezbłędnie wykonanej obudowie. Nietypowa konfiguracja trójdrożna z niskotonowym w dolnej ściance.
PARAMETRY: Dobre zrównoważenie główne części pasma, wzmocniona najwyższa oktawa. Niska efektywność - 84 dB przy 4 omach.
BRZMIENIE: Otwarta góra pasma, plastyczna średnica, sprężysty bas, swobodna scena - efektowne i przyjemne nawet na dłuższą metę.

Dali IKON 5 AUDIO 11/2008 3200 zł www.dali-speakers.pl

WYKONANIE: Niewielka, ale skomplikowana trzypółdrożna konstrukcja z bardzo ciekawym zestawem przetworników. Projekt przemyślany w każdym detalu.
PARAMETRY: Pofalowanie w zakresie niskośredniotonowym, wzmocnione wysokie. Umiarkowana efektywność 84 dB, ale obciążenie bardzo łatwe - 8 omowe.
BRZMIENIE: Żywe, filigranowe, pełne słodyczy i subtelności. Wysokie tony wyraźne i wyrafinowane, basik delikatny, ale też dobrze zaznaczony.

Dali IKON 8 AUDIO 2/2010 7600 zł www.dali-speakers.com

WYKONANIE: Ikon w największym wydaniu, duża techniczna wartość czterodrożnego układu nowoczesnych przetworników. Nowoczesny design.
PARAMETRY: Lekkie eksponowanie niskich i wysokich częstotliwości, nietrudna impedancja 4-6 omów, dobra efektywność 88 dB.
BRZMIENIE: Swobodne, ale bez przygniatającej potęgi, z rozjaśniającą górą pasma, dynamicznym basem i świeżą średnicą.

DLS M66 AUDIO 2/2010 8600 zł www.dls.se

WYKONANIE: Układ dwupółdrożny w solidnym i luksusowym wykonaniu. Zaawansowane przetworniki, pancerna obudowa, fornir i wysoki połysk.
PARAMETRY: Wyraźna przewaga niskich częstotliwości, impedancja 4 omy, umiarkowana efektywność 84 dB.
BRZMIENIE: Gęste, głębokie, z basem mocnym i pięknie malowanym, delikatniejszy zakres średnio-wysokotonowy utrzymuje spójność i czytelność.

Dynaudio SAPPHIRE AUDIO 9/2009 50 000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Niepowtarzalny, jubileuszowy projekt strzelistej obudowy, luksusowa klasa wykonania, tradycyjny układ trójdrożny. Dumne i powabne.
PARAMETRY: Dobre zrównoważenie charakterystyki przetwarzania i jej stabilność na różnych osiach, łatwy przebieg impedancji, efektywność 86 dB.
BRZMIENIE: Żywe, soczyste, dynamiczne, swobodne, doświetlone na górze pasma, dobrze kontrolowane na dole. Efektowna, podniesiona scena dźwiękowa

Dynaudio X36 AUDIO 4/2010 10 000 zł www.dynaudio.pl

WYKONANIE: Konwencjonalna konstrukcja trójdrożna z parą 18-cm woooferów, 11-cm średniotonowym i 28-mm jedwabną kopułką.
PARAMETRY: Bardzo dobre zrównoważenie całego pasma, nisko sięgający bas. Umiarkowana efektywność (86 dB) przy impedancji 4 omy.
BRZMIENIE: Zrównoważone, czytelne, z mocnym, dobrze prowadzonym basem i jasną, selektywną górą pasma.

Elac FS68 AUDIO 11/2008 3200 zł www.elac.pl

WYKONANIE: Imponujący zestaw firmowych aluminiowych przetworników w dużej, regularnej, proporcjonalnej konstrukcji trójdrożnej z parą niskotonowych.
PARAMETRY:Wzmocniony bas, ale wysokie tony już ani trochę. Efektywność 87 dB, impedancja 6 omów
BRZMIENIE: Nasycone, swobodne, niewyostrzone, o dużej skali, ale bez napięcia i natarczywości. Bardzo ładna, plastyczna średnica.

ESA VIVACE 2XT AUDIO 5/2008 3000 zł www.esa.com.pl

WYKONANIE: Smukła sylwetka, obudowa wykonana solidnie i tradycyjnie. Dobre przetworniki, wysokiej klasy elementy zwrotnicy.
PARAMETRY: Charakterystyka zrównoważona, bez wzmocnienia niskich częstotliwości. Impedancja 4 omy, efektywność 86 dB.
BRZMIENIE: Czytelne, lekkie, z kulturalnym, ale dobrze rozciągniętym basem. Swoboda w kreowaniu przestrzeni, wyrafinowanie wysokich tonów.

Focal CHORUS 716V AUDIO 9/2008 4000 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: Tylko jedna, ale ładna (orzechowa) wersja kolorystyczna obudowy. Rzetelna, firmowa technika.
PARAMETRY: Wygodne i wydajne – 87 dB przy 6 omach. Wzmocnione niskie i wysokie częstotliwości.
BRZMIENIE: Mocny, rytmiczny bas, chłodna średnica, wyrazista góra. Dynamiczne, bezpośrednie, bez czarów.

Focal UTOPIA MAESTRO AUDIO 3/2010 170 000 zł www.trimex.pl

WYKONANIE: Bryła masywna i delikatna, wyśmienity design modułowej konstrukcji. Skomplikowany układ trzypółdrożny,wielka moc sekcji niskotonowej.
PARAMETRY: Bardzo duża moc i chęć do jej ściągnięcia – impedancja z 2-omowym minimum. Efektywność napięciowa 90 dB.
BRZMIENIE: Potężne i wnikliwe, a przy tym spójne i płynne, rozciągające pasmo i dynamikę na bardzo dużej skali.

Focal UTOPIA SCALA AUDIO 4/2009 99 000 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: Przebojowy, ekstrawagancki, wygląd. Z nową wersją berylowego wysokotonowego, 11-calowym wooferem i mocnym średniotonowym.
PARAMETRY: Charakterystyka szeroko rozciągnięta, dobrze zrównoważona i bardzo stabilna dla różnych osi pomiaru. Wysoka efektywność (89 dB) przy 4 omach
BRZMIENIE: Mocne, zrównoważone i rozdzielcze. Dokładne i stanowcza, chłodne i neutralne, bas gęsty i dynamiczny.

Geithain RL800K AUDIO 4/2010 200 000 zł www.dynamic.pl

WYKONANIE: Monitor dalekiego pola - potężna konstrukcja aktywna o kontrolowanej charakterystyce kierunkowej.
PARAMETRY: Charakterystyka przetwarzania dobrze zrównoważona w bardzo szerokim pasmie, bas rozciągnięty do 25 Hz (-6 dB).
BRZMIENIE: Nadzwyczajne połączenie ciepła, gęstości i przejrzystości; dokładność bez wyostrzenia, dynamika bez nadpobudliwości, wielka moc pod kontrolą.

Heco ALEVA 400 AUDIO 11/2008 3200 zł www.elcoexim.pl

WYKONANIE: Nowoczesne, wysmukłe, ale nie anorektyczne. Wybitna jakość materiałów, techniki i wykonania.
PARAMETRY: Bardzo dobre zrównoważenie w całym pasmie, nisko sięgający bas (-6 dB przy 35 Hz). Efektywność 86 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Bez żadnego E – bez emfazy, egzaltacji, efekciarstwa. Emocji tylko i aż tyle, ile zapisano w muzyce. Po prostu bardzo neutralne.

Heco CELAN X T501 AUDIO 1/2010 5200 zł www.elcoexim.com.pl

WYKONANIE: Rewelacyjna obudowa – wielopłaszczyznowa bryła i naturalny fornir, solidne przetworniki z membranami z najlepszej celulozy, układ dwupółdrożny.
PARAMETRY: Impedancja 6 omów, efektywność 86 dB, charakterystyka z lekkim wyeksponowaniem niskich częstotliwości, regulacja wysokich.
BRZMIENIE: Spójne, mocno osadzone w zakresie nisko-średniotonowym, dynamiczny bas cały czas w robocie, środek czytelny, góra wpleciona.

Heco STATEMENT AUDIO 10/2008 10 000 zł www.elcoexim.com.pl

WYKONANIE: Duży flagowiec Heco za przystępną cenę. Doskonałe przetworniki z "kobaltowym" średniotonowym na czele.
PARAMETRY: Bardzo dobre wyrównanie i rozciągnięcie charakterystyki. Efektywność 86 dB, impedancja 6 omów.
BRZMIENIE: Duża skala i duża kultura, dynamika, neutralność i dokładność bez agresji i przerysowań.

Isophon VESCOVA AUDIO 2/2009 30 000 zł www.rcm.com.pl

WYKONANIE: Pozornie prosty układ dwupółdrożny na przetwornikach ceramicznych, skomplikowany przez różne systemy basowe i rozbudowaną zwrotnicę.
PARAMETRY: Dobre ogólne zrównoważenie, bas silny do 50 Hz, lekkie zaburzenia w okolicy częstotliwości podziału. Niska efektywność - 84 dB przy imp. 4 omy.
BRZMIENIE: Stabilna scena, mocny, zwarty bas, dokładne kontury i wypełnienie, wysokie bez fajerwerków. Spójne i dynamiczne, ale bez szaleństw z głośnością.

Jamo C407 AUDIO 3/2009 2100 zł www.konsbud-hifi.pl

WYKONANIE: Duża i gustowna kolumna z trójdrożnym zestawem nowoczesnych przetworników. Budżet był ograniczony, a osiągnięto bardzo wiele.
PARAMETRY:Dobre zrównoważenie z lekkim tylko wzmocnieniem niskich częstotliwości. Efektywność 86 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE:Nasycone, bezpośrednie, plastyczne, neutralna barwa, dobrze ułożony bas, góra wpleciona w bardziej aktywny środek.

Jamo C807 AUDIO 1/2010 5200 zł www.konsbud-hifi.pl

WYKONANIE: Oryginalne, nowoczesne przetworniki w układzie dwupółdrożnym z systemem dwóch komór bas-refleks. Elegancka obudowa.
PARAMETRY: Osłabienie około 400 Hz, równe prowadzenie powyżej, bardzo niska dolna częstotliwość graniczna – 25 Hz! Wymagająca impedancja, efektywność 86 dB.
BRZMIENIE: Przy dobrej neutralności i kulturze dźwięczne i komunikatywne. Wszechstronny bas, żywy środek, aksamitna góra. Wyrafinowane i uniwersalne.

Jamo R907 AUDIO 6/2009 27 000 zł www.konsbud-hifi.pl

WYKONANIE: Otwarta odgroda z parą 12-calowych niskotonowych. Ekstrawaganckі projekt, luksusowe wykonanie.
PARAMETRY: Dobra równowaga charakterystyki, niska dolna częstot. graniczna (-6 dB przy 35 Hz), efektywność – jak na dipol – całkiem niezła (85 dB), imp. 4 omy.
BRZMIENIE: Spójne, nasycone, naturalne, swobodne, nieagresywne, tonalnie świetnie zrównoważone. Oparte na mocnym i dokładnym basie.

JBL ES90 AUDIO 11/2008 3200 zł www.jbl.com.pl

WYKONANIE: Trochę komercyjny, a trochę niekonwencjonalny układ z dodatkowym superwysokotonowym. W mocnym firmowym stylu.
PARAMETRY: Wzmocniony i rozciągnięty zakres niskich tonów (-6 dB przy ok. 30 Hz), powyżej dobre zrównoważenie. Efektywność 88 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Spójne, bezpośrednie, z mocnym basem i prawidłowo prowadzoną górą pasma. Duża dynamika, rozdzielczość umiarkowana.

JBL LS80 AUDIO 8/2008 9900 zł www.jbl.com.pl

WYKONANIE: Oryginalny układ z parą 8-calowych wooferów i tandemem tub. Hebanowy fornir na bocznych ściankach.
PARAMETRY: Dobra efektywność (87 dB) przy dość łatwej impedancji (8 omów). Zrównoważone.
BRZMIENIE: Bas z uderzeniem, w wyższych rejestrach też dynamiczne i szczegółowe, ale nie przejaskrawione.

KEF C7 AUDIO 3/2009 1800 zł www.kef-audio.pl

WYKONANIE:Niskobudżetowe oblicze KEF-a bez Uni-Q, ale z wysokotonowym wyjętym z tego układu i nowych parą niskośredniotonowych.
PARAMETRY:Dobre zrównoważenie i bardzo dobra stabilność charakterystyki na różnych osiach. Efektywność 85 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Doskonale lokalizujące pozorne źródła dźwięku, duża aktywność w całym pasmie, wyraziste nawet przy umiarkowanych poziomach.

KEF iQ7SE AUDIO 9/2008 3900 zł www.kef-audio.pl

WYKONANIE: Zgrabna, ładnie wykończona obudowa. Wyrafinowane przetworniki z Uni-Q na czele.
PARAMETRY: Charakterystyka lekko wznosząca się ku wysokim tonom. Impedancja 6 omów, efektywność 87 dB.
BRZMIENIE: Mocny pierwszy plan i dokładne lokalizacje na scenie. Spójne, zrównoważone, z dobrym tempem.

KEF iQ70 AUDIO 12/2009 4000 zł www.kef.com

WYKONANIE: Typowej wielkości dwupółdrożny układ w bardzo ładnej formie, z zaawansowaną techniką. Więcej niż porządne.
PARAMETRY: Bardzo dobre zrównoważenie całego pasma z małymi lokalnymi wyskokami i bez wzmocnienia basu. Impedancja 4 omy, efektywność 86 dB – standard.
BRZMIENIE: Spójne, czytelne, bezpośrednie, wzorzec neutralności w swojej klasie cenowej.

KEF REFERENCE 203/2 AUDIO 7/2008 22 800 zł www.kef-audio.pl

WYKONANIE Ładna sylwetka, dbałość o każdy detal, dobre przetworniki z najnowszym Uni-Q na czele.
PARAMETRY: Wyrównany i bardzo stabilny pod różnymi kątami zakres średnio-wysokotonowy. Efektywność 87 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Bogate, zróżnicowane, pełne finezji w zakresie wysokotonowym, z basem o dobrej dynamice. Plastyczna, dokładna scena dźwiękowa.

Koda K-5300F AUDIO 3/2009 1500 zł www.polpak.com.pl

WYKONANIE:Subtelna, ładnie wykończona obudowa, ciekawy zestaw trójdrożny na niewielkich przetwornikach.
PARAMETRY:Dobrze zrównoważona charakterystyka z ładnie rozciągniętym basem, niska efektywność (83 dB) przy łatwej impedancji (6 ohm).
BRZMIENIE:Spójne, delikatne, plastyczne, łagodne. Trochę zmiękczony, proporcjonalny bas, wyjątkowej urody średnica, góra spokojna.

Magnat MONITOR 2000 AUDIO 3/2009 1500 zł www.elcoexim.com.pl

WYKONANIE:Duża, trójdrożna, techniczne prosta, ale poprawna konstrukcja. Designera zwolniono, bo mamy kryzys.
PARAMETRY:Silne wyeksponowanie okolic 70 Hz, a na drugim skraju pasma spokojnie. Umiarkowana efektywność 86 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE:Bas daje do pieca, średnica zaskakująco neutralna, a wysokie tony subtelne i zróżnicowane. Dół dla ludożerki, góra dla smakoszy?

Mission M33i AUDIO 4/2009 2000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Wciąż aktualny design. Skromne, oryginalne, niemal wyrafinowane. Układ dwudrożny, a technicznych ciekawostek sporo.
PARAMETRY: Pofalowana, ale ogólnie dobrze zrównoważona charakterystyka. Efektywność 85 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Spójne, nasycone w niskich rejestrach, ale nie przeładowane; wysokie tony w umiarze. Bliskie tradycyjnemu wzorowi „brytyjskiego brzmienia".

Monitor Audio BR5i AUDIO 4/2009 2000 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Szczupła kolumienka z ładnym układem dwupółdrożnym. Staranność i zaangażowanie w gospodarowaniu skromnymi środkami.
PARAMETRY: Umiarkowane efektywność – 84 dB, przy 4-omowej, ale dość łatwej impedancji. Bardzo nisko rozciągnięty bas.
BRZMIENIE: Żywe, dziarskie, nasycone i detaliczne. Bez wysokokwalifikowanej precyzji i neutralności, za to efektownie i przyjemnie.

Monitor Audio PL300 AUDIO 12/2008 25 000 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Efektowne, piękne kolumny, w których wszystko przygotowano na piątkę z plusem. Jedyne czego można nie lubić, to... po prostu, dużych kolumn.
PARAMETRY: Ogólne zrównoważenie, bardzo dobre rozprzestrzanie. Impedancja 4-omowa, ale z tych łatwiejszych. Przyzwoita efektywność 87 dB, wysoka moc.
BRZMIENIE: Neutralne, wyrafinowane, rozdzielcze; spokojna odmiana analityczności. Wielki zakres dynamiki – jednak bez inklinacji do porywczości.

Monitor Audio RS6 AUDIO 9/2008 3500 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Dostępne w pięknych naturalnych fornirach. Średniej wielkości, klasyczny układ dwupółdrożny.
PARAMETRY: Wyeksponowane niskie częstotliwości. Impedancja 4 omy, ale niezbyt trudna, 86 dB efektywności.
BRZMIENIE: Soczyste, sprężyste, ciepłe i dźwięczne. Mocny bas albo się lubi, albo trzeba kolumny odsunąć od ściany.

Monitor Audio RX8 AUDIO 1/2010 5200 zł www.monitoraudio.pl

WYKONANIE: Pięknie wykonana obudowa, dostępna w dużym wyborze naturalnych oklein, efektowny zestaw głośników z ceramicznymi membranami.
PARAMETRY: Przy pracującym bas-refleksie wyeksponowany zakres niskich częstotliwości, „w normie" po zamknięciu otworów. Impedancja 4 omy, efektywność 86 dB.
BRZMIENIE: Harmonijne, nasycone, ocieplone i wybitnie plastyczne, z rozświetlającą, ale nieagresywną dawką wysokich tonów i obfitym, swobodnym basem.

Paradigm CINEMA PHANTOM v.3 AUDIO 4/2009 1900 zł www.polpak.com.pl

WYKONANIE: Czarne, matowe, bez gadżetów, ale skrzyneczka złożona porządnie. Nie będą ozdoba, nie będą szpecić.
PARAMETRY: W tradycji Paradigma – lekko wyeksponowane skraje pasma, wysoka efektywność, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Bas prowadzony mocno, średnica szczupła, wysokie pierwszym planie – proste, niewyrafinowane, ale uniwersalne brzmienie.

Paradigm MONITOR 9V5 AUDIO 11/2008 3200 zł www.polpak.com.pl

WYKONANIE: Solidne przetworniki w nieskomplikowanym, ale bardzo wydajnym układzie dwupółdrożnym z parą niskotonowych.
PARAMETRY: Rewelacyjna efektywność – 92 dB – choć przy impedancji z 3 omowym minimum. Wzmocnione zakresy niskich i wysokich częstotliwości.
BRZMIENIE: Bardzo dynamiczne, soczyste, momentami porywcze, zawsze z rozmachem i duża porcją detali.

PARADIGM STUDIO 60V3 AUDIO 2/2010 7900 zł www.paradigm.com

WYKONANIE: Niewielka, ale napakowana konstrukcja dwupółdrożna, głośniki mocne, obudowa z wygiętymi ściankami i wielomа dekoracjami.
PARAMETRY: Lekkie uwypuklenie niskich częstotliwości, małe perturbacje w zakresie średnicy, dobre rozprzestrzanie wysokich, imp. 4 omy, efektywność 87 dB.
BRZMIENIE: Dynamiczne, konkretne, szybkie, dźwięczne na górze i uderzające na dole. Doskonała rozdzielczość i porządek na scenie.

Pioneer S-1EX AUDIO 7/2008 25 000 zł www.pioneer.pl

WYKONANIE: Piękna i potężna konstrukcja z absolutnie pierwszorzędnymi przetwornikami; pod względem techniki rzecz niezwykła.
PARAMETRY: Stabilnie na różnych osiach, w najwyższej oktawie osłabienie, bardzo nisko sięgający bas. Efektywność 87 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Zdyscyplinowane, kontrolowane, detaliczność wpleciona w zrównoważenie, neutralność i autorytet.

Q-Acoustic 1050i AUDIO 4/2009 2000 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Na pierwszy rzut oka eleganckie i nowoczesne, na drugi - można je podejrzewać o „masowość", ale na trzeci - solidne i mądrze zaprojektowane.
PARAMETRY: Wyrównanie zakresu średnio-wysokotonowego z lekkim wzmocnieniem niskich częstotliwości. Efektywność 86 dB przy 6-omowej impedancji.
BRZMIENIE: Pełne, spójne, szeroko rozciągnięte, dobre plastyczność i niezła detaliczność. Wszystko na swoim miejscu, a do tego jeszcze dynamika.

Quad 22L2 AUDIO 9/2008 4000 zł www.horn.pl

Wykonanie: Ekskluzywna obudowa w naturalnym fornirze na wysoki połysk. Solidne przetworniki.
Parametry: Wzmocnione niskie częstotliwości, umiarkowana efektywność 84 dB, impedancja 6 omów.
Brzmienie: Homogeniczne, na powierzchni przymatowione, w głębszych warstwach nasycone. Ciepły bas.

Rubicon NH20 AUDIO 4/2009 1900 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Pięknie wykonana obudowa z naturalną okleiną, mocne przetworniki niskośredniotonowe z odlewanymi koszami.
PARAMETRY: Wzmocniony zakres 1-3 kHz, cofnięte niskie częstotliwości. Efektywność 86 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Wyjątkowa bliskość i namacalność pierwszego planu, średnica pobudzona, wysokie aksamitne i rozdzielcze, bas w roli drugoplanowej.

Sonus Faber ELIPSA AUDIO 4/2009 70 000 zł hifisoundstudio

WYKONANIE: Brawurowy projekt z szeroką przednią ścianką, połączony z oryginalnym stylem Sonusa. Drewno, skóra, detale, proporcje, perfekcyjne wykonanie.
PARAMETRY: Dobre zrównoważenie w pobliżu osi głównej, również z założoną maskownicą, bardzo nisko rozciągnięty bas. Impedancja 4 omy, efektywność 87 dB.
BRZMIENIE: Zrównoważone, spójne, płynne i naturalne, z wyraźnym pierwszym planem. Góra delikatna i dopełniająca , bas niski i dokładny.

System Audio MANTRA 60 AUDIO 4/2010 10 000 zł www.system-audio.dk

WYKONANIE: Awangardowy układ trójdrożny z czterema 11-cm niskotonowymi w bardzo wąskiej obudowie. Połączenie salonowego stylu z solidną techniką.
PARAMETRY: Szerokie pasmo ze spadkiem -6dB przy 45 Hz), dobre zrównoważenie, niska efektywność (83 dB) przy łatwej impedancji (6 omów).
BRZMIENIE: Żywe i zdrowe, nasycone, plastyczne, z mocnym pierwszym planem i sprawnym basem.

Triangle ALTEA Ex AUDIO 1/2010 5200 zł www.voice.com.pl

WYKONANIE: Oryginalne firmowe przetworniki z tubowym, wysokotonowym na czele. Smukła kolumna na efektownym cokole.
PARAMETRY: Impedancja 4 omy, ale z gatunku mniej wymagających, efektywność 87 dB, wzmocnione skraje pasma, wycofany zakres 1-3 kHz.
BRZMIENIE: Zdecydowane, energetyczne, kontrastowe. Wysokie tony podkreślone, szybkie i detaliczne, bas mocny, ale bez nadmiernej twardości. Głęboka scena.

Triangle MAGELLAN CELLO AUDIO 12/2008 25 000 zł www.voice.com.pl

WYKONANIE: Design i wykonanie napięte pod produkt luksusowy z najwyższej półki – żadnych wpływów minimalizmu i prostych form.
PARAMETRY: Bardzo nisko rozciągnięty bas i dobre rozpraszanie z tubowego wysokotonowego. Impedancja 4 omowa, efektywność 88 dB.
BRZMIENIE: Pełne temperamentu w całym pasmie. Rewelacyjna dynamika basu, klarowność i wyostrzenie wysokich, środek też mocny. Szybkie, ożywiające.

Vandersteen QUATRO AUDIO 9/2009 41 000 zł www.audiofast.com

WYKONANIE: Skomplikowana konstrukcja czterodrożna z aktywną sekcją subniskotonową i układem filtrów 1. rzędu. Podłączeniei i wyregulowanie wymagają pracy.
PARAMETRY: Wyrównanie charakterystyki na osi głównej, doskonała odpowiedź na skok napięcia. Niska efektywność sekcji pasywnej (82 dB), wygodna impedancja (8 omów).
BRZMIENIE: Naturalność i porządek – klarowne, plastyczne pozorne źródła, doskonała tonacja, detale wyraźne i wplecione w akcję. Bardzo szeroka scena.

Wharfedale ONYX 300 AUDIO 12/2009 4000 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Nowoczesna, prostopadłościenna bryła w coraz modniejszej błyszczącej bieli. Rozbudowana konfiguracja trójdrożna, jakość komponentów przyzwoita.
PARAMETRY: Nietrudna impedancja, choć formalnie 4-omowa, efektywność 86 dB, wzmocnienie skrajów pasma.
BRZMIENIE: Obfity i dynamiczny bas, czyste i delikatne wysokie tony, całość obrazu bardzo plastyczna, z nasyconymi barwami. Efektowne, a nieagresywne.

PODSTAWKOWE ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE

3A Reference DE CAPO AUDIO 7/2009 9300 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: W dużej skrzynce bardzo oryginalna technika – z niefiltrowanym 8-calowym niskośredniotonowym w roli głównej. Rękodzieło.
PARAMETRY: Wysoka efektywność 87 dB przy 8-omowej impedancji. Charakterystyka przetwarzania wyrównana, jak na skrajnie minimalistyczną zwrotnicę doskonale.
BRZMIENIE: Nasycone, plastyczne, obszerne, ze swobodnym basem i dużą sceną dźwiękową. U nikają ostrości, ale nie dynamiki. Krzepkie, uniwersalne brzmienie.

Adam HM2 AUDIO 5/2009 6900 zł www.audiotechpro.pl

WYKONANIE: Oswojony do domu studyjny monitor z bardzo dobrymi przetwornikami. Bas-refleks z przodu, zamiast forniru srebrzysty lakier.
PARAMETRY: Bardzo dobre zrównoważenie całego pasma, rozciągnięty bas i ładne rozpraszanie wysokich. Impedancja 4-omy, efektywność 86 dB.
BRZMIENIE: Staranne, subtelne, doskonałe w mikrodynamice. Źródła na scenie plastyczne i poukładane. Delikates.

Audiovector K1 SUPER AUDIO 7/2008 2500 zł www.bestaudio.pl

WYKONANIE: Ładne maleństwo, ale maleństwo. Zmieści się na najmniejszej półce.
PARAMETRY: Przycięty bas, wyeksponowane wysokie tony. Głośnik satelitarnych do współpracy z subwooferem. Efektywność 85 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Barwa, rozdzielczość i klimat dobre do małych składów, braki w zakresie basu i dynamiki nadrabia ciepłem i naturalnością średnicy.

Ayon GECKO AUDIO 10/2008 8900 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Duży monitor z arcyciekawą obudową z giętej sklejki. Własne, solidne przetworniki, audiofilska zwrotnica.
PARAMETRY: Efektywność 87 dB przy impedancji 8 omów – odpowiednie do lampy. Dobre zrównoważenie.
BRZMIENIE: Dynamiczne, obfite i plastyczne. Bas trochę poluzowany, ale rytmiczny.

B&W 686 AUDIO 7/2008 1900 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Monitor mały, ale jeszcze nie miniaturowy. Prosta skrzyneczka w nowoczesnym stylu, sztuczna okleina w rozsądnym wyborze kolorów.
PARAMETRY: Niska efektywność - 82 dB, impedancja 6 omów, ładnie rozciągnięty bas, osłabienie przełomu średnich i wysokich tonów.
BRZMIENIE: Wspaniała przestrzenność, dźwięk szybki, lekki, dynamiczny, zaskakująco sprawny bas.

B&W CM5 AUDIO 5/2009 6000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Nowoczesna, prosta bryła i modny lakier fortepianowy. Firmowa technika przetworników (Kevlar plus aluminium) bez niespodzianek.
PARAMETRY: Dobra ogólna równowaga na osi głównej. Dobra efektywność (86 dB) przy łatwej impedancji (6 omów).
BRZMIENIE: Doskonała dynamika i rozdzielczość, mocny i konturowy bas, góra szybka i wyrazista, obszerna scena. Bez przymilności.

Cabasse MC40 MINORCA AUDIO 6/2009 5000 zł www.hiend.pl

WYKONANIE: Technika wyjątkowa - system trójdrożny z koncentrycznym modułem średnio-wysokotonowym. Estetyka obudowy przeciętna.
PARAMETRY: Impedancja 4 omy, wysoka efektywność 87 dB, charakterystyka zrównoważona, bardzo dobre rozpraszanie.
BRZMIENIE: Dobra rozdzielczość i dynamika, której motorem jest krzepki, rytmiczny bas. Środek też mocny, trochę podbarwień, góra na drugim planie.

Chario SILHOUETTE 200 AUDIO 7/2008 1800 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Skrzyneczka pięknie wykończona naturalną okleiną. Bas-refleks w dolnej ściance utrudnia pewne ustawienia.
PARAMETRY: Mocno wyeksponowane skraje pasma. Efektywność 85 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Soczyste, ekspresyjne, z aksamitnie sypiącymi wysokimi tonami i odważnym basem.

Chario SONNET AUDIO 5/2008 11 900 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Odważne i harmonijne połączenie tradycyjnego włoskiego stylu z nowoczesnymi kształtami. Dużo oryginalnych rozwiązań akustycznych.
PARAMETRY: Lekko wycofany zakres kilku kHz, wzmocnione wysokie częstotliwości, na drugim skraju charakterystyka sięga bardzo nisko.
BRZMIENIE: Obszerna i swobodna przestrzeń. Aktywna góra pasma, bas nie dominuje, ale potrafi zachować się bardzo dynamicznie. Dźwięk o dużej skali.

Dali MENTOR 2 AUDIO 5/2009 7000 zł www.dali-speakers.pl

WYKONANIE: Doskonałe wykonanie detali, nowoczesne przetworniki w niekonwencjonalnym układzie z tandemem wysokotonowych.
PARAMETRY: Do liniowości trochę brakuje, ale ogólne proporcje zachowane. Impedancyjnie łatwe (6 Ohm), efektywność umiarkowana (84 dB).
BRZMIENIE: Nieagresywnie soczyste, plastyczne bez eksponowania średnicy, sprężyste na basie, odważne, ale bez ostrości na górze.

Dynaudio X16 AUDIO 12/2008 4000 zł hifisoundstudio

WYKONANIE: Najnowszy i ponownie solidny monitor Dynaudio z doskonale znaną 28-mm jedwabną kopułką z nowego typu 18-cm nisko-średniotonowym.
PARAMETRY: Dobre zrównoważenie z lekko wzmocnionym zakresem niskich częstotliwości. Efektywność 85 dB przy impedancji 6 omów.
BRZMIENIE: Doskonała dynamika wywodząca się ze zdrowego basu – mocnego, gęstego, dokładnego. Neutralna średnica, gładkie wysokie. Sugestywna stereofonia.

Elac BS244 AUDIO 6/2009 5200 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Prosta forma doskonale wykonanej skrzynki, oryginalne przetworniki niezwykłej urody i technicznego wyrafinowania.
PARAMETRY: B.dobre wyrównanie w całym pasmie (+/- 2dB) i szerokie rozpraszanie, dość wymagająca imped. (min. 3 omy) i umiarkowana efektywność (85 dB).
BRZMIENIE: Plastyczne, ocieplone bez osłabienia dokładności, oswojone bez utraty żywości. Bas soczysty, nisko pomrukujący, wysokie słodkie, gładkie i selektywne.

Focal CHORUS 705V AUDIO 7/2008 1400 zł www.trimex.pl

WYKONANIE: Zgodne z odważnym projektem wzorniczym całej serii Chorus. Dobre przetworniki.
PARAMETRY: Ładnie ukształtowana charakterystyka z lekko wycofanym środkiem pasma, efektywność 84 dB przy 4 omowej impedancji
BRZMIENIE: Szybkie, dynamiczne, jasne, chwilami wyostrzone. Lekki, zwinny, a przy tym wyraźny bas. Duża przestrzeń.

Focal CHORUS 807V AUDIO 12/2008 3300 zł www.trimex.pl

WYKONANIE: Duży monitor z mocnym głośnikiem nisko-średniotonowym. Nowoczesne wzornictwo, okleina sztuczna, ale bardzo ładna.
PARAMETRY: Wyraźnie wzmocnione skraje pasma, wysokie tony w jednym szeregu ze średnimi dopiero pod kątem 30°. Efektywność 87 dB, impedancja 4 omy.
BRZMIENIE: Duży wolumen, rozmach i swoboda. Zadziorność wysokich i uderzenie basu. Mocno, szybko i trochę ostro.

Focal ELECTRA 1007S AUDIO 7/2009 9700 zł www.trimex.pl

WYKONANIE: W dobrym smaku i w klimacie hi-endu. Obudowa bardzo solidna, wyglądająca nowocześnie i ekskluzywnie – najładniejsza w tej grupie.
PARAMETRY: Lekkie wycofanie zakresu 1-4 kHz, bardzo dobre rozpraszanie wysokich częstotliwości, wyrównany bas. Impedancja 4 omy, efektywność 85 dB.
BRZMIENIE: Dynamiczne, zdyscyplinowane, wyrafinowane, scena precyzyjna i w dystansie. Przejrzyste, nieagresywne, z czystymi detalami i prężnym basem.

Gamut L-3 AUDIO 6/2008 16 000 zł www.audiosystem.com.pl

WYKONANIE: Luksusowa i solidna obudowa, najlepsze przetworniki Scan-Speaka z referencyjnym R29 na czele.
PARAMETRY: Osłabione przejścia między głównymi podzakresami, wzmocnione okolice 90 Hz. Impedancja 4-6 omowa, efektywność 87 dB.
BRZMIENIE: Krynica najpiękniejszych wysokich tonów, obfitość basu, krzepka, neutralna średnica.

KEF XQ20 AUDIO 5/2009 7200 zł www.kef-audio.pl

WYKONANIE: Awangardowy kształt obudowy w połączeniu z lakierem fortepianowym, aluminiowym frontem i układem Uni-Q. Bardzo efektowne.
PARAMETRY: Charakterystyka dobrze zrównoważona, dobra efektywność (86 dB) przy nietrudnej impedancji (6 Ohm).
BRZMIENIE: Przejrzyste i komunikatywne, połączenie spójności i rozdzielczości w całym pasmie. Wysokie tony żywe i detaliczne, bas dobrze nasycony.

Mission 792 AUDIO 12/2008 3800 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Luksusowa, solidna i bliska akustycznym ideałom obudowa. Przyzwoite przetworniki.
PARAKTERYSTYKA wyrównana z lekką przewagą górnej połowy pasma. Efektywność 85 dB, impedancja 6 omów.
BRZMIENIE: Plastyczny środek, delikatny bas, spokojna góra. Umiarkowana dynamika i detaliczność, dobra czytelność i wyraźne lokalizacje.

Magnat QUANTUM 703 AUDIO 7/2008 2200 Zł www.elcoexim.com.pl

WYKONANIE: Bardzo solidne, pełnowymiarowe monitory z zaawansowanymi przetwornikami. Wykończenie naturalnym fornirem bądź lakierem.
PARAMETRY: Lekkie wycofanie dwóch oktaw przejścia między średnimi a wysokimi tonami. Niska dolna częstotliwość graniczna, wysoka efektywność 87 dB.
BRZMIENIE: Kompetentne, szybkie, neutralne, wolne od wyraźnych nalotów, podbarwień i dodatkowych atrakcji.

Monitor Audio GS10 AUDIO 6/2009 4800 zł www.monitoraudio.pl

WYKONANIE: Udekorowane błyszczącymi membranami, z doskonale wykonaną obudową, dostępną w wielu wersjach kolorystycznych.
PARAMETRY: Dobre zrównoważenie, charakterystyka stabilna na różnych osiach, niska częstotliwość graniczna (-6 dB przy 40 Hz), efektywność 86 dB, imp. 4 omy.
BRZMIENIE: Dźwięczne, bogate, gęste i rozdzielcze. Trochę czarujące, jednocześnie kompetentne w neutralności i rozdzielczości.

Piega TC 10X AUDIO 6/2008 22 800 zł www.elcoexim.com.pl

WYKONANIE: Mała, zwarta, napakowana doskonałymi przetwornikami konstrukcja trójdrożna. Rekordowe zagęszczenie najbardziej zaawansowanej techniki.
PARAMETRY: Świetne wyrównanie w zakresie średniotonowym, lekko wzmocnione wysokie i niskie, chociaż najniższy bas już wycofany.
BRZMIENIE: Doskonała spójność, rytmiczność, selektywność. Bas z uderzeniem, zakres średnio-wysokotonowy bardzo klarowny. Doskonale czytelna scena.

PROAC STUDIO 140 AUDIO 2/2010 8000 złwww.proac-loudspeakers.com

WYKONANIE: W dużej dwupiędrożnej konstrukcji najważniejsze cechy firmowej techniki i estetyki, obudowa w naturalnym fornirze, przetworniki przyzwoite.
PARAMETRY: Dobre zrównoważenie z miejscowymi nierównomiernościami, impedancja 4 omy, efektywność 88 dB
BRZMIENIE: Otarte, bezpośrednie, naturalne w bezceremonialny, ale nieagresywny sposób. Mocna, soczysta średnica, wartki bas, neutralne wysokie.

Sonus Faber AUDITOR M AUDIO 5/2008 13 300 zł hifisoundstudio

WYKONANIE: Bezbłędne. Uroda, styl, precyzja. Przetworniki z najwyższej duńskiej półki.
PARAMETRY: Liniowość średnich częstotliwości, zbieżność charakterystyk zmierzonych pod różnymi kątami. 4-omowe minimum impedancji, efektywność 84 dB.
BRZMIENIE: Naturalna, dokładna średnica, lekka i czysta góra, kapitalny bas – siła, kontrola i zasięg. Duża dynamika, prawidłowa przestrzeń.

SONUS FABER Toy Tower AUDIO 2/2010 8000 zł www.sonusfaber.com

WYKONANIE: Stylowy sonusowy kształt, skóra i gustowne dodatki. Ciekawy, delikatny układ trójdrożny na klasykach Peerlessa i Vify.
PARAMETRY: Charakterystyka przetwarzania bliska liniowości, świetnie ustabilizowana dla różnych kątów. Łatwa imp. 6 omów, niska efektywność 84 dB.
BRZMIENIE: Zrównoważone, naturalne, nasycone przyjemnym ciepłem, bogate w niuanse i osnute wokół pięknej średnicy. Do małych i średnich pomieszczeń.

Spendor SA-1 AUDIO 6/2009 5300 zł ww.decibel.com.pl

WYKONANIE: Mała, prosta, pięknie wykończona skrzyneczka. 14-cm nisko-średniotonowy w 5-litrowej zamkniętej obudowie, tekstylna kopułka wysokotonowa.
PARAMETRY: Impedancja 8 omów, niska efektywność 81 dB, spadek -6 dB przy 60 Hz, średnie i wysokie wyrównane.
BRZMIENIE: Spójne, nasycone, lekko „przydymione", powściągliwe w tonach wysokich, bez niskiego basu, ale aktywność jego wyższego podzakresu daje dobrą podstawę.

Triangle MAGELLAN SW CONCERTO AUDIO 3/2010 90 000 zł www.voice.com.pl

WYKONANIE: Wyrafinowana kolumna trójdrożna z trzema niskotonowymi i zdublowanymi sekcjami średnio-wysokotonowymi, promieniującymi do przodu i do tyłu.
PARAMETRY: Szeroko rozciągnięta i wolna od zaburzeń charakterystyka z lekko podniesionymi skrajami pasma, 4 omy, 88 dB efektywności.
BRZMIENIE: Tryskające energią, soczyste, plastyczne i precyzyjne. Mocny, nasycony i wyraźnie wykształcony środek, dynamiczna i selektywna góra, sprężysty bas.

Triangle TRIO AUDIO 5/2009 7300 zł www.voice.com.pl

WYKONANIE: Duży, imponujący, przystojny i niebalnalny monitor z tubowym wysokotonowym w roli głównej.
PARAMETRY: Efektywne strojenie basu dało mu wyraźną promocję na charakterystyce, do czego bez problemu nawiązuje wysokotonowy. 87 dB, 6 omów.
BRZMIENIE: Eksplozja dynamiki. Niskie i wysokie wyeksponowane, jednak dobra spójność i żywość wspierają naturalność. Wulkan muzyki.

Usher DANCER BE-718 AUDIO 7/2009 7500 zł www.audiofast.pl

WYKONANIE: Potężna skrzynka z wieloma błyszczącymi dekoracjami. Berylowy tweeter, klasyczny nisko-średniotonowy. Piękna zwrotnica. Na bogato.
PARAMETRY: Dobre wyrównanie zakresu średnio-wysokotonowego, lekko wzmocnione niskie tony. Łatwa, 8-omowa impedancja, efektywność umiarkowana – 84 dB.
BRZMIENIE: Neutralność z fundamentem niskiego, dynamicznego basu. Wysoka rozdzielczość góry pasma, wyraźne lokalizacje źródeł pozornych.

Xindak COMPASS 1.5 mkII AUDIO 2/2008 4200 zł www.polpak.com.pl

WYKONANIE: Bardzo tradycyjna, wykończona pięknym fornirem obudowa, głośniki starej daty – jednak co najmniej dobre.
PARAMETRY: Dobre zrównoważenie, bardzo wysoka impedancja w zakresie nisko-średniotonowym – najsłabszy wzmacniacz się nie spaci. Efektywność 85 dB.
BRZMIENIE: Bardzo spójne, plastyczne, a jednocześnie z dobrym wglądem w strukturę. Lekka przewaga średnich tonów wzmacnia bardzo audiofilski klimat.

WZMACNIACZE STEREO w tym zestawy pre+power

Accuphase E-250 AUDIO 9/2009 16 500 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Cały zestaw firmowych dekoracji i funkcji, zasadnicza konstrukcja rzetelna i starannie poukładana.
FUNKCJONALNOŚĆ: Czego tu nie ma… wszystkie tradycyjne, czasami już zapomniane funkcje wzmacniacza zintegrowanego, port dla opcjonalnych rozszerzeń.
LABORATORIUM: Wysoka moc (2 x 163 W przy 4 omach), niskie zniekształcenia, tylko poziom szumu jeszcze nie wzorcowy (S/N – 86 dB).
BRZMIENIE: Swobodne, przestrzenne, lekko podbarwione i upiększone. Soczysty bas, gładka góra, czysty środek.

Advance Acoustic MAP-101 Black Line AUDIO 7/2009 1290 zł www.bestaudio.pl

WYKONANIE: Za taką cenę? Znakomite! Z solidną obudową i dużym zasilaczem. Przydałby się większy radiator, ale wtedy wyglądałby na wzmacniacz za ponad dwójkę.
FUNKCJONALNOŚĆ: Same pochwały - wejście gramofonowe, gniazdo słuchawkowe, opcja pracy w klasie A.
PARAMETRY: Wysoka moc – 2 x 58 W / 8 omów i 2 x 72 W / 4 omy – chociaż szum (-74 dB) i zniekształcenia też nie najniższe (ale dominują parzyste).
BRZMIENIE: Pełne, nasycone, z dużymi źródłami na scenie. W klasie A pojawia się głębia i przejrzystość. Ma swój styl i swoją klasę.

Advance Acoustic MAP-105 AUDIO 10/2008 1900 zł www.bestaudio.pl

WYKONANIE: Mocna obudowa, ambitny układ dual-mono, solidne zasilanie, dekoracyjny wygląd.
FUNKCJONALNOŚĆ: Preamp MM/MC, wyjście z przedwzmacniacza i wejście na końcówkę, trigger.
PARAMETRY: Wysoka moc 2 x 144 W na 4 omach, w spektrum podkreślone parzyste harmoniczne.
BRZMIENIE: Zrównoważone, spójne, bez wyostrzeń. Wypełnienie i kontrola basu rzadko spotykane w tej klasie cenowej

Advance Acoustic MAP-407 AUDIO 5/2008 7600 zł www.bestaudio.pl

WYKONANIE: Potężna konstrukcja robi wrażenie wielkością i jakością – na zewnątrz i wewnątrz.
FUNKCJONALNOŚĆ: Cztery wejścia liniowe plus MM/MC, specjalna funkcja ułatwia zintegrowanie z systemem wielokanałowym.
PARAMETRY: Wielka skrzynia nie tylko na pokaz: ponad 2 x 200 W na 8 omach, prawie 2 x 400 W na czterech. Jednak słaby odstęp sygnał-szum – 76 dB.
BRZMIENIE: Nasycone, swobodne, lekko ocieplone. Mocny, dynamiczny bas, plastyczna średnica, góra pasma spokojna. Rozdzielczość na średnim poziomie.

Advance Acoustic MAP-800 AUDIO 3/2009 7900 zł www.bestaudio.pl

WYKONANIE:Potężna integra z efektowną przednią ścianką, bogate i wygodne wyposażenie w gniazda.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wszystko, co potrzebne w klasycznym, niezależnym systemie audio: wejścia, wyjścia, przedwzmacniacz gramofonowy. Zdalne sterowanie.
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc – 2 x 214 W na 8 mach, 2 x 338 W na 4 omach. S/N = 79 dB, ponad szumem tylko druga i trzecia harmoniczna.
BRZMIENIE:Nasycone, spójne, ocieplone, ale z mocą i dynamiką. Łaskawie traktuje słabsze nagrania, jednocześnie potrafi pokazać klasę tych lepszych.

Advance Acoustic MPP-202+MAA-402 AUDIO 4/2010 3000 zł www.bestaudio.pl

WYKONANIE: Niskobudżetowy wzmacniacz dzielony w solidnych obudowach, z dobrym zasilaniem i przyzwoitymi elementami. Ładnie i niedrogo.
FUNKCJONALNOŚĆ: Standard wzmacniacza zintegrowanego, do pełni szczęścia przydałby się gramofonowy przedwzmacniacz. Układ korekcyjny Boost EQ.
PARAMETRY: Wysoka moc wyjściowa (2 x 80 W na 8 omach, 2 x 120 W na 4 omach), umiarkowane zniekształcenia, wyższy szum (-81 dB).
BRZMIENIE: Ciepła, barwna średnica, uniwersalny bas, czysta góra – z własnym charakterem i w każdej dziedzinie co najmniej poprawnie.

Anthem INTEGRATED 225 AUDIO 3/2009 8000 zł www.polpak.com.pl

WYKONANIE:Profesjonalna konstrukcja z bardzo mocnymi końcówkami mocy i układami zabezpieczeń.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wszystkie potrzebne przyłącza, wzmacniacz słuchawkowy i preamp gramofonowy. Świetny pilot zdalnego sterowania.
PARAMETRY: Wysoka moc – 2 x 221 W na 8 omach, 2 x 306 W na 4 omach, szerokie pasmo, umiarkowany szum (-87 dB) i niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Zwarte, dynamiczne, oparte na mocnym, konkretnym basie. Nie wpadające w romantyczne nastroje.

Arcam FMJ A18 AUDIO 10/2008 2200 zł www.arcam.pl

WYKONANIE: Po audiofilsku dopieszczona obudowa, elektronika oparta na układach scalonych.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo wejść, w tym preamp phono, wyświetlacz.
PARAMETRY: Moc 2 x 100 W na 4 omach, szerokie pasmo, niskie szumy i zniekształcenia.
BRZMIENIE: Zrównoważone, uzdalnione do budowania pięknej sceny dźwiękowej. Mało porywczości, dużo wyrafinowania.

Arcam FMJ A28 AUDIO 12/2008 3500 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Klasyczna obudowa serii FMJ, schludny montaż, świetne zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Znakomita, wszystko co wzmacniacz stereo mieć dzisiaj powinien.
PARAMETRY: Bez żadnych słabości. Wysoka moc (2 x 91 W na 8 omach, 2 x 136 W na 4 omach), niski szum (-89 dB).
BRZMIENIE: Dokładne, zrównoważone, z dobrą dynamiką i czytelną sceną.

Arcam FMJ A38 AUDIO 2/2009 5500 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Doskonały przedwzmacniacz, dobra końcówka, porządne zasilanie i elementy bierne.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowoczesne sterowanie mikroprocesorem sekcji regulacji i ustawień początkowych. Preamp gramofonowy w opcji. Przyjemny pilot.
PARAMETRY: Bardzo dobre prawie pod każdym względem, tylko szum jeszcze nie najniższy (-85 dB). 2 x 116 W na 8 omach i 2 x 188 W na 4 omach.
BRZMIENIE: Dynamiczne, tonalnie wyrównane, z dużą aktywnością w całym pasmie, dobrą rozdzielczością i wyczuciem rytmu.

Audio Analogue VERDI SETTANA VT AUDIO 11/2008 4900 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Piękna obudowa, lampy na wejściu, końcówka na scalakach, ładne zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodne rozplanowanie gniazd, bardzo dobry preamp gramofonowy.
PARAMETRY: Wysoka moc na 8 omach (2 x 100 W), ale bardzo nie lubi 4 omów (2 x 30 W). Wysoki szum – 78 dB.
BRZMIENIE: Z mocnym basem i otwartą górą. Żywe, bezpośrednie, ale też z dobrą głębią sceny.

Audio Research HD220 AUDIO 6/2008 26 000 zł www.audiofast.com

WYKONANIE: Pancerna, ale stylowa bryła z wizualnymi akcentami sprzętu profesjonalnego. Bardzo staranny montaż, doskonałe elementy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Końcówka mocy, więc z natury rzeczy bez regulacji i przełączników. Dwa jednak są – wybieramy niml wejścia XLR lub RCA.
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa – 2 x 217 W przy 8 omach, 2 x 395 W przy 4 omach. Niskie szumy (-90 dB), szerokie pasmo.
BRZMIENIE: Bardzo wszechstronny i uniwersalny. Dużo ciepła i piękne barwy środka, mocny, ale nie bezlitosny bas, wyrafinowana góra.

Avantgarde Acoustic MODEL. THREE AUDIO 9/2008 19 900 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Konstrukcja purystyczna, ale dopracowana w szczegółach i bardzo oryginalna.
FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo wejść i wyjść, także zbalansowanych.
PARAMETRY: Niska moc na 8 omach (2 x 18 W), zupełnie wykłada się na 4 omach (2 x 2 W). Wysokie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Ładna rozdzielczość zakresu średnio-wysokotonowego, bas lekki, umiarkowana dynamika.

Ayon SPARK II AUDIO 8/2009 14 900 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Piękny projekt i wykonanie, znakomita obudowa, dobre elementy i doskonałe lampy końcowe.
FUNKCJONALNOŚĆ:Zdalne sterowanie, podstawowe funkcje liniowej integry. Niewygodna pozycja włącznika sieciowego.
PARAMETRY: Relatywnie niski szum (-84 dB), skromna moc (2 x 20 W przy 5% THD).
BRZMIENIE: Przede wszystkim znakomita scena dźwiękowa, będąca pochodną dobrej rozdzielczości. Dobrze prowadzony bas, aktywne wysokie tony.

Ayon SPIRIT AUDIO 10/2008 7900 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Lampowa elegancja w wyśmienitej obudowie, znakomite zasilanie, cały projekt bardzo staranny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Cztery wejścia liniowe, zdalne sterowanie ograniczone do regulacji wzmocnienia.
PARAMETRY: Moc 2 x 37 W przy THD+N = 5%, szerokie pasmo i niski szum, szybko opadające spektrum harmonicznych.
BRZMIENIE: Jak na lampę wyjątkowo szybkie, energetyczne, ze zwartym basem i wyraźną górą.

Ayre K-5xe + V-5xe AUDIO 5/2009 16 700 + 23 500 zł www.audiofast.pl

WYKONANIE: Ambitna konstrukcja - zbalansowany tor sygnału bez sprzężenia zwrotnego. Wysublimowany, nowoczesny design i perfekcyjna jakość wykonania.
FUNKCJONALNOŚĆ: Duża swoboda operowania sygnałami liniowymi, niemal wszędzie do wyboru RCA i XLR. Preamp bardzo przyjemny w obsłudze.
PARAMETRY: Wysoka moc wyjściowa – 2 x 141 W/8 Ohm, 2 x 258 W/4 Ohm, niskie szumy (-93 dB), „fizjologiczne" narastanie zniekształceń w funkcji mocy.
BRZMIENIE: Dynamiczne i łagodne, wolne od niepotrzebnych wyostrzeń, naturalnym ciepłem nie ograniczą rozdzielczości. Wyrafinowane i komfortowe.

BAT VK-3iX SE + VK-55SE AUDIO 9/2009 18 900 + 24 900 zł www.voice.com.pl

WYKONANIE: Amerykańskie, duże i solidne urządzenia. Prawdziwe BAT-y – w pełni zbalansowane. Piękna kombinacja lamp, potężne zasilacze.
FUNKCJONALNOŚĆ: W przedwzmacniaczu wejścia XLR i RCA, komplet wyjść, zdalne sterowanie, w końcówce automatyczna regulacja biasu.
PARAMETRY: Brawo! Zadziwiająco niskie szumy (-97 dB), bardzo szerokie pasmo, wysoka moc (prawie 100 W przy 5% THD+N), wysokie pierwsze harmoniczne.
BRZMIENIE: Zrównoważone, spójne, o dużej rozpiętości dynamicznej, z pięknie nasyconym, zróżnicowanym basem. Bez kaprysów i manier.

BAT VK-300X SE AUDIO 11/2008 22 130 zł www.voice.com.pl

WYKONANIE: Solidna, amerykańska integra, układ w pełni zbalansowany, lampowy stopień wejściowy, końcówka tranzystorowa.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowoczesne, cyfrowe sterowanie, elastyczność w konfiguracji źródeł. Łatwa integracja w systemie wielokanałowym, zdalne sterowanie za dopłatą.
PARAMETRY: Imponująca moc (2 x 152 W na 8 omach, 2 x 270 W na 4 omach), ogranicz. pasma (-3 dB przy 14 kHz), wysoki szum (-73 dB).
BRZMIENIE: Fantastyczna dynamika basu, plastyczna i spójna średnica. Na scenie skupienie.

Bladelius TYR AUDIO 11/2009 7400 zł www.arspoaudio.lodz.pl

WYKONANIE: Ascetyczny projekt plastyczny, ambitny dobór elementów, solidne zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodny pilot, sporo możliwości dzięki mikroprocesorowemu sterowaniu, wejście XLR, wyjście z przedwzmacniacza.
PARAMETRY: Niskie zniekształcenia, wysoka moc (2 x 100 W / 8 ohm, 2 x 175 W / 4 ohm), wysoki poziom szumu (-74 dB).
BRZMIENIE: Lekko ocieplone i uspokojone, z głębokim basem i grają w zakresie średnio-wysokotonowym.

Cambridge Audio AZUR 840E + 840W AUDIO 3/2009 5000 + 6300 zł www.cambridgeaudio.com.

WYKONANIE: Ascetyczne obudowy, wewnątrz bardzo ambitne układy - rezystorowe tłumiki w preampie, w końcówce firmowa koncepcja klasy XD.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wzorcowa. Przyłącza, manipulatory i wskaźniki, a końcówka może pracować w różnych trybach.
PARAMETRY: Wspaniała moc na każdym obciążeniu – 2 x 228 W na 8 omach, 2 x 372 W na 4 omach, bardzo niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Dynamiczne, rozdzielcze, z soczystym basem, ale przede wszystkim otwarciem górnych rejestrów.

Cambridge Audio AZUR 640A AUDIO 4/2010 2350 zł www.cambridgeaudio.com

WYKONANIE: Solidna obudowa i ładne elementy. Dobre zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo wejść i wyjść a także wiele możliwości wpływania na dźwięk.
PARAMETRY: Rzetelna konstrukcja - niski poziom szumów (-91 dB)i zniekształceń, a mocy nie zabraknie – 2 x 70 W na 8 omach i 2 x 100 W na 4 omach. .
BRZMIENIE: Nasycone i pełne, do tego z aktywną górą pasma.

Cambridge Audio AZUR C 550A AUDIO 1/2010 1800 zł www.cambridgeaudio.pl

WYKONANIE: Schludny, ale nie wyróżniający się design, solidna konstrukcja na bazie poważnego zasilacza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Kompletna, z pełnym zestawem regulacji, podłączeń i zdalnym sterowaniem.
PARAMETRY: Znakomite – moc 2 x 95 W przy 4 omach, przy S/N = 91 dB, pozwala dynamice wspiąć się na pułap 109 dB – to rekord w tym zakresie cenowym.
BRZMIENIE: Zrównoważone, poukładane, czyste i czytelne, bez zaznaczonego charakteru i efektownych dodatków.

Canor TP 106 VR AUDIO 8/2009 13 900 zł www.audiocenter.pl

WYKONANIE:Nowoczesny projekt plastyczny, chociaż obudowa klasyczna, wykonana bez rozrzutności.
FUNKCJONALNOŚĆ: Zdalne sterowanie z regulacją głośności. Poza tym standard, ale bez żadnych utrudnień.
PARAMETRY: Jak na lampę, potężna moc wyjściowa (2 x 50 W przy THD=1%) i bardzo niskie szumy (-89 dB). Brawo!
BRZMIENIE: Zrównoważone, koherentne, z nasyconą średnicą i perlistą górą. Bas dokładny i dynamiczny, bez wyeksponowania.

Cary CAI 1 AUDIO 5/2008 8000 zł www.audiosystem.com.pl

WYKONANIE: Solidna obudowa, tor sygnału zbalansowany, wzmacniacz pracuje w klasie D. Taki Cary to chyba za karę...
FUNKCJONALNOŚĆ: Gniazdo RS-232, zdalne sterowanie, bez preampu phono. Wyświetlacz dla wygody i ozdoby.
PARAMETRY: Wysoka moc z małej konstrukcji – 2 x 100 W na 8 omach, prawie 2 x 200 W na 4 omach. Szum i zniekształcenia nie najniższe (-79 dB, 0,2 %)
BRZMIENIE: Piorunujący, zwarty bas. Góra nieco wycofana, średnica ocieplona. Żadnych cyfrowych nalotów, dynamicznie i przyjemnie.

C.E.C. TUBE53 AUDIO 5/2008 9500 zł www.rcm.com.pl

WYKONANIE: Znakomity projekt i wykonanie obudowy - zabezpieczenie użytkownika przed poparzeniem, a jednocześnie pokazanie blasku lamp.
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko trzy pary wejść liniowych. Niezależne odczepy dla 6 i 8 omów.
PARAMETRY: Poza umiarkowaną mocą (2 x 13 W przy 1%, 2 x 23 W przy 5%), zupełnie nielampowe: niskie szumy (-90 dB) i szerokie pasmo przenoszenia.
BRZMIENIE: Przyjemne, łagodne, ocieplone, z dobrym basem i rezerwą mocy.

Copland CTA-405 AUDIO 12/2009 11 000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Jak za dawnych lat, ręczna precyzyjna robota, solidna obudowa, firmowy styl.
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowa, z wejściem gramofonowym i zdalnym sterowaniem.
PARAMETRY: Moc wyjściowa (2 X 50 W na 4 i 8 omach), zniekształcenia i szumy umiarkowane (S/N=82 dB), bardzo szerokie (jak na lampę) pasmo przenoszenia.
BRZMIENIE: Żywe, zwinne, z dźwięczną i otwartą górą, wyraźnie rysowanym środkiem i konkretnym basem. Lampowy klimat w umiarze.

Cyrus 6 vs2 AUDIO 12/2008 3000 zł www.intrada.pl

WYKONANIE: Niebanalny i nieustający firmowy styl wzorniczy, obudowa nie od razu na taką wygląda, ale jest bardzo solidna.
FUNKCJONALNOŚĆ: Mimo nietypowej formy, udało się z nią połączyć wszystkie potrzebne funkcje i ergonomicznie je uporządkować.
PARAMETRY: Umiarkowana moc wyjściowa (2 x 55 W na 8 omach, 2 x 67 W na 4 omach), wysoki szum (-72 dB), niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Lekkie, otwarte, bezpośrednie, spójne, z dobrą rozdzielczością i delikatnym basem. Dobry wzmacniacz słuchawkowy.

Cyrus 6 XP AUDIO 9/2009 4815 zł www.intrada.pl

WYKONANIE: Świetna obudowa, bardzo dobry zasilacz, mocne tranzystory w końcówce, reszta układu na scalakach.
FUNKCJONALNOŚĆ: Żadny wyświetlacz, sporo wejść i wyjść, możliwość agregatu.
PARAMETRY: Przyzwoita moc wyjściowa – 2 x 63 W na 4 omach, pozostałe parametry na wysokim poziomie, tylko słaby odstęp S/N (82 dB).
BRZMIENIE: Harmonijne i spójne, z bogatą, nasyconą barwą, o umiarkowanej rozdzielczości.

Cyrus MONO X AUDIO 6/2009 2 x 5590 zł www.intrada.pl

WYKONANIE: Para monobloków. Wbrew niepozornej, choć oryginalnej posturze, wewnątrz bardzo solidny układ - od zasilacza do końcówek.
FUNKCJONALNOŚĆ: Możliwość rozbudowy systemu o kolejne końcówki, pracuje w systemie MC-bus. (testowane z przetworniko-preampem DAC-XP).
PARAMETRY: Wysoka moc (150 W/8 ohm, 240 W/4 ohm), niskie zniekształcenia i szum (-88 dB), pozostałe parametry na co najmniej dobrym poziomie.
BRZMIENIE: Wyrównane, czyste, dynamiczne. Dobrze służy mocnemu brzmieniu sekcji źródłowej, nie zmieniając jego charakteru.

Cyrus PRE2 vs2 + 6 POWER AUDIO 2/2009 3010 + 2150 zł www.intrada.pl

WYKONANIE: Niekonwencjonalne, ale mocne obudowy, znakomite zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Mnogość wejść i wyjść, przedwzmacniacz słuchawkowy.
PARAMETRY: Maleństwo, ale z niezłą mocą - 2 x 67 W na 8 omach, 2 x 93 W na 4 omach, bardzo niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Szybkie, otwarte, z dobrą rozdzielczością. Końcówka trochę temperuje dynamikę.

Denon PMA-2010AE AUDIO 1/2010 8900 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Perfekcja w konwencji klasycznego stereofonicznego wzmacniacza. Dual mono, końcówki mocy na pojedynczych parach doskonałych tranzystorów.
FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo wejść i wyjść, przedwzmacniacz gramofonowy MM/MC oraz dobrze zaprojektowany pilot. Żadnych niepoważnych dodatków multimedialnych.
PARAMETRY:Szeroki w mocy, szczupły w szumach. 2 x 136 W na 8 omach i 2 x 225 W na 4 omach, S/N = 90 dB.
BRZMIENIE: Świetnie wyrównane, neutralne i dokładne, z lekko ocieplonym, plastycznym basem, ładną barwą średnicy i wyrafinowaną kulturą wysokich.

Denon PMA-510AE AUDIO 7/2009 1200 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Obudowa wedle klasycznych wzorów japońskiej elegancji, bardzo dobre elementy bierne i świetne zasilanie – bez żadnych potknięć.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wszystkie typowe wejścia i wyjścia, wygodne zdalne sterowanie – to, co potrzebne do tradycyjnego stereo.
PARAMETRY: Wysoka moc – 2 x 52 W / 8 omów i 2 x 78 W / 4 omy, umiarkowane szumy (-87 dB) i zniekształcenia. Bardzo dobrze.

Denon PMA-710AE AUDIO 2/2010 1800 zł www.denon.pl

WYKONANIE: Klasyczna konstrukcja na wydajnych elementach dyskretnych i mocnym zasilaczu.
FUNKCJONALNOŚĆ: Kompletne wyposażenie z wejściem gramofonowym i wyjściem z przedwzmacniacza.
PARAMETRY: Bardzo dobre - od niskiego poziomu szumów (-91 dB) i zniekształceń, przez szerokie pasmo przenoszenia, aż po wysoką moc.
BRZMIENIE: Swobodna dynamika, z mocnym basem bez fajerwerków, neutralną średnicą i wyrazistą górą. Wszechstronne.

DLS AMPLIFIER ONE AUDIO 11/2009 9000 zł www.horn.pl

WYKONANIE: Ładna obudowa, niezłe elementy bierne, bardzo dobre zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodny pilot i sporo możliwości ustawień – np. czułości wejściowej.
PARAMETRY: Wysoka moc (2 x 100 W / 8 ohm, 2 x 180 W / 4 ohm), bardzo niskie zniekształcenia, nieco wyższy szumu (-78 dB).
BRZMIENIE: Bezpieczne, bez wielkiej rozdzielczości, ale bogate i harmonizujące w całym pasmie. Każda płyta brzmi co najmniej dobrze.

Fatman iTUBE AUDIO 7/2009 1400 zł www.audiotechpro.pl

WYKONANIE: Lampiszonek. Konstrukcja bardzo oryginalna, choć w gruncie rzeczy prosta, ze standardowymi komponentami.
FUNKCJONALNOŚĆ:Tylko dwa wejścia liniowe, brak pilota, w zamian stacja dokująca.
PARAMETRY: Jak na lampę niezła moc (2 x 13 W / 8 omów i 2 x 15 W / 4 omy), umiarkowane szumy (-86 dB) i zniekształcenia. Jest dobrze!
BRZMIENIE: Plastyczne, płynne, z ładnym środkiem i zaokrąglonymi skrajami pasma. Dopóki nie przesadzimy z głośnością, gra swobodnie i elegancko.

Fatman iTUBE 252 AUDIO5/2009 5000 zł www.audiotechpro.pl

WYKONANIE: Klasyczna architektura lampowca z błyszczącą klatką, elementy standardowe, wykonanie przyzwoite.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ekstrawaganckie. Tylko trzy wejścia, bez zdalnego sterowania, w zamian stacja do iPoda.
PARAMETRY: Moc 2 x 25 W przy 5 % THD+N, spory udział harmonicznych, szerokie pasmo – jak na lampiszona całkiem dobrze.
BRZMIENIE: Ciepłe, pełne i przyjazne. Soczysty, niski bas. Przyzwoita rozdzielczość, duża scena.

Gryphon ATILLA AUDIO 7/2009 36 000 zł

WYKONANIE: Oryginalny, wysmakowany, precyzyjnie wykonany projekt. Najwyższej jakości elementy i bezkompromisowe rozwiązania.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowoczesne sensory dotykowe, niezwykły, ale praktyczny sterownik, rozbudowane menu, któremu służy bardzo elegancki wyświetlacz.
PARAMETRY: Wysoka moc (ponad 2 x 100 W / 8 omów i ponad 2 x 200 W / 4 omy), szerokie pasmo przenoszenia, niski szum (-88 dB).
BRZMIENIE: Dynamiczne, bezpośrednie, przejrzyste, wyraziste, oparte na silnym, konturowym basie. Szybkość, artykulacja, bez czarów i dosładzania.

Harman Kardon HK980 AUDIO 1/2009 2000 zł www.jbl.com.pl

WYKONANIE: W swojej klasie cenowej wyjątkowo ciężki i solidny, z bardzo dobrym zasilaczem i mocnymi końcówkami.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowoczesny interfejs użytkownika, wygodny pilot zdalnego sterowania. Wejście gramofonowe.
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 90 W na 8 omach, 2 x 134 W na 4 omach), niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Spójne, z dużą rezerwą dynamiki i potencjałem niskiego basu.

Harman Kardon HK 990 AUDIO 5/2009 6300 zł www.harmankardon.pl

WYKONANIE: Bardzo solidna i nowoczesna technika. Doskonałe zasilanie, potężne końcówki mocy, arsenał układów cyfrowych.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wybitna i niespotykana – automatyczna korekcja akustyki, wszystkie wejścia i wyjścia, włącznie z cyfrowymi.
PARAMETRY: Bardzo niskie zniekształcenia i fantastyczna moc wyjściowa – 2 x 190 W/8 Ohm, 2 x 306 W/4 Ohm. Referencja w swojej klasie cenowej.
BRZMIENIE: Bez DSP – dokładne, zrównoważone i dynamiczne, ale fantastyczny bas dopiero z korekcją.

Heed OBELISK PRE + PS AUDIO 3/2010 5400 + 4000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Solidna inżynieria w skromnym opakowaniu. Znakomite zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Mnogość wejść i wyjść, możliwość zamontowania dodatkowych kart.
PARAMETRY: Przyzwoita moc - 2 x 61 W przy 8 omach i 2 x 86 W przy 4 omach, wysoki odstęp S/N – 90 dB, dobry zestaw wszystkich parametrów.
BRZMIENIE: Dynamiczne, pełne, z mocnym basem i zaokrąglona górą.

Krell S-300i AUDIO 12/2009 11 500 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Solidna i nowoczesna konstrukcja bez wielkich niespodzianek, oddzielne bloki końcówek mocy i przedwzmacniacza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wśród wejść również XLR, bezpośrednie podłączenie z iPodem. Rozbudowane sterowanie pozwala „personalizować" wiele ustawień.
PARAMETRY: Imponująca moc wyjściowa (2 x 167 W na 8 omach i 2 x 283 W na 4 omach), ale swoje trzy grosze dokładają szumy i zniekształcenia (S/N = 86 dB).
BRZMIENIE: Klimat pod rządami nasyconej średnicy, subtelna góra, dynamiczny bas, wspaniała przestrzenność.

Leben CS-300X(S) AUDIO 5/2008 8000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Stylistyka japońskiej produkcji z lat 70. w znakomitej egzekucji.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo wejść, doskonały wzmacniacz słuchawkowy, jakieś bas-boosty... ale pilota brakuje.
PARAMETRY: Wysoki szum (-75 dB), 2 x 13 W przy 1 %, 2 x 18 W przy 5 %.
BRZMIENIE: Żywe, naturalne, czytelnie ukazujące różnice realizacyjne, a jednocześnie nie nazbyt techniczne. Jeden z najlepszych wzmacniaczy słuchawkowych.

Leben CS-600 AUDIO 8/2009 15 900 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: „Kochaj albo rzuć". Staroświecki wygląd, ale wykonanie bardzo staranne - zarówno pod względem mechanicznym, jak i elektrycznym.
FUNKCJONALNOŚĆ: Brak pilota i szereg niekonwencjonalnych funkcji regulacyjnych. Możliwość stosowania dwóch różnych typów lamp końcowych.
PARAMETRY: Wysokie zniekształcenia i szumy (-79 dB), umiarkowana moc wyjściowa (2 x 14 W przy 1% THD), jak na lampę dobry współczynnik tłumienia (33).
BRZMIENIE: Ciepłe, plastyczne, ze wzmocnionym dolnym środkiem i lekko wycofaną górą. Z lampami EL34 nieco lepsza rozdzielczość.

Luxman C-600F + M-600A AUDIO 3/2009 16 900 + 16 900 zł www.audiocenter.com.pl

WYKONANIE:Japońska precyzja łączy solidność amerykańskiego Hi-Endu z subtelnością europejskiego designu. Doskonałe.
FUNKCJONALNOŚĆ:Ponadpodstawowa - regulacja barwy, sterowanie końcówką z przedwzmacniacza.
LABORATORIUM: 2 x 100 W na 8 omach, 2 x 200 W na 4 omach, pierwsze 30 W w klasie A. S/N = 85 dB, bardzo niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE:Skończenie neutralne, doskonale różnicujące. Dokładne i swobodne, zdolne do analizy i syntezy.

Luxman L-509u AUDIO 9/2008 19 900 zł www.luxman.pl

WYKONANIE: Dobra obudowa, rozbudowany układ z elementami wysokiej klasy. Bardzo rzetelna konstrukcja.
FUNKCJONALNOŚĆ: Różnorodne regulacje, wzmacniacz słuchawkowy i gramofonowy. Klasyczna, kompletna integra.
PARAMETRY: Moc 2 x 250 W na 4 omach, szerokie pasmo, umiarkowane szumy i zniekształcenia.
BRZMIENIE: Wyrównane, pełne mocy, swobody i gotowości do pracy z różnymi kolumnami. Bardzo uniwersalne urządzenie.

Lyngdorf TDAI 2200 AUDIO 12/2008 17 000 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: Dobry wzmacniacz cyfrowy wymaga bezkompromisowej konstrukcji – tak jak tutaj. Sztywna obudowa, najlepsze elementy elektroniczne.
FUNKCJONALNOŚĆ: W podst. wersji przyjmuje tylko sygnały cyfrowe, moduł wejść analogowy opcjonalny. Przygot. do współpracy z systemem korekcji akustyki.
PARAMETRY: Wszystkie parametry na dobrym poziomie, a moc wybitna – 2 x 190 W na 8 omach i 2 x 370 W na 4 omach.
BRZMIENIE: Świetny wykop basu, w ślad za tym doskonały rytm, średnica i góra bardzo neutralne, dokładna scena dźwiękowa.

Marantz PM-15S2 AUDIO 1/2010 7000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Po prostu fantastyczne! Hi-end za pół ceny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wystarczająca liczba wejść i wyjść, znakomity przedwzmacniacz gramofonowy.
PARAMETRY: Wysoka moc wyjściowa (2 x 97 W na 8 omach i 2 x 162 W na 4 omach), podniesiony szum (S/N = 79 dB).
BRZMIENIE: Czyste, precyzyjne, z mocnym basem. Niższy środek nieco wycofany.

Marantz PM5003 AUDIO 1/2009 1300 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Znowu bardzo ładna obudowa. Skromne, ale tranzystorowe końcówki mocy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Kompletna, nawet z przedwzmacniaczem gramofonowym, dwoma parami gniazd głośnikowych i wyjściem słuchawkowym
PARAMETRY: Bardzo niski szum (-92 dB) i zniekształcenia – pod tym względem prymus swojej klasy. Moc 2 x 50 W na 8 omach, 2 x 60 W na 4 omach.
BRZMIENIE: Doskonały wgląd w nagranie i subtelności wybrzmień - kompetencje niespotykane wśród wzmacniaczy na tym pułapie cenowym.

Maantz PM6003 AUDIO 2/2010 2600 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Staranna konstrukcja wewnętrzna, pełen funkcji panel przedni. Wysokiej jakości terminale przyłączeniowe.
FUNKCJONALNOŚĆ: Duży arsenał wejść i regulacji, które odłącza system Direct. Preamp gramofonowy.
PARAMETRY: Przyzwoita moc (2 x 47 W na 8 omach i 2 x 70 W na 4 omach), wyjątkowo niskie szumy (-92 dB) i zniekształcenia.
BRZMIENIE: Nasycone, spójne, płynne, osnute wokół naturalnej, pełnej średnicy, z ładną kontynuacją ku sąsiednim zakresom.

Marantz PM8003 AUDIO 12/2008 2750 zł www.audioklan,com.pl

WYKONANIE: Luksusowy projekt plastyczny, miedziowana obudowa, solidny radiator i zasilacz.
FUNKCJONALNOŚĆ: Jest wszystko. Bogato i wygodnie.
PARAMETRY: Najbardziej imponuje niezwykle niski szum (-94 dB). Moc 2 x 76 W na 8 omach i 2 x 109 W na 4 omach.
BRZMIENIE: Dokładne, dynamiczne, bez wyraźnych skłonności. Doskonały bas.

Micromega IA-60 AUDIO 12/2008 2500 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Nowoczesna obudowa, znakomite zasilanie z osobnymi transformatorami dla końcówki i preampu.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wyjście na subwoofer i trochę innych bajerów, ale pilota trzeba dokupić.
LABORATORIUM: Relatywnie niskie zniekształcenia z „ładnym" udziałem parzystych, ale ciążą wysokie szumy (-74 dB). 2 x 44 W na 8 omach i 2 x 69 W na 4 omach.
BRZMIENIE: Gęste, naturalne, zaokrąglające, zachęcające do długich odsłuchów, ale bez szaleństw z głośnością.

Marantz SC-7S2 + MA9S2 AUDIO 10/2009 27000 + 52000 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Luksusowy, klasycznie wyposażony preamp, para potężnych monobloków. Układy całkowicie zbalansowane.
FUNKCJONALNOŚĆ: Obsługa prosta, bo funkcje podstawowe. Żadnych dźwiactw.
LABORATORIUM: Najlepsza z testowanych dotąd końcówek. Rekordowo niskie szumy (-103 dB!) i zniekształcenia, wspaniała moc (440 W/8 omach, 740 W/4 omach).
BRZMIENIE: Siła i dokładność pozwalają działać w całym pasmie z pełną swobodą. Wielka skala dynamiki i detaliczności bez żadnych śladów natarczywości.

Micromega IA-180 AUDIO5/2009 6000 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Nowoczesny design z aluminiową obudową, poważne zasilanie, końcówka w klasie D.
FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo wejść i wyjść, także dla kina domowego, czytelny wyświetlacz. Pilot w opcji.
PARAMETRY: Niskie zniekształcenia i wysoka moc – 2 x 98 W/8 Ohm, 2 x 167 W/4 Ohm. Bardzo udana aplikacja wzmacniacza „cyfrowego".
BRZMIENIE: Przejrzyste, bez zawoalowania, a zarazem nieprzejaskrawione. Doskonała kondycja basu, środek lekko wycofany.

Musical Fidelity A1 AUDIO 2/2009 4600 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Oryginalna konstrukcja z obudową pracującą jako radiator, z końcówką w klasie A. Forma podąża za funkcją.
FUNKCJONALNOŚĆ: Nowe akcenty: wejście cyfrowe USB a także „unity gain" do systemów wielokanałowych. Poza tym żadnych niebezpieczeństw.
PARAMETRY: 2 x 40 W na 8 omach i 2 x 50 W na 4 omach – skoro w klasie A, to całkiem nieźle! Niskie zniekształcenia w towarzystwie wysokiego szumu (-71dB).
BRZMIENIE: Spodziewane – obfite, ciepłe, nasycone. Niskie rejestry dają dużo żaru, nie prowadzą piorunującej dynamiki, ale też nie spowalniają.

Musical Fidelity A1008 AMPLIFIER AUDIO 8/2008 16 900 zł www.audioklan.com.pl

WYKONANIE:Imponująca konstrukcja z zewnętrznym zasilaczem i bogatym wyposażeniem sekcji przedwzmacniacza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Współpraca zarówno z gramofonami jak i ze źródłami cyfrowymi – także w systemach wielokanałowych.
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 420 W na omach), niskie zniekształcenia ale dość wysoki szum (-79 dB).
BRZMIENIE: Bezwysiłkowe, swobodne operowanie dynamiką, nasycenie i kontrola basu. Autorytet i duża skala.

Music Hall a25.2 AUDIO 4/2010 2700 zł www.nautilus.net.pl

WYKONANIE: Znakomita obudowa i świetne elementy wewnątrz. Piękne zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo przyłączy, ale bez możliwości sterowania w systemie custom i bez regulacji barwy dźwięku.
PARAMETRY: Zniekształcenia z przewagą parzystych, przyzwoita moc wyjściowa – 2 x 70 W na 8 omach i 2 x 100 W na 4 omach, dość wysoki szum (-85 dB).
BRZMIENIE: Mocne, nasycone, płynne. Wyraźne plany i wiarygodna wielkość instrumentów.

Myryad Z142 AUDIO 6/2009 2700 zł www.audiocolor.pl

WYKONANIE: Wygląd subtelny i nowoczesny, mocne obudowy, nieskomplikowany, czysty układ wewnętrzny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Przedwzmacniacz gramofonowy, dużo wejść liniowych, systemowy pilot – nie powinno być żadnych problemów.
PARAMETRY: Przyzwoita moc (2 x 60 W/8 ohm, 2 x 90 W/4 ohm), niskie zniekształcenia i szum (-87 dB), wszystko w porządku.
BRZMIENIE: Czyste, płynne, plastyczne, ze szczególnym talentem w zakresie tonów średnich, jednocześnie sprawne na basie i rozdzielcze na górze pasma.

NAD C 326BEE AUDIO 1/2010 1900 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: W estetyce bez zmian, wewnątrz nowoczesny montaż powierzchniowy, bardzo staranny projekt i wykonanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bardzo dużo wejść i wyjść, w tym dla MP3, ładne i poręczne zdalne sterowanie, pełen klasyczny zestaw regulacji.
PARAMETRY: „Rozsądna" moc ok. 2 x 60 W na 8 i 4 omach, dobre i bardzo dobre pozostałe parametry.
BRZMIENIE: Żywe i dynamiczne, podgrzane średnim basem i plastyczne mocną średnicą, bez zapędów analitycznych.

NAD C355BEE AUDIO 10/2008 1900 zł www.trimex.com.pl

WYKONANIE: Wciąż purytański styl we wzornictwie, ale wewnątrz znakomite układy i montaż.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo przyłączy, zarówno tradycyjnych jak też dla współczesnych instalacji i gadżetów.
PARAMETRY: Bez słabości. Moc ponad 2 x 100 W zarówno na 4, jak i na 8 omach. Niski szum (-88 dB) i zniekształcenia.
BRZMIENIE: Mocne, ekspansywne, szybko przekonuje witalnością i muzycznym zaangażowaniem.

NAD M3 AUDIO 12/2008 12 500 zł www.trimex.com.pl
WYKONANIE: Wspaniałe, zarówno od strony mechanicznej jak i elektronicznej. Pełne dual-mono. Referencja dla wzmacniaczy zintegrowanych.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dużo wejść, obsługa drugiej strefy. Wszystko co potrzebne a nawet trochę więcej.
PARAMETRY: Wysoka moc z każdym obciążeniem (2 x 200 W zarówno na 8 jak i na 4 omach), bardzo niskie szumy (-97 dB) i zniekształcenia. Celująco.
BRZMIENIE: Połączenie kapitalnej dynamiki i wyrafinowanych klimatów.

Naim NAIT5i AUDIO 2/2009 3700 zł www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Solidne, lecz nieszablonowe. Wydaje się prosty, a jest przemyślany i dopieszczony.
FUNKCJONALNOŚĆ: Minimum minimorum, ale z dodatkiem wejścia dla MP3. Tylko regulacja wzmocnienia.
LABORATORIUM: Jeszcze umiarkowana moc na 8 omach (2 x 60 W), ale na 4 omach przekracza 2 x 100 W. Można próbować „trudnych" głośników!
BRZMIENIE: Dynamiczne, spójne, żywe. Mocny, zwarty i rytmiczny bas. Niedrogi, a już prawdziwy Naim.

Naim NAIT XS AUDIO5/2009 6930 zł www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Znakomita obudowa, świetny zasilacz i wiele własnych „patentów".
FUNKCJONALNOŚĆ: Wystarczający wybór przyłączy, funkcjonalny pilot. Po dokonaniu instalacji zapomnimy o specyfice firmowego stylu.
PARAMETRY: Moc wcale nie porażająca (2 x 57 W/8 Ohm, 2 x 100 W/4 Ohm), ale wysoka czułość może wprowadzić w błąd. Umiarkowane zniekształcenia.
BRZMIENIE: Dynamiczne, rozbudowane w dolnym zakresie, z wiodącym basem i złagodzonym wyższym środkiem.

Naim SUPERNAIT AUDIO 8/2008 17 500 zł www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Surowa, ale na swój sposób piękna obudowa. Supernait - prawdziwy naim.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wejście podręczne analogowe i cyfrowe, wyjście słuchawkowe.
PARAMETRY: Dobra moc (2 x 150 W na 4 i 8 omach), niskie zniekształcenia, wysoki szum (-69 dB).
BRZMIENIE: Spójne, dynamiczne, rytmiczne i bezpośrednie. Bez ceregieli. Naim.

Pass INT-150 AUDIO 9/2008 19 900 zł hifisoundstudio
WYKONANIE: Imponująca gabarytami, znakomita konstrukcja mechaniczna i elektryczna.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodne zdalne sterowanie, wszystkie wejścia i wyjścia, również XLR.
PARAMETRY: Potężne możliwości – 2 x 321 W, ładny zestaw pozostałych parametrów.
BRZMIENIE: Bogate, nasycone, a do tego dynamiczne brzmienie. Pełne amerykańskiego „paleru".

Pioneer A6mk2 AUDIO 2/2010 2300 zł www.pioneer.pl
WYKONANIE: „Mały duży" wzmacniacz, ambitne dual mono, nowoczesna koncepcja obsługi i sterowania, doskonałe gniazda.
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowe funkcje, wejście gramofonowe.
PARAMETRY: Wszystko w porządku - dobra moc (2 X 58 w na 8 omach i 2 x 82 W na 4 omach), niski szum (-87 dB) i zniekształcenia, szerokie pasmo.
BBRZMIENIE: Dynamika, mocny wyższy bas, wyraźny rysunek średnicy, podostrzona góra.

Primare I30 AUDIO 11/2009 8290 zł www.voice.com.pl
WYKONANIE: Znakomita stylistyka, nowoczesna konstrukcja z układem dual-mono na bazie podwójnego zasilacza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodne rozmieszczenie gałek, dużo wejść, choć bez gramofonowego.
PARAMETRY: Wysoka moc (2 x 112 W / 8 ohm, 2 x 180 W / 4 ohm), szerokie pasmo, umiarkowane szumy i zniekształcenia – b.dobrze pod każdym względem.
BRZMIENIE: Dokładne, szybkie, przejrzyste, na tle wielu ocieplonych konkurentów może wydawać się nieco odchudzone, ale jest bardziej neutralne.

Pro-Ject PRE-BOX + AMP BOX AUDIO 10/2008 790 + 890 zł www.voice.com.pl
WYKONANIE: Perwersyjnie mały wzmacniacz dzielony, rzecz niezwykła, zabawna, ale całkiem poważnie zaprojektowana.
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko dwa wejścia w preampie, kable potrafią przesunąć leciutkie urządzenie...
PARAMETRY: Moc 2 x 32 W na 4 omach, niski szum (-87 dB), więcej zniekształceń.
BRZMIENIE: Dość łagodne, podobne do lampowego; gęsta średnica, miodowe blachy i barwny, trochę poluzowany bas.

ProJect STEREOBOX (+SWITCH BOX) AUDIO 3/2010 1500 (+ 490) zł www.voice.com.pl
WYKONANIE: Maleństwo. Oryginalny pomysł, solidna obudowa, wewnątrz minimalistycznie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Jest pilot! Niewygodne gniazda głośnikowe i tylko dwa wejścia, których może być odrobinę więcej za pomocą Switch Boxa.
PARAMETRY: Niska moc wyjściowa (2 X 17 W przy 8 omach i 2 x 28 W przy 4 omach), umiarkowany szum (-87 dB) i zniekształcenia – całkiem nieźle.
BRZMIENIE: Miękkie, ciepłe, płynne i gładkie. Dynamika - innym razem.

Rotel RA-1520 AUDIO 9/2009 4200 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Staranne wykonanie, dobre komponenty elektroniczne i przyłącza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Rozbudowana - dużo wejść i wyjść, regulacja barwy dźwięku, selektor wyjścia do nagrywania itp.
PARAMETRY: Bardzo niskie zniekształcenia, dobra moc wyjściowa (2 x 122 W na 4 omach), dość wysoki poziom szumów (S/N - 83 dB).
BRZMIENIE: Dynamiczne, z motorycznym basem, spójne w całym pasmie, komunikatywne.

Simaudio MOON i.5 AUDIO 9/2009 4290 zł www.audioforte.pl
WYKONANIE: W ekskluzywnej obudowie nowoczesny, ale dość skromny układ z dolną ścianką w roli radiatora.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wystarczająca ilość wejść i wyjść, pilot raczej niewygodny.
PARAMETRY: Dobra moc wyjściowa na 4 omach (2 x 92 W), znacznie niższa na 8 omach (2 x 46 W), niskie szum (S/N - 89 dB).
BRZMIENIE: Szybkie, zwinne, o doskonałej rozdzielczości.

Synthesis MAGNUM 100 AUDIO 11/2008 2850 zł www.rcm.com.pl
WYKONANIE: Wejście na lampie i końcówka na scalaku w pięknym opakowaniu z drewna i metalu. Świetny design i wykonanie w tej klasie cenowej.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bez zdalnego sterowania wejściami, specjalne gniazda dla MP3.
PARAMETRY: Wysoka moc przy progu THD+N podniesionym do 4% (2 x 67 W na 8 omach i 2 x 109 W na 4 omach), zawężone pasmo.
BRZMIENIE: Duża skala i aktywność średnich tonów, dobry bas, wysokie tony nie wchodzą w szczegóły.

System Fidelity SA300 AUDIO 4/2010 2500 zł www.decibel.com.pl
WYKONANIE:Mocna obudowa, świetne zasilanie, prościutki przedwzmacniacz i końcówka na scalakach LM.
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko podstawowe przyłącza.
PARAMETRY: Niewielka moc wyjściowa (2 x 40 W na 8 omach, 2 x 70 W na 4 omach), umiarkowane zniekształcenia, szumy na niskim poziomie (-92 dB).
BRZMIENIE: Nasycone, ciepłe, intensywne.

Tangent AMP-30 AMPSTER AUDIO 7/2009 800 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Maleństwo, ale projekt plastyczny znakomity, a wewnątrz doskonałe elementy bierne.
FUNKCJONALNOŚĆ: Skupiona na MP3 – można je odtwarzać i ładować. Praktycznie nic poza tym.
PARAMETRY: Podbicie w zakresie niskotonowym, niska moc (2 x 14 W / 8 amów i 2 x 19 W / 4 amy) ale bardzo niskie szumy (-96 dB), dynamika sięga 107 dB!
BRZMIENIE: Dokładne, czyste, z mocnym basem i ładną sceną dźwiękową.

Unison Research ABSOLUTE 845 AUDIO 6/2009 168 000 zł www.trimex.com.pl
WYKONANIE: Monumentalny lampowy wzmacniacz zintegrowany. Potęga i mistrzostwo w detalach. Bezkompromisowa aplikacja techniki SE na lampach 845.
FUNKCJONALNOŚĆ: Sporo wejść, a nawet wyjścia do nagrywania. Ułatwiona regulacja biasu za pomocą wbudowanych wskaźników. Bez pilota.
PARAMETRY: Wysoka, jak na konfigurację SE moc wyjściowa (2 x 50 W), niskie szumy (-88 dB). Lampowy wzorzec.
BRZMIENIE: Pełne, płynne, bogate. Znakomity bas – niski, mocny i dokładny. W gruncie rzeczy takie, jak zewnętrzna aparycja wzmacniacza.

Unison Research P40 AUDIO 8/2009 16 320 zł www.trimex.com.pl
WYKONANIE: Świetna obudowa, ładne elementy wewnątrz. Wszystko woła „Viva Italia!".
FUNKCJONALNOŚĆ: Automatyczny bias uwalnia od konieczności jakichkolwiek regulacji. Sterowanie pilotem.
PARAMETRY: Wysoka moc (ok. 2 x 50 W), choć przy 4 omach wymaga akceptacji wyższych zniekształceń, szerokie pasmo przenoszenia, umiarkowany szum (-83 dB).
BRZMIENIE: Pełne, charyzmatyczne, plastyczne, z soczystym basem i radosną górą pasma. Kwintesencja.

Unison Research S2K AUDIO 5/2008 9600 zł www.trimex.pl
WYKONANIE: Piękny projekt plastyczny, solidna obudowa i gustowne dodatki z drewna i stali nierdzewnej. Włoskie lampowe cudeńko.
FUNKCJONALNOŚĆ: Aż pięć wejść liniowych, zdalne sterowanie.
PARAMETRY: Jak na konstrukcję lampową wyjątkowo szerokie pasmo i niskie szumy (-85 dB), ale tradycyjnie niska moc (2 x 2 W przy 1%, 2 x 15 W przy 5%).
BRZMIENIE: Umiarkowanie ocieplone, klarowne, z bardzo ładnie artykułowanym basem i dźwięczną, otwartą górą. Ograniczenie tkwi w dynamice.

Vincent SV-232 AUDIO 9/2009 4700 zł www.audiosystem.com.pl
WYKONANIE: Bardzo rzetelna konstrukcja, z wydajnym zasilaniem i dobrymi elementami.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bogactwo wejść i wyjść, czytelny wyświetlacz.
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 106 W na 8 omach, 2 x 177 W na 4 omach), niestety szumy także (S/N – 75 dB).
BRZMIENIE: Zrównoważone, dynamiczne, czytelne, bez problemów i bez czarów.

Xindak MT-1 AUDIO 10/2008 2000 zł www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Wzmacniacz lampowy w schludnym projekcie plastycznym, poprawna konstrukcja bez bajerów.
FUNKCJONALNOŚĆ: Również skromna – tylko trzy wejścia, bez zdalnego sterowania.
PARAMETRY: Moc 2 x 17 W przy THD+N = 5%, wysoka 2. i 3. harmoniczna, dalej już czysto, szum umiarkowany.
BRZMIENIE: Witalne, otwarte z ładnie rozciągniętym basem, ale nie lubi poważnych wyzwań dynamicznych.

Xindak MT-3 AUDIO 12/2008 2800 zł www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Solidna konstrukcja z dobrymi lampami. Za takie pieniądze nie kupicie niczego podobnego.
FUNKCJONALNOŚĆ: Minimalna. Trzy wejścia liniowe i basta.
PARAMETRY: Jak na lampę bardzo niskie szumy (-87 dB), szerokie pasmo, niezła moc (2 x 35 W na 8 omach i 2 x 41 W na 4 omach).
BRZMIENIE: Skraje pasma pół kroku do tyłu, dynamika i rozdzielczość umiarkowane, ale spójność i barwy środka jak ze znacznie droższych wzmacniaczy.

Xindak XA6950V AUDIO 6/2009 3100 zł www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Superwzmacho w pancernej i doskonale wykonanej obudowie. Układ dual-mono z dwoma potężnymi transformatorami toroidalnymi.
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowe funkcje, wejście symetryczne, stylowy pilot.
PARAMETRY: Bardzo wysoka moc wyjściowa (2 x 100 W/8 ohm, 2 x 184 W/4 ohm), niski szum (-88 dB), w zniekształceniach duży udział parzystych.
BRZMIENIE: Duży potencjał zakresu nisko-średniotonowego, dobre tempo i dynamika, wyższe rejestry utemperowane.

Yamaha A-S700 AUDIO 6/2009 3100 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Stylowa i solidna obudowa, skomplikowana konstrukcja wewnętrzna z dobrymi elementami.
FUNKCJONALNOŚĆ: Jak za dawnych lat - z regulatorami barwy, konturu, a nawet dodatkami dla rejestratorów. Preamp gramofonowy, systemowy pilot.
PARAMETRY: W tej klasie cenowej wzorcowe - wysoka moc (2 x 100 W/8 ohm, 2 x 160 W/4 ohm), umiarkowane szumy (-90 dB) i niskie zniekształcenia.
BRZMIENIE: Dynamika, szybkość, precyzja, detaliczność. Żadnego wahania, żadnego klimatyzowania, tylko mocny bas dodaje trochę ciepła.

ODTWARZACZE CD i SACD

Accuphase DP-400 AUDIO 9/2009 15 900 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Solidna i stylowa obudowa, rewelacyjna mechanika, najprostszy u Accuphase'a, ale już godny hi-endu układ cyfrowo-analogowy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Regulacja głośności, wyjścia zbalansowane, wejścia cyfrowe pozwalające korzystać z DP-400 jako procesora-przedwzmacniacza.
BRZMIENIE: Neutralne, dokładne, spójne, wyrafinowane i dynamiczne. Wybitna rozdzielczość i subtelność wysokich tonów, wyrazisty i zróżnicowany bas.

Accuphase DP-700 AUDIO 1/2009 43 500 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Wybitna budowa mechaniczna i napęd, równie dopracowany układ elektroniczny, ale jego elementy raczej standardowe.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz SACD. Do dyspozycji wejścia i wyjścia cyfrowe oraz regulacja wzmocnienia.
BRZMIENIE: Neutralne, wyważone, dokładne, dystyngowane, bez żadnych narowów i efekciarstwa.

Advance Acoustic MCD-403 + MDA-503 AUDIO 4/2009 2900+3200 zł www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Skomplikowany system transportu z przetwornikiem, w którym mamy lampy. Za te pieniądze – to rzadkość.
FUNKJCONALNOŚĆ: Wiele wejść cyfrowych, bez USB, wyjścia RCA i XLR.
BRZMIENIE: Ciepłe, pluszowate, bardzo przyjemne. Z innymi napędami poprawia się przejrzystość i rozdzielczość.

Arcam FMJ CD37 AUDIO 2/2009 4700 zł www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Bardzo dobre zasilanie, ładne elementy bierne, zabiegi tłumiące rezonanse. Napęd wygląda skromnie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz SACD z możliwością wyświetlania SACD-Textu. Podwójne wyjścia analogowe. Szybki i przyjemny w obsłudze.
BRZMIENIE: Bardzo dobre z SACD i niemal równie ładne z CD. Dźwięk gładki i żywy, z lekkim podkreśleniem wyższego środka.

Audio Analogue ROSSINI 2.0 AUDIO 11/2008 4900 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Znakomita obudowa, ładne elementy bierne. Napęd to CD-ROM, na wyjściu lama dla asłudy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Mało kontrastowy wyświetlacz. Długie wczytywanie, ale przeskakiwanie między utworami natychmiastowe.
BRZMIENIE: Treściwe, zrównoważone, bez nadmiaru syropu.

Ayon CD-1 AUDIO 10/2008 9900 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Pod każdym względem wyśmienita konstrukcja. Lampowy stopień wyjściowy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Prawie wszystkie standardy złącz, wygodne sterowanie, wysoki poziom na wyjściu.
BRZMIENIE: Dynamiczne, nasycone, barwne, zrównoważone i detaliczne. Doskonałe, kompetentne źródło.

Ayon CD-2 AUDIO 5/2009 16 900 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Charyzmatyczny top-loader. Fantastyczna obudowa, zbalansowany lampowy stopień wyjściowy, rozbudowane zasilanie, b.d. elementy w całym układzie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Szybkie reakcje na komendy, regul. poziomu wyjściowego, wejście cyfrowe, sygnalizacja fazy napięcia zasilania, komplet funkcji w zdalnym sterowaniu.
BRZMIENIE: Gorące, namiętne, zaangażowane. Nasycenie i plastyczność nie osłabia dynamiki i rozdzielczości, bas czasami trochę szalony, góra błyszcząca i jedwabista.

Ayon CD-5 AUDIO 1/2010 33 000 zł www.ayonaudio.pl
WYKONANIE: Perfekcyjna obudowa, fantastyczne elementy pasywne i aktywne.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wzorcowa – wejścia analogowe, regulacja siły głosu, wejścia i wyjścia analogowe, upsampling.
BRZMIENIE: Niezwykle zrównoważone, piękne barwy i wyjątkowa dźwięczność. Ayon do potęgi.

Bladelius SYN AUDIO 4/2009 7300 zł www.arspoaudio.com.pl
WYKONANIE: Niezwykle czysta linia, bardzo dobra sekcja cyfrowo-analogowa. Napęd – niedrogi mechanizm DVD.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz z CD-Text i możliwością grania płyt DVD 24/96. Wyjścia XLR i RCA. Trudny pilot.
BRZMIENIE: Bardzo dokładne, dobrze definiowane, promujące lepiej nagrane krążki. Bas potrafi wgnieść w fotel.

Cambridge Audio AZUR Azur 650C AUDIO 4/2010 2350 zł www.cambridgeaudio.com
WYKONANIE: Dobry napęd i znakomity tor audio. Świetne zasilanie.
FUNKCJONALNOŚĆ: Oprócz klasycznych wejść także wyjścia cyfrowe i łącza do sterowania. Dobry pilot.
BRZMIENIE: Lekko wycofana wyższa średnica, plastyczne i przyjemne, bez wysokiej rozdzielczości.

Canor CD-2 VR AUDIO 2/2010 12 900 zł www.audiocenter.pl
WYKONANIE: Solidna obudowa, znakomity projekt plastyczny i piękne elementy wewnątrz, z lampami w rolach głównych. Głośna szuflada.
FUNKCJONALNOŚĆ: Doskonały wyświetlacz, łatwa obsługa.
BRZMIENIE: Dźwięczne, rozdzielcze, z mocnym pierwszym planem i soczystym basem.

Cyrus CD 6 SE AUDIO 9/2009 4815 zł www.intrada.pl
WYKONANIE: Jak zwykle oryginalna i zarazem znakomita obudowa, własny napęd, montaż SMD.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ładowanie płyty przez szczelinę nie jest najprzyjemniejsze, poza tym obsługa bezproblemowa.
BRZMIENIE: Poukładane, nasycone, wolne od wszelkich mechaniczności, chropowatości i szklistości.

Cyrus CD 8 SE AUDIO 2/2009 5160 zł www.intrada.pl
WYKONANIE: Niepozorna, ale bardzo mocna obudowa. Ładny tor cyfrowy i zasilanie. Napęd szczelinowy, nowoczesny lecz dość głośny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Zaskakująco dużo wyjść, trzeba przyzwyczaić się do innego sposobu ładowania płyty.
BRZMIENIE: Nasycone, gęste, z bardzo dobrą podstawą basową. Dokładnie, ale bez nacisku na analityczność.

Cyrus CD Xt SE + DAC XP AUDIO 6/2009 3440 + 9460 zł www.intrada.pl
WYKONANIE: 2-elem. zestaw transport – przetwornik z przedwzmacniaczem. Własna mechanika CD, zaawansowane układy cyfrowe, zbalansowany tor sygnału.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ładowanie płyty przez slot, bez firmowego systemu komunikacji cyfrowej. Dużo wejść cyfrowych, mało analogowych. Wygodna obsługa.
BRZMIENIE: Żywe, soczyste, z zaangażowaniem. Jeden z najlepszych napędów na rynku w bardzo atrakcyjnej cenie i fantastyczny przetwornik-przedwzmacniacz.

Denon DCD-710AE AUDIO 2/2010 1800 zł www.denon.pl
WYKONANIE: Styl zaczerpnięty z droższych modeli Denona. Przetworniki 24/192, firmowe procesory AL24.
FUNKCJONALNOŚĆ: Port USB z obsługą nie tylko pamięci i dysków twardych, ale również iPoda (bez pośrednictwa stacji dokującej).
BRZMIENIE: Wyrównane, szerokopasmowe, rozdzielcze, bez emfazy i podgrzania.

Harman Kardon HD980 AUDIO 1/2009 1200 zł www.jbl.com.pl
WYKONANIE: Znakomita część cyfrowa, dość prosty zasilacz i napęd DVD.
FUNKCJONALNOŚĆ: CD-Text, odtwarzanie MP3, komplet wyjść, niezły pilot.
BRZMIENIE: Spokojne, wyrównane, a przy tym rozdzielcze. Znakomita umiejętność różnicowania nagrań.

Harman Kardon HD 990 AUDIO 3/2009 2400 zł www.harmankardon.pl
WYKONANIE: Pleksi-metalowy design Harmana, znakomite układy cyfrowe i tor analogowy, standardowy napęd i zasilacz impulsowy.
FUNKCJONALNOŚĆ:Fantastyczna – możliwość wejścia sygnałem cyfrowym i wykorzystania przetworników C/A, wyjścia XLR.
BRZMIENIE: Wysoka rozdzielczość połączona z gładkością i zaokrągleniem skrajów pasma. Bas trochę powściągnięty, ale nie powstrzymuje rytmu.

Heed OBELISK DT + DACtilus AUDIO 3/2010 5400 + 1500 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Dość proste obudowy, bez specjalnych atrakcji. Elementy elektroniczne ładne, ale też raczej „normalne".
FUNKCJONALNOŚĆ: W DAC-u brakuje informacji o synchronizacji z napędem oraz obsługi sygnału 24/192.
BRZMIENIE: Pełne, nasycone, bez specjalnej rozdzielczości, ale i bez zacierania różnic. Dobra dynamika i scena dźwiękowa.

Luxman D-08 AUDIO 8/2009 54 900 zł www.luxman.pl
WYKONANIE: Genialna obudowa, fantastyczna mechanika, starannie zaprojektowane układy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Niemal wzorowa - wyjścia i wejścia cyfrowe, duży wyświetlacz.
BRZMIENIE: Nasycone, przestrzenne i rozdzielcze. Energetyczne i poukładane. Na dole mięsisty bas, na górze detale i powietrze.

Lyngdorf CD-1 AUDIO 12/2008 9000 zł www.trimex.com.pl
WYKONANIE: Piękna i solidna obudowa. Prawdziwy napęd CD, ładny zasilacz, bardzo dobre przetworniki.
FUNKCJONALNOŚĆ: Skomplikowana i podporządkowana firmowym wzmacniaczom, regulacja parametrów upsamplera, firmowy system sterowania i komunikacji.
BRZMIENIE: Ciekawe połączenie żywości, miękkości i detaliczności. Lekko wybarwowany i zaokrąglony bas.

Marantz CD5003 AUDIO 1/2009 1200 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Wzornictwo zaczerpnięte z droższej serii, wewnątrz klasyczny, niskobudżetowy, ale nowoczesny cedek.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarza pliki MP3 i WMA a także CD-Text. Wzmacniacz słuchawkowy.
BRZMIENIE: Równe, czyste, dźwięczne. Neutralne, uniwersalne źródło bez skazy i specjalnych wymagań.

Marantz CD6003 AUDIO 2/2010 2000 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Wizualne nawiązanie do najlepszych urządzeń Marantza. Bardzo dobry konwerter cyfrowo-analogowy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Poprzez port USB odczyt z pamięci flash oraz bezpośrednio z iPodów.
BRZMIENIE: Czyste, rozdzielcze, ale bez podkreślania góry i z dobrą plastycznością. Prawdziwy Marantz.

Marantz SA-7S1 AUDIO 10/2009 27 000 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Referencyjny odtwarzacz SACD firmy od początku pracującej nad tym standardem. Styl i technika.
FUNKCJONALNOŚĆ: Idealna praca mechanizmu, odtwarzacz dwukanałowy, funkcjonalnie zamknięty, bez wejść cyfrowych.
BRZMIENIE: Naturalne i bogate, bez żadnych uchybień, modyfikacji i dodatków pozwala kreować soczystą, wiarygodną muzykalność.

Marantz SA7003 AUDIO 3/2009 2900 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE:Luksusowy projekt plastyczny, rozbudowane zasilanie, wysokiej klasy tor analogowy – rzetelnie i z ambicjami.
FUNKCJONALNOŚĆ:Odtwarzacz SACD, MP3 i WMA. Słabo widoczny wyświetlacz.
BRZMIENIE:„Profesjonalne" – zrównoważone, dokładne, z mocnym basem. Potrafi pokazać walory SACD.

Micromega CD-10 AUDIO 3/2009 2600 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Nowoczesna, aluminiowa obudowa, standardowy napęd, dobre zasilanie i elementy w torze.
FUNKCJONALNOŚĆ: CD-Text, duży wyświetlacz. Pilot – lepiej byłoby o nim zapomnieć, ale żyć bez niego jednak trudno...
BRZMIENIE:Lekko zaokrąglone, spójne, plastyczne, bez zapędów analitycznych.

Music Hall cd25.2 AUDIO 4/2010 2300 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Bardzo dobry napęd i znakomita płytka audio.
FUNKCJONALNOŚĆ: Można przyciemnić wyświetlacz, są wyjścia cyfrowe. Pilot niezbyt wygodny.
BRZMIENIE: Z aktywnym pierwszym planem, ale generalnie łagodnie, plastycznie i barwnie.

Musical Fidelity A1 CD PRO AUDIO 2/2009 6800 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Fenomenalny napęd top-loader w oryginalnej i solidnej obudowie, dopasowanej do wzmacniacza A1.
FUNKCJONALNOŚĆ: Klapkę trzeba podnosić ręcznie. Dostęp do utworów, przeskok i radzenie sobie z porysowanymi płytami – znakomite.
BRZMIENIE: Dokładne, neutralne, rozciągnięte, zarówno bez ocieplenia, jak też bez cyfrowego nalotu.

Musical Fidelity A1008 CD AUDIO 8/2008 16 900 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Mocna obudowa, nietypowy sposób ładowania płyty. Solidność i ekstrawagancja.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wyjścia lampowe i półprzewodnikowe, opcja podłączenia zewnętrznego zasilacza.
BRZMIENIE: Dokładne, dźwięczne, ale bez wyostrzenia. Lepsze z wyjścia lampowego.

Myryad Z-112 AUDIO 6/2009 2700 zł www.audiocolor.pl
WYKONANIE: Dyskretna i zarazem poważna aparycja, solidna obudowa, dedykowany napęd CD, dobre konwertery 24/192.
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowe funkcje odczytu CD plus systemowy układ synchronizacji i sterowania, obecny także we wzmacniaczu Z-142.
BRZMIENIE: Rzetelne i staranne – bez fajerwerków, bez osłabienia rozdzielczości. Ładnie ukształtowany, wyodrębniony bas.

NAD M5 AUDIO 12/2008 9000 zł www.trimex.com.pl
WYKONANIE: Imponująco ciężka konstrukcja, dobra elektronika, dużo ekranowania.
FUNKCJONALNOŚĆ: SACD, także wielokanałowe, wygodna obsługa i konfiguracja dzięki „instalacyjnemu" wyjściu wideo.
BRZMIENIE: Wzorcowo neutralne. Beznamiętne, obiektywne i dokładne. Znakomicie już CD, z SACD jeszcze lepiej.

Naim CD5i AUDIO 2/2009 4400 zł www.decibel.com.pl
WYKONANIE: W firmowym awangardowym stylu. Mocna obudowa, oryginalny napęd.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wbrew pozorom, obsługa jest przyjemna i intuicyjna.
BRZMIENIE: Dynamiczne, otwarte, z dobrą rozdzielczością.

Naim CDX2 AUDIO 8/2008 17 000 zł www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Oryginalny, starannie zaprojektowany napęd, solidna konstrukcja mechaniczna, poważny zasilacz.
FUNKCJONALNOŚĆ: Działanie jedynego w swoim rodzaju mechanizmu można uwielbiać albo wręcz przeciwnie...
BRZMIENIE: Neutralne, dokładne, wyrównane, świetnie poukładane tonalnie i przestrzennie.

Pioneer Dómk2 AUDIO 2/2010 2300 zł www.pioneer.pl
WYKONANIE: Imponująca nowoczesną estetyką, mocna obudowa, cicha szuflada, rozbudowana sekcja cyfrowa z firmowymi filtrami.
FUNCKJONALNOŚĆ: CD oraz SACD, ale tym razem bez dodatków multimedialnych.
BRZMIENIE: Lekko rozjaśnione, szybkie i klarowne.

Prima Luna PRO LOGUE EIGHT AUDIO 4/2009 9990 zł www.audiofast.pl
WYKONANIE: Skomplikowana budowa z wieloma lampami i bardzo dobrym zasilaniem. Solidna obudowa.
FUNKCJONALNOŚĆ: Przyciski nie zawsze „zaskakują" za pierwszym razem, ale za to pilot jest bardzo dobry.
BRZMIENIE: Plastyczne, ciepłe, pełne, z bardzo dobrą sceną dźwiękową.

ProJect CD BOX SE AUDIO 2/2010 2200 zł www.voice.com.pl
WYKONANIE: Solidna obudowa, ładny transport z zaawansowanym oprogramowaniem, skromne zasilanie i układy wyjściowe.
FUNKCJONALNOŚĆ: Znakomity wyświetlacz, wyjście cyfrowe. Poręczny, choć niewielki pilot zdalnego sterowania.
BRZMIENIE: Czyściutkie i otwarte, znakomita rozdzielczość, mniej nasycenia w dolnych rejestrach.

Rotel RCD-1520 AUDIO 9/2009 4200 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Nowy, świeży, nowoczesny wygląd, dobre elementy elektroniczne, tańszy napęd.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz CD z możliwością grania płyt MP3 i WMA.
BRZMIENIE: Dobra równowaga, ładny środek pasma, umiarkowana rozdzielczość.

Simaudio MOON CD.5 AUDIO 9/2009 4590 zł www.audioforte.pl
WYKONANIE: Obudowa godna hi-endu, staranne rozplanowanie dość prostego układu.
FUNKCJONALNOŚĆ: Fantastyczny wyświetlacz, słaby pilot.
BRZMIENIE: Dokładne, precyzyjne, z wyśmienitą górą pasma.

Sony SCD-XA5000ES AUDIO 2/2009 5500 zł www.sony.pl
WYKONANIE: Efektowna i solidna konstrukcja mechaniczna, doskonały porządek w układach, rozbudowany zasilacz (dwa transformatory).
FUNKCJONALNOŚĆ: SACD dwukanałowe i Multichannel, CD-Text, żadnych dodatków związanych z wizją. Intuicyjna obsługa, cicha praca napędu.
BRZMIENIE: Naturalnie, czysto i dynamicznie, z wyrafinowaną górą pasma i szybkim basem.

Synthesis MAGNUS CDP AUDIO 11/2008 3600 zł www.rcm.com.pl
WYKONANIE: Piękny design, połączenie drewna i metalu w ciekawej bryle. Napęd CD-ROM i lampowe wyjście.
FUNKCJONALNOŚĆ: Duży, ale mimo to niezbyt wyraźny wyświetlacz. Znakomity pilot.
BRZMIENIE: Czyste, dokładne, z niewielkim lampowym nalotem.

System Fidelity CD-300SE AUDIO 4/2010 1650 zł www.decibel.com.pl
WYKONANIE: Ładne ekranowanie, prosty tor audio.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wygodny pilot.
BRZMIENIE: Spokojne, zrównoważone, i tyle.

T+A Pulsar SACD 1260R AUDIO 2/2010 zł 16 000 zł www.dynamic.pl
WYKONANIE: Zwarta, nowoczesna, racjonalna konstrukcja, rozbudowany tor audio. Najnowocześniejsze 32-bitowe przetworniki.
FUNKCJONALNOŚĆ: Regulacja filtrów cyfrowych i analogowych. Odtwarzacz SACD.
BRZMIENIE: Bardzo dojrzałe, spójne, wyrafinowane, bez cyfrowego nalotu i agresywności. Piękny bas.

Trigon RECALL II AUDIO AUDIO 4/2009 9990 zł www.rcm.com.pl
WYKONANIE: Bardzo dobra obudowa i niezły napęd. Elektronika dość prosta, w montażu SMD. Świetny wyświetlacz.
FUNKCJONALNOŚĆ: Dobrze widoczny wyświetlacz, wyjścia zbalansowane i niezbalansowane. Za pilota trzeba niestety dopłacić!
BRZMIENIE: Nasycone, pełne, namacalne, chociaż scena dość płytka.

Vincent CD-S4 AUDIO 9/2009 3700 zł www.audiosystem.com.pl
WYKONANIE: Masywna obudowa, solidny napęd i zasilanie. Projekt plastyczny już nieco traci myszką.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bogate funkcje zdalnego sterowania.
BRZMIENIE: Czyste, z lekko odchudzonym basem, ale dobrym tempem.

Wadia 581 SE AUDIO 1/2009 36 500 zł hifisoundstudio
WYKONANIE: Bardzo dobra obudowa i wysmakowane układy cyfrowej obróbki sygnału.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz SACD z regulacją poziomu wyjściowego. Wejścia i wyjścia cyfrowe w module opcjonalnym.
BRZMIENIE: Ciepłe, pełne, koherentne, intensywne, plastyczne, z subtelną górą pasma i mocnym pierwszym planem.

Xindak MUSE 2.0 AUDIO 6/2009 2700 zł www.polpak.com.pl
WYKONANIE: Potężna obudowa, napęd CD, na wyjściach lampa i tranzystor do wyboru.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wyjście słuchawkowe, bogaty zestaw wyjść analogowych o różnych charakterystykach.
BRZMIENIE: Na wyjściu lampowym dźwięczne i gęste, na tranzystorowym bardziej otwarte, ale w każdym układzie nasycone i nierozjaśnione.

Yamaha CD-S700 AUDIO 6/2009 2600 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Transport - majstersztyk, rozbudowany zasilacz, przetworniki 24/192.
FUNKCJONALNOSC: Wejście USB, układ Direct, ekskluzywny i wygodny pilot. Bardzo przyjemna obsługa również dzięki jakości transportu.
BRZMIENIE: Zrównoważone, neutralne i klarowne. Może wiernie służyć w różnych systemach.

ODTWARZACZE SACD/DVD-A

Arcam DIVA DV135 AUDIO 8/2008 3500 zł www.arcam.pl
WYKONANIE: Znakomita, aluminiowa obudowa, audiofilska konstrukcja wnętrza.
FUNKCJONALNOŚĆ: Analogowo dwukanałowy, bez dekoderów DD i DTS i bez upskalingu sygnału wideo.
BRZMIENIE: Dynamiczne, rozdzielcze, z podkreślonymi sybilantami przy CD.

NAD T535 AUDIO 8/2008 2500 zł www.trimex.pl
WYKONANIE: Skromna obudowa, rzetelny układ, bardzo ładna sekcja analogowa.
FUNKCJONALNOŚĆ: Kompletna, na miarę ostatniej generacji odtwarzaczy uniwersalnych.
BRZMIENIE: Przy CD mocne, do przodu, bardziej wyrafinowane z SACD.

Pioneer DV-LX50 AUDIO 8/2008 2250 zł www.pioneer.pl
WYKONANIE: Bardzo eleganckie i nowoczesne urządzenie. Elektronika wysokiej klasy, transport standardowy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ma wszystko, oprócz wejścia USB. Wygodny w obsłudze.
BRZMIENIE: Naturalne, równocześnie gęste i dokładne, łagodna góra pasma.

GRAMOFONY ANALOGOWE

Acoustic Solid CLASSIC WOOD AUDIO 1/2009 5900 zł (bez wkładki) www.audioforte.pl
WYKONANIE: Bardzo ładne połączenie drewna i aluminium. Ciężki talerz, sztywny układ mechaniczny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Znakomita – mamy elektroniczne sterowanie ze zmianą prędkości.
BRZMIENIE: Naturalne, zrównoważone, organiczne, z dobrym wypełnieniem. Znakomity bas. Przyjemnie zagra praktycznie każdą płytę.

Avid DIVA II AUDIO 10/2009 7800 zł www.intrada.pl
WYKONANIE: Znakomita, solidna podstawa, ale sposób zawieszenia nie daje dużej odporności na zewnętrzne drgania.
FUNKCJONALNOŚĆ: Niezbyt łatwa zmiana prędkości obrotowej. Bez kłopotliwych układów poziomujących.
BRZMIENIE: Dość dynamiczne, rytmiczne, choć skupione na średnicy i mało analityczne.

Avid VOLVERE + SME 309 AUDIO 3/2009 19 000 zł www.intrada.pl
WYKONANIE:Znakomita budowa mechaniczna z fantastycznym ramieniem SME. Każdy szczegół przemyślany i dopieszczony.
FUNKCJONALNOŚĆ:Stabilizacja obrotów i wybór prędkości za pomocą dwóch przycisków.
BRZMIENIE:Neutralność, dynamika, z lekką promocją czystego i naturalnego środka. Góra i dół - pół kroku z tyłu, całość - spójna i organiczna.

Clearaudio PERFORMANCE/SATISFY/MAESTRO AUDIO 12/2008 7800 zł www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Nowoczesny wzorniczo i technicznie, bardzo starannie wykonany.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wymaga samodzielnego złożenia i dokładnego ustawienia wkładki. W użytkowaniu żadnych utrudnień.
BRZMIENIE: Precyzyjne, energetyczne, szybkie. Nie symuluje brzmienia „ze starej płyty". Najwyższy poziom analogowej neutralności w tym zakresie cenowym.

Kuzma STOGI S + STABI AUDIO 8/2009 6200 + 6500 zł www.rcm.com.pl
WYKONANIE: Niezwykły, inteligentny, minimalistyczny projekt, dopracowany w każdym szczególe.
FUNKCJONALNOŚĆ: Możliwość regulacji VTA i azymutu, niewygodna zmiana prędkości obrotowej.
BRZMIENIE: Wybitnie koherentne i „zmysłowe". Góra zaokrąglona, wyjątkowa średnica.

Marantz TT-15S1 AUDIO 1/2009 5150 zł (z wkładką) www.audioklan.com.pl
WYKONANIE: Ładne chassis, proste, ale funkcjonalne ramię. Całość nowoczesna i estetyczna.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ręczna zmiana prędkości obrotowej i dość niewygodna główka ramienia.
BRZMIENIE: Ekscytujące, szybkie, energetyczne. Przeciwne do stereotypu miękkiego, ciepłego analogu.

Pro-Ject 6 PERSPEX AUDIO 1/2009 5000 zł (bez wkładki) www.voice.com.pl
WYKONANIE: Znakomite; nowe ramię i ciekawy pomysł odsprzęgnięcia subchassis.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ręczna zmiana prędkości obrotowej. Można jednak podłączyć własny, lepszy interkonekt.
BRZMIENIE: Nasycona, bogata i radosna średnica. Nisko rozciągnięty, nieco zmiękczony bas. Całościowa dynamika bardzo dobra.

ProJect RPM-1.3 GENIE + PHONO BOX II AUDIO 3/2010 1400 + 400 zł www.voice.com.pl
WYKONANIE: Projekt prosty, ale bardzo starannie wykonany.
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko podstawowe możliwości – brak przełącznika prędkości obrotowej. Jest za to VTA.
BRZMIENIE: Żywe, dynamiczne i otwarte. Znakomicie trzymany rytm i wszechobecny „drive".

ProJect RPM9.1 AUDIO 2/2010 5250 zł www.voice.com.pl
WYKONANIE: Solidny talerz i niezła podstawa. Ramię również całkiem ładne.
FUNKCJONALNOŚĆ: Regulujemy VTA, ale prędkość obrotową zmienia się ręcznie.
BRZMIENIE: Wyrównane, neutralne, z wyraźnymi skrajami pasma, bez specjalnego ocieplenia i zmiękczenia, lecz z ładnym wolumenem instrumentów.

Pro-Ject RPM10.1 AUDIO 10/2009 9990 zł www.voice.com.pl
WYKONANIE: Solidna robota, ładne wykończenie. Wiele zaawansowanych rozwiązań, jak łożysko magnetyczne czy ramię z węglowej plecionki.
FUNKCJONALNOŚĆ: Możliwość zmiany VTA i azymutu wkładki, ale ręczna zmiana prędkości obrotowej.
BRZMIENIE: Rozdzielcze, neutralne, z dobrą dynamiką, dokładnym basem i powściągliwą średnicą.

Pro-Ject X-TENSION AUDIO 3/2009 16 000 zł www.voice.com.pl
WYKONANIE:Solidny talerz i bardzo dobre, długie, 12-calowe ramię. Duża podstawa określa bardziej klasyczny niż futurystyczny design.
FUNKCJONALNOŚĆ:Łatwa obsługa, dzięki wbudowanemu Speed Boxowi. Bardzo prosty do złożenia.
BRZMIENIE:Dokładne, z mocnym, głębokim basem. Znakomita kontrola całego pasma.

Thorens TD160HD AUDIO 10/2009 8500 zł www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Sztuczna okleina splendoru nie przynosi, ale materiał RDC daje dobre wyniki.
FUNKCJONALNOŚĆ: Przełącznik między 33 i 45 obrotami na wyposażeniu. Dwie maty do regulacji VTA.
BRZMIENIE: Dynamiczne, z pełnym basem i zaokrągloną górą. Bardzo dobra scena dźwiękowa.

Thorens TD 700 AUDIO 1/2009 4300 zł (z wkładką) www.bestaudio.pl
WYKONANIE: Prosta i skuteczna konstrukcja bazująca częściowo na rozwiązaniach Pro-Jecta, częściowo na własnych elementach Thorensa.
FUNKCJONALNOŚĆ: Jest mechaniczna zmiana prędkości obrotowej i niezły antyskating. Wygodny w obsłudze.
BRZMIENIE: Ciepłe, raczej miłe niż dokładne, z ładną średnicą, soczystym basem i dużą sceną dźwiękową. Bardzo „analogowe".

Transrotor AVORIO AUDIO 2/2010 6900 zł www.transrotor.pl
WYKONANIE: Świetny projekt plastyczny, bardzo solidny talerz i ładny silnik. Dobre ramię.
FUNKCJONALNOŚĆ: Jest regulacja VTA, ale zmiana obrotów odbywa się ręcznie. Brak pokrywy chroniącej przed kurzem.
BRZMIENIE: Świetnie zrównoważone, oparte na głębokim basie, rozdzielczość góry pozostaje na średnim poziomie.

Transrotor CLASSIC NERO AUDIO 1/2009 6400 zł (z wkładką) www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Solidne, precyzyjne, estetyka oparta na dużej ilości chromu.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ręczna zmiana prędkości obrotowej, możliwość rozbudowy o lepszy zasilacz.
BRZMIENIE: Dokładne, zrównoważone, bez klimatów. Spokojna średnica, delikatna góra, fantastyczny bas.

Transrotor DARK STAR AUDIO 10/2009 10 000 zł www.nautilus.net.pl
WYKONANIE: Perfekcyjna obróbka i wykończenie, nowatorski materiał podstawy i talerza, nowoczesny wygląd.
FUNKCJONALNOŚĆ: Ręczna zmiana prędkości obrotowej, świetne poziomowanie, łatwe i powtarzalne nastawy.
BRZMIENIE: Ciepłe, organiczne, z umiarkowaną rozdzielczością i dynamiką.

SŁUCHAWKI

AKG K701 AUDIO 2/2009 1600 zł ww.jbl.com.pl
WYKONANIE: Oryginalny, nowoczesny, efektowny, niemal ekstrawagancki wygląd; doskonałe materiały i wykończenie.
WYGODA: Bardzo przyjemne poduszki, optymalny docisk, trochę ciągną do góry, ale w długim użytkowaniu nie męczą.
BRZMIENIE: Bogate, rozdzielcze, swobodne i doskonale czytelne; dokładny, ale szczupły bas.

Audio Technica ATH-A700 AUDIO 1/2010 900 zł www.galeriasluchawek.pl
WYKONANIE: Niezwykła konstrukcja pałąka w połączeniu z masywnymi muszlami.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bardzo duże, ale całkiem lekkie i wygodne nawet na dłuższą metę.
BRZMIENIE: Zakres średnio-wysokotonowy dostatecznie wyrazisty dzięki dobrej własnej rozdzielczości, ale dominuje bas. .

Audio Technica ATH-A900 AUDIO 1/2010 1200 zł www.galeriasluchawek.pl
WYKONANIE: Ekstrawagancka i starannie wykonana konstrukcja z potężnymi muszlami, które kryją duże przetworniki.
FUNKCJONALNOŚĆ: Oryginalny system automatycznego dopasowania do głowy, komfortowe mimo konstrukcji zamkniętej.
BRZMIENIE: Potężny i piękny bas, ożywiony górny środek. Efektowne i z charakterem, choć dalekie od neutralności.

Audio Technica ATH-W5000 AUDIO 2/2009 3000 zł www.galeriasluchawek.pl
WYKONANIE: Gustowne połączenie nowoczesnego pałąka i systemu regulacji z luksusowymi muszlami z drewna hebanowego. Dyskretne i eleganckie.
WYGODA: Wbrew poważnemu wyglądowi leżą wyjątkowo lekko – może nawet trochę zbyt lekko.
BRZMIENIE: Własny klimat i kreacja. Neutralność nie była do tego koniecznie potrzebna.

Denon AH-D7000 AUDIO 2/2009 4000 zł www.denon.pl
WYKONANIE: Wzorzec klasycznej elegancji – lakierowany mahoń muszli, skóra poduszek, chromowane zawiasy, kabel obleczony tkaniną.
WYGODA: Wybitna ergonomia - przylegają dokładnie, ale ani trochę zbyt mocno; dopasowują się do głowy natychmiast i bezbłędnie.
BRZMIENIE: Soczyste i jednocześnie przejrzyste z doskonałymi lokalizacjami. W całym pasmie dźwięczne i świetnie zintegrowane. A do tego super bas.

Sennheiser HD 650 AUDIO 2/2009 1300 zł www.konsbud-hifi.com.pl
WYKONANIE: Znany styl Sennheisera – owalne muszle, nowoczesne lakierowanie, tekstylne poduszki.
WYGODA: Miły dotyk poduszek, ale docisk mocny – jest jednak nadzieja, że z upływem czasu trochę ustąpi.
BRZMIENIE: Spójne, neutralne, zrównoważone, z dobrym wypełnieniem basu.

Sennheiser HD800 AUDIO 2/2010 4000 zł www.sennheiser.com.pl
WYKONANIE: Konstrukcja piękna, nowoczesna i perfekcyjna.
FUNKCJONALNOŚĆ: Jedne z najwygodniejszych słuchawek na rynku – siedzą na głowie pewnie i bezboleśnie.
BRZMIENIE: Otwarte i znakomicie zrównoważone, bezbłędna rozdzielczość i nasycenie wszystkich podzakresów.

Ultrasone EDITION 8 AUDIO 2/2010 5300 zł www.ultrasone.pl
WYKONANIE: Kosztowne materiały wykończeniowe. Trochę gadżet, ale jaki!
FUNKCJONALNOŚĆ: Małe zamknięte muszle dają dobrą izolację, chociaż mogą o sobie przypominać w dłuższych sesjach.
BRZMIENIE: Szybkie, selektywne i przejrzyste – jak w elektrostatach.

Ultrasone HFI-780 AUDIO 1/2010 800 zł www.ultrasone.pl
WYKONANIE: Nowoczesne i solidne metalowe obudowy przetworników, delikatna konstrukcja pałąka. .
FUNKCJONALNOŚĆ: Obrotowe przeguby wraz z niewielkimi gabarytami pozwalają na „spakowanie" słuchawek
BRZMIENIE: Dobra równowaga między mocnym basem a swobodną górą pasma, brzmią przyjemnie również przy słabszych nagraniach.

Ultrasone HFI-2200 ULE AUDIO 1/2010 1000 zł www.ultrasone.pl
WYKONANIE: Oryginalny styl retro, wykonane z wielką pieczołowitością, konstrukcja otwarta.
FUNKCJONALNOŚĆ: Miękkie, wygodne poduszki i otwarty tył obudów sprawiają, że uszy nie męczą się nawet przy dłuższym odsłuchu.
BRZMIENIE: Ocieplone, plastyczne, z doskonałą lokalizacją i plastycznością źródeł dźwięku na szerokiej scenie.

GŁOŚNIKOWE SYSTEMY WIELOKANAŁOWE

Ferguson DREAM TOWER + NOBLE SUB AUDIO 3/2010 1900 zł www.ferguson-digital.eu
WYKONANIE: Nowoczesne, szczupłe „fronty" z ambitnym układem przetworników. Poważny i dobrze wkomponowany subwoofer.
PARAMETRY: Charakterystyka frontów nie obejmuje niskich tonów (subwoofer obowiązkowy), komplet prezentuje się bardzo dobrze.
BRZMIENIE: Płynnie, z dużym udziałem tonów wysokich i z mocnym, gęstym basem. Środek pasma czysty i całkiem neutralny.

Taga TPS-650 + TSW-6150 AUDIO 3/2010 2100 zł www.polpak.com
WYKONANIE: Ładne skrzynki z ciekawym wzorem frontów. Duże kolumny główne w układzie dwuipółdrożnym, modna kolorystyka (wenge i heban).
PARAMETRY: Szerokie pasmo z kolumn frontowych, wyeksponowany bas i dobrze zrównoważony zakres nisko-średniotonowy, 4 omy, 86 dB, subwoofer -6 dB przy 30 Hz.
BRZMIENIE: Charyzmatyczna średnica, ucieczka od wyostrzeń ku spójności i wyrafinowaniu. Subwoofer co się zowie – na miarę dużych możliwości kolumn przednich.

Wharfedale DIAMOND HCP / SW150 AUDIO 3/2010 2400 zł www.horn.pl
WYKONANIE: Klasyka serii Diamond, doskonale wykonane obudowy, niezłe przetworniki, solidny subwoofer.
PARAMETRY: Wygodna impedancja 6 omów przy niskiej efektywności 82 dB, subwoofer sięga do 30 Hz.
BRZMIENIE: Mocny bas z frontów, wyraźny pierwszy plan, stale obecna, choć niewyrafinowana góra pasma, dynamiczny subwoofer.

MIKROSYSTEMY STEREO

Denon D-F107 — AUDIO 3/2010 — 2900 zł — www.denon.pl

WYKONANIE: Styl i jakość Denona w miniaturze, klasyczne komponenty. Bez fajerwerków, bez chodzenia na skróty.
FUNKCJONALNOŚĆ: Komplet wejść analogowych, złącze USB pracuje z nośnikami pamięci i urządzeniami przenośnymi. Bez stacji dokującej komunikuje się z iPodami.
BRZMIENIE: Zrównoważenie, płynność, naturalność brzmienia, miękki, przyjemny charakter, bez wyskoków i prób udawania czegoś większego.

Harman Kardon MAS100 — AUDIO 3/2010 — 3200 zł — www.harman.pl

WYKONANIE: Elegancki Harman w nietypowym wymiarze i podziale funkcji. Nowoczesne rozwiązania układowe – korekta charakterystyki głośników za pomocą DSP.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bogaty zestaw wejść i wyjść, dwa porty USB, współpraca z iPodem tylko przez zewnętrzną stację dokującą.
BRZMIENIE: Ekspresyjne na skrajach pasma – bas dynamiczny, góra wyrazista; czysta średnica i dobra spójność.

JVC EX-A15 — AUDIO 3/2010 — 4000 zł — www.jvc.pl

WYKONANIE: Wspaniałe obudowy i minimonitorki. Wyrafinowany procesor K2, 4 końcówki mocy napędzają w bi-ampingu sekcje wysoko- i średnio-niskotonową.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odczytuje płyty DVD-A i DVD-V. Skalowanie wideo 1080p, dekodery AC-3 i DTS, wejście USB, iPoda podłączymy przez stację dokującą.
BRZMIENIE: Spójne, dźwięczne, szybkie i wyraziste, nawet bez niskiego basu emanuje dynamiką.

Philips MCD909 — AUDIO 3/2010 — 2900 zł — www.philips.pl

WYKONANIE: Słodki, luksusowy minisystem. Świetne materiały i technika - przedwzmacniacz lampowy, cyfrowe końcówki mocy, wstęgowy wysokotonowy.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarzacz płyt DVD-V z wyjściem HDMI i skalerem 1080p, dekodery DD, port USB dla przenośnych odtwarzaczy i nośników pamięci.
BRZMIENIE: Mocny, niski bas, wyeksponowana, jasna góra pasma, efektowna przestrzeń. Potencjał nawet do większych pomieszczeń.

Yamaha PIANO CRAFT MCR-640 — AUDIO 3/2010 — 2800 zł — www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Wizualnie i technicznie korzysta z rozwiązań prestiżowej serii S. Świetne monitorki można teraz kupić także w białej wersji.
FUNKCJONALNOŚĆ: Stacja dokująca dla iPoda/iPhone'a, ograniczona liczba tradycyjnych wejść i wyjść, ale nie zapomniano o porcie USB dla urządzeń przenośnych.
BRZMIENIE: Szybko, zwinnie, efektownie, krótki, punktowy bas, naturalna średnica i odważna góra.

SUBWOOFERY

B&W ASW610 — AUDIO 8/2009 — 2300 zł — www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Sześcian, wykonany starannie, choć nie luksusowo. Do głośników serii 600, ale przy swojej skromności nie wejdzie w kolizję z innymi systemami.
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko wejścia, bogaty zestaw regulacji charakterystyki przetwarzania, bardzo duży zakres zmian górnej częstotliwości granicznej.
PARAMETRY: Rekordowo niska dolna częstotliwość graniczna – na najlepszej pod tym względem charakterystyce -6 dB przy 13 Hz! Poziom maksymalny 110 dB.

Canton AS 225 SC — AUDIO 8/2009 — 3600 zł — www.canton.pl

WYKONANIE: Dość duża, ale o ładnych proporcjach, luksusowo wykonana obudowa, głośnik i otwór bas-refleksu schowane w dolnej ściance.
FUNKCJONALNOŚĆ: Komplet wejść i wyjść w obydwu standardach, regulacje podstawowe. Dostateczny zakres zmian częstotliwości filtrowania.
PARAMETRY: Dolna częstotliwość graniczna daleka od rekordów – 34 Hz, za to najwyższy w teście poziom maksymalny - 115 dB.

Dali MENTOR SUB — AUDIO 12/2009 — 5700 zł — www.dali-speakers.com

WYKONANIE: Konstrukcja mało imponująca, ale starannie wykonana i strawna w każdym pomieszczeniu.
FUNKCJONALNOŚĆ: Standardowe regulacje z pamięcią trzech ustawień i zdalnym sterowaniem. Wejścia RCA.
PARAMETRY:Bardzo szeroki zakres zmiany górnej częstotliwości granicznej, niska dolna częstotliwość graniczna (25 Hz), dobry poziom maksymalny (120 dB).

ESA PROFONDO — AUDIO 8/2009 — 3500 zł — www.esa.com.pl

WYKONANIE: Oryginalnie skonfigurowana, b. solidna konstrukcja z pięknym głośnikiem i membraną bierną na bocznych ściankach. Obudowa w naturalnym fornirze.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wejścia nisko- i wysokopoziomowe, poza typowymi regulacjami equalizer parametryczny. Dostateczny zakres zmian częstotliwości filtrowania.
PARAMETRY: Bardzo niska dolna częstotliwość graniczna (23 Hz), dobry poziom maksymalny (112 dB) – elastyczny i wszechstronny.

Focal CHORUS SW 700V — AUDIO 8/2009 — 3000 zł — www.trimex.pl

WYKONANIE: Nowoczesne i charakterystyczne wzornictwo serii Chorus, ładne wersje kolorystyczne, choć to tylko folia drewnopodobna. Solidny głośnik.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wejścia nisko- i wysokopoziomowe, wyjścia wysokopoziomowe, podstawowe regulacje. Niewielki zakres zmian górnej częstotliwości granicznej.
PARAMETRY: Rozciągnięcie pasma umiarkowane (dolna częstotliwość graniczna 35 Hz), ale wysoki poziom maksymalny - 114 dB.

Heco ALEVA SUB 25A — AUDIO 8/2009 — 3000 zł — www.elcoexim.com.pl

WYKONANIE: Okazała obudowa w naturalnym fornirze (lub w lakierze fortepianowym), eleganckie dodatki i solidny głośnik – urządzenie wygląda na znacznie droższe.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wejścia nisko- i wysokopoziomowe, bez wyjść, podstawowe regulacje, wystarczający zakres zmian górnej częstotliwości granicznej.
PARAMETRY: Dobre rozciągnięcie pasma (dolna częstotliwość graniczna 29 Hz), umiarkowany poziom maksymalny – tylko 108 dB.

Infinity CLASSIA PSW310W — AUDIO 8/2009 — 3700 zł — www.jbl.com.pl

WYKONANIE: Nowoczesny produkt epoki audiowizualnej, miejscami trochę zbyt błyskotliwy… ale w gruncie rzeczy bardzo solidny i technicznie zaawansowany.
FUNKCJONALNOŚĆ: Tylko wejścia niskopoziomowe lub… sterowanie bezprzewodowe! Equalizacja i szeroki zakres zmian częstotliwości filtrowania.
PARAMETRY: Niska dolna częstotliwość graniczna (27 Hz) i wysoki poziom maksymalny (114 dB).

Jamo C 80 SUB — AUDIO 12/2009 — 4100 zł — www.konsbud-hifi.com

WYKONANIE:Napakowany subwoofer z dwoma 10-calowymi w obudowie zamkniętej. Para poszła nie w gwizdek i naturalny fornir, a w technikę.
FUNKCJONALNOŚĆ: Regulacje dostępne na przednim panelu. Wejścia RCA i głośnikowe.
PARAMETRY:Bardzo szeroki zakres regulacji górnej częstotliwości granicznej i bardzo niska dolna częstotliwość graniczna (18 Hz), wysoki poziom maksym. ciśnienia (120dB).

KEF XQ60b — AUDIO 12/2009 — 5400 zł — www.kef.com

WYKONANIE:Okazała, eliptyczna, czarna błyszcząca obudowa, której nie da się schować. 12-calowy głośnik ukryty na dolnej ściance.
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowe regulacje plus najprostsza equalizacja, wejścia RCA, żadnych wyjść, ale nie brakuje niczego, co niezbędne.
PARAMETRY: Niskie zejście, bardzo wysoki poziom maksymalny – 122 dB. Dostateczne wydajny nawet do dużych systemów.

Monitor Audio GSW12 — AUDIO 12/2009 — 5800 zł — www.audiocenter.pl

WYKONANIE: Pięknie wykonany, solidny i dopieszczony, technicznie też imponujący. Subwooferowy hi-end.
FUNKCJONALNOŚĆ: Z podłączeniami jeszcze spokój – wejścia i wyjścia RCA – ale z regulacjami szaleństwo. Robimy z charakterystyką, co chcemy, i to za pomocą pilota.
PARAMETRY: W najlepiej zrównoważonym trybie Music bardzo niska dolna częstotliwość graniczna (19 Hz), wysoki poziom maksymalny (121 dB).

Paradigm ULTRACUBE 10 — AUDIO 8/2009 — 3800 zł — www.polpak.com.pl

WYKONANIE: Wyjątkowo mała, zwarta konstrukcja z dobrym głośnikiem, parą wyspecjalizowanych membran biernych i bardzo mocnym wzmacniaczem. .
FUNKCJONALNOŚĆ: Zestaw minimalistyczny – tylko wejście LFE, poziom, filtrowanie, faza, ale zakres zmian górnej częstotliwości granicznej szeroki.
PARAMETRY: Dziarski maluch! Dolna częstotliwość graniczna 24 Hz, poziom maksymalny 113 dB.

REL T1 — AUDIO 8/2009 — 3200 zł — www.voice.com.pl

WYKONANIE: Stalowe nogi-ramy obejmujące prostą skrzynkę nadają całości techniczny, profesjonalny, mało „lifestylowy" wygląd.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wejścia nisko- i wysokopoziomowe (te drugie pod postacią wtyku Speakon), możliwość równoczesnego zasilania wejść stereofonicznych i LFE.
PARAMETRY: Niska dolna częstotliwość graniczna – 22 Hz, dobry poziom maksymalny - 112 dB. Bardzo dobrze „wyważony" i uniwersalny.

Triangle METEOR 0.5 — AUDIO 12/2009 — 4750 zł — www.voice.com

WYKONANIE: Uniwersalna forma, modne i staranne wykończenie, solidny głośnik i mocny wzmacniacz – wszystko na swoim miejscu.
FUNKCJONALNOŚĆ: Zdalne i bezprzewodowe sterowanie – wyjątkowa wygoda ustawienia, podłączenia i obsługi. Podstawowe regulacje, wejścia RCA i głośnikowe.
PARAMETRY: Dolna częstotliwość graniczna nie leży w zakresie ultrasonicznym, ale 28 Hz to i tak bardzo dobrze. Rekordowy w tym teście poziom maksymalny – 123 dB.

Yamaha NS-SW700 — AUDIO 8/2009 — 2800 zł — www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Trapezoidalny kształt i lakier fortepianowy tworzą urządzenie niebanalne i trudne do ukrycia.
FUNKCJONALNOŚĆ: Panel regulatorów łatwo dostępny - przeniesiony na górną ściankę, z tyłu wejścia i wyjścia w dużym wyborze. Dwie charakterystyki – Movie i Music.
PARAMETRY: Dolna częstotliwość graniczna przy 30 Hz, poziom maks. wyższy od przeciętnego - 114 dB, rozciągnięcie charakterystyki zmieniane w dużym zakresie.

ZESTAWY KINA DOMOWEGO "z jednego pudełka"

JVC NX-BD3 — AUDIO 7/2009 — 4300 zł — www.jvc.pl

WYKONANIE: Forma 2.1, ale sprawia świetne wrażenie starannością wykonania wszystkich elementów. Subwoofer jest duży i ciężki, więc swoje potrafi.
FUNKCJONALNOŚĆ: Czytnik kart SD, Profil 1.1, zaawansowany układ dźwięku wirtualnego, odczyt plików AVCHD, brak dekoderów dźwięku HD.
BRZMIENIE: Przestrzeń ograniczona, ale przyjemna. Doskonały bas wspiera bezpośrednią, mocną średnicę, najwyższe tony w defensywie.

LG HB954PB — AUDIO 7/2009 — 3700 zł — www.lge.pl

WYKONANIE: Eleganckie i konstrukcyjnie dość zaawansowane zespoły głośnikowe, nowoczesna jednostka centralna z amplifikacją cyfrową.
FUNKCJONALNOŚĆ: Szybka praca z płytami Blu-ray, komplet dekoderów HD, bogate wyposażenie w wyjścia i wejścia (w tym HDMI).
BRZMIENIE: Obszerne, nasycone, z masywnym basem i przyjemną, naturalną średnicą. Uniwersalne, dostatecznie dobre i do muzyki, i do kina.

Panasonic SC-BT205 — AUDIO 7/2009 — 4000 zł — www.panasonic.pl

WYKONANIE: Stylowy BD-amplituner z cyfrowymi wzmacniaczami, dookoła smukłe, delikatne kolumny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Szybki port USB, czytnik kart SD, zintegrowana stacja dla iPoda, automatyczna kalibracja, dekodery HD, BD Live.
BRZMIENIE: W stereo jasno, lekko, bez wypełnienia dolnego środka, w kinie pomaga siła basu i swobodna przestrzenność.

Panasonic SC-BTX70 — AUDIO 10/2009 — 3550 zł — www.panasonic.pl

WYKONANIE: Oryginalna obudowa z odsuwanym panelem przednim, skomplikowane satelity wspomagają tworzenie dźwięku wirtualnego.
FUNKCJONALNOŚĆ: BD-Live, zintegrowana stacja dokująca do iPoda, port USB, czytnik kart pamięci SD, funkcja Viera Cast z dostępem do serwisów internetowych.
BRZMIENIE: Ładna przestrzeń, wiarygodna średnica, delikatna góra, miarowy, poprawny bas. Kulturalne i przyjemne, bez szaleństw i zgrzytów.

Samsung HT-BD7200 — AUDIO 10/2009 — 3200 zł — www.samsung.pl

WYKONANIE: Futurystyczny kształt, całość elektroniki w jednostce centralnej, budzące zaufanie duże satelity i standardowy subwoofer.
FUNKCJONALNOŚĆ: BD Live, dwa porty USB, sieć przewodowa i bezprzewodowa, umiejętność czerpania danych z podłączonego komputera PC, a także przez Bluetooth.
BRZMIENIE: Mocne, gęste, spójne, zrównoważone, bez zapędów analitycznych i przestrzennych, lecz dostatecznie czytelne i naturalne.

Sony BDV-Z7 — AUDIO 10/2009 — 3900 zł — www.sony.pl

WYKONANIE: Racjonalny podział funkcji między elementami, klasyczna jednostka centralna, duża skrzynia subwoofera, eleganckie dwudrożne satelity.
FUNKCJONALNOŚĆ: BD Live, system dźwięku wirtualnego S-Force Front Surround, USB, DM-Port dla zewnętrznych modułów, np. stacji dokującej.
BRZMIENIE: Energia płynąca ze skrajów pasma, bez pełnej kontroli i czystości, ale ze swobodą pasującą do filmów akcji.

WZMACNIACZE I AMPLITUNERY AV

Arcam FMJ AV888 + P777 — AUDIO 3/2010 — 20 000 + 20 000 zł — www.arcam.pl

WYKONANIE: 7-kanałowy wzmacniacz analogowy w potężnej obudowie, w procesorze świetna elektronika.
FUNKCJONALNOŚĆ:Wejścia XLR i RCA, procesor ze wszystkimi standardami wejść i wyjść A/V, Pełen pakiet dekoderów HD, USB i komunikacja z siecią.
PARAMETRY: Doskonale pod każdym względem. 2 x 300 W i 5 x 250 W (na 4 omach), S/N – 93 dB.
BRZMIENIE: Neutralne, płynne, spójne, przejrzyste, zdyscyplinowane, a zarazem bardzo angażujące.

Harman Kardon AVR360 — AUDIO 12/2009 — 3900 zł — www.rb.com.pl

WYKONANIE: Wewnątrz solidnie - w sekcji analogowej dyskretne końcówki mocy i dobre zasilanie, w cyfrowej Cirrus Logic (audio) i Genesis Faroudja DCDi (wideo).
FUNKCJONALNOŚĆ: Podstawowa obsługa drugiej strefy, rozbudowany pakiet dekoderów HD z Dolby Volume i promowanym przez Harmana Logic 7.
PARAMETRY: Dobra moc w trybie stereo (2 x 83 W), przy pięciu kanałach też trzyma fason (2 x 70 W). Szum -83 dB.
BRZMIENIE: Bardzo muzykalne, żywe, swobodne i niewysztrone, dobrze wsparte dynamiką w trybie wielokanałowym.

Denon AVR-1610 — AUDIO 9/2009 — 1700 zł — www.horn.pl

WYKONANIE: Nowoczesny wygląd, końcówki mocy na elementach dyskretnych, znakomite procesory i dekodery Analog Devices.
FUNKCJONALNOŚĆ: Zaawansowana kalibracja i korekcja Audyssey, pakiet dekoderów HD, również najnowsze Dolby ProLogic IIz.
LABORATORIUM: Umiarkowane zniekształcenia, nieźły odstęp od szumu (82 dB), szerokie pasmo, mocne moduły wzmacniaczy (2 x 96 W).
BRZMIENIE: Przejrzysta góra, naturalny, minimalnie ocieplony środek, bas nie zawsze idealnie w rytmie.

Pioneer VS-X919 — AUDIO 9/2009 — 2550 zł — www.pioneer.pl

WYKONANIE: Nowoczesny styl w błyszczącej czerni, scalone końcówki mocy, bardzo dobre procesory wizyjne, nie gorsze układy dekodujące audio.
FUNKCJONALNOŚĆ: Świetnie! Wejście USB z obsługą iPoda, konwerter sygnałów wizyjnych (także na HDMI!), ogromna liczba wejść/wyjść.
LABORATORIUM: Ideał pasma przenoszenia, umiarkowane zniekształcenia i dobra moc (2 x 80 W, 5 x 50 W).
BRZMIENIE: Spokojne, miękkie, relaksujące. Absorbuje niedoskonałości realizacyjne, wyciągając z nich to co najlepsze.

RotoL RSP-1570 + RMB-1575 — AUDIO 3/2010 — 9000 + 9900 zł — www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Kompaktowe wymiary końcówki ze wzmacniaczami ICEPower. Procesor na układach Faroudja (Genesis), DSP Cirrus Logic.
FUNKCJONALNOŚĆ: Końcówka 5-kanałowa, procesor w pełnym 7.1 z procesorami HD. konwerter wizyjny, bogaty zestaw wejść i wyjść, audiofilski analogowy tryb stereo.
PARAMETRY: Piekielna moc wyjściowa niezależnie od obciążenia i konfiguracji (2 x 590 W i 5 x 500 W na 4 omach), niskie zniekształcenia, dobre pasmo.
BRZMIENIE: Potęga i dynamika basu połączona z plastycznością środka i łagodnością góry. Przestrzeń z mocnym pierwszym planem.

Yamaha RX-V465 — AUDIO 9/2009 — 1700 zł — www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Schludnie i prosto prowadzona przednia linia, jedna z najładniejszych generacji amplituenrów Yamahy. Nowoczesna sekcja cyfrowa.
FUNKCJONALNOŚĆ: Format 5.1 z kompletem dekoderów HD, sygnał dla dodatkowych kanałów w ramach wyjść niskopoziomowych. System YPAO.
LABORATORIUM: Bardzo niskie zniekształcenia, trochę wyższe szumy (-79dB), wysoka moc (2 x 100 W), szerokie pasmo.
BRZMIENIE: Neutralnością i rzetelnością zadowoli wyrobionego klienta, mniej efektowne w kinie.

Yamaha RX-V1065 — AUDIO 12/2009 — 3900 zł — www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Końcówki mocy na tranzystorach Sankena, w sekcji cyfrowej wybór dobrych układów od renomowanych producentów.
FUNKCJONALNOŚĆ: 9 par zacisków głośnikowych pozwala na różne konfiguracje (2 strefa, przednie głośniki efektowe, bi-amping), port USB z obsługą MP3, WMA, AAC, FLAC.
PARAMETRY: Wzorowe pasmo przenoszenia, dopuszczalne obciążenie 4-omowe, choć wyższa moc na 8 omach - 2 x 135 W i 5 x 67 W.
BRZMIENIE: Spektakularne, dynamiczne, żywiołowe, gęste w zakresie nisko-średniotonowym i wyraziste na górze.

ODTWARZACZE BLU-RAY

Denon DBP-4010UD — AUDIO 4/2010 — 8900 zł — www.denon.pl

WYKONANIE: Doskonały mechanizm, procesor graficzny ABT VRS, niezależne sekcje dla dźwięku wielokanałowego i stereofonicznego.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odtwarza wszystkie typy płyt, czytnik kart SD, BD Profil 2.0, tryb Direct, dość szybkie działanie.
BRZMIENIE: Neutralne, dokładne, bezpośrednie, zawsze z krótkim i zwinnym basem. Świetna rozdzielczość i wyrazistość w materiale wielokanałowym.
OBRAZ: Przejrzystość i bogactwo barw, doskonała czerń. Perfekcja skalowania daje stabilne, ostre krawędzie i redukcję szumów.

Denon DBP-2010 — AUDIO 11/2009 — 3200 zł — www.horn.pl

WYKONANIE: Solidna konstrukcja mechaniczna, niezależne przetworniki audio dla każdego kanału (także stereo), wyrafinowany skaler obrazu ABT.
FUNKCJONALNOŚĆ: BD-Live, slot kart SD dla formatów multimedialnych, komplet dekoderów HD z wyjściami 7.1, niezależne wyjścia stereo z układem Direct.
BRZMIENIE: Szybko, dynamicznie, zdecydowanie i szczegółowo w stereo, wielokanałowo nie mniej ekspresyjnie, z obszerną i wypełnioną detalami przestrzenią.
OBRAZ: Jakość z Blu-ray wciąż zachwyca, ale już nie zaskakuje, ważną premią jest doskonałe skalowanie materiału z DVD.

Harman Kardon BDP10 — AUDIO 11/2009 — 2800 zł — www.harman.pl

WYKONANIE: Nowoczesna obudowa w firmowym stylu Harmana, układ skoncentrowany w kilku modułach. Własny projekt, a nie żadna zrzynka.
FUNKCJONALNOŚĆ: BD-Live, port USB na przednim panelu, sprawny start i odczyt płyt Blu-ray, trochę spowolniona reakcja na niektóre komendy.
BRZMIENIE: Zrównoważone, spójne brzmienie stereo, w kinie z większym blaskiem w zakresie wysokotonowym.
OBRAZ: Nasycony, intensywny i nie przejaskrawiony. Nie eksploduje detalami, wysoką rozdzielczość stosuje z kulturą.

JVC XV-BP1 — AUDIO 12/2009 — 1200 zł — www.jvc.pl

WYKONANIE: Pod względem wzornictwo bez akrobacji, a przez to oryginalny i schludny.
FUNKCJONALNOŚĆ: Bardzo szybka praca, Profil 2.0, odczytuje pliki.mkv z portu USB, wygodny pilot.
BRZMIENIE: W stereo spokojnie i czysto, bez ofensywy basu i góry. W kinie już śmielej, ale wciąż klarownie.
OBRAZ: Naturalny, z lubością cyzeluje miękkość i płynność.

LG BD370 — AUDIO 5/2009 — 1300 zł — www.lge.pl

WYKONANIE: Klasyczna forma, solidne wykonanie, porządek w układach.
FUNKCJONALNOŚĆ: Profil 2.0, dostęp do serwisu YouTube, obsługa plików .mkv (HD), bez dekoderów HD i wyjścia 7.1, ale z sygnałem LPCM, port USB
BRZMIENIE: Skraje pasma pół kroku do tyłu, w kinie bardziej ofensywnie i przejrzyście.
OBRAZ: Dynamiczny i szczegółowy, ale też delikatny, z predyspozycjami do pastelowości.

LG BD390 — AUDIO 12/2009 — 1490 zł — www.lge.pl

WYKONANIE: Kosztuje niewiele, a wygląda bardzo nowocześnie i gustownie.
FUNKCJONALNOŚĆ: USB z odczytem HD, bezprzewodowe łącze w standardzie 802.11n, dostęp do serwisów internetowych, dekodery HD i wyjście 7.1.
BRZMIENIE: Z wyjść analogowych cofnięty środek pasma, z cyfry dobra płynność dźwięku dookólnego.
OBRAZ:Ostrość nie jest celem samym w sobie, piękna, bogata paleta barw.

Marantz UD9004 — AUDIO 11/2009 — 22 000 zł — www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Blu-ray w hi-endowej, królewskiej oprawie, bezkompromisowa konstrukcja obudowy, mechanizmu i elementów elektronicznych.
FUNKCJONALNOŚĆ: Odczyt płyt każdego rodzaju (BD, SACD, DVD-A…), dwa HDMI, XLR dla stereo i 7.1 na RCA. Ogromne możliwości konfiguracyjne.
BRZMIENIE: Zrównoważone, dokładne, rozdzielcze, a do tego płynne i plastyczny z CD, z dodatkową dawką dynamiki z SACD. W kinie wciąż z audiofilskimi manierami.
OBRAZ: Bogactwo barw i brak najmniejszych artefaktów, wyśmienita skuteczność skalowania materiałów SD. Duży zakres regulacji pozwala zrobić z obrazem wszystko.

Marantz UD8400 — AUDIO 4/2010 — 9000 zł — www.audioklan.com.pl

WYKONANIE: Ciężka, hi-endowa konstrukcja z szeregiem własnych opracowań Maranta. Odrębna sekcja audio z własnym zasilaniem.
FUNKCJONALNOŚĆ: Pełna uniwersalność w zakresie dostępnych płyt, BD Profile 2.0, slot kart pamięci SD, audiofilskie tryby Direct.
BRZMIENIE: Zrównoważone, pełne, z dobrym rytmem i energią. Tworzy okazałe wielokanałowe przedstawienia.
OBRAZ: Fascynuje nie tylko precyzją i czystością z płyt Blu-ray, ale także sposobem skalowania DVD-Video. Obraz bez najmniejszych problemów z drżeniem.

Panasonic DMP-BD80 — AUDIO 12/2009 — 1490 zł — www.panasonic.pl

WYKONANIE: Smukła, delikatna obudowa będzie się prezentować dyskretnie pod każdym telewizorem.
FUNKCJONALNOŚĆ: BD Live z dodatkami wybranych serwisów internetowych, port USB i slot na karty pamięci SD, komplet dekoderów HD i wyjścia 5.1.
BRZMIENIE: Przygaszony w stereo, odzyskuje wigor w kinie.
OBRAZ: Kontrastowy, dynamiczny w HD, skaler potrafi wyczarować efektowny obraz nawet z miernego materiału.

Philips BDP7500 — AUDIO 12/2009 — 1300 zł — www.philips.pl

WYKONANIE: Oryginalny styl Philipsa i prawdziwe aluminium na obudowie – bardzo elegancki.
FUNKCJONALNOŚĆ: Szybki w każdej sytuacji, wszechstronne gniazda USB, komplet dekoderów HD, tryb 21:9 dla firmowych telewizorów.
BRZMIENIE:Miękki środek ze swobodniejszymi skrajami pasma.
OBRAZ:Naturalny, subtelny, stabilny nawet ze słabszych źródeł, w HD wiarygodny i precyzyjny.

Pioneer BDP-LX52 — AUDIO 11/2009 — 3000 zł — www.pioneer.pl

WYKONANIE: Wciąż modny design w błyszczącej czerni zdobi solidną konstrukcję z aluminiowym frontem. Procesor graficzny Renesans.
FUNKCJONALNOŚĆ: BD-Live, wbudowane 1 GB pamięci, piękne menu z rozwiniętym panelem regulacji obrazu. HDMI wsparte systemem PQLS.
BRZMIENIE: W wersji wielokanałowej z rozmachem, odważnie, głośno i bezpośrednio, stereo spokojniejsze i zmiękczone.
OBRAZ: Wyciska wszystkie soki z rozdzielczości Blu-ray, potrafi też atrakcyjnie przygotować płyty DVD.

Samsung BD-P3600 — AUDIO 5/2009 — 1600 zł — www.samsung.com.pl

WYKONANIE: Giekty metal... z plastiku – innowacyjna, opływowa forma obudowy. Nowoczesna, zintegrowana konstrukcja wewnętrzna.
FUNKCJONALNOŚĆ: Wyjścia audio 7.1, dekodery HD, profil 2.0, łączność bezprzewodowa, dwa porty USB. Szybki odczyt płyt Blu-ray, sprawne działanie prostego menu.
BRZMIENIE: Zrównoważone ze wskazaniem na ocieplenie.
OBRAZ: Nasycony, kontrastowy, wyrazisty i dokładny.

Sony BDP-S760 — AUDIO 12/2009 — 1990 zł — www.sony.pl

WYKONANIE: Udana próba stworzenia czegoś innego… Choć plastikowy, wygląda rasowo.
FUNKCJONALNOŚĆ: USB tylko do zdjęć i muzyki, bezprzew. łącze sieciowe „N", transmisja DLNA, dekodery HD, wyjście słuchawkowe z dedykowanym ukł. wirtualnym.
BRZMIENIE: Ofensywny, stworzony do filmowych emocji i muzyki nasyconej detalami.
OBRAZ: Znakomity skaler, materiał HD czysty jak łza, dynamiczny, szybki, precyzyjny.

RYNEK i GIEŁDA

KRAJOWE + GIEŁDA

KUPIĘ

Denon PMA-700AE pma 700, kolor silver premium, stan idealny, pilot, papiery, kartony, DENON!!! Warszawa, ☎508 432 040, **e-mail**: kisgis@gmail.com

Dwie kolumny B&W SCM-1 w kolorze cherry w cenie do ok. 5000 zł. Poznań, **e-mail**: byksebaj@gmail.com

Focale chorus 816, 826, 836, Dąbrowa Górnicza - Śląskie, ☎609 670 018, **e-mail**: borciuchrafal@poczta.onet.pl

Kolumny Kelly-2, ESA, QBA, Trilogy,AVANCE, RLS Phobos o odpornosci 6 lub 8 Ohm, o wysokiej efektywności, kable zasilające (sieciowe) tanio. ☎41 312 42 52

Odtwarzacz Blue Ray Denon DVD-A1UD lub DBP-4010UD srebrny, w okazyjnej cenie. ☎601 331 247, **e-mail**: katner@poczta.onet.pl

Oryginalne słuchawki Audio Technica ES7 Black. Interesuje mnie sprzęt w bardzo dobrym stanie technicznym, za rozsądną cenę. Bielsko-Biała, **e-mail**: przemyslawlubinski@wp.pl

Pilot do amplitunera ONKYO TX-9031 oraz ir repeater Onkyo HR-10. **e-mail**: metebul@gmail.com

Tuner Pioneer 91, 93, Technics 70, 90 Sansui 701 ONKYO 9970, 9990 kable zasilające (tanio), Flatline Gold, Mogami the Pure, Audioquest Crystal, ☎41 312 45 52

Tuner Sony SA3ES lub SA5ES w kolorze GOLD w bdb stanie technicznym i wizualnym. Instrukcja, pilot, oryginalny karton będzie dodatkowym atutem. Rawicz, ☎783 657 123, **e-mail**: artur.wasek@wp.pl

Tylko w przystępnej cenie interkonektor renomowanej firmy, materiał przewodzący - srebro. ☎792 484 639

Wzmacniacz Arcam FMJ A32 lub A22 lub Arcam Diva A90 nowe lub w bardzo dobrym stanie. Proszę o oferty inne modele Arcama i inne wzmacniacze przemyślę jakby co. **e-mail**: poker77@interia.pl

Wzmacniacz Cambrdige Audio Azur 740a, Bolesławiec, ☎604 641 204, **e-mail**: mmarkit@onet.pl

Wzmacniacz Luxman 384, 461 Consonance 100, Audiolab 8000A, S Arclam One, 290 Struss 140 Creek 4330 Rotel 01, 02 471 Sugden Optima, A25, ☎41 312 42 52

Wzmacniacz PIONEER A-88x, łącznie z pilotem (jeśli jest dostępny), ☎669 402 094, **e-mail**: audioman0@poczta.onet.pl

ZAMIENIĘ

Archiwalne, polskie pisma o tematyce audio, 33 sztuki, niedostępne w sprzedaży zamienię na kable sygnałowe, kable zasilające, przewody głośnikowe, telefon komórkowy. ☎792 484 639

Napęd C.E.C. CD3300R, interkonekt XLR, wzmacniacz VINCENT SV-121, wszystko czarne, zamienię na czarny wzmacniacz Vincent SV-236MK. **e-mail**: hejmej@tlen.pl

Profesjonalny jukebox NSM CDR 100XA ze zmieniaczem na 100 płyt (również wyjście audio) zamienię na fabryczny gen. sygnałowy DDS. ☎81 525 03 99 po godz. 17

SPRZEDAM

2 kolumny Tonsil Maestro II 180. Gwarancja do 01.12.2010. Stan praktycznie idealny, niewiele grały. Możliwość odsłuchu we Wrocławiu. W komplecie 2 kolumny z maskownicami, faktura, gwarancja. 1290zł. Odbiór osobisty. ☎792 963 823, **e-mail**: tfts@vp.pl

Accuphase P-700 / 2 x 350W Cena - 15200 zł Potężna końcówka Accuphase stabilna nawet przy 2-ohmowym obciążeniu. Warszawa, ☎696 018 407, **e-mail**: tom@esoteric-hifi.com

Acoustic Zen Silver Reference II, RCA, dł. 1m, oryginalna torba-opakowanie. 1szy właściciel. 1900zł. W systemach wielu recenzentów jako kabel referencyjny. Przestrzeń, powietrze, doskonała scena, nasycony pełny dźwięk, piękne barwy. Gładki i muzykalny. ☎509 412 489, **e-mail**: jkuc@poczta.onet.pl

Acoustic Energy Aegis Evo Centre Nowa kolumna centralna. Kolumna jest nowa, nigdy nieużywana, zapakowana w oryginalny karton. **e-mail**: diesel-0@o2.pl

AMPLIFON WT30-II. Wzmacniacz lampowy w bdb. stanie, moc 2x31 W, czysta klasa A, wspaniała konstrukcja. Jesteś zainteresowany wyślij swój adres, prześlę zdjęcia. Gdynia, ☎698 066 223, **e-mail**: mundikm@02.pl

ATOL CD 80, kolor czarny, stan "sklepowy", bardzo mało grany, dokumentacja, pilot, karton, 2500zł W-wa, ☎602 421 889, **e-mail**:jacegod@poczta.onet.pl

Audio Physic Sitara nowe Accouphase DP500, Robert, ☎508 554 000

Audio Research Reference HD 210+Reference 3 Sprzęt został zakupiony w Audiofast w 02.2008r. Końcówki maja wygrane 500H a przedwzmacniacz 1500H. Kolor srebrny. Wszystko w stanie idealnym. Kartony i dokumenty zakupu. Warszawa, ☎608 598 894, **e-mail**: mkuznik@o2.pl

BAT-VK-600SE stan bardzo dobry, wszystko w komplecie, wszelkie info na maila. Dolnośląskie, **e-mail**: audionet@poczta.fm

Cambridge Audio 840A mk.1 nowy, karton, papiery. 3000zl. Woj. Śląskie, **e-mail**: malejkakris@interia.pl

CD Marantz SA8400 SACD - szampański, stan nieskazitelny; nie rozbierany, nie naprawiany, nie grzebany; wysoki model Marantza, oryginalny pilot, karton, instrukcja, kabel zasilający, cena 1750zł, **e-mail**: sevensisters25@interia.pl

Cd Audionet Art Tara Labs ref. gen. II 2x3m. Interkonekt Alpha Goertz 2x1m XLR, srebrna taśma, ☎81 526 53 79

Cd Marantz SA7001KI signature, cena 2000zł, Paradigm Studio 20, cena 2000zł, ☎505 133 887, 695 700 380

CD NAD S500, bardzo dobry stan, brak pilota. Cena 1.950zł, Wielkopolska, **e-mail**: fraszczakk@onet.eu

CEC CD3300. Kolor złoty. Stan idealny. Komplet z kartonem i papierami. 1400 do negocjacji. **e-mail**: pio@forcom.com.pl

Creek Destiny odtwarzacz CD, wzmacniacz w idealnym stanie, bez jednej ryski , 8-miesięczny, kolumny Dali Ikon2. Fantastycznie muzyczny, ciepły dźwięk, przestrzenny, dokładny, maksymalna liczba gwiazdek w testach. **e-mail**: 2mirek@poczta.fm

Denon 2930 (DVD) - videofilski player uniwersalny Procesor skalujący Reon HQV gwarantuje znakomity obraz nawet na dużych przekątnych. Kolor srebrny, jeszcze ponad rok na gwarancji,stan bdb. Świetne video i audio. **e-mail**: przemalski@gmail.com

DNM Reson głośnikowy 2x2,5m + Reson TCC100 mkII IC 2x1m stan doskonały, mało używane, tanio, zapraszam, Mazowieckie, ☎501 255 063, **e-mail**: studio.tata@interia.pl

Dynaudio Contour S3.4 - stan idealny, oryginalne kartony i dokumenty, pierwszy właściciel, kolor rosewood, cena 10000zł, **e-mail**: jkuc@poczta.onet.pl

Dynaudio Focus 110. Stan idealny, karton, papiery, gwarancja do 11.2011 r. Słupsk, ☎691 040 900, **e-mail**: tomekslu@op.pl

Edgar SH1 lampowy wzm. słuchawkowy, stan bdb. 890zł, ☎505 105 489, **e-mail**: komml@op.pl

Flagowe modele kabli QED za pół ceny - analogowy 2x1m. Qunex Silver Spiral oraz cyfrowy 1m. Qunex Signature 75. Legnica / Lubań, ☎698 249 301, **e-mail**: info@avcorp.pl

GRADO GS1000i. Kupione z ebay. Stan idealny. Technicznie 100%. Mogę wymienić na HD800.Gdańsk, **e-mail**: adam.kubera@ge.com

Gramofon SUPERiOR model TT990E .Czyta USB i kartę SD. Można nagrywać płyty analogowe na USB. Posiada Anti Skating i stroboskop, oraz regulację obrotów -półautomat. Jest pilot, kabel AUX IN, instrukcja (oryginalny karton).100zł. Chorzów, ☎605 858 130, **e-mail**: tedy30@o2.pl

Harmonix HS 101 GP / 1m RCA - detaliczny, wyrafinowany, fantastyczna głębia. DOBRA CENA! Warszawa ☎696 018 407, **e-mail**: tom@esoteric-hifi.com

Interkonekt Signal Cable Analog two, RCA, dł. 1,2m, nowy, nie używany. Cena 180zł. Miedź, izolacja teflonowa. W wielu aspektach dorównuje kablom za $1000. **e-mail**: jkuc@poczta.onet.pl

Interkonektor Audioquest King Cobra, wysublimowana technika konstrukcyjna, dojrzały, wciągający dźwięk – 50% ceny, ☎40 312 42 52

JBL LX 2005. nieużywany, po likwidacji sklepu. Od polskiego dystrybutora. Kolor buk. 1050zł. Wielkopolska, ☎604 415 552, **e-mail**: olmardvd@op.pl

JBL SCS 130. Zestaw 5 monitorów + subwoofer. nie używany,po likwidacji sklepu. Od polskiego dystrybutora. Cena 600zł. Wielkopolska, ☎604 415 552, **e-mail**: olmardvd@op.pl

JM Lab Cobalt 807 duże monitory koloru gruszy, duża efektywność, dynamiczne świeże brzmienie, stan dobry - jedna z kolumn ma z tyłu lekko uszczerbiony fornir. Pracowały z wzm. lampowym Amplifon WT 30 też na sprzedaż. 1800zł. Gdynia, ☎698 066 223, **e-mail**: mundikm@o2.pl

JMLab Elektra 905, stan bdb (2 małe obtarcia w rogach jednej z kolumn, brak maskownic), 1 właściciel, kupione w AmarAudio w 2001. Możliwość odsłuchu (Gdańsk). Do sprzedania też standy (14 kg/1), robione na zamówienie AmarAudio pod te kolumny. ☎691 982 100, **e-mail**: vivart@parismusic.com.pl

Kabel głośnikowy Audioquest Rocket 33, następca Audioquesta Type +6 2 x 2 metry, Wrocław, **e-mail**: aset4@o2.pl

Kabel zasilający North Type A 1.8 m. Nowy, 165 zł. Warszawa, ☎601 353 359, **e-mail**: hornet9@poczta.onet.pl

Kable głośnikowe Kubala-Sosna Fascination 2X2M. w stanie idealnym z opakowaniem firmowym i pełną dokumentacją. Używane tylko miesiąc. Podkarpacie, **e-mail**: mirekc75@poczta.fm

Kable głośnikowe VandenHul D352 2 x 2m wtyki bananowe z obu stron, cena 390zł, ☎505 105 489, **e-mail**: komml@op.pl

Kimber 4TC w bdb stanie, 1-roczne nowa wersja kupione w Hi Fi Studio B.Biała konfekcjonowane bananami (rurki) 4x2.5m 900zł lub 2x2.5m 450zł z wysyłką. Maków Podhalański, Kraków ☎604 352 876, **e-mail**: drwiktor@poczta.onet.pl

Kolumny Avance Dana 670av kolor cherry dwu i półdrożne bez zarysowań. Preferowany odbiór osobisty. Cena 2500zł. Bogunice, woj. Śląskie, ☎793 033 565, **e-mail**: gronikarek@op.pl

Kolumny B&W 602s3: - stan fabryczny - karton, styropiany - karta gwarancyjna. 1szym właściciel, kupione w salonie audio. Nadają się do kina domowego i wierzy stereo. Cena do uzgodnienia. Olsztyn, ☎660 281 106, **e-mail**: prabczun@interia.pl

Kolumny B&W686 roczne, stan idealny - jak sklepowy -bez jednej ryski; cena do uzgodnienia Dolnośląskie, **e-mail**: aset4@o2.pl

Kolumny Dali 450, kolor mahoń, stan bdb-,1790zł. Rawicz, ☎783 657 123, **e-mail**: artur.wasek@wp.pl

Kolumny głośnikowe B&W 683 czarne; gwarancja jeszcze na 3,5 r.,kupione w Top-HiFi - stan idealny, b. mało grane, ☎604 587 410, **e-mail**: m.witkowski@derby.waw.pl

Kolumny Phonar P20s. Tychy ☎798 937 122, **e-mail**: adam.sornek@wp.pl

Kompletne roczniki miesięczników Audio z lat 2000-2009 wraz z załączonymi płytami CD. Preferowany odbiór osobisty. Zawiercie, ☎691 910 797, **e-mail**: jareksy@neostrada.pl

Końcówka mocy Thorens TTA-2000. Made in germany. Dźwięk najwyższej klasy, naturalny, plastyczny - po prostu thorens. **e-mail**: dcpl@o2.pl

Lampy elektronowe, podstawki lamp - różne typy trafa głośnikowe, schematy, wszystko do budowy wzmacniaczy. Wzmacniacze Hi-Fi, S.-E. Warszawa, ☎022 847 11 56, 601 342 870, **e-mail**: florian.szczesniak@gmail.com

Legendarne kolumny BOSE 901, brązowe. W komplecie standy. Stan idealny. ☎502 278 901

Legendarne kolumny Jamo 707i w nienagannym stanie, **e-mail**: tadeusz.lewandowski@itcomp.pl

Legendarny wzmacniacz vintage Rotel RA1312, w 100% sprawny technicznie, wizualnie bdb utrzymany, niewielkie ślady użytkowania. Łódź, ☎698 616 701

Licencjonowaną kopię programu Cool Edit Pro Version 2.1 wraz z oryginalnym kodem aktywacyjnym. Cena 150 zł, **e-mail**: korona2010@gmail.com

Marantz CD 5001 czarny, kupiony w lipcu 2007r. stan bdb, oryginalny karton, instrukcja w języku polskim, dowód zakupu. 490zł. Kraków, ☎666 059 909, **e-mail**: milmic1@tlen.pl

MBL CDP 2 odtwarzacz cd (czarny) 1szy właściciel, komplet dokumentów, kupiony w 2007r., stan idealny, karton. Cena to ok. 7000zł, Bielsko-Biała, ☎607 994 983, **e-mail**: gamut@wp.pl

Mirage Omni 250.Kolumny nie używane, po likwidacji sklepu. Od polskiego dystrybutora(E.I.C.).Kolor wiśnia. 1200zł za parę. Wielkopolska ☎604 415 552, **e-mail**: olmardvd@op.pl

ML 23.5 w idealnym stanie. Wysoki numer seryjny. 200W 8Ohm 400W 4 Ohm i 700W przy 2 Ohm przy bardzo niskim THD. Faktyczna moc mierzona w Stereophile - 250W 8Ohm 56Kg. Kraków ☎602 335 989, **e-mail**: krzysztof.zabrzeski@gmail.com

Naim Nait 5i. Stan idealny, karton, papiery, zakup 11.2007 r. Słupsk ☎691 040 900, **e-mail**: tomekslu@op.pl

Najbardziej poszukiwana wersja The Two Tary Labs The Two with ChassisGroundStation 2x0,6m XLR dla systemow high-endowych gdzie wierne oddanie detali, niski poziom szumow i ogromna scena sa priorytetem. Kabel używany w doskonałym stanie, ☎660 241 256, **e-mail**: tara@orlowscy.com

Najwyższy model sieciówki 2 szt Cardasa Golden Reference Power Cord dł. 1,5m, oryginalne, wtyk USA, w komplecie przejściówka na wtyk Euro- Schuco, jak nowe, aktualnie oferowany model, Olsztyn, ☎694 454 233, **e-mail**: app-gp@o2.pl

Najwyższy model z prestiżowej serii Tara Labs ISM OnBoard The 0.8 - 2x1m RCA, The 0.8 to udoskonalona wersja słynnej ISM OnBoard The One, niezwykle wyrazisty, żywy dźwięk, ogromna scena dźwiękowa. Prawdziwy high-end. ☎660 241 256, **e-mail**: tara@orlowscy.com

Nordost Red Dawn 2 x 4m (bi-wire) . Stan bardzo dobry, cena - 4500zł. Warszawa, ☎696 018 407, **e-mail**: tom@esoteric-hifi.com

Nordost Red Dawn Rev.2 na metry + konfekcja WBT osobno. Wtyki top line WBT 0600,0644.Banany, widły AG,Cu. Mozliwość stworzenia Interkontu ze wtykami WBT 0108 Top Line (nie wymagające lutu). Woj. śląskie **e-mail**: malejkakris@interia.pl

Nowe głośniki DALI IKON 6 w cenie 3290 zł, **e-mail**: r_a_d@wp.pl

Nowe kolumny PARADIGM modele: 11v6 oraz monitory v6. Proszę o propozycje cenowe. Dołączam pełną gwarancję oraz f-re VAT. Tomasz, Kraków, **e-mail**: alpy24@wp.pl

Nowe, rewelacyjne głośniki Lowther DX2, DX45, A45. zapraszam żądnych naturalnie i z wielkim oddechem odtworzonej muzyki na odsłuchy w Mikołowie, ul. Żwirki i Wigury 56, ☎782 692 836, **e-mail**: lowther@silesiaaudio.nazwa.pl

Nowy zestaw NAIM NAIT 5i-2 + NAIM CD 5i-2 w cenie 6390 zł, **e-mail**: r_a_d@wp.pl

Odtwarzacz cd Cambridge Audio Azur 840C kupiony 09.01.2009 u polskiego dystrybutora. Kolor czarny, stan idealny. Możliwy odsłuch. Piotr, Chełm, ☎603 396 575, **e-mail**: peter_chr@poczta.onet.pl

Odtwarzacz DVD/CD/SACD Philips 963 SA, srebrny, 850zł oraz wzmacniacz Rotel RA 03, srebrny, 1050zł. Oba są w bdb stanie, 1szy właściciel. ☎603 133 472, **e-mail**: rmolski@poczta.onet.pl

Pass Labs X250 końcówka mocy, stan idealny, karton + dokumenty, I właściciel, zakupione w Polsce, cena 12500zł, Warszawa, ☎502 602 918

Profesjonalne magnetofony szpulowe Studer, Revox, Otari. Poznań, ☎889 750 446, **e-mail**: mzl5@o2.pl

Programator Keil ULINK ME. JTAG USB. Mogę przesłać zdjęcia. Bardzo tanio. Tarnów, ☎790 327 210, **e-mail**: pabian.piotr@gmail.com

Przetwornik c/a Soundstream DAC 1 - zaprojektowany przez Krella z zewnętrznym zasilaczem. Wersja Europejska na 230V. **e-mail**: dcpl@o2.pl

Przewód głośnikowy Kimber 4PR z wtykami 2x2,5m, cena 170zł, interkonektor Straight Wire-Harmony 1m cena 70zł, tuner radio Marantz cena 110zł, ☎41 312 42 52

QUAD 99CD+99PRE+909 końcówka mocy, szaray. Kupiony w HORN luty 2009, jeszcze rok gwarancji. Zdjęcia na życzenie. 7.000zł. Możliwa zamiana na CD AUDIOMECA Pomorskie + Elbląg ☎518 508 581, **e-mail**: adam.aleksiejuk@post.pl

Quad CD 66 + legenda angielskiego audio, odtwarzacz na przetworniku TDA1541 - idealny odtwarzacz dla miłośników analogu i czarnej płyty. Stan dobry, czyta wszystkie płyty - w komplecie pilot. **e-mail**: dcpl@o2.pl

Receiver Siemens RS555 z 1980 roku, 2x100 W, synteza częstotliwości, wychyłowe wskaźniki, timer, metalowa obudowa, drewniane boki, waga ok. 20kg. Gramofon Grundig PS2500 Elac, magnetofon deck Pioneer CT-W601R, magnetowid SVHS Philips, ☎790 446 268

Rotel RCD 865 - prosty i solidny odtwarzacz. Zbudowany na napędzie Philipsa CDM 4 i przetworniku SAA7323. Aluminiowy panel przedni. W komplecie instrukcja i nieoryginalny pilot (więcej funkcji niż w oryginalnym). Czyta CD-R. Kolor czarny. Bielsko-Biała **e-mail**: korbanski@poczta.onet.pl

Rewelacyjny wzmacniacz Nad C 372 w stanie bdb. Nie modyfikowany, są plomby zabezpieczające na obudowie. Duży pilot obsługujący wszystkie pozostałe elementy zestawu firmy NAD. Wielkopolska, ☎500 075 796, **e-mail**: Colins29@vp.pl

Słuchawki Ultrasone pro 2500 stan idealny 850zł, Wrocław, **e-mail**: skyline6@o2.pl

Sound&Line Centurion.Model.2010r Znakomite podłogówki. Szereg bdb recenzji. NOWE. Orzech amerykański. Cena do uzgodnienia. ☎600 974 673, **e-mail**: sound.line@poczta.fm

Spendor LS3/5A,czarne, 5000PLN, ☎693 442 348, **e-mail**: dzidag@tlen.pl

Spendor s5e - 4000zł. **e-mail**: wirski@hotmail.com

Stare płyty winylowe takich wykonawców jak Budka Suflera, Zdzisława Sośnicka, Jerzy Połomski i inne. Również zespoły zagraniczne. 14 szt, każda w opakowaniu. cena do negocjacji, **gg**: 923209

Subwoofer firmy B&W ASW 608; roczny, stan sklepowy idealny; Dolnośląskie, **e-mail**: aset4@o2.pl

T+A PA 1500R czarny, poziom Accuphase E-210, Luxman L-505S, Marantz PM 17 ☎500 278 155, **e-mail**: bobbrze@gmail.com

Tannoy 638 (D80) Profile, kolor czarny, stan bardzo dobry, kartony, instrukcje. 3000zł. Sochaczew, ☎660 717 183, **e-mail**: lepiotrek@gmail.com

Tannoy Sensys2.Sprzęt nie używany, po likwidacji sklepu. Od polskiego dystrybutora (E.I.C.). Kolor - drzewo różane (wiśnia). Cena za parę - 1100zł. Wielkopolska, ☎604 415 552, **e-mail**: olmardvd@op.pl

TARA LABS PRISM 300A, oryginalne, nowe, fabrycznie zapakowane, końcówki metalowe, złocone, dokręcane. 200zł, **e-mail**: piatek.adam@interia.pl

Transport T+A CM 1200 - niemieckiej inżynierii - uznawany za jeden z najlepszych transportów na rynku. Idealne połączenie z przetwornikami VACa i Audionote. czarny, stan bdb. **e-mail**: dcpl@o2.pl

Tuner analogowy Cambridge Audio T500, audiofilski, Wzm NAD 310, audiofilski, oryginalne komponenty, 100% sprawny, ☎41 312 42 52

Tuner C.A. T500 używany, stan idealnym, pudło, instrukcje, interkonekt C.A, stara gwarancja. Posiada jeszcze plombę dystrybutora. 500zł, Jaworzno, ☎604 452 318, **e-mail**: maszmol@gmail.com

Tuner Marantz ST-6000, szampański, stan idealny, nie naprawiany, nie grzebany, oryg. opakowanie, instrukcja; 550zł, **e-mail**: sevensisters25@interia.pl

Tuner Onkyo T 4711 srebrny, Wrocław, ☎71 352 22 76

Unison Research CDP czarny. Stan bdb. Bez śladów użytkowania. Karton, dokumenty, pilot. Świętokrzyskie, ☎660 987 956, **e-mail**: comons@poczta.fm

Usher 718 Berylium kolumny sprzedam, stan idealny, 4500zł, Dolnośląskie, **e-mail**: aset4@o2.pl

Usher CP-6381 kolumny używane 10-20 godzin, wszystko w komplecie, wszelkie info na maila, Dolnośląskie, **e-mail**: audionet@poczta.fm

Van Den Hul M.C. - The Revelation Hybrid; 2x 4m. Stan bdb; konfekcja oryginalna (widełki/banany). Cena: 3000zł Olsztyn ☎691 767 539, **e-mail**: szczur-pl@wp.pl

VAN DEN HUL ORCHID 0.6m XLR Stan BDB razem z firmowym opakowaniem - oczywiście oryginał. Zdjęcia na maila. Cena 650zł, Podkarpackie, ☎500 353 270, **e-mail**: mirekc75@poczta.fm

Van Den Hul The Revelation / 2x4m(16m bieżących), oryginalna konfekcja (banany i widły Van Den Hul w najdroższej wersji), stan sklepowy. 3800zł. W-wa ☎696 018 407, **e-mail**: tom@esoteric-hifi.com

Velodyne CHT-10Q 1900zł, najlepszy sub w tej cenie na rynku. Doskonały do kina i wymagającego stereo. Komplet z polską gwarancją. Warszawa ☎696 018 407, **e-mail**: tom@esoteric-hifi.com

Wharfedale Diamond 9.5 stan idealny głośniki maja niecały rok kolor buk (na gwarancji). 1100-1000zł, **gg**: 3776322, **e-mail**: gork@poczta.onet.pl

Wspaniały referencyjny tuner Marantz ST-17 M PREMIUM SERIES, modyfikowany przez Marantz, szampański, stan idealny; jak nowy, nigdy nie rozbierany, nie grzebany, oryginalny karton, instrukcja. 1200zł, **e-mail**: sevensisters25@interia.pl

Wzmacniacz Accuphase E-350 kupiony miesiąc temu u polskiego dystrybutora (certyfikat, gwarancja, karton). Stan bdb. 15000 pln. Mazowieckie, **e-mail**: myszarabut@poczta.onet.pl

Wzmacniacz Creek 5350 SE, stan idealny, 2000 zł, odtwarzacz Creek CD MK II, stan idealny, 2000 zł, subwoofer BW 600 stan idealny, 1200 zł. Warszawa ☎609 817 123, **e-mail**: zbigniew.proba@mtz-clinical.pl

Wzmacniacz Harman Kardon HK970.Stan techniczny i wizualny bdb. Zapraszam do odsłuchu, sprzęt mogę dowieźć osobiście. 800zł, Warszawa ul. Odkryta, ☎691 594 051, **e-mail**: tp1313@gazeta.pl

Wzmacniacz Marantz PM-7001 kolor srebrny, stan bardzo dobry nie rozbierany, nie naprawiany, nie grzebany, oryginalny pilot, instrukcja, kabel zasilający cena 1000zł, **e-mail**: sevensisters25@interia.pl

Wzmacniacz Musical Fidelity E10. Wyjątkowo ceniony wzmacniacz tranzystorowy z nutką brzmienia lampowego. Nigdy nie naprawiany ani modyfikowany, w bdb stanie technicznym. Drobne ślady użytkowania. Rzeszów, **e-mail**: nonameplum@tlen.pl

Wzmacniacz Rotel RA02, czarny, cena 1200 zł. Włocławek, ☎660 495 201,

Wzmacniacz Sony Ta-Fa50es w kolorze czarnym. Posiadam oryginalny karton, instrukcję, pilot. Stan bdb., Ełk, **e-mail**: waga109@wp.pl

Wzmacniacz Sphinx Myth3 stan bdb, 1500 zł, odtwarzacz CD Pionieer PD-s06 stan bdb, 1200 zł, kolumny ESA Ostinato 2 ciemny jesion, niewielka skaza na obudowie od spodu (uszczypany róg) poza tym stan bdb,1500 zł. Marcin, ☎889 669 073, **e-mail**: cinaas70@gmail.com

Wzmacniacz Unison Research Unico (czarny). Stan idealny. Gwarancja do października br. Karton, dokumenty, pilot. Cena do ustalenia. Świętokrzyskie, ☎660 987 956, **e-mail**: comons@poczta.fm

Wzmacniacz VINCENT SV-226MK, czarny, stan wizualny i techniczny idealny, pilot, instrukcja, oryginalny podwójny karton, cena - 2500zł. Krosno Odrzańskie, ☎668 005 958, **e-mail**: simon470@wp.pl

Wzmacniacz Vincenta SV-233, jak się rozgrzeje gra niesamowicie, jeżeli jest zimny nie wiem czemu przerywa. Jeżeli ktoś wie, o co chodzi, proszę podesłać informację na maila. Cena do ustalenia. Zapraszam na odsłuch, Pomorskie, ☎502 240 907, **e-mail**: mcuppa@o2.pl

Wzmacniacz YAMAHA A 1020. Wizualnie stan bdb, lekkie wytarcie przycisku „power", technicznie ideał, nie naprawiany, Mieszkowice, ☎888 654 668, **e-mail**: kontotclub@gmail.com

Wzmacniacz zintegrowany "NAD C-320 BEE" w stanie idealnym. 1szy właściciel. oryginalny karton, pilot, instrukcja oraz dokumenty zakupu. Kupiony w listopadzie 2004r., w firmie "BENEFIT". Kolor srebrny. Łódź, ☎513 358 499, **e-mail**: slawko109@interia.pl

Wzmacniacz Yamaha Ax-700, tuner: Yamaha TX-350 czarne, kupione ponad rok temu na Allegro, w przyzwoitym stanie wizualnym i w bardzo dobrym stanie technicznym - wszystko działa jak należy, szczególnie, że wzmacniacz był niedawno w serwisie na regeneracji / wymianie szumiących potencjometrów i przycisków, cena za wzmak - 480zł, za tuner - 190 zł, ☎501 507 211

Wzmacniacze słuchawkowe Holdegron Audio Teraz w nowych, eleganckich obudowach. Sprawdzona jakość dźwięku. Wieczysta gwarancja. http://holdegron.fm.interia.pl, ☎790 269 009, **e-mail**: holdegron@o2.pl

Zestaw Cambridge - wzmak A500, tuner T4500, odtwarzacz dvd 300.Całość 2000zł. Kolumny Cabasse Tobago MT-222- 1000 PLN. Możliwa sprzedaż jednostkowa. Szczecin, ☎604 904 655, **e-mail**: jan.knopik@internet@v.pl

BIAŁYSTOK

sklep RMS.pl

www.sklep.rms.pl

Salon audio RMS.pl, ul. Handlowa 7, 15-399 Białystok Infolinia: 0 801 003 135, tel. kom. 0 607 266 301, e-mail: sklep@rms.pl

RYNEK i GIEŁDA PRZEŚLIJ OGŁOSZENIE. ZAMÓW REKLAMĘ. WSZYSTKIE INFORMACJE NA STR. 81 AUDIO

BIELSKO-BIAŁA

Hi Fi STUDIO

- Kina domowe
- Systemy audio wideo
- Nagłośnienia obiektów użyteczności publicznej

kolumny, sprzęt Hi-Fi, Hi-End, kable i akcesoria, sprzęt profesjonalny, sprzęt dyskotekowy

NOWY ADRES!

43-300 Bielsko-Biała
ul. Cieszyńska 86

www.hifistudio.pl
hifi@hifistudio.pl
tel. 033 812 47 19

Arcam, Naim, Pioneer, Monitor Audio, Audio Academy, KEF, GLD, ESA, XLO, Nordost, Audio Nova, Neel i inne

Sklep inny niż wszystkie
Wzmacniacze lampowe, gramofony
Tuning sprzętu
Polskie marki Audio
Porady

SALON AUDIO HIFI VIDEO
Ustroń, ul. Daszynskiego 26
tel. (033) 854-34-65

GDAŃSK

ansae
akcesoria zasilające
tel. 0601 981055
www.ansae.pl

KIELCE

NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU AUDIO HI-FI ORAZ KOLUMN W WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIM

- SYSTEMY KINA DOMOWEGO
- PROJEKTOWANIE I REALIZACJA SYSTEMU MULTIROOM
- SALA ODSŁUCHOWA

Hi-Fi CENTRUM

Kielce, ul. Winnicka 4
tel. (41) 343 24 66
www.hifi.kielce.com

RYNEK i GIEŁDA PRZEŚLIJ OGŁOSZENIE. ZAMÓW REKLAMĘ. WSZYSTKIE INFORMACJE NA STR. 81 AUDIO

WWW.AUDIO.COM.PL

KATOWICE

KATOWICE

KRAKÓW

RYNEK i GIEŁDA
PRZEŚLIJ OGŁOSZENIE. ZAMÓW REKLAMĘ.
WSZYSTKIE INFORMACJE NA STR. 81
AUDIO

KRAKÓW

ul. Malawskiego 50, 31-471 Kraków
tel: (012) 417-23-66, (0602) 434-841
Ancient Audio

Holography II
monitory absolutne ....
www.ancient.com.pl

KĘDZIERZYN KOŹLE

MEDIA-HIT
SKLEP AUDIO VIDEO
HI-FI, HI-END, TELEWIZORY, SYSTEMY, AUDIO
PROJEKTORY, KINO DOMOWE, AKCESORIA

KEF	DALI	ONKYO
CHARIO	JM LAB	MARANTZ
KARMAN / KARDON	FOCAL	WHARFEDALE
CAMBRGIDGE AUDIO	MONITOR AUDIO	PIONEER
NAD	USHER	SENNHEISER
JBL	YAMAHA	AKG
INFINITY	DENON	USHER

WWW.MEDIA-HIT.PL
47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE
ALEJA JANA PAWŁA II 4
(077) 4811-408
e-mail sklephit@o2.pl
pn.-pt. 10.00 - 18.00 sob. 10.00 - 14.00

KIELCE

NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU
AUDIO HI-FI ORAZ KOLUMN
W WOJ. ŚWIĘTOKRZYSKIM
- SYSTEMY KINA DOMOWEGO
- PROJEKTOWANIE I REALIZACJA SYSTEMU MULTIROOM
- SALA ODSŁUCHOWA

Hi-Fi CENTRUM
Kielce, ul. Winnicka 4
tel. (41) 343 24 66
www.hifi.kielce.com

RYNEK i GIEŁDA AUDIO
WYPEŁNIJ KUPON! WSZYSTKIE INFORMACJE NA STR. 89

T+A - Zapraszamy na prezentacje
gramofon G 10-2 | odtwarzacz CD-SACD D 10-2 | przedwzmacniacz P 10-2 | aktywne kolumny TCi 1 A
chillout studio

W dniach 21 i 22 maja zapraszamy
na prezentację systemu firmy T+A serii V
wraz z aktywnymi kolumnami.
CHILLOUT STUDIO Kraków - ul. Na Ustroniu 3/2, tel. 012 266 26 63 | www.chilloutstudio.com

WWW.AUDIO.COM.PL

KRAKÓW

audiotrendt

Najszerszy wybór marek w Krakowie!

ACOUSTIC ENERGY	LINGDORF
AKG	MARANTZ
ANTHEM	MISSION
ARCAM	MONITOR AUDIO
AUDIO PHYSIC	NAD
AUDIOLAB	ONKYO
CAMBRIDGE AUDIO	PARADIGM
CANTON	PIONEER
CELESTION	PRO-JECT
CREEK	PSB SPEAKERS
DALI	QUADRAL
DANISH PHYSICS	SENNHEISER
DENON	SHARP
FOCAL	SUMIKO
GRADO	TANNOY
HARMAN/KARDON	TEAC
HITACHI	TRIANGLE
INFINITY	UNISON RESEARCH
JAMO	VINCENT
JBL	WHARFEDALE
KEF	XINDAK
KLIPSCH	YAMAHA

al. Pokoju 82 Kraków

tel 012 686 10 15
fax 012 686 10 15
kom 0 791 063 315
kom 0 509 188 477

www.audiotrendt.com.pl

ŁÓDŹ

RTVmax.pl

Salon Audio-Video
Łódź, al. Włókniarzy 234A
rtvmax@rtvmax.pl

Kino domowe oraz stereo
Największy wybór kolumn w Łodzi
Telewizory LCD, plazmowe, projektory

ODSŁUCHY
PREZENTACJE

Tel. (42) 632 26 35, 601 257 259, 603 470 388
Nasi specjaliści pomogą Ci w doborze elementów Hi-Fi i kina domowego

największy asortyment sprzętu audio hi-fi i hi-end oraz segmentowych systemów kina domowego • gwarancje wyłącznie polskich dystrybutorów od 12 do 120 miesięcy • bezpłatne prezentacje w komfortowej sali odsłuchowej • prezentacje i kompleksowe instalacje w domu Klienta na terenie całej Polski • cykliczne pokazy najciekawszych systemów hi-end

KREDYT 0%*

DYNAUDIO
AUTHENTIC FIDELITY

2890 zł
Dynaudio DM 2/8 (para)

6490 zł
Dynaudio Focus 140 (para)

2390 zł
Dynaudio DM 2/7 (para)

3990 zł
Dynaudio Excite X16 (para)

BOSE
Better sound through research.

BEZPŁATNY KREDYT NA 10 LUB 20 MIESIĘCY

BOSE LIFESTYLE 28 IV
– zestaw kina domowego 5.1

BOSE LIFESTYLE V-20
– zestaw kina domowego 5.1

BOSE ACOUSTIMASS 10 IV
– zestaw kolumn 5.1

BOSE 3-2-1 III
– zestaw kina domowego 2.1

Creek
AUDIO LIMITED

GRATIS 500 zł
na okablowanie

Creek Evo 5350
4990 zł

6180 zł

Creek Evo2 Integra + CD

GRATIS 620 zł
na okablowanie

MONITOR AUDIO
As close as it gets

Monitor Audio BR5 (para)
2290 zł

GRATIS 230 zł
na okablowanie

BOSE COMPANION 3 II
– zestaw głośników multimedialnych

2785 zł

GRATIS 280 zł
na okablowanie

Monitor Audio Rx2 (para)

Monitor Audio Rx6 (para)
4290 zł

GRATIS 450 zł
na okablowanie

NAD

GRATIS 650 zł
na okablowanie

GRATIS 400 zł
na okablowanie

3980 zł
Nad C326BEE + C545BEE

6120 zł
Nad C355BEE + C565BEE

Siedziba firmy oraz studio odsłuchowe: **Pabianice, Waryńskiego 1**

Infolinia: **0801 000 158** • tel. **42 213 01 66**

Q21 salon audio video

www.Q21.pl

systemy kina domowego • zestawy stereofoniczne • kompleksowe instalacje audiowizualne • multiroom

promocji nie można łączyć • oferta ważna jest do wyczerpania zapasów

WWW.AUDIO.COM.PL

ŁÓDŹ

sklep.bestaudio.pl

benefit salon audio video
ZESTAWY KINA DOMOWEGO / EKRANY PLAZMOWE / TV LCD
www.kinodomowe.lodz.pl
Łódź, al. T. Kościuszki 1 /I-p/ tel. (042) 630-57-18

AUDIO DESIGN
KINO DOMOWE SALON AUDIO HI-FI
ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNY ODSŁUCH !
ŁÓDŹ ul.Kościuszki 101 www.audio-design.pl
tel.042-256-87-77,695-53-53-53

POZNAŃ

audiostrefa.pl
YAMAHA
Zapraszamy
na prezentacje zestawu
Yamaha A-S1000
Yamaha CD-S1000

Poznań ul. Głogowska 122, tel. 061 866 42 29, www.audiostrefa.pl

RZESZÓW

NOWOŚĆ!!!
SERWERY MUZYCZNE,
ODTWARZACZE PLIKÓW
LINN DS, NAIM HDX
Www.HiFimagellan.pl
Magellan@post.pl
35-005 Rzeszów, ul.Batorego 18, 17 862 39 26, 503 787 222
Hi-Fi, Hi-End
Kino Domowe
Multiroom
Instalacje PRO AV

SZCZECIN

WARSZAWA

Warszawa, ul. Waliców 20 (róg Grzybowskiej), tel. (022) 624-06-48, Pon. – Pt. 11.00 – 19.00, Sob. 11.00 – 15.00
Kraków, ul. Rusznikarska 14, tel. (012) 633-97-74, Pon. - Pt. 11.00 - 18.00, Sob. 11.00 - 14.00

Hi-Fi REFERENCE

KOLUMNY
AUDIO PHYSIC
AUDIO PRO
AVALON
EPOS
GAMUT
GERMAN PHYSIKS
HARBETH
HIGHLAND AUDIO
MBL
MISSION
VISONIK
WLM

ELEKTRONIKA
AUDIO AERO
CAMBRIDGE AUDIO
CARY AUDIO
CREEK
GAMUT
HARMAN KARDON
HOVLAND
MAGNUM DYNALAB
MBL
MUSIC FIRST
NAD
PS AUDIO
VINCENT

SŁUCHAWKI
GRADO

LAMPY
ALMARRO
ANTIQUE SOUND LAB
AUDIO AERO
CARY AUDIO
MYSTERE
MAGNUM DYNALAB
T.A.C.

KINO DOMOWE
CAMBRIDGE AUDIO, HARMAN KARDON,
NAD, VINCENT

KABLE
ACOUSTIC ZEN
ATLAS CABLES
CRYSTAL CABLE
FADEL ART
TARA LABS

STOLIKI
FINITE ELEMENTE
QUADRASPIRE

AKCESORIA
WKŁADKI GRAMOFONOWE - Grado
PODKŁADKI ANTYWIBRACYJNE - Finite Elemente
AKCESORIA: Acoustic Revive
ZASILANIE: PS Audio
KABLE SIECIOWE - Acoustic Zen,
Atlas Cables, Fadel Art, Vincent, Tara Labs
USTROJE AKUSTYCZNE - Acustica Applicata, Echo Busters

- *Raty 0%*
- *Przyjmujemy w rozliczeniu sprzęt**
- *Promocje przy zestawach*
- *Wysyłka na nasz koszt*

Z tym ogłoszeniem dodatkowy RABAT

www.studiopro-hifi.pl

WWW.AUDIO.COM.PL

WARSZAWA

LISTA PARTNERÓW trimex

Focal, NAD, Unison Research
IXOS, JPW, Danish Physics
HEYBROOK, Lyngdorf , Tact Audio
OPERA, SEQUENCE, UNICO

BIAŁYSTOK: AUDIOFIL-A ul.Starobojarska 21/E, tel. (85) 741 43 59
RMS ul. Handlowa 7, tel. 0 801 003 135
BIELSKO BIAŁA: STUDIO HI-FI ul. Orkana 6, tel. (33) 812 47 19
BYDGOSZCZ: ARTOM BIS ul. Śniadeckich 25 (52) 349 39 51
CZĘSTOCHOWA: DELTA 1 Al. NMP 3, tel. (34) 368 05 88
GDAŃSK: ALBATROS ul. Bora Komorowskiego 22, tel. (58) 553 80 94
GDYNIA: ALBATROS ul. Wójta Radtkego 29/35, tel. (58) 661 25 71
GLIWICE: E-SHOP ul. Zwycięstwa 52A, (32) 231 27 89
GORZÓW WLKP.: DEMO ul. Młyńska 13, tel. 502 641 581
KALISZ: ITI NEOVISION ul. Polna 21, tel. (62) 766 48 48
KATOWICE: AUDIOSTYL ul.Rożdzieńskiego 91, tel. (32) 258 95 76
MEGA HZ ul. Słowackiego 39, tel. (32) 206 81 99
KĘDZIERZYN KOŹLE: HIT ul. Ul. Jana Pawła II 4, tel. (77) 481 14 08
KIELCE: VIMED SAT ul.Winnicka 42, (41) 343 24 66
KRAKÓW: Chillout Studio ul. Na ustroniu 3/2, tel. (12) 266 26 63
RYNEX Al. Pokoju 82, tel. (12) 868 10 15
NAUTLUS ul. Malborska 24, tel. (12) 425 51 30
LUBIN: FUSIC ul. Sportowa 29, tel. (76) 724 88 24
LUBLIN: MELOMAN ul. Rzemieślnicza 15, tel. (81) 469 18 75
STUDIO HI FI ul.Plażowa 3, tel. (81) 743 71 33
ŁÓDŹ: ARSPO-AUDIO ul.Piotrkowska 82, tel. (42) 630 00 82
AUDIO DESIGN al. T. Kościuszki 101, tel. (42) 695 53 53 53
BENEFIT al. T. Kościuszki 1 (1-piętro), tel. (42) 630 57 18
BEST AUDIO ul. Traugutta 25, tel. (42) 633 38 57
MIELEC: CAR AUDIO SYSTEM ul. Majowa 34, tel. (17) 583 95 99
OLSZTYN: CORAB ul. Partyzantów 12C, tel. (89) 523 65 92
PABIANICE: ARWEK ul.Zamkowa 37, tel. (42) 213 00 06
TECHNOTRONIK ul. Waryńskiego 1, tel. (42) 213 01 66
PIŁA: SONUS ul. Towarowa 6a, tel. (67) 212 35 89
PŁOCK: REWEX ul. Kolegialna 1, tel. (24) 262 78 95
POZNAŃ: HI FI CORNER ul. Szewska 18a, tel. (61) 855 10 80
AUDIOSTREFA ul. Głogowska 122, tel. (61) 866 42 29
KORIS ul. Dąbrowskiego 40, tel. (61) 847 26 63
RADOM: PUZONIKA ul. M.Skłodowskiej 17a, tel. (048) 362 64 54
RZESZÓW: Magellan ul. Batorego 18, tel. (17) 862 39 26
NAUTILUS Al. A.Krzyżanowskiego 6C, tel. (17) 858 61 47
SUWAŁKI: AJAX ul. Sikorskiego 6 lok 4, tel. (87) 565 00 50
SZCZECIN:AUDIOFIL ul. St. Wyszyńskiego 4, tel. (91) 488 91 22
DAT ul. Wyszyńskiego 26, tel. (91) 48 96 777
ŚWIEBODZIN: ETIUDA Pl. Jana Pawła II 3, tel. (68) 475 64 62
TORUŃ: PATRON ul.Szosa Lubicka 166K, tel. (56) 657 57 65
TYCHY: LUZAK Al. Jana Pawła II 5c, tel. (32) 217 00 06
WARSZAWA: TRIMEX ul. Nałęczowska 31, tel. (22) 642 46 29
AUDIOFIL ul. Boya 6, tel. (22) 825 97 65
AUDIO COLOR ul. E. Ciołka 35 paw. 40, tel. (22) 836 60 15
AUDIOFORTE ul. Rejtana 7/9, tel. (22) 64 66 999
AUDIOPUNKT ul. Stefana Batorego 35, tel.(22) 825 30 90
ART MEDIA DESIGN ul. Bielańska 6, tel. (22) 828 56 71
BEMOCAR ul. Sieradzka 3, tel. 0 507 79 77 46
PLANUS II ul.Razymińska 202, tel. (22) 678 45 79
HI-FI REFERENCE ul.Waliców 20, tel. (22) 624 06 48
SAYSONIC ul. Świętojerska 16, tel. (22) 831 53 84
MINISTERSTWO DŹWIĘKU ul. Tamka 47, tel. (22) 827 38 27
WROCŁAW: EXIT ul. Kościuszki 15, tel. (71) 341 07 98
STREFA DŹWIĘKU ul. Kluczborska 25A, tel. (71) 321 44 66
VISATEX ul. 1 Maja 7a, tel. (71) 344 38 53

RYNEK i GIEŁDA

AUDIO

DZIAŁ REKLAMY

TELEFON
(022) 257-84-30
TELEFON KOMÓRKOWY
0-601-23-05-33
FAX
(022) 257-84-44
E-MAIL
reklama@audio.com.pl

AUDIO

Kontakt:

☐ Kupię ☐ Sprzedam
☐ Zamienię ☐ Inne
✘ (Skreśl odpowiednią kratkę)

PROSZĘ CZYTELNIE WYPEŁNIAĆ KUPON, ZACHOWUJĄC ODSTĘP JEDNEJ KRATKI MIĘDZY WYRAZAMI I WYSŁAĆ NA ADRES REDAKCJI: "AUDIO" UL. LESZCZYNOWA 11, 03-197 WARSZAWA, FAX (0-22) 257-84-00

Redakcja zastrzega sobie prawo do niepublikowania ogłoszeń drobnych sygnalizujących niejednostkową sprzedaż urządzeń nieużywanych.

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO!

Termin przyjmowania ogłoszeń do **czerwcowego** numeru "Audio" upływa **7 maja**.

Jeśli chcesz, aby Twoje ogłoszenie było bardziej widoczne - **zamów ramkę!** Cena minimalnej, czarno-białej ramki o wys. 1 cm i szerokości jednej szpalty (5,7cm): 25 zł +VAT. Cena ramki **z kolorem czerwonym**: 30 zł + VAT.

Zamówienie na płatne ogłoszenie w rubryce RYNEK I GIEŁDA

RYNEK AUDIO ● RYNEK AUDIO ● RYNEK AUDIO

ZAMAWIAM REKLAMĘ w numerach Audio 2010

o szerokości: ☐ **1 szpalty** ☐ **2 szpalt** ☐ **3 szpalt i wysokości ..... cm**

☐ **czarno-biała** ☐ **czarno-biało-czerwone**

.....
Nazwa firmy (do fakturowania)

.....
Adres

.....
Adres

.....
Telefon

Pieczęć firmy (z nazwą i adresem)

Data .....

NIP: .....

(firmy - płatnika VAT lub osobisty właściciela firmy, który nie jest płatnikiem VAT)

Oświadczam, że jesteśmy upoważnieni do wystawiania i otrzymywania faktur VAT. Upoważniamy firmę AVT Korporacja Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez naszego podpisu jako odbiorcy. Upoważnienie obowiązuje do odwołania.

Podpis Zamawiającego .....

NIP 527–01–77
Kapitał Zakładowy 700 000,00 zł
Numer KRS: 0000035930
Oznaczenie Sądu: Sąd Rejonowy dla m. St. Warszawy w Warszawie
XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego

RYNEK AUDIO ● RYNEK AUDIO ● RYNEK AUDIO

Lista sklepów AUDIOFILSKICH

W KTÓRYCH ZNAJDZIESZ

AUDIO

Miesięcznik AUDIO jest dostępny w każdym kiosku, u wszystkich krajowych kolporterów. Kupisz go również w najlepszych sklepach audiofilskich na terenie całej Polski.

BIAŁYSTOK

AUDIOFIL-A
ul. Starobojarska 12 lok. 8U
tel. (085) 741-43-59

RMS.PL
ul. Handlowa 7
tel. (085) 747-97-50

BIELSKO-BIAŁA

HI-FI STUDIO
ul. Orkana 6
tel. (033) 812-47-19

BYDGOSZCZ

ARTOM BIS
ul. Śniadeckich 25
tel. (052) 349-39-51

TOP HI-FI
ul. Gdańska 69
tel. (052) 321-24-77

CZĘSTOCHOWA

DELTA AUDIO
ul. NMP 3
tel. (034) 36-80-588

GDAŃSK

ALBATROS
ul. Gen. Bora Komorowskiego 22
tel. (058) 553-80-94, 558-40-58

AV DESIGN
Sklep "Galeria Bałtycka"
al. Grunwaldzka 141
tel. (058) 345-05-88

QBA
ul. Czarny Dwór 2a
tel. (058) 558-47-65

GDYNIA

ALBATROS
ul. Wójta Radtkiego 29/35
tel. (058) 661-25-71, 621-07-36

GNIEZNO

HI-FI EXCLUSIVE
ul. Łubieńskiego 11
tel. (061) 426-48-67

GLIWICE

AUDIOEXPERT
ul. Zwycięstwa 52A
tel. (032) 231-27-89

JAWOR

ARTON
ul. Rapackiego 39a
tel. (076) 870-25-55

KALISZ

NEOVISION
ul. Górnośląska 45
tel. (62) 766-48-48

KATOWICE

AUDIO STYL
ul. Roździeńskiego 91
tel. (032) 258-95-76

MEGA HZ
ul. Słowackiego 39
tel. (032) 206-81-99; 253-88-64

STUDIO HI-FI
ul. Przemysłowa 3
"C.H.BELG"
tel. (032) 256-03-40

TOP HI-FI
ul. Warszawska 34
tel. (032) 203-66-72

KĘDZIERZYN KOŹLE

RTV AGD „HIT"
al. Jana Pawła II 4
tel. (077) 481-14-08

KIELCE

TOP HI-FI
ul. IX Wieków Kielc 16/9
tel. (041)343-22-80

KONIN

AUDIO-MIX
ul. Kleczewska 25
tel. (063) 243-31-31

KRAKÓW

AUDIOTRENDT
ul. Pokoju 82
tel. (012) 686-10-15

3LOGIC
ul. Zakopiańska 153
tel. (012) 640-20-01

CHILLOUT STUDIO
ul. Na Ustroniu 3/2
tel. (012) 266-26-63

NAUTILUS
ul. Malborska 24
tel. (012) 425-51-20

TOP HI-FI
ul. Chodkiewicza 4
tel. (012) 421-38-42

LEGNICA

LEBO
al. Piłsudskiego 44
tel. (076) 721-05-11

LIPINKI

PLAZMA CITY
ul. Kolejowa 2A
tel. (022) 423-84-66

LUBIN

FUSIC
ul. Sportowa 29
tel. (076) 724-88-24

LUBLIN

MELOMAN
ul. Rzemieślnicza 15
tel. (081) 469-18-75

ŁÓDŹ

AUDIOFAST
ul. Długosza 39
tel. (042) 61-33-750

AUDIO DESIGN
al. Tadeusza Kościuszki 101
tel. (042) 256-87-77

ARSPO AUDIO
ul. Piotrkowska 82
tel. (042) 630-00-82

BENEFIT SALON AUDIO
ul. Kościuszki 1/ I piętro
tel. (42) 630-57-18

BEST-AUDIO
ul. Traugutta 25
tel. (042) 633-59-07 wew. 22

EXPERT HIFI
ul. Rzgowska 148
tel./fax (042) 646-39-39

RTV-MAX
ul. Włókniarzy 234A
tel./fax (042) 632-26-35

TOP HI-FI
al. Kościuszki 49/51
tel. (042) 637-20-06

ARSPO AUDIO
ul. Tuwima 6
tel. (042) 630-03-90

VOXAL
ul.Częstochowska 38/52
tel. (042) 676-15-65

MALBORK

SWANS
ul. Kotarbińskiego 30
tel. 513 79 56 09

MSZANA DOLNA

FHU MAT
ul. Kolbego 12a
tel. (018) 33-10-892

OLKUSZ

JM SYSTEM
ul. Krzywa 1
tel. (032) 641-24-80

PABIANICE

Q21
ul. Waryńskiego 1
tel. (042) 213-01-66

POZNAŃ

AUDIOSTREFA.PL
ul. Głogowska 122
tel. (061) 866-42-29

AUDIO COMPLEX
ul. Henryka Dąbrowskiego 483
tel. (061) 840-46-00

DENON SALON FIRMOWY
ul. Półwiejska 42
1. piętro w nowej części Starego Browaru
tel./fax (061) 667-13-57

HI-END CORNER
ul. Szewska 18a
tel. (061) 855-10-80

KORIS
ul. Dąbrowskiego 40
tel. (061) 847-26-63

TOP HI-FI
ul. Garbary 26
tel. (061) 852-86-48

RYBNIK

UNIWEX
ul. Żorska 14
tel. (032) 422-89-23

RZESZÓW

MAGELLAN
ul. S. Batorego 18
tel. (017) 862-39-26

NAUTILUS II
ul. Krzyżanowskiego 6c
tel. (017) 858-61-47

SIEDLCE

SONEX
ul. Pułaskiego 30
tel. (025) 633-36-78

SOPOT

TOP HI-FI
al. Niepodległości 677/4
tel. (058) 551-13-65

SUWAŁKI

SKLEP SONY
ul. Kościuszki 79
tel. (087) 566-76-91

SZCZECIN

DAT
ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 26
tel. (091) 48-96-777

AUDIOFIL
ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 4
tel. (091) 488-91-22

TORUŃ

SALON HI-FI PATRON
ul. Szosa Lubicka 166K
tel. (056) 657-57-65

USTROŃ

SALON AUDIO HI-FI VIDEO
ul. Daszyńskiego 26
tel. (033) 854-34-65

WARSZAWA

AKKUS
ul. Anielewicza 45/88
tel. (022) 324-63-13

AUDIO COLOR I
ul. E. Ciołka 35 paw. 40
tel. (022) 836-60-15

ART MEDIA DESIGN
ul. Bielańska 6
tel. (022) 828-56-71

AUDIO FORTE
ul. Rejtana 3
tel. (022) 646-69-99

AUDIOPUNKT
ul. Stefana Batorego 35
tel. (022) 825-30-90
601-171-299

AUDIOTECH
ul. Rosoła 9
tel. (022) 648-29-35

CENTRUM HI-FI
ul. Wołoska 12
tel. (22) 541-36-20
Galeria Mokotów, I p.

ESA
ul. Jontka 5
tel. (022) 615-50-01

MEDIA CENTRUM
ul. Morcinka 5/13
tel. (022) 861-43-36

MINISTERSTWO DŹWIĘKU
ul. Tamka 47
tel. (022) 827-38-27

POLPAK
Al. Jerozolimskie 333A
tel. (022) 353-14-14

HI-FI REFERENCE
ul. Waliców 20
(róg Grzybowskiej)
tel. (022) 624-06-48

TOP HI-FI
ul. Gen. Andersa 12
tel.(022) 635-64-63

TOP HI-FI
ul. Nowogrodzka 44
tel. (022) 628-81-24

TRANSTELCOM
Rondo Jazdy Polskiej, pawilon 14
tel.(022) 825-13-05

VECTOR AUDIO PROJECT
ul. Obozowa 82a paw.15
tel.(022) 499-35-00

WEJHEROWO

AKKUS
ul. Wąska 1/16
tel. (058) 677-91-92

WODZISŁAW ŚLĄSKI

UNIWEX
ul. Powstańców 12b
tel. (032) 455-26-16

WROCŁAW

AUDIO PRZESTRZEŃ
ul. Żmigrodzka 81
tel. (071) 352- 79-72

AV DESIGN
Sklep "Magnolia Park"
ul. Legnicka 58
tel. (071) 316-16-79

CINEMATIC
ul. Piotra Ignuta 89
tel. (071) 351-91-97

STREFA DŹWIĘKU
ul. Kluczborska 26a
tel. (071) 321-44-66

TOP HI-FI
ul. Widok 2/4
tel. (071) 343-08-42

ZIELONA GÓRA

AUDIOZAKUPY.PL
ul. Dworcowa 16
tel. (068) 320-23-45

ŻARY

KOMIS RTV HI-FI
pl. Przyjaźni 9
tel. (068) 479-42-94

Sklepy audiofilskie, których jeszcze nie ma na tej liście, prosimy o kontakt pod numerami telefonów: (022) 257-84-30 lub 601 230533.

5 światowych premier muzycznych na płycie AUDIOFILSKIE ZAJAWKI

1. COMA - TRUJĄCE ROŚLINY (LIVE)
Tydzień po premierze koncertowego wydawnictwa grupy Coma, album pokrył się platyną. W tym miesiącu i my przedstawiamy łodzian w wersji „na żywo".

2. DIANOYA - DREAMLACK (RADIO EDIT)
Dianoya ma ambicje bycia pierwszą siłą polskiego (i nie tylko) prog-rocka. Czy uda im się to przy tak twardej konkurencji?

3. ANNA CYZON - LOVE ME
Mogła reprezentować nasz kraj na Eurowizji, jednak zajęła drugie miejsce w krajowych eliminacjach. Należał się jej wyjazd do Norwegii, o czym mogą się dzisiaj przekonać również nasi Czytelnicy.

4. CZESŁAW ŚPIEWA - FROZEN MARGERITA
Po podwójnie platynowym „Debiucie", Czesław Mozil wraca na rynek z nową płytą. Czy i tym razem podbije serca polskiej publiczności?

5. ŚRUBKI - ZYGMUNT ALBO HANS
Grzegorz Turnau zmusił go w końcu do nagrania płyty. Michał Jurkiewicz dostał w sumie dwa lata na zarejestrowanie pierwszego albumu. Efekt tych prac przedstawiamy w majowych „Audiofilskich zajawkach".

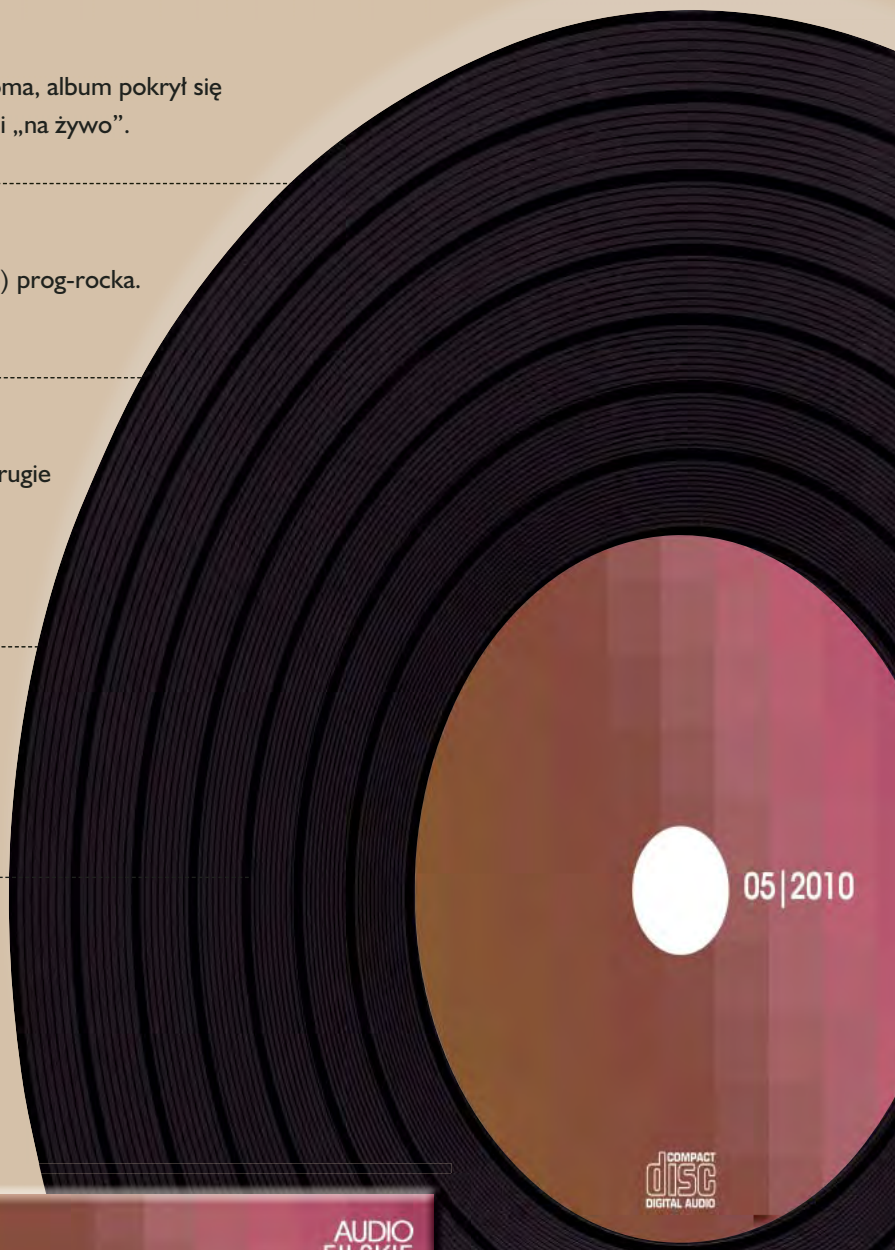

PŁYTA MIESIĄCA — ROCK

JIMI HENDRIX
VALLEYS OF NEPTUNE
LEGACY/SONY MUSIC

WYKONANIE ★★★★★
NAGRANIE ★★★1/2

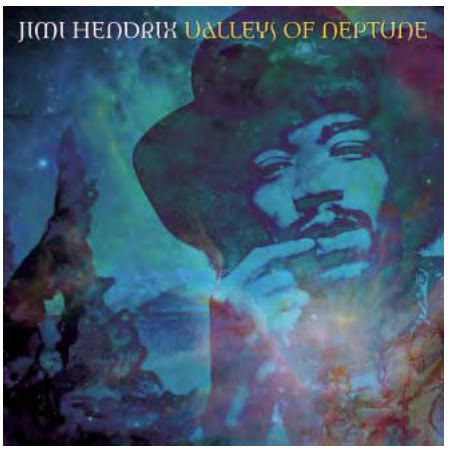

Żaden artysta nie firmuje tylu płyt wydanych po śmierci, co legendarny gitarzysta Jimi Hendrix. Pewien amerykański kolekcjoner naliczył ponad siedemset edycji jego albumów. Za życia Hendrixa, niestety zbyt krótkiego, ukazały się tylko cztery, z czego trzy studyjne. „Are You Experienced?" wydany w 1967 r. najpierw w W. Brytanii, gdzie gitarzysta praktycznie zaczął wielką karierę, zrewolucjonizował grę na gitarze elektrycznej, otworzył nowe możliwości rocka. W tym samym roku ukazała się druga płyta „Axis: Bold As Love", a rok później trzecia „Electric Ladyland". Natomiast po śmierci artysty w 1970 r. wydano osiem albumów złożonych z nagrań studyjnych.

Teraz trafił na rynek dziewiąty - „Valleys of Neptune" zawierający 12 niepublikowanych wcześniej realizacji - w sumie 62 minuty nowej muzyki. Niektóre tytuły utworów są znane z innych płyt, jak np. otwierający „Stone Free" (jedno z najwcześniejszych jego nagrań) czy „Fire", ale w innych wersjach. Czyżby wydawcy podsunęli nam odrzuty z sesji? Bynajmniej, geniusz Hendrixa nie pozwolił mu zagrać fałszywej nuty. To znakomite wykonania, zagrane z pasją, której często brakuje współczesnym artystom. Album jest początkiem serii „The Jimi Hendrix Catalogue!" mającej upamiętnić czterdziestą rocznicę śmierci muzyka. Wydane zostaną specjalne edycje wszystkich jego oficjalnych albumów.

„Valleys of Neptune" ukazuje nam Hendrixa w najbardziej twórczym okresie. Szkoda, że nie dano nam poznać tych utworów za jego życia. Nie wiadomo, dlaczego wytwórnia Polydor zwlekała z wydaniem ich w 1969 r., kiedy zostały nagrane. Jest to praktycznie kontynuacja albumu „Electric Ladyland" (z wyjątkiem jednego, starszego utworu), podsumowanie i zakończenie okresu sygnowanego przez grupę The Jimi Hendrix Experience. Był to czas, kiedy gitarzysta cyzelował każde nagranie, powtarzał solówki bez końca, by wybrać tę, którą uważał za najlepszą. Na tym tle dochodziło do kłótni z producentem Chassem Chandlerem, ale także z muzykami zespołu: perkusistą Mitch Mitchellem i basistą Billym Coxem.

- Każda nuta na tym albumie coś znaczy - mówił Hendrix o „Electric Ladyland" i te słowa można przenieść na opublikowane teraz sesje. W czasie jednej z nich, w lutym 1969 r. w londyńskim studio Olympic zrealizowano trzy utwory, a gościnnie wystąpił perkusista Rocki Dzidzornu, znany m.in. z albumu „Sympathy For the Devil" Rolling Stonesów. Słychać go przede wszystkim w nastrojowym bluesie „Crying Blue Rain" zamykającym album. Ale także w temacie grupy Cream „Sunshine of Your Love", której płyty Jimi uwielbiał. W tym samym studio, ale dwa lata wcześniej, powstał utwór „Mr. Bad Luck". Na basie grał wówczas jeszcze Noel Redding.

Nagrania w Londynie wyniknęły przy okazji zaplanowanych wcześniej dwóch koncertów w Royal Albert Hall sfilmowanych na potrzeby planowanego dokumentu. Hendrix miał przygotowane nowe aranżacje swoich sztandarowych kompozycji „Fire" oraz „Red House" i nagrał je dzień przed koncertem. „Fire" porywa swą energią, a przy „Red House" można się wręcz rozkleić, tak czule Jimi szarpie struny w tej melancholijnej, bluesowej balladzie.

W kwietniu 1969 r. grupa zebrała się w Nowym Jorku, by przygotować repertuar na długą amerykańską trasę koncertową. Nagrania w Record Plant nie zadowalały Hendrixa, nie podobały mu się linie basu, Billy Cox nagrywał je bez końca. W efekcie gitarzysta poprosił o pomoc muzyków grupy Cherry People, z którymi zaprzyjaźnił się kiedyś w Maryland. Tak powstała nowa wersja „Stone Free", ale moim zdaniem nie jest lepsza od tej pierwszej, natomiast z pewnością brzmi lepiej.

Zestawienie tych nagrań i wydanie praktycznie nowego albumu Jimiego Hendrixa było możliwe dzięki jego pasji nagrywania wszystkiego i przechowywania taśm. Te przejęła jego rodzina i wydaje na kolejnych płytach. Niestety, nie można uznać, że te wersje zostały zaakceptowane przez artystę. Panują kontrowersje wśród jego fanów, że kolejne zremasterowane wydania zatraciły prawdziwe, brudne brzmienie jego gitary. Ta brzmi tutaj rzeczywiście wyjątkowo czysto. Ale są to riffy Jimiego Hendrixa, największego gitarzysty wszech czasów, i cieszmy się, że do kolekcji dodamy nowe, nigdy wcześniej nie słyszane.

JAZZ/POP
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★★★

AGA ZARYAN
LOOKING WALKING BEING

Aga Zaryan jest pierwszą polską wokalistką, która wydała album ze znakiem wytwórni Blue Note Records. Płyty jeszcze nie ma w katalogu światowym tej firmy, ale mam nadzieję, że tam trafi. Po niezwykle popularnym albumie CD/DVD „Live at Palladium" zawierającym nastrojowe ballady zarejestrowane na żywo z „amerykańskim" triem, wokalistka poszerzyła instrumentarium i dodała interpretacjom nieco ekspresji. Nową płytę nagrała z towarzyszeniem swojego „polskiego" tria z pianistą Michałem Tokajem, kontrabasistą Michałem Barańskim i perkusistą Łukaszem Żytą. Jak na niektórych koncertach, i tu dołączył czeski gitarzysta David Doružka oraz znany z poprzedniego wydawnictwa amerykański perkusjonista Munyungo Jackson.

Na płycie pojawiły się po raz pierwszy teksty Zaryan sąsiadujące z poezją Denise Levertov. Muzykę napisali: Tokaj i Doružka, jedną Larry Koonse. Moją uwagę zwróciła intrygująca gra czeskiego gitarzysty. Nastrojowe piosenki będą się podobać szczególnie wieczorem, pozwalając na wyciszenie się po trudach dnia.

BLUE NOTE/EMI MUSIC

JAZZ
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★★

ETTA CAMERON/NIKOLAJ HESS
ETTA

To już osiemnasty album w karierze amerykańskiej wokalistki. Podkreślę od razu wyjątkowy talent połączony ze zjawiskowym głosem, niezwykle głębokim, spokojnym, o przyjemnej barwie. Ten album zaskoczył mnie już w pierwszej chwili tym, że wokalistka zaczyna śpiewać dopiero po 150 sekundach otwierającego utworu. To zasługa aranżacji pianisty Nikolaja Hessa, który najpierw buduje tajemniczy nastrój tematu „What A Wonderful World" przestrzennymi dźwiękami trąbki Palle Mikkelborga i kalimby Marilyn Mazur. Są to zacni goście tria Hessa i wypada dodać jeszcze saksofonistę Jensa Sondergaarda.

Etta Cameron ma dziś 70 lat, doświadczenie zdobyła śpiewając w kościelnym chórze. Jej gospelowy styl interpretacji doskonale pasuje do nowoczesnych, jazzowych aranżacji standardów, jak np. „Summertime". Sugestywnie wykonała „Smile" a jej niski, refleksyjnie stonowany śpiew ciekawie kontrastuje ze stłumioną trąbką Mikkelborga. Pełnię możliwości jej głosu poznamy w smutnym „Motherless Child", gdzie akompaniują jej tylko instrumenty perkusyjne.

STUNT/MULTIKULTI

JAZZ
WYKONANIE ★★★★1/2
NAGRANIE ★★★★

JOEY DEFRANCESCO
SNAP SHOT

Dwadzieścia jeden lat temu ukazał się debiutancki album „All of Me" geniusza organów Hammonda 17-letniego wówczas Joeya DeFrancesco. Swój talent połączył z pracowitością i pod okiem ojca Papy Johna DeFrancesco, również organisty, osiągnął niedoścignięty dla innych poziom wirtuozerii. Ale technika to nie wszystko. Joey ma w sobie niespokojnego ducha jazzu, uwielbia koncerty i spotkania z różnymi muzykami. Jednak dwudziestolecie kariery uczcił w swoim stałym The Original Trio 5 marca w centrum kultury Kerra w Scottsdale, w Arizonie. Towarzyszyli mu: gitarzysta Paul Bollenback i perkusista Byron Landham.

- Jesteśmy jak bracia - podkreśla Joey - graliśmy razem stale między 1990 a 2002 rokiem, to najlepsi muzycy, jakich spotkałem. Ta niewidzialna nić porozumienia objawia się w szalonych popisach improwizacyjnych. DeFrancesco lawiruje niczym wyrafinowany akrobata na wysoko powieszonej linie, dostarczając nam emocji w każdym momencie. Połączenie standardów z oryginalnymi kompozycjami dało bogaty i różnorodny program. Ach, co to był za koncert!

HIGHNOTE/MULTIKULTI

WORLD MUSIC
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

SALIF KEITA
LA DIFFÉRENCE

Muzycy pochodzący z Czarnego Lądu nagrywają najlepsze albumy w Europie, a ich prawdziwą muzyczną Mekką stał się Paryż. Tu również rezyduje pochodzący z Mali albinos Salif Keita nazywany „Złotym Głosem Afryki". W Mali śpiewanie zarezerwowane jest dla kasty griotów, a jasne włosy i skóra były powodem odrzucenia go przez rodzinę i społeczność. Jednak niezwykły talent muzyczny pozwolił mu stać się, obok Youssou N'Doura, czołowym artystą World Music.

Nowy album jest najbardziej zaangażowaną społecznie produkcją artysty. „Jestem czarny, ale moja skóra jest biała i podoba mi się moja odmienność. Jestem biały ale moja krew jest czarna, kocham to, taka odmienność jest piękna" - śpiewa w tytułowym utworze będącym hymnem tolerancji. Niezwykle emocjonalny śpiew Keity elektryzuje słuchaczy na całym świecie. Jego piosenki łatwo wpadają w ucho, są nasycone afrykańską rytmiką. Natomiast europejska produkcja sprawia, że są one akceptowane przez szeroką publiczność. „La Différence" to najlepszy, najsilniej poruszający wyobraźnię album afrykańskiego artysty.

EMARCY/UNIVERSAL MUSIC

JAZZ/POP
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

LEWANDOWSKA/STANKIEWICZ/KUKUŁA
COŚ DLA DZIECI I NIE TYLKO

Nikt wcześniej nie zaśpiewał w jazzowym stylu piosenek dla dzieci, o dzieciach, ich małych i wielkich problemach. I oczywiście o mamie, babci i tacie. Teksty Janusza Kukuły są na tyle głębokie, że zasłuchani w melodiach, zastanowimy się także nad zawartymi w nich myślami. A dzieci będą je nucić. Inga Lewandowska, która w ubiegłym roku obroniła doktorat, znalazła czas, by zaśpiewać czternaście piosenek dzieciom - swoim i naszym.

Do czterech piosenek napisała również muzykę, dwie z nich wespół z mężem Kubą Stankiewiczem. Pozostałe są dziełem Stankiewicza, aranżera, pianisty i lidera akompaniującego wokalistce zespołu. Sekcję rytmiczną utworzyli basista Marcin Pędowski i perkusista Adam Golicki. Kilka znakomitych, jak zawsze, solówek zagrał puzonista Grzegorz Nagórski. Bliskość łagodnego głosu Ingi Lewandowskiej tworzy ciepły, rodzinny nastrój. Choć tematyka płyty jest dziecięca, to muzyka jak najbardziej wyrafinowana, dla dorosłych. A dzieciom przyda się ta pierwsza jazzowa lekcja.

INTROMUSIC.PL

JAZZ
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

ROB MAZUREK QUINTET
SOUND IS

W Polsce znamy dobrze chicagowską scenę afroamerykańskich muzyków zrzeszonych w AACM, jak Art Ensemble of Chicago, Anthony Braxton, Henry Threadgill czy Muhal Richard Abrams. Ale w Wietrznym Mieście działa wielu progresywnych muzyków o innym kolorze skóry. To oni tworzą formacje znane z oryginalnych pomysłów: Tortoise, Isotope 217, Exploding Star Orchestra, Chicago Underground i Sao Paulo Underground. Zespoły te łączy jeden muzyk - kornecista Rob Mazurek, którego niedawno gościliśmy w Polsce z nowym projektem „Sound Is".

Mazurek potrafi improwizować jak rasowy jazzman, ale bardziej inspirują go industrialne odgłosy miasta. Każdą frazą odkrywa nowe możliwości muzyki improwizowanej. Nie przywiązuje wagi do melodii, bardziej interesuje go brzmienie, a raczej współbrzmienie jego kornetu z innymi instrumentami: wibrafonem, instrumentami perkusyjnymi. Album „Sound Is" to płyta koncepcyjna, utwory mają formę otwartą, na koncertach mogą się rozwijać w dowolną stronę. Słuchacz odbędzie podróż w nieznane rejony, wzbogaci wiedzę i poszerzy muzyczne horyzonty. Dla Mazurka wszystko jest możliwe.

DELMARK/MULTIKULTI

JAZZ
WYKONANIE ★★★★1/2
NAGRANIE ★★★★★

PAUL MOTIAN
LOST IN A DREAM

Gdyby ktoś sądził, że ballady służą jazzmanom wyłącznie do grania łatwo wpadających w ucho melodii i gładkich harmonii ku uciesze szerokiej rzeszy fanów złaknionych nastrojowych dźwięków, niech sięgnie po album Paula Motiana „Lost In A Dream". Nagrany na żywo podczas koncertów w nowojorskim klubie Village Vanguard przez trio perkusisty pokazuje, jak twórcze mogą być improwizacje, gdzie kanwą jest łagodna melodia. Zdziwienie opada, kiedy popatrzymy na skład zespołu. Przy fortepianie zasiadł Jason Moran, jeden z najbardziej pracowitych i ambitnych jazzmanów, a na saksofonie zagrał Chris Potter znany z zespołów Dave'a Hollanda. Moim zdaniem to on zasługuje na miano spadkobiercy Michaela Breckera.

Trio rozbiera na podstawowe nuty kompozycje Motiana i standard Berlina „Be Careful It's My Heart". W tym ostatnim Potter potrafi zagrać wręcz słodko, zmysłowym tonem. Motian delikatnie szura szczoteczkami, Moran od niechcenia układa akordy. Ale to absolutnie genialne trzy minuty. W „Ten" i „Drum Music" słychać już ostrzejsze dźwięki na wypadek, gdyby ktoś chciał przy tych melodiach zasnąć.

ECM/UNIVERSAL MUSIC

REKLAMA

STODOŁA ZAPRASZA

ARCH ENEMY
16.05
NIEDZIELA

HOŁDYS KOSMOS!
10.06
CZWARTEK

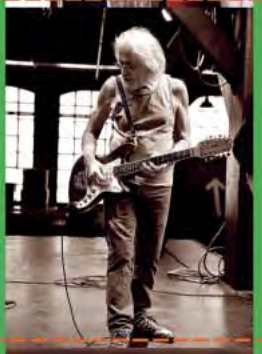

JOHN MAYALL
18.06
PIĄTEK

DEVILDRIVER
SUPPORT:
3 INCHES OF BLOOD
MALEFICE
KRAKÓW LOCH NESS
21.06
PONIEDZIAŁEK
WARSZAWA STODOŁA
22.06
WTOREK

GOJIRA
LOST SOUL
MASACHIST
25.08
ŚRODA

BILETY DO NABYCIA:
KASA KLUBU STODOŁA
UL. BATOREGO 10, TEL. (22) 825 60 31

SPRZEDAŻ INTERNETOWA:
WWW.TICKETPRO.PL, WWW.TICKETONLINE.PL,
WWW.EVENTIM.PL

WINYL LP

JAZZ
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

PAT METHENY GROUP
PAT METHENY GROUP

Pamiętam ten moment, jakby to było dziś, kiedy z namaszczeniem kładłem na talerz gramofonu Daniel debiutancką płytę Pat Metheny Group zdobytą za ciężkie pieniądze na giełdzie w Hybrydach, a może na Wolumenie. Brzmienie, które proponował młody gitarzysta znany mi z albumów Gary'ego Burtona, było jak powiew wiosennej bryzy. A chwytliwa melodia otwierającego album „San Lorenzo" długo dźwięczała mi w uszach. Tak zaczęła się moja miłość do muzyki Metheny'ego.

Dziś z radością położyłem na talerz innego już gramofonu wznowienie tej płyty wytłoczone w 180-gramowym kawałku winylu z audiofilską dokładnością - jak głosi etykietka. Sprawdziłem, płyta waży 200 gram! Porównałem też brzmienie z płytą CD i… po co komu była ta kompaktowa rewolucja - krzyknąłem w duchu?! Wszystkie instrumenty brzmią naturalnie, bas, fortepian mają w sobie jakąś dziwną, niespotykaną na CD miękkość, są przyjazne uszom, a gitara Pata po prostu brzmi wyraźniej i cieplej. To nie było audiofilskie nagranie, ale płyta winylowa daje dużo przyjemności, odkrywa muzykalność Pat Metheny Group. Szkoda, że nie mam pierwszego tłoczenia sprzed 32 lat. Ciekawe byłoby porównanie.

ECM/UNIVERSAL MUSIC

JAZZ
WYKONANIE ★★★★1/2
NAGRANIE ★★★★1/2

KATTORNA
STRAYING TO THE MOON

Czy można przywołać dziś ducha muzyki Krzysztofa Komedy z lat 60.? Zrobił to w swoim stylu jego współpracownik Tomasz Stańko na płycie „Litania", ale nie sądziłem, że uda się to zespołowi złożonemu z młodych jazzmanów. Grupa wzięła nazwę od tytułu kompozycji Komedy z albumu „Astigmatic". Kattorna powstała 5 lat temu z inicjatywy puzonisty Grzegorza Rogali i pianisty Łukasza Pawlika. Udział w konkursie Europejskich Integracji Muzycznych w Zyrardowie przyniósł im pierwszą nagrodę. Na festiwalu Berlin Jazz and Blues Award otrzymali laur publiczności: statuetkę „Ella".

Debiutancki album otwiera kompozycja kontrabasisty Maxa Naut-Simonsena „Drop In" z nastrojową solówką autora i chwytliwym tematem granym unisono. Jest również „Kattorna" Komedy zagrana z młodzieńczą werwą, ale i z zachowaniem charakterystycznego liryzmu. Pozostałe utwory napisał Łukasz Pawlik i należą mu się słowa uznania za atrakcyjne melodie i przejrzystą formę, pozwalające zaprezentować wysokie umiejętności całemu zespołowi. Dzięki temu album ten nie odbiega od najlepszych produkcji amerykańskich głównego nurtu jazzu. Ma też coś, co polubimy - słowiańską melancholię. To najlepszy debiut fonograficzny ostatnich lat.

WWW.KATTORNA.COM

CD+DVD

JAZZ
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★1/2

SCOTT HAMILTON SCANDINAVIAN FIVE
LIVE AT NEFERTITI

Inspiracje mistrzami saksofonu ery swingu Benem Websterem, Colemanem Hawkinsem czy Lesterem Youngiem skrywa się dziś przed słuchaczami. W modzie są John Coltrane i Michael Brecker. Ale Scott Hamilton nie chce być modny. Gra muzykę, którą kocha i robi to z sercem, po mistrzowsku. Jest bodaj jedynym saksofonistą tenorowym, który na początku lat 80. reaktywował dawne brzmienie i jest słuchany do dziś.

Właśnie ukazał się podwójny album zawierający jego koncert w klubie Nefertiti w Gotenburgu. Jedna z płyt to CD, druga DVD, a różnią się zawartością tylko w przypadku dwóch utworów. Na CD znajdziemy dodatkowo balladę „Dear Old Stockholm", a na DVD temat Charliego Chaplina „Smile". DVD zawiera również rozmowy z muzykami. Oprócz lidera wypowiadają się skandynawscy członkowie jego kwintetu: znakomity gitarzysta Ulf Wakenius, pianista Jan Lundgren, kontrabasista Jesper Bodilsen i perkusista Kristian Leth. Kiedy słucham tego albumu, wydaje mi się, że inna muzyka wcale nie jest mi potrzebna. Są świetne improwizacje, jazzowy feeling i swobodny, klubowy nastrój.

STUNT/MULTIKULTI

JAZZ
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

TINGVALL TRIO
VATTENSAGA

Szwedzki pianista Martin Tingvall założył swoje trio siedem lat temu w Hamburgu. Do współpracy zaprosił kubańskiego kontrabasistę Omara Rodrigueza Calvo i niemieckiego perkusistę Jürgena Spiegela. Skandynawskiej melancholii towarzyszy więc kubańska fantazja i niemiecka precyzja. Nowy album „Vattensaga" zamyka trylogię „Norrland", a poprzedziły go płyty „Skagerrak" i „Norr". Trio zostało ostatnio wyróżnione jedną z najważniejszych niemieckich nagród - Jazz Echo w kategorii rodzimych zespołów.

Kiedy ukazała się pierwsza płyta tria, Tingvalla określano jako konkurenta Esbjörna Svenssona. Dziś wypadałoby go nazwać godnym kontynuatorem.

Młody Szwed jest przede wszystkim utalentowanym kompozytorem. Jego tematy mają zwartą formę i wyraźną linię melodyczną. Na płycie znalazło się aż trzynaście utworów, co świadczy, że aranżacje nie są „przegadane". Ich różnorodny charakter, od dynamicznych jak „Under Ytan" do balladowych jak „Rodbla" sprawia, że album przykuwa uwagę słuchacza. Co ważne, lider i kompani grają coraz lepiej i precyzyjnie formułują pomysły.

SKIP/GIGI

JAZZ
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★1/2

DAVID SANBORN
ONLY EVERYTHING

Mając w pamięci poruszający, ekspresyjny koncert tria Davida Sanborna na festiwalu Jazz nad Odrą we Wrocławiu, z przyjemnością sięgam po jego nowy album. Trudno o bardziej rozpoznawalne brzmienie saksofonu kojarzące się jednocześnie z fusion i r'n'b. Wśród idoli Sanborna byli, od najmłodszych lat, dwaj saksofoniści z kręgu soul jazzu: Hank Crawford i David „Fathead" Newman. Obu składa hołd, ale nad płytą unosi się także duch Raya Charlesa. W jego przebojach usłyszymy Joss Stone śpiewającą rozkołysany rytmem „Let the Good Times Roll" oraz Jamesa Taylora w pogodnym temacie „Hallelujah, I Love Her So".

Wartością dodaną albumu jest udział wybitnego organisty Joeya DeFrancesco. Jego Hammond B3 łagodzi ostre, zadziorne brzmienie saksofonu Sanborna. Aż dziw, ile energii w tym szczupłym i ciągle młodo wyglądającym jazzmanie. Moim faworytem jest otwierający album blues „The Peeper" z udziałem sekcji instrumentów dętych. Przenosi mnie w lata 60., kiedy jazz, soul i blues stworzyły najbardziej melodyjne, atrakcyjne do dziś dzieła.

DECCA/UNIVERSAL MUSIC

JAZZ/WORL MUSIC
WYKONANIE ★★★
NAGRANIE ★★★★

MULATU ASTATKE
MULATU STEPS AHEAD

Występ legendarnego etiopskiego wibrafonisty i aranżera Mulatu Astatke z brytyjską formacją The Heliocentrics w klubie Palladium z pewnością przysporzył nowych fanów temu mało znanemu u nas artyście. Uważany jest za twórcę ethio-jazzu i jednego z najwybitniejszych muzyków z tego kraju, który cieszy się popularnością za granicą i to coraz większą. Przyczyniły się do tego kompilacje muzyki klubowej i didżeje samplujący jego nagrania z lat 60. i 70.

Astatke powraca z nowym materiałem firmowanym już tylko swoim nazwiskiem. Z europejskiego punktu widzenia to intrygująca synteza jazzu z afrobeatem, bluesem, funkiem, swingiem i world music. A jednak wyłowienie elementów składowych nie jest proste, bo jazz, blues i funk w samej Afryce funkcjonują już od lat, zakorzeniły się i zostały przetworzone. Dzięki udziałowi etiopskich muzyków grających na tradycyjnych instrumentach ta muzyka tętni egzotycznymi rytmami, a szerokie orkiestrowe plany przenoszą nas na afrykańskie stepy. Jak echo powracają tu afrokubańskie motywy posiadające przecież źródło na Czarnym Lądzie. Zaskakujący album.

STRUT/SONIC

Wytwórnia EMI Music Poland z dumą prezentuje
najnowszy, jazzowy album

NIGELA KENNEDY

„SHHH!"

gościnnie na płycie wystąpił Boy George

Płyta już w sprzedaży !

Music from EMI

Radio PiN jazz forum The European Jazz Magazine sens merlin.pl WP.PL

PŁYTA MIESIĄCA

JAZZUJĄCE WOKALIZY

BOBBY MCFERRIN
VOCABULARIES
EMARCY/UNIVERSAL MUSIC

WYKONANIE ★★★★★
OBRAZ ★★★★1/2

Niepowtarzalną osobowością, jaką bez wątpienia jest McFerrin, mieliśmy szczęście zapoznać się na początku kariery, gdy przybył na Jazz Jamboree '85 jako protegowany Urszuli Dudziak. Już wtedy dało się wyczuć, że śpiewając nie tylko gardłem, ale całym ciałem, całym sobą, wprowadza na jazzowe sceny nowy standard wokalistyki, a mikrofon służący dotąd do zbierania fali głosowych traktuje jako akompaniujący instrument, najczęściej perkusyjny. McFerrin posiada zdolność płynnego przechodzenia od falsetu do basu, niezwykle sprawnie prowadzi równolegle kilka wątków melodycznych, a w upodobnianiu swego głosu do trąbki, gitary elektrycznej czy syntezatora nie ma sobie równych. W jego stylu swobodnie miesza się tradycyjny śpiew europejski, jazzowe wokalizy i rytualne śpiewy etniczne z całego świata, z wyraźną preferencją Afryki. Za pomocą elastycznych figur ostinatowych potrafi wykreować zniewalającą atmosferę transową. Doceniono te nieprzeciętne umiejętności, nagradzając wokalistę 10 razy nagrodą Grammy, a każdy, kto zetknął się z jego sztuką, zapamiętuje to spotkanie jako coś niezwykłego. Jego niebywałe umiejętności rozciągają się również na komponowanie, aranżowanie, edukowanie a nawet dyrygowanie orkiestrami symfonicznymi. Mówiąc w skrócie: McFerrin ma muzykę w małym palcu.

Artysta odwiedza nas dość regularnie (wiosną i w lecie wystąpi znowu w kilku miastach Polski z różnymi programami) mając zawsze zapewniony komplet na widowni, bo każdy meloman wrażliwy na muzykę improwizowaną chce znaleźć się w orbicie oddziaływań jego niebywałej ekspresji, naturalności i poczucia humoru. Mimo dużej aktywności na scenie poprzedni tytuł autorski „Beyond Words" został wydany aż 7 lat temu.

Czas oczekiwań na prezentację najnowszych pomysłów został nagrodzony i niniejszy album imponuje rozmachem przedsięwzięcia. Oprócz McFerrina, w różnych konfiguracjach wystąpiło około pięćdziesięciu wokalistów, a wśród nich takie osobowości jak: Lisa Fischer, Janis Siegel, Kim Nazarian, Luciana Souza, Joey Blake, czy Theo Bleckman. Dyskretną oprawę instrumentalną i rytmiczną sprokurowali: Alex Acuna (perkusjonalia), Donny McCaslin lub Perdro Eustache (instrumenty dęte drewniane) i Roger Treece (syntezator, perkusjonalia). Ten ostatni wystąpił też w roli producenta, inżyniera nagrań, współkompozytora i aranżera. To on po setkach godzin przesłuchań archiwalnych nagrań McFerrina wybrał najciekawsze wątki i połączył w całość w postaci siedmiu zgrabnie zbudowanych utworów. Nietrudno więc wyłowić w nich motywy znane z poprzednich płyt i koncertów. Fragmenty nagrywano w małych grupach, a potem misternie scalano. Utwory zaskakują zwrotami akcji, obfitością faktur głosowych i uniwersalnością przekazu; kulminacja magii obrzędu następuje w „Wailers". Artysta wprawia w zdumienie, że gdy w obecnych czasach muzyka popularna pędzi w kierunku uproszczeń, on z przyjaciółmi dąży w kierunku przeciwnym - do bogactwa, doskonałości.

Niemal zbiegły się w czasie: „Orchestrion" (wielogłos robotów muzycznych) Pata Metheny'ego z niniejszym projektem. Obaj mistrzowie wykonali gigantyczną pracę w zgraniu polifonii i polirytmii w syntetyczny obraz muzyczny. Jednakże projekt McFerrina posiada tę wyraźną przewagę, że używa jako tworzywa żywych głosów – elementów nie do przecenienia.

Era Jazzu będzie gościć 12.04. w Filharmonii Narodowej Jima Halla, jednego z gigantów refleksyjnej gitary, którego bogata spuścizna zapisała się na stałe w historii jazzu.

The Light, *„Afekty"*, Multikulti Project, Multikulti (**/***1/2)**

Bardzo pochlebnie o liderze tria, klarneciście Wacławie Zimpelu, wypowiada się sam Ken Vandermark. Grupę współtworzą równie utalentowani muzycy: Wojtek Traczyk – kontrabas i Robert Rasz - perkusja. Muzycy osiągają przykładną jedność myśli, inteligentnie rozwijając wątki. Kompakt stanowi prezentację bogactwa form free jazzu: Aylerowski „Freedom Cry", liryczny „Sorrow", Coltrane-'owski „Hridaja", konkretny „Shangri La", Colemanowską „Rozpacz". Świadczy to o nieprzeciętnej erudycji muzyków, którzy zawsze pozostają sobą.

Rigmor Gustafsson, *„Calling You"*, ACT, Gigi (**/****1/2)**

Pomimo że znanej szwedzkiej wokalistce (która wykazywała skłonności do sentymentalnych interpretacji jazzowych standardów) towarzyszy zamaszyście poczynający sobie Radio.string.quartet.vienna z Austrii (zasłynęli interpretacjami z repertuaru Mahavishnu Orchestra). To ich spotkanie dało zaskakująco spójny rezultat. Ona zaśpiewała popularne tematy rzewnym, ale pełnym pasji głosem, oni zaaranżowali akompaniament nietuzinkowo i zagrali nowocześnie, swobodnie, czasem romantycznie (jak temacie tytułowym), lecz nigdy ckliwie.

Różni wykonawcy, *„Tango"*, Word Music Network, Multikilti (**/****)**

Esencja tanga jest nierozłącznie związana z Argentyną i choć w różnych zakątkach globu pojawiają się naśladowcy i rekonstruktorzy stylu, to stanowią margines, bo nadal najbardziej udane eksperymenty powstają w ojczyźnie tanga. Kompilacja stanowi przegląd aktualnych tendencji rozwojowych stylu, który - mówiąc kolokwialnie - ma się dobrze. Bonusowy cd zawiera nagrania grupy Carlosa Libedinsky-'ego „Narcotango 2"; do typowego dla tanga instrumentarium dodano uwspółcześniające efekty elektroniczne.

Henry Threadgill, *„This Brings Us to"*, Vol. 1, Pi Recordings, Gigi (**/****)**

Threadgill należy do elitarnej grupy twórców free jazzu, którzy pozostawiając współtowarzyszom swobodę wypowiedzi, piszą przemyślane aranżacje. Jego aktualny kwintet (on na flecie lub saksofonie altowym, gitarzysta, puzonista lub tubista, basista oraz perkusista) przedstawia 6 kompozycji o charakterystycznej fakturze, w dużej mierze lirycznej, pełnej zbiorowych improwizacji z trzymaną w ryzach spontanicznością. Zaskakująco brzmią w utworze „After Some Time", gdy lider bierze do reki saksofon, odzywa się w nim duch Colemanowski.

Jim Lampi, *„Greazy"*, Gila, Decibel (**/*****)**

Lampi należy do mistrzowskiej ligi uprawiającej grę na dwunastostrunowym instrumencie zwanym stick, który mimo niepozornych rozmiarów posiada potężne brzmienie, szczególnie w basowym rejestrze. Większość utworów na audiofilskim kompakcie wykonuje trio (klawiatury, stick i perkusja) odwiedzane przez solistów, wśród których odnajdujemy legendarnego wokalistę Johna Martyna. Lampi też podśpiewuje i gra na saksofonie. Muzykowanie w charakterze wyluzowanego jamu z doskonale swingującą i nośną sekcją rytmiczną, choć stylistycznie to jazz-rock.

Heinz Sauer, *„If (Blue) Then (Blue)"*, ACT, GiGi (**/****1/2)**

Duety nestora niemieckich saksofonistów z seniorem pianistyki Joachimem Kuhnem i juniorem Michaelem Wollnym. Sauer prowadzi narracje tonem zbliżonym do Archiego Sheppa, gdzie łagodnie romantyczna wibracja potrafi niepostrzeżenie przeistoczyć się w chrapliwy skowyt. Kuhn, podobnie do Sauera, ostro wychodzi poza postbopową konwencję, natomiast subtelniejszy Wollny jest w formie bardziej umiarkowany. Połowa repertuaru to znane jazzowe standardy, lecz zostały tak zaaranżowane, że rozpoznanie ich nie jest łatwe.

Samba Toure, *„Songhai Blues"*, Word Music Network, Multikulti (*1/2 /***1/2)**

Malijczyk Toure jest protegowanym Aliego Farki Tourego, nieżyjącego już wielkiego bluesmana Afryki, w zespole którego Samba grał przez parę lat. Starający się kontynuować piękną tradycję Samba opiera swe utwory na bluesowych ostinato gitary. Brzmienie to wzbogaca nie tylko rozbudowana sekcja rytmiczna, ale ludowe skrzypki i czterostrunowa gitara oraz żeński chórek. Niemal wszystkie piosenki oparte są na gospelsowym schemacie: zawołanie Samby – odpowiedź chórku. Muzyka bardzo korzenna w swej istocie.

Naomi Shelton & Gospel Queens, *„What Have You Done, My Brother?"*, Daptone, Multikulti (**/****)**

Czasami wydaje się, że styl gospel żyje jedynie w kościołach czarnych społeczności amerykańskich. Jednakże odsłuch niniejszego krążka przeczy takiemu poglądowi. Obdarzona mocnym i uduchowionym głosem Shelton i jej refrenistki działają zarówno w świątyniach jak i klubach, zyskując na popularności. Recepta prosta: zespół znalazł inspirację w niezwykle nośnej tradycji gospel i wzmocnił siłę oddziaływania mocnym ładunkiem rhythm'n'bluesa złotych lat 60. Do sukcesu grupy przyczynia się zespół instrumentalny pod kierunkiem Cliffa Drivera.

Różni wykonawcy, *„Zabriskie Point"*, Sony, Sony Music (**/***)**

O perypetiach powstawania tego niezwykle ważnego, choć niedocenionego w latach 70., filmu Michelangelo Antonioniego o ruchu hippisowskim można poczytać w załączonej do kompaktu książeczce. Jednakże na drugim krążku, dla fanów grupy Pink Floyd i Jerry'ego Garcii (lidera grupy Grateful Dead), wydawca zebrał niepublikowane wcześniej, a niewykorzystane w filmie nagrania psychodelicznego rocka: fenomenalny Garcia solo na gitarze akustycznej i kreatywni Pink Floyd, którzy w jednej z propozycji grają rasowego bluesa (!).

Różni wykonawcy, *„An Education"*, Decca, Universal Music (*1/2 / ***)**

Muzyka do filmu pochodzi od tak różnych wykonawców, jak Juliette Greco, Mel Torme, Ray Charles, Brenda Lee, Melody Gardot, czy Madeleine Peyroux. Akcja filmu rozgrywa się w Anglii na początku lat 60., gdy panujący wtedy kult pop kultury amerykańskiej czy francuskiej nie zapowiadał rychłego pojawienia się angielskiej fali młodych nowatorskich zespołów, którym przewodzili The Beatles. Cenny dokument czasu, choć niektóre wykonania grzeszą naiwnością.

LP

JAZZ-ROCK
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★1/2

CARLA BLEY
SEXTET

Wznowienie tego popularnego albumu z 1987 r. w wersji analogowej powinno zainteresować nie tylko zagorzałych fanów słynnej kompozytorki, grającej tu na organach, lecz również zwolenników wyciszonych klimatów ocierających się z lekka o smooth jazz. Tytuł ten stanowi pewien estetyczny wyłom w dyskografii Bley, gdyż aranżacja po raz pierwszy nie uwzględnia udziału instrumentów dętych. Najżywszą postacią w zespole jawi się Hiram Bullock, nieżyjący już gitarzysta, dodający niemal Hendrixowskiego ognia do spokojnych (w większości) melodyjek. Pięknie przeplatają się linie organów z fortepianem, na którym gra Larry Willis; duet klawiatur tworzy finezyjnie splecione harmonie, z których słynie warsztat aranżerski Bley i sekcja dęta wydaje się być zbędną w tym kontekście. Nośnego, a zarazem śpiewnego, basu Steve'a Swallowa nie trzeba reklamować, bo trudno znaleźć nagrania z jego udziałem, że bylibyśmy nieusatysfakcjonowani jego grą. Victor Lewis (perkusja) i Don Alias (perkusjonalia) są skuteczni w swych rolach, ale nie rozpalają emocji. Aby po wysłuchaniu krążka pozostały słuchaczowi mocne wrażenia, Bley funduje na zakończenie formę ostrego rhythm'n'bluesa, w której wszyscy doskonale się sprawdzają.

WATT / UNIVERSAL MUSIC

COOL JAZZ
WYKONANIE ★★★★1/2
NAGRANIE ★★★★1/2

MARC COPLAND
NIGHT WHISPERS

Trzeci tytuł z serii New York Trio Recordings Vol. 3, firmowanej przez wybitnego amerykańskiego pianistę. Wydaje się, że tak jak styl Coplanda jest niezwykle delikatny, tak on sam posiada też na tyle subtelną naturę, że mimo nieprzeciętnych umiejętności technicznych i sztuki kreowania poetyckiego nastroju, brak mu siły przebicia i pozostaje postacią znaną nielicznym fanom. Również tym razem towarzyszą Coplandowi godni partnerzy: Drew Gress na kontrabasie i Bill Stewart przy perkusji, obaj precyzyjni i pełni fantazji. Obojętne, czy trio wykonuje koronkową opowieść „The Bell Tolls" w nastroju melancholijnym, czy wkracza na poletko pachnące abstrakcją spod znaku Theloniousa Monka w „Scattered Leaves", czy żwawo rozgrywa „Night Whispers"- uderza nas harmonijna współpraca między muzykami. Album został skonstruowany właściwie z siedmiu tematów poprzedzielanych powracającym motywem epickim „Emily". Copland zwykł umieszczać w repertuarze coś z klasyki Milesa Davisa; tutaj mocno odmieniony „So What" przypomina magiczne chwile, kiedy to dobierając na fortepianie wyszukane akordy, kreował nastrój Bill Evans, którego wspaniałym kontynuatorem jest właśnie Copland.

PIROUET / GIGI

CD/DVD

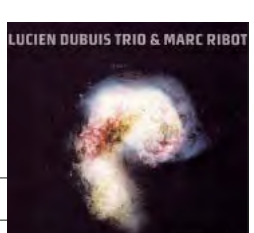

ETNO-JAZZ
WYKONANIE ★★★★1/2
NAGRANIE ★★★★★

ANTONIO FORCIONE
IN CONCERT

Związek włoskiego gitarzysty z audiofilskim wydawnictwem Naim trwa już półtorej dekady i przynosi znakomite efekty. On jest wybitnym muzykiem, wrażliwym na rozmaite folklory, oni skrupulatnie nagrywają jego poczynania, oddając bogactwo alikwotów w jakie obfitują akustyczne gitary. Na tym koncercie kwartet Forcione tworzyli: wiolonczelistka Jenny Adejayan z Nigerii, perkusista Adriano Adewale z Brazylii i basista-flecista Natan Thomson z Australii. Na otwarcie gorąco oklaskiwanego występu olśniewający utwór „Heart Beat" wykonano solo w stylu odkrywającym całą duszę gitary. Wraz z pojawieniem się reszty zespołu wspaniale wzbogaciły harmonię wiolonczela i kontrabas, a dynamiczna praca perkusjonaliów dodała całości skrzydeł. Magia zaczęła emanować ze sceny przy introdukcji fletu do „African Dawn", potem wydawało się, że w transie tańczą wszystkie instrumenty. Melodyjność i emocje emanowały ze sceny do końca koncertu, który zakończył się porywającą wersją „Maurizio's Party". Wzorcowa realizacja wydarzenia zarówno audio, jak i wideo, utrwaliła we właściwych proporcjach wszelkie niuanse i dynamikę gry poszczególnych instrumentów z imponującą klarownością: istny koncert w domu!

NAIM / DECIBEL

ETNO
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

SYRAN MBENZA
IMMORTAL FRANCO

Kongijski gitarzysta Franco L. Makiadi był jednym z najwspanialszych twórców afrykańskiego kontynentu, docenionym również w wielkim świecie zapewne dlatego, że był otwarty na muzykę świata. Mbenza, młodszy krajan Makiadiego, który przejął po mistrzu wyjątkowy styl gry na gitarze oraz sposób aranżowania piosenek, postanowił złożyć hołd nieżyjącemu nauczycielowi, przypominając kilka stylowych kompozycji Makiadiego. Gitara prowadząca pod palcami Mbenzy brzmi niczym klawesyn, wysyłając zarazem bardzo motoryczne, jak i niezwykle melodyjne akordy. Dominującej, choć wcale nie nachalnej, gitarze towarzyszy kilku wokalistów, saksofonista, basista, perkusiści, a nawet akordeonista; niektórzy muzykowali kiedyś z Makiadim, co nadało większej autentyczności sesji. Tuzin piosenek obfituje w bogate polifonie i polirytmie budzące skojarzenia z klimatami Ameryki Łacińskiej. Możemy się wtedy zastanawiać, gdzie tak na prawdę powstała rumba i kto ją dokąd eksportował. Muzyka jest przecież rodzajem sztuki, która migruje wraz z ludźmi i tym. co gra im w duszach. Taneczne rytmy i wpadające w ucho linie melodyczne powodują, że zestaw piosenek nadaje się zarówno do słuchania, jak i do zabawy.

WORD MUSIC NETWORK / MULTIKULTI

JAZZ-ROCK PROGRESYWNY
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

ODDJOB
CLINT

Nazwa zespołu ze Szwecji sugerowałaby, że zajmuje się on rzeczami przypadkowymi, gdy tymczasem realizuje ambitnie wypracowany koncept. Mózgiem przedsięwzięcia jest trębacz Goran Kajfes, Chorwat, urodzony w Szwecji. W Polsce, właściwie nieznany, Kajfes grał z wieloma renomowanymi muzykami i posiada na koncie kilka albumów, z których jeden wyróżniono szwedzkim Grammy. W skład kwintetu Oddjob wchodzą jeszcze saksofonista i klarnecista Per R. Johansson, klawiaturzysta Daniel Karlsson, basista i gitarzysta Peter Forss oraz perkusista Janne Robertson. Kajfes pisuje z sukcesem muzykę dla telewizji oraz filmu i zapewne ten fakt stanowi kanwę projektu osnutego wokół melodii do filmów z udziałem Clinta Estwooda. Estwood jest zagorzałym fanem jazzu i na płycie wykonano też jeden z jego utworów. Autorami pozostałych motywów są tak znani kompozytorzy filmowi, jak Ennio Morricone, czy Lalo Schifrin. Oddjob nadał minimalistycznym interpretacjom na wskroś nowoczesne formy wyrazu i wykorzystał do maksimum swe instrumentarium. Poprzez częste użycie basu z klarnetu i syntezatora uzyskano niezwykle dramatyczne brzmienie, odległe od lekko rozhuśtanego nu-jazzowego medium.

ACT / GIGI

FUNKY-JAZZ
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

WOJTEK PILICHOWSKI
FAIR OF NOISE

Od lat ceniony za niebywałe umiejętności, należy do czołówki polskiej sceny jazzowej, ale nie byłby sobą, gdyby nie brał częstego udziału w najróżniejszych, bardziej rozrywkowych produkcjach. Gra na basie z pełnią wirtuozerii, co daje się słyszeć namacalnie na niniejszym, dziewiątym już, autorskim krążku. W realizacji projektu ważną rolę odegrał znany klawiaturzysta, kompozytor i aranżer Wojtek Olszak, który kiedyś wraz z Pilichowskim założył formację Woobie Doobie. W nagraniu płyty „Fair of Noise" oprócz znakomitych wykonawców krajowych wzięli udział goście zza Oceanu Reggie Worthy i Joel Rosenblatt. Repertuar albumu oscyluje wokół funky z ukłonami w stronę jazzu, rapu czy piosenki rockowej. Elementem integrującym całość jest oczywiście bas z mięsistym wykopem. Pilichowski posiadł techniczny sekret gry kciukiem na poziomie porównywalnym z Marcusem Millerem. Nośna linia dolnego rejestru hipnotyzuje zarówno w lirycznej piosence „Niemilknący szept", jazz-rockowej nawałnicy tematu tytułowego, czy w muzycznym kolażu „Szemrany kawałek" (z wsamplowanym głosem Stanisława Grzesiuka), choć prawdziwej rhythm'n'bluesowej energii doświadczamy w porywającej wersji „Superstition".

UNIVERSAL MUSIC

Płyty dekady 2000-2009 - ŚWIAT

W minionej dekadzie w muzyce popularnej brakowało jednoznacznych trendów i mód. Nastąpiło zatarcie granic między gatunkami. Artyści stworzyli prawdziwy tygiel muzyczny, bez zahamowań mieszając wszystko z wszystkim. Jednocześnie obserwowaliśmy powrót do surowego gitarowego brzmienia. Niepokojącym zjawiskiem był gwałtowny spadek sprzedaży płyt i zmierzch tradycyjnych nośników na rzecz Internetu, gdzie można zdobyć muzykę za darmo.

1. THE WHITE STRIPES
„Elephant" (2003)

Pierwsze rockowe arcydzieło XXI wieku. Duet Jack i Meg White pokazali, że nawet za pomocą najprostszych środków (jedna gitara i perkusja) można tworzyć muzykę tchnącą świeżością, znamionującą geniusz. Krótkie, naładowane surową energią i zaraźliwymi riffami utwory wypełniające „Elephant" nawiązują do pionierskich czasów bluesa, hard rocka i garażowego punku. Jest w nich pierwotna siła, rock'n'rollowy wykop i czar melodii.

2. THE FLAMING LIPS
"Yoshimi Battles The Pink Robots" (2002)

Choć grupa funkcjonuje na amerykańskiej niezależnej scenie od przeszło 20 lat, to dopiero w tej dekadzie zaczęło być o niej głośno. Na przełomowym albumie „Yoshimi Battles The Pink Robots" dawny nieokiełznany gitarowy hałas zastąpili wysublimowanymi dźwiękami instrumentów klawiszowych i łagodnymi wokalnymi harmoniami, mającymi swoje źródło w psychodelicznym rocku. Początkowo trudno ogarnąć zawartość dzieła, tak wiele tu wątków, ale wraz z kolejnymi przesłuchaniami płyta odsłania wszystkie wdzięki.

3. THE LIBERTINES
"The Libertines" (2005)

The Libertines pozostawili po sobie zaledwie trzy płyty, ale i tak zdobyli status najlepszej gitarowej brytyjskiej grupy pierwszej dekady tego wieku. W ich piosenkach słychać punkową zadziorność i surowość pierwszych albumów The Clash oraz melodyczną inwencję The Smiths. Szkoda, że po wydaniu płyty „The Libertines", zbioru krótkich piosenek, z których każda nadaje się na przebój, wszystko się rozsypało. Lider zespołu, Peter Doherty, zbyt poważnie potraktował status rockowej gwiazdy i na trwałe pogrążył się w narkotykowym nałogu.

4. THE STROKES
„Is This It" (2001)

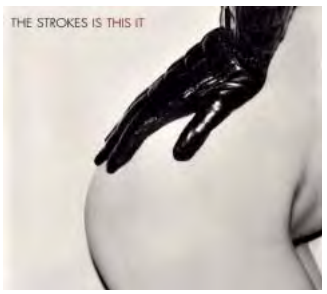

Do punk-garażowych korzeni w minionej dekadzie odwoływało się wiele zespołów, ale żaden nie zrobił tego w sposób tak przekonywający jak The Strokes. Prosta rytmika, zadziorne riffy, maksymalnie uproszczona produkcja, chuligańskie teksty i zaraźliwe melodie przywołały najlepsze czasy tamtej epoki. „Is This It" rozpętało „nową rockową rewolucję". Niestety, kolejne albumy The Strokes były już tylko bladym odbiciem debiutu.

5. RADIOHEAD
"Kid A" (2000)

Autorzy jednej z najlepszych płyt lat 90., "OK Computer", zaryzykowali swój prestiż i sławę proponując na następnym albumie kompozycje bardzo odległe od rockowego idiomu. Gitary zepchnięte zostały do roli epizodów, a na pierwszy plan wysunęły się elektroniczne sample i triphopowe pejzaże. W piosenkach słuchać także wyraźne inspiracje jazzem i klasyką spod znaku Mikołaja Góreckiego. „Kid A" idealnie wpisało się w nurt postmodernizmu, wskazując jednocześnie, w jakim kierunku powinna podążyć muzyka w XXI wieku.

6. ARCADE FIRE
"Funeral" (2004)

Debiutancki album Kanadyjczyków nie bez powodu okrzyknięto jedną z najbardziej nowatorskich płyt dekady. Rockowy atak gitar, barwne orkiestracje, chóry, skrzypce i organy tworzą razem dźwiękową mozaikę, niepodobną do niczego, co znaliśmy wcześniej. Czarowne melodie, epickość kompozycji, fantazyjne brzmienie i ekspresyjne wykonanie – to atuty, które stawiają Arcade Fire w gronie najważniejszych grup mijającej dekady.

7. OUTKAST
„Speakerboxxx/The Love Below" (2003)

Nagrodzony Grammy, podwójny album duetu Outakst to dziś klasyka nie tylko hip hopu, ale czarnej muzyki w ogóle. Andree 3000 i Big Boi pokazali, jak grać i rymować, a przede wszystkim jak łączyć oldschoolowe bity z futurystyczną produkcją. 37 utworów, dwie godziny z okładem muzyki – ten przeogromny materiał trudno jest ogarnąć i zrozumieć bez znajomości historii rhythm'n'bluesa, popu, rocka i jazzu, tak wiele tu wątków, cytatów i inspiracji.

8. WILCO
"Yankee Hotel Foxtrot" (2002)

Wilco uznaje się za pionierską formację alt-country, nurtu jakże istotnego w amerykańskiej muzyce ostatniej dekady. Szersze otwarcie się na inne gatunki muzyczne zaowocowało wielobarwnym dziełem. "Yankee Hotel Foxtrot" to swoiste studium americany. W nagraniach zespołu pobrzmiewają echa nie tylko country, ale także bluesa, folku, psychodelii, punku i alternatywnego rocka. Są to jednak tylko klocki, które zespół zestawił w taki sposób, że płyty słucha się z wypiekami na twarzy.

9. COLDPLAY
„A Rush Of Blood To The Head" (2002)

Tym albumem Colplay podbili listy przebojów nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych, co Brytyjczykom nie udaje się zbyt często. Na „A Rush Of Blood To The Head" nie ma słabych momentów. Wszystko jest tu perfekcyjne - począwszy od przebojowych kompozycji, poprzez dopracowane w każdym detalu aranżacje, po bardzo sterylną produkcję. Płyta na miarę największych dokonań U2, grupy, z którą Coldplay często jest porównywany.

10. KINGS OF LEON
"Because Of The Times" (2007)

Rodzinny band z Tennessee udanie wskrzesił ducha amerykańskiego Południa i brytyjskiego Led Zepellin. Krytycy z entuzjazmem pisali o żarliwości i autentyczności ich muzyki. Kings On Leon najlepiej zaprezentowali się na swoim trzecim albumie, którego potężne, surowe brzmienie wręcz wgniata w fotel. Nie brak na płycie przebojów, z rewelacyjnym „On Call" na czele.

11. BLUR
„Think Tank” (2003)

Na tej płycie nastąpiło definitywne pożegnanie z britpopem, stylem który w latach 90. wyniósł Blur na sam szczyt, ale stał się zbyt ciasny dla twórczego talentu lidera Damona Albarna. Miejsce bezpretensjonalnych, gitarowych melodii zajęły kompozycje oparte na postrockowych brzmieniach i zaskakujących dźwiękowych melanżach. „Think Tank” powstał w Maroku przy udziale tamtejszych muzyków, a w rolę producentów wcielili się popularni didżeje - Fatboy Slim i William Orbit.

12. NORAH JONES
„Come Away With Me” (2002)

To był jeden z najbardziej spektakularnych debiutów w dziejach muzyki rozrywkowej. Album „Come Away With Me” Norah Jones rozszedł się w przeszło 20 mln sztuk i dał jej aż 8 nagród Grammy. Trudno było nie zachwycić się dziewczęcym seksapilem wokalistki, jej delikatnym, zmysłowym śpiewem i „kanapowym” brzmieniem nagrań. Amerykanka dała początek całej fali młodych wokalistek, śpiewających popowe piosenki na jazzowo-folkowo-country'ową modłę.

13. LAMBCHOP
“Nixon” (2000)

Kurt Wagner, lider kolektywu Lambchop, mówi że nie znosi kowbojskiej muzyki, choć wychowując się w Nasville podświadomie nią nasiąkł. Dlatego też w jego piosenkach tak wiele z klimatu Południa Stanów Zjednoczonych. Mocno rozbudowany skład pozwolił na uzyskanie soczystego brzmienia z dęciakami niemal w każdym utworze, budującymi nastrój smyczkami, organami Hammonda i gospelowym chórem. Gdyby wszyscy country'owcy tak grali, nikt nie odważyłby się powiedzieć, że to „wieśniacka” muzyka.

14. AMY WINEHOUSE
„Back To Black” (2008)

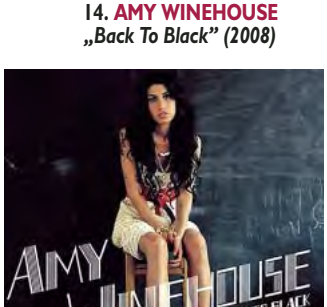

Młoda brytyjska wokalistka świetnie zagrała rolę złej dziewczyny brytyjskiego show-biznesu. O jej burzliwym, mocno niehigienicznym trybie życia rozpisywała się plotkarska prasa. Mniej już mówiono o fantastycznym albumie „Back To Back”, nagranym pod wodzą modnego producenta Marka Ronsona. Ta płyta to istny soulowy dynamit i choć utrzymana jest w starym stylu, to otrzymała współczesny szryt, atrakcyjny dla słuchacza w każdym wieku.

15. GNARLS BARKLEY
„St. Elsewhere” (2006)

Tworzący Gnarls Barkley wysoki i chudy biały instrumentalista Danger Mouse oraz niski i krągły czarnoskóry wokalista Cee-Lo wywołali prawdziwą soulową rewolucję w muzyce pop, tchnęli nowego ducha w mocno skostniałą formułę czarnej muzyki. Oparte na elektronicznych podkładach nagrania zespołu mają w sobie żarliwość soulu, witalność funku i łobuzerstwo hip hopu. Są wspaniałym zaproszeniem do hedonistycznej zabawy - jak za czasów złotej ery disco.

16. TV ON THE RADIO
„Dear Science” (2008)

Fuzja postpunkowych brzmień z tanecznym funkiem i soulem w wykonaniu TV On The Radio zabrzmiała smakowicie i ultranowocześnie. Do takich korzeni w minionej dekadzie odwołało się całe pokolenie nowych zespołów, by wspomnieć: Bloc Party, Futureheads, Franz Ferdinand i Maximo Park, ale to nowojorczykom udało się stworzyć dzieło doskonałe. Gęste, hipnotyczne utwory nie należą w odbiorze do łatwych, ale wynagradzają to liczne smaczki i znakomita produkcja Davida Sitka - podpory zespołu.

17. GORILLAZ
„Gorillaz” (2001)

Najsłynniejszy animowany zespół świata w swoim debiucie eksploruje dźwiękowe przestrzenie, o których inni wykonawcy wcześniej nawet nie śnili. Okazało się, że można zmieszać hip hop, garażowy rock, reggae, funk oraz elektronikę i z tych składników stworzyć porywający, tryskający energią album. 2D, rysunkowe alter ego twórcy zespołu Damona Albarna, w jednym z wywiadów nazwał Gorilaz: „najciekawszą rzeczą, jaka pojawiła się w świecie rozrywki od czasów wynalezienia ciuciubabki”.

18. QUEENS OF THE STONE AGE
„Songs For The Deaf” (2002)

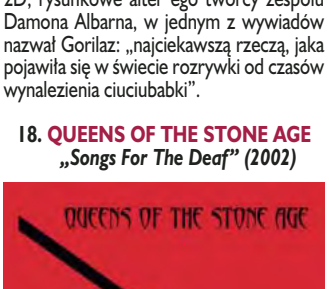

Josh Homme poprzez swoje liczne działania producenckie i kolaboracje stał się jedną z najbardziej rozpoznawalnych i zapracowanych postaci amerykańskiego rocka ostatnich lat. Trochę zaniedbał przez to swój wiodący projekt, którym jest formacja Queens Of The Stone Age. Przełomowym dla niej okazał się album „Songs For The Deaf”, będący prawdziwą esencją stoner rocka. Ciężko brzmiące utwory, brudne gitarowe riffy i ewidentne nawiązania do psychodelii zostały opakowane w całkiem zgrabne kompozycje o sporym przebojowym potencjale.

19. KLAXONS
„Myths Of The Near Future” (2007)

Brytyjskiej grupie na swoim debiucie udało się pogodzić przebojowość z wysokim artystycznym poziomem produkcji. Piosenki są piekielnie melodyjne, tempo na albumie ani na moment nie słabnie, a potężne brzmienie gitar i miarowy rytm nie pozwalają usiedzieć w miejscu. Klaxons przywrócili modę na rave, czyli taneczną odmianę rocka popularną na Wyspach na początku lat 90.

20. ARCTIC MONKEYS
„Whatever People Say I Am, That's What I'm Not” (2006)

Fama o Arctic Monkeys rozchodziła się przez Internet, gdzie za darmo udostępnili swoje piosenki, zanim oficjalnie ukazały się jakiekolwiek nagrania. To oni wywołali na Wyspach falę rockowego grania do tańca, tworząc niezbyt skomplikowane, energetyczne utwory z tekstami mówiącymi o frustracjach młodego pokolenia. Pokazali, że brytyjski rock alternatywny ma się dobrze, a klasyczne gitarowe zespoły zawsze będą miały wzięcie.

Płyty dekady 2000-2009 - POLSKA

1. COOL KIDS OF DEATH
„Cool Kids of Death" (2002)

Na swoim debiucie CKOD wymierzyli cios establishmentowi śpiewając: „Mamy dla was butelki z benzyną i kamienie". Zbuntowani, radykalni, obrazoburczy, alternatywni - taka nieprzejednana postawa uczyniła z zespołu dyżurnych kontestatorów naszej sceny. Łódzka grupa, łącząc punkowy hałas, nowofalowe gitary, elektronikę rodem z new romantic i popowe melodie, stworzyła porywające piosenki o niepokojącym i surowym brzmieniu.

2. LENNY VALENTINO
„Uwaga! Jedzie tramwaj" (2001)

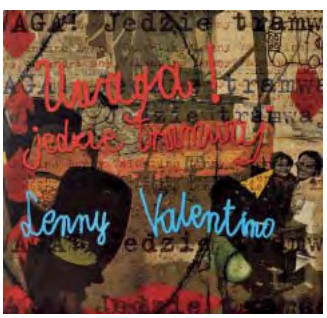

Choć Myslovitz w tej dekadzie wciąż pozostawał najważniejszą rodzimą grupą, to w podsumowaniu stawiam na Lenny Valentino, poboczny projekt jej lidera Artura Rojka. Supergrupa złożona z muzyków Myslovitz, Negatywu i Ścianki stworzyła dzieło ponadczasowe, które będzie miało aktualne brzmienie i za 30 lat. Mroczne teksty przywołują świat dziecięcych marzeń i lęków. Z płyty emanuje niezbyt wesoły nastrój, co podkreśla osadzona w psychodelii doskonała produkcja Macieja Cieślaka.

3. PUSTKI
„Do mi no" (2006)

„Tworzenie piosenek bardzo przypomina grę w domino" – tak tytuł płyty tłumaczyli muzycy Pustek. „Telefon do przyjaciela", „Bałagan", „Słabość chwilowa", „Tchu mi brak" czy „Nic do powiedzenia" pokazały, że w tym alternatywnym zespole tkwi spory komercyjny potencjał. Chwytliwa, niebanalnie zaaranżowana melodia staje się naturalnym elementem każdego nagrania, ale w żadnym razie nie można zespołu posądzić o koniunkturalizm.

4. LAO CHE
„Gospel" (2008)

Grupa Lao Che po nagraniu entuzjastycznie przyjętego „Powstania Warszawskiego" pofolgowała swoim gustom i na kolejnym albumie sięgnęła po latynoskie rytmy, swinga, bluesa, folklor różnych narodów, hard rocka i filmowe sample. Ta różnorodność miała ożywczy wpływ na piosenki zespołu. Pomysłowo zrealizowane nagrania cechuje spora melodyjność i nieco groteskowy, jak to określili sami muzycy, „cyrkowy" charakter.

5. LECH JANERKA
„Plagiaty" (2005)

Choć Lech Janerka jest klasycznym przykładem antygwiazdy, to od 30 lat pozostaje jednym z najbardziej wpływowych polskich artystów rockowych. „Plagiaty" to hołd złożony Beatlesom, dlatego tak czytelne nawiązania do muzyki „Czwórki z Liverpoolu" w „Ramydada", „I jak ci tam w tym niebie" czy „Wystarczy wiedzieć". Do współczesności odnoszą się natomiast teksty autora. Swoje zrobiła też piosenka „Rower" - przebój, jakiego Janerka nie miał od bardzo dawna.

6. THE CAR IS ON FIRE
„Lake & Flames" (2006)

Warszawska grupa po mocno hałaśliwym debiucie na kolejnej płycie zdecydowała się na rozbudowaną produkcję. Wpadające w ucho kompozycje otrzymały „wypasione" brzmienie. Słychać tu psychodelię, Beatlesów, avantpopowe melodie, jest także kilka gitarowo-tanecznych numerów. TCIOF pokazali, że mają ogromny artystyczny potencjał, a swoje pomysły potrafią przekuwać na chwytliwe piosenki.

7. HEY
„Sic!" (2001)

Hey okazał się jednym z nielicznych wykonawców ery grunge'u, który zachował twarz w następnej dekadzie, ale tylko dlatego, że zaadresował swoją twórczość do innej, dojrzałej publiczności. Rolę lidera przejął w zespole Paweł Krawczyk, co wpłynęło ożywczo na brzmienie grupy. Kasia Nosowska okrzepła jako autorka tekstów i wokalistka. To z tej płyty pochodzą wciąż obecne w koncertowym repertuarze Heya przeboje: „Sic", „Cisza, ja i czas", „Cudzoziemka w raju kobiet" i „Z rejestru strasznych snów".

8. CZESŁAW ŚPIEWA
„Debiut" (2008)

Jedno z największych zaskoczeń ostatnich lat, niepodobne do wszystkiego, czego wcześniej słuchaliśmy. Czesław Mozil na swoim „Debiucie" zaprezentował garść dziwacznych jarmarczno-kabaretowych songów z mocno pokręconymi tekstami i z akordeonem jako wiodącym instrumentem. Pokazał, że muzyka może mieć różne oblicza, niekoniecznie tylko rockowe, a humor i luz to atrybuty, które zbyt rzadko goszczą na płytach rodzimych wykonawców.

9. PIDŻAMA PORNO
„Marchef w butonierce" (2001)

Pidżama Porno, choć nie była pupilkiem mediów i nie sprzedawała zbyt wielu płyt, zyskała kultowy status, głównie dzięki znakomitym koncertom. W swoich piosenkach potrafiła doskonale połączyć motywy punku, reggae i prostoty ogniskowego śpiewania. Błyskotliwym autorem tekstów okazał się jej lider Krzysztof „Grabaż" Grabowski. Ostania płyta w dorobku pilskiego zespołu to zbiór pokoleniowych hymnów, wnikliwy opis naszej postkomunistycznej rzeczywistości.

10. ANIA DĄBROWSKA
„Samotność po zmierzchu" (2004)

Najciekawszy album spośród uczestników programu „Idol" nagrała Ania Dąbrowska, która nawet nie dotarła do finałowej rozgrywki. Jej płyta to zarazem jeden z najciekawszych debiutów ostatniej dekady. Okazało się, że i w Polsce może powstać popowy album na światowym poziomie. Artystka wyśpiewuje swoje smuteczki na tle nastrojowej muzyki, w której jest miejsce na odrobinę soulu, easy listeningu i quasi-jazzowych brzmień.

MUZYKA ★★★
REALIZACJA ★★★★

STANISŁAW MONIUSZKO
FLIS
BOGUSŁAW BIDZIŃSKI, IWONA SOCHA

- Witamy "Flisa" serdecznie, bo nam się zdaje, że będzie pierwszym z nowej serii dramatów muzycznych, mających nam stworzyć domową a lekką operę" – tak pisał w „Ruchu Muzycznym" po warszawskiej premierze we wrześniu 1858 r. znany krytyk Józef Sikorski. Ta jednoaktowa opera z librettem Stanisława Bogusławskiego (syna Wojciecha) odniosła sukces z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze, ze względu na swój niezwykle polski charakter (ciekawostką jest to, że Moniuszko stworzył ją w czasie pobytu we Francji), a po drugie, muzyka „Flisa" posiada mnóstwo uroku, jest melodyjna, efektowna i – tak jak w przypadku uwertury – znakomicie zinstrumentowana. Choć trudno porównywać tę operę chociażby z „Halką", to pełni ona w twórczości kompozytora dość istotną rolę. Powiedzmy sobie jednak szczerze, że mimo kilku interesujących arii, uwertury i słynnej modlitwy chóralnej „Dzięki Ci, przedwieczny Panie", „Flis" to tylko błahy drobiazg, który powinien być wystawiany sporadycznie, jako ciekawostka historyczna. Tym niemniej powinny istnieć nagrania tego utworu, bowiem tyle jesteśmy winni Stanisławowi Moniuszce - ojcu opery narodowej. Poziom nagrania jest więcej niż przyzwoity. Dzięki solistom, szczecińskim muzykom i Warcisławowi Kuncowi.

DUX 2009

MUZYKA ★★★★★
REALIZACJA ★★★★★

ARGERICH PLAYS CHOPIN

Słuchacze podzielą się jak zwykle na tych, którzy uważają, że należy upowszechniać stare, kontrowersyjne nagrania i tych, którzy – dbając o nienaganny wizerunek uznanego artysty – są za tym, aby pozostawić je na zawsze w przepastnych archiwach. Co do mnie, uważam, że w przypadku takich muzyków jak Martha Argerich warto znać każdy zarejestrowany utwór, kiedykolwiek i w jakichkolwiek by to się odbyło warunkach. Abstrahując od jego muzycznej i technicznej wartości, znajomość tego typu twórczości wzbogaca naszą wiedzę o artyście, jego przemianach i ewolucji. Argerich zarejestrowała kompozycje Chopina w studiach radiowych Berlina i Kolonii w roku 1959 i 1967, czyli dwa lata po pierwszych wygranych konkursach w Bolzano i Genewie oraz dwa lata po Konkursie Chopinowskim, gdzie oprócz I nagrody zdobyła nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie mazurków. Jak wówczas grała Martita, bo tak ją zdrobniale nazywano w tamtych latach? Czasami nieco histerycznie, gwałtownie, podkreślając swoją nieprzeciętną osobowość i temperament. Jest jednak w jej interpretacjach ogromna dawka pozytywnej energii, piękny dźwięk, logika i inteligencja. Słychać to zwłaszcza w dramatycznej i trudnej konstrukcyjnie Sonacie h-moll. Wspaniała płyta!

DEUTSCHE GRAMMOPHON 2010 / UNIVERSAL MUSIC POLSKA

2CD

MUZYKA ★★★★★
REALIZACJA ★★★★★

BEST OF CHOPIN BY ARTUR RUBINSTEIN
PIANO CONCERTOS / NOCTURNE / WALTZES / POLONAISES AND MORE

Trawestując znane powiedzenie możemy śmiało powiedzieć: mówimy Rubinstein, myślimy Chopin. Rzeczywiście rzadko kiedy wykonawca może nam się tak ściśle kojarzyć z jednym kompozytorem. A przecież Rubinstein grał nie tylko utwory Chopina. Był znakomitym interpretatorem Mozarta, Beethovena, Schumanna, Brahmsa, Francka, Liszta, Saint-Saensa, Czajkowskiego, Wagnera, Rachmaninowa, Debussy'ego, Strawińskiego, Milhaud, Skriabina, Szymanowskiego, de Falli, Albeniza czy Prokofiewa. Warto przypomnieć, że wielki kompozytor brazylijski Hector Villa-Lobos zawdzięcza swoją popularność temu wielkiemu pianiście, który umieścił w swoim repertuarze utwory nieznanego wówczas południowoamerykańskiego twórcy. Ale to przede wszystkim Chopin brzmiał w wykonaniu Rubinsteina najdoskonalej. I nie chodzi tu o doskonałość techniczną. Legendarne są przecież wpadki wirtuoza, gdy nie trafiał zawsze we właściwe klawisze. Ale pamiętamy też, że o jakości muzyki świadczą nie tylko zapisane nuty. „Graj to, co jest pomiędzy nutami" – miał podobno powtarzać Chopin swoim uczniom. Chopin Rubinsteina jest poetycki, czuły, melancholijny, a gdy należy - zadzierżysty, bohaterski, zawadiacki. Emocje kontrolowane intelektualnie.

RCA RED SEAL / SONY MUSIC 2010

MUZYKA ★★★★
REALIZACJA ★★★★

ANNE SOFIE VON OTTER
OMBRE DE MON AMANT – FRENCH BAROQUE ARIAS
LES ARTS FLORISSANTS / WILLIAM CHRISTIE

Francuska muzyka barokowa, a ściśle rzecz biorąc francuska opera barokowa przełomu XVII i XVIIII wieku, była do niedawna praktycznie poza Francją nieznana. Od początku XVII wieku centrum muzyki europejskiej stanowiły Włochy. To w słonecznej Italii, dzięki konkretnym cechom jej mieszkańców, ich usposobieniu, wyobraźni i swoistemu genius loci powstał nowy gatunek muzyczno-dramatyczny – opera. Nie sposób nie wspomnieć tu o pierwszorzędnej roli Monteverdiego i jego uczniów. Operę francuską, całkowicie przeciwstawioną operze włoskiej, stworzył przybyły do Paryża Włoch – Jean-Baptiste Lully. Opierając się na stałych elementach włoskiej muzyki instrumentalnej, opracował nową, stricte francuską formę uwertury. Dopasował także pozostały muzyczny charakter opery do odmiennych oczekiwań tamtejszych słuchaczy, przystosowując się do specyficznych warunków języka francuskiego. I taka forma tego gatunku obowiązywała we Francji do momentu, w którym Jean-Philippe Rameau pokazał swoją „Hyplolyte et Aricie". Wtedy też rozpoczął się spór pomiędzy dwoma narodowymi wizjami opery. Znakomity specjalista od baroku i jego muzycy grający na instrumentach z epoki zaprosili von Otter. Efekt kontrowersyjny, acz ciekawy.

ARCHIV PRODUKTION 2010 / UNIVERSAL MUSIC POLSKA

2CD

MUZYKA ★★★★★
REALIZACJA ★★★★

SCHUBERT – STRING QUINTET, STRING QUARTETS IN G & D MINOR "DEATH AND THE MAIDEN"
BALCEA QUARTET & VALENTIN ERBEN

Franciszek Serafin Piotr Schubert żył 32 lata, a więc krócej niż Mozart i Chopin. Był, tak jak oni, jednym z najbardziej samorodnych geniuszy w historii muzyki. A pozostawił po sobie niesamowitą liczbę utworów – 600 pieśni solowych, utwory fortepianowe, tańce, symfonie, opery, wodewile, kilkanaście kwartetów smyczkowych, tria, kwintety, msze, itd. Podobnie jak Chopin, żył sam. Nie pozostawił po sobie ani następców, ani szkoły, ani stylu. Ale jego rola w historii muzyki jest nie do przecenienia. Wyznaczył bowiem nowe kierunki, nowy sposób odczuwania zarówno w pieśni, jak i w kameralistyce. Kwintet smyczkowy C-dur powstał dwa miesiące przed śmiercią artysty. Zaczyna się oryginalnie, w sposób nietypowy dla allegra, lecz druga część adagia od początku zachwyca piękną, prostą melodią, która powraca pod koniec tej części. Trzecia - przypomina marsz żałobny, podobnie jak końcowa, czwarta, utrwalająca tragiczną wymowę Kwintetu. Kwartet smyczkowy G-dur wyróżnia się ograniczoną rolą melodii. Brzmienie przypomina miniaturową orkiestrę, a nie zespół kameralny. Utwór jest oryginalny i pomysłowy. Wreszcie jedna z najpopularniejszych kompozycji kameralnych Schuberta – dramatyczny, Beethovenowski kwartet d-moll „Śmierć i dziewczyna".

EMI CLASSICS 2009

FOLK METAL
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

NEGURA BUNGET
VIRSTELE PAMINTULUI

Metafizyka, poganizm, siły natury i black metal - oto obraz nowego albumu Rumunów z Negura Bunget. Oczywiście stwierdzenie, ze Negura Bunget to metal, jest ogromnym uproszczeniem, gdyż mamy tu mnóstwo elementów ambientowych i folkowych. „Virstele Pamintului" jest również pierwotne, pochodzi z natury i, tak jak ona, potrafi zaskoczyć na każdym kroku. Na albumie możemy doświadczyć momentów usypiających, wprowadzających niepokój i przerażenie. Atmosfera budowana jest stopniowo, aczkolwiek potrafi zwodzić i zaskakiwać. Jest to zdecydowanie płyta niszowa, dla bardzo wąskiego grona słuchaczy, jednak by przekonać się o jej wartości, trzeba ją przesłuchać w całości i to niejednokrotnie, aby ostatecznie wyrobić sobie o niej własne zdanie. Paradoksalnie najbardziej naturalna muzyka brzmi w dzisiejszych czasach jakby była kompletnie oderwana od rzeczywistości. Zarazem wyraża tęsknotę do tego, co - zdaje się – momentami utraciliśmy bezpowrotnie w urbanistycznych czasach.

CODE666

ALTERNATIVE METAL
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★★★

DEFTONES
DIAMOND EYES

Po tym, jak basista grupy Deftones, Chi Cheng, zapadł w śpiączkę, zespół podjął decyzję, że dopóki jego stan się nie zmieni, nie wydadzą albumu, nad którym wówczas pracowali. I faktycznie „Eros", najmroczniejsza płyta w historii Deftones, do dzisiaj nie pojawiła się na sklepowych półkach. Zamiast niej, fani otrzymują „Diamond Eyes". Niewątpliwie piosenki są wyrazem walki członków zespołu z tragedią, jaka ich dotknęła, i sposobem wyrażenia wewnętrznej siły, którą przezwyciężą trudności. Dowodów na tę moc nie trzeba długo szukać. To najlepsza płyta Deftones od dziesięciu lat, czyli wydania kultowego „White Pony". Mamy tu do czynienia z bardzo podobnym albumem - z równymi, rockowo-metalowymi kompozycjami, dalekimi jednak od geniuszu prezentowanego choćby na „Around The Fur". Dlaczego? Deftones AD 2010 ma świadomość, że nie zdobędzie już nowych fanów i że może mieć trudności w sprostaniu własnej legendzie z powodu mocno ograniczonej formy. Starzy słuchacze będą jednak usatysfakcjonowani, gdyż ich ulubieńcy nie mieli się tak dobrze od bardzo dawna.

WARNER MUSIC

SYMPHONIC ROCK
WYKONANIE ★★1/2
NAGRANIE ★★★

SERJ TANKIAN
ELECT THE DEAD SYMPHONY

Serj Tankian w 2007 roku nie zaskoczył nikogo płytą „Elect The Dead", bardzo zbliżoną stylistycznie do muzyki tworzonej przez jego macierzystą kapelę System Of A Down. Trzy lata po tym wydarzeniu przedstawia „Elect The Dead Symphony" - koncertowy album, dzięki któremu możemy posłuchać tych piosenek w aranżacji orkiestry symfonicznej z Auckland. Ponownie trzeba zaznaczyć, że pomysł nie jest nowy, bo modę tę zapoczątkowała Metallica, a ostatnio wykorzystały choćby Therion i Epica. Jednak w przeciwieństwie do tych wykonawców Serj przegrywa, gdyż zdecydował się, że poza orkiestrą zostanie na scenie praktycznie sam. Zamiast połączyć muzykę metalową z klasyczną, Tankian postawił na przearanżowanie kompozycji, które bez swojej pierwotnej mocy tracą cały wyraz. Bez jakiejkolwiek formy agresji, buntownicze utwory zamieniły się w kakofoniczną masę, z której niewiele wynika. Gdy dyrygujący swoimi ludźmi John Psathas robi, co może, by uratować przedstawienie, okazuje się, że najjaśniejszą gwiazdą tego show jest wokalista, którego głos porusza jak zwykle, ale nie jest jednak w stanie uratować całości przedsięwzięcia.

WARNER MUSIC

PSYCHEDELIC POP
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★★★

THE MORNING BENDERS
BIG ECHO

Czasami tak niewiele potrzeba do szczęścia. The Morning Benders to zespół muzyków, którzy potrafią nagrać zestaw wpadających w ucho utworów, jednak do tej pory czegoś im brakowało. Na „Big Echo" ostateczny szlif całości nadał Chris Taylor – współproducent - którego właśnie brakowało grupie do sukcesu. Przed The Morning Benders jest jednak jeszcze długa droga do sławy. Czy im się uda? Zobaczymy. Na razie delikatne, wielowarstwowe kompozycje ubarwiane głównie dźwiękami skrzypiec i gitar są dobrą zapowiedzią tego, co może nadejść. Zespół zdobywa uznanie m.in. dzięki energetycznym piosenkom i chwytliwym refrenom. Niestety, mniej więcej w połowie słuchania płyty powoli zaczyna być nudno. Nie przekreśla to w żadnym przypadku całości, ale jest dowodem na to, że panowie ciągle są jeszcze nieopierzeni. Na razie jest przyjemnie i należy się tym cieszyć, bo o popowe perełki coraz trudniej w dzisiejszych czasach.

ROUGH TRADE US

POEZJA ŚPIEWANA
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★★★

ŚRUBKI
ŚRUBKI

Grzegorz Turnau wyprosił w końcu nagranie płyty przez jego kompana Michała Jurkiewicza. Fani tego pierwszego będą usatysfakcjonowani, bo to ta sama muzyka, widziana z innej perspektywy. Nadal jest po krakowsku, jeśli więc ktoś lubi te klimaty, na pewno będzie wzdychał do propozycji Śrubek. Pod względem muzycznym nie można się tu do niczego przyczepić. Bujane melodie łatwo wpadają w ucho i tworzą przyjemną atmosferę. A teksty? Te wzbudzą zapewne ambiwalentne uczucia. Jurkiewicz ma swoją obsesję na punkcie pociągów i nie zamierza się z nią kryć. Nie każdemu spodoba się notoryczne odwoływanie do symboli z dziedziny kolei, choć trzeba przyznać, że pomysł jest oryginalny. Nagrania wzbogacają goście, choćby Zbigniew Wodecki, Jacek Królik, Dorota Miśkiewicz czy, niesłusznie mało znana, Joanna Kondrat. W całości ta machina działa bardzo solidnie, choć przydałoby się w niej dokręcić kilka śrubek.

MYSTIC

HARD ROCK
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★1/2

SCORPIONS
STING IN THE TAIL

23 lata - tyle do roku 2007 musieli czekać fani grupy Scorpions na ich powrót do formy. „Humanity Hour I" było rewelacyjnym materiałem opartym na genialnych kompozycjach i wartej pięciu gwiazdek produkcji. Niestety, Mikael Andersson i Martin Hansen pozbawili „Sting In The Tail" tych elementów, które sprawiły, że poprzednim albumem można się było zachwycać bez końca. Mimo braku rewelacji, kompozycje są solidne. W większości przypadków to czyste i proste piosenki z pogranicza hard i soft rocka. Pozostaje w świadomości przekonanie, że gdyby ktoś inny zajął się tym materiałem, mogłoby powstać dzieło na miarę największych płyt Scorpionsów. Taką niewykorzystaną szansą jest choćby piosenka „Lorelei". Zespół kończy karierę albumem, który zdecydowanie nie jest skazą na jego dyskografii, jednak pozostanie na pewno lekki żal, że ta historia nie została odpowiednio zakończona.

SONY

HARD ROCK
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★★★

SLASH
SLASH

Jedni mówią, że to przez grę w „najniebezpieczniejszym zespole świata" w pewnym okresie, inni, że przez kolaborację z Michaelem Jacksonem, a są i tacy, którzy twierdzą, iż przez... włosy. Nie ulega jednak wątpliwości - Slash to jeden z najbardziej rozpoznawalnych gitarzystów na świecie. Od jego kariery w Guns N' Roses minęło już jednak sporo czasu i do tej pory nie mieliśmy okazji zobaczyć go ponownie w glorii chwały. Czy tak będzie tym razem? Raczej nie, bo pierwsza solowa płyta artysty nie ma ambicji zawojowania świata. Album brzmi bardziej jak zestaw piosenek z różnych światów, nagranych z bardzo rozmaitymi wykonawcami, i ma być czystą przyjemnością. Czy to źle, że Slash nie chce czegokolwiek udowadniać? Raczej nie, zwłaszcza że melodyjne piosenki zapadają w pamięć. Poza tym, kto nie jest ciekaw gościnnych występów choćby Ozzy'ego Osbourne'a, Chrisa Cornella, Kid Rocka, Iggy'ego Popa czy, z innego beczki, Fergie i Nicole Scherzinger?

METAL MIND

BLUES ROCK
WYKONANIE ★★★★
NAGRANIE ★★★★

JOE BONAMASSA
BLACK ROCK

33 lata na karku i dziesięć albumów na koncie - to musi robić wrażenie. Joe Bonamassa nie próżnuje. Po wydaniu w zeszłym roku bardzo dobrej, bluesrockowej płyty „The Ballad Of John Henry" a zaraz później zapisu w formacie DVD koncertu z Royal Albert Hall, gitarzysta od razu wkroczył do studia, by zarejestrować nowy materiał. „Black Rock" nie bez powodu zostało nagrane w Grecji, bowiem w tle słychać instrumenty charakterystyczne dla tego regionu. Jak zwykle powalają na kolana aranżacje utworów znanych artystów. Joe reinterpretuje utwory choćby Leonarda Cohena czy Jeffa Becka, a jego talent działa jak magnes na tych „największych" muzycznego świata, o czym świadczy duet z... B.B. Kingiem! Są momenty, w których Bonamassa brzmi jak Eric Clapton, jednak jego gra jest zdecydowanie cięższa, przez co poza etykietą inspirowania się Led Zeppelin, po raz kolejny będzie się mówiło o muzyce artysty „heavy blues". Mimo tak wielu odwołań, bardzo oryginalna płyta wybitnego gitarzysty.

MYSTIC

INDIE FOLK
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★★

LAURA MARLING
I SPEAK BECAUSE I CAN

To jeszcze nie to. Czekamy jeszcze na to, jak Laura Marling rozwinie się muzycznie, a jej kariera nabierze prawdziwego blasku. Są na to duże szanse, gdyż słychać, że 20-letnia artystka robi postępy. Tematy poruszane na „I Speak Because I Can" są znacznie dojrzalsze niż te, które słyszeliśmy dwa lata temu na debiucie. Nowy album został również nagrany w nieco mroczniejszym tonie niż „Alas I Cannot Swim". Bardziej wyraziste liryki to jednak nie wszystko, aranżacje są dużo bardziej zróżnicowane i kompleksowe. Miłym akcentem jest dodanie w tle męskich wokaliz. Po wysłuchaniu płyty bez wątpienia należy przyznać, że została zarejestrowana z większą pasją i zaangażowaniem. Laura zyskała więcej pewności siebie i świadomości swoich możliwości. Nadal brakuje hitów, prawdziwych perełek, dzięki którym więcej fanów, niż tylko nieliczni, poznałoby się na jej talencie. Jednak po takim początku kariery, zapewne wkrótce usłyszymy pierwsze folkowe klejnoty od panny z Reading.

EMI MUSIC

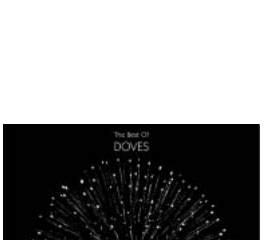

DREAM POP
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★★★

DOVES
THE PLACES BETWEEN: THE BEST OF DOVES

Po wydaniu czterech dość równych albumów, które przez ostatnią dekadę spotkały się z dość entuzjastycznym podejściem krytyki, Doves postanawia podsumować swoją dotychczasową karierę kompilacją. Co na niej znajdziemy? W wersji jednopłytowej oczywistości: single i nowy materiał nie odbiegający jakościowo od tego, co już poznaliśmy dzięki formacji z Manchesteru. Praktycznie nic nas tu nie zaskoczy. Znacznie obszerniejsza jest edycja trzypłytowa. Na drugim krążku znajdują sie b-side'y, alternatywne aranżacje znanych kompozycji, odrzuty z sesji nagraniowych i inne rarytasy. Wszystkie nagrane do tej pory teledyski są dodatkiem znajdującym się na trzeciej płycie w formacie DVD. „The Places Between..." wydaje się być składanką wydaną nieco zbyt wcześnie przez zespół, który prawdopodobnie nigdy nie osiągnie takiego statusu jak np. Oasis, ale jest dobrym przewodnikiem po tym, co zostało już powiedziane przez tercet.

EMI MUSIC

NEO-SOUL
WYKONANIE ★★★1/2
NAGRANIE ★★★★

ERYKAH BADU
NEW AMERYKAH PART TWO: RETURN OF THE ANKH

Po bardzo dobrej, pierwszej części „New Amerykah" i dwóch latach oddechu, Erykah Badu wraca z drugą odsłoną historii o podtytule „Return Of The Ankh". Sceptycy zapewne będą się czepiać, że artystka zatrzymała się w miejscu. Nie słychać w jej nowych piosenkach kolejnej muzycznej ewolucji, jest za to zwrot w stronę początku poprzedniej dekady. Płyta jest bardziej podobna do „Mama's Gun" niż do „4th World War", co zafascynowanym innowacyjnością tego drugiego albumu może się mocno nie spodobać. W rzeczywistości mamy jednak do czynienia ze świetnymi, neosoulowymi piosenkami. Ich konstrukcja jest bardzo standardowa i tradycyjna, co nie odbiera utworom jakości. Choć Erykah Badu w tym roku nie jest tak odkrywcza jak Georgia Anne Muldrow, i tak dzierży w tym gatunku koronę. Nie da się ukryć, że dużo zawdzięcza rewelacyjnemu zespołowi producentów, którzy na „Return Of The Ankh" wykonali kawał dobrej roboty.

UNIVERSAL MUSIC

JAZZ-ROCK
WYKONANIE ★★
NAGRANIE ★★★

JEFF BECK
EMOTION & COMMOTION

Kiedy mówimy o Jeffie Becku, mamy na myśli artystę, który miał gargantuiczny wpływ na muzykę jazzową, bluesową, a nawet rockową w ogóle. 66-letni gitarzysta na nowej płycie zdecydował się nie wpadać w rutynę i w swojej twórczości postawił na nowy, ryzykowny kierunek. „Emotion & Commotion" to dźwięki utrzymane w wolnym tempie, mające chwycić za serce m.in. dzięki licznym wstawkom instrumentów smyczkowych i chórków. Gitara? Nie ma jej tu za wiele, gdyż artysta skupił się przede wszystkim na symfonicznym brzmieniu całości. Mimo że album trwa jedynie 40 minut, czas ten dłuży się niemiłosiernie. Nieustanne powielanie tych samych pomysłów, nie są w stanie wynieść muzyki Becka na nowy poziom jakości. Z historii muzyki wiemy, że wykorzystanie efektu „ściany dźwięku" nie zawsze musi świadczyć o epickości danego dzieła i w przypadku „Emotion & Commotion" zdecydowanie nie możemy mówić o muzyce wybitnej. W przeciwieństwie do tytułu, nic tu nie wzbudza emocji, ani nie porusza.

WARNER MUSIC

PŁYTY Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI ZA DARMO!

WYSTARCZY ZAPRENUMEROWAĆ "AUDIO" W TYM MIESIĄCU, BY MÓC CAŁKOWICIE BEZPŁATNIE ZAMÓWIĆ DOWOLNY Z PONIŻSZYCH ALBUMÓW:

David Gilmour
"Live In Gdańsk"

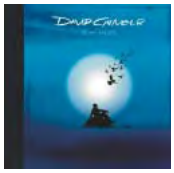

David Gilmour
"On An Island"

Rolling Stones
"Live Licks"

Norah Jones
"Come Away With Me"

Norah Jones
"Not too Late"

Norah Jones
"The Fall"

Arcydzieła Polskiej Muzyki Kameralnej

Nigel Kennedy
"The Platinum Collection"

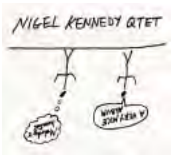

Nigel Kennedy
"A Very Nice Album"

Nigel Kennedy
"Blue Note Sessions"

Jan Ptaszyn Wróblewski
"Blues z drobiu"

Van Morrison
"At The Movies"

Marek Grechuta
"Dni, których nie znamy"

Marek Grechuta
"Gdzieś w nas"

Sarah Brightman
"Symphony"

„The Best Of Sarah Brightman"

„War Child Heroes"

(DVD)

Robbie Williams
"Live at the Albert"

(DVD)

Norah Jones
"Live in New Orleans"

(DVD)

Tina Turner
"All The Best"

(DVD)

Iron Maiden
"Live After Death"

"Late Night Moods"

"The Best Duets ...Ever"

"The Very Best Of Ringo"

"Le Bar"

"Lazy Hours"

"Lazy Hours 2"

"Lazy Hours 3"

Cassandra Wilson
"Thunderbird"

Cassandra Wilson
"Loverly"

Cassandra Wilson
"Closer To You"

Agnieszka Osiecka
"Herbaciane nonsensy"

Pink Floyd
"The Piper at the Gates of Down"

Iron Maiden
"A Matter Of Life And Death"

Iron Maiden
"Somewhere Back In Time"

"Something Swinging 1"

"Something Swinging 2"

Joss Stone
"Introducing"

"Lounge Caffe Latte"

Angelique Kidjo
"Djin, Djin"

Genesis
"Wind & Wuthering"

Genesis
"Turn It On Again"

Kim Wilde
"Never Say Never"

"The Heavy Circles"

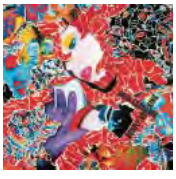

Anja Garbarek
"Briefly Shaking"

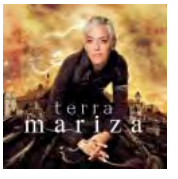

Mariza
"Terra"

Mariza
"Concerto em Lisboa"

Cyndi Lauper
"Bring Ya To Brink"

Dido
"Safe Trip Home"

Dział Prenumeraty Wydawnictwa AVT, ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa,
Faks: (022) 2578400, tel.: (022) 2578422, e-mail: prenumerata@avt.pl

But For Lashes
"Fur and Gold"

"The Best Love ... Ever"

Joe Cocker
"Heart&Soul"

Nick Cave
"Dig"

"Breakfast on the morning tram"

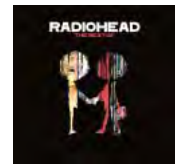

Radiohead
"The Best OF"

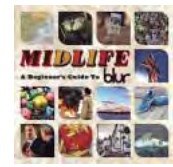

Blur *"MIdlife - A Beginner,s Guide To Blur "*

"The Best Polish Songs .... Ever"

Korn
"Untilted"

Bobby Mcferrin
"Beyond Words"

Keren Ann
"Keren Ann"

"The Best Polish Love Songs... Ever"

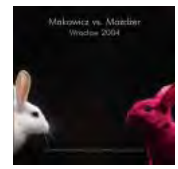

Makowicz vs. Możdżer
"Wrocław 2004"

Brayan Ferry
"Dylanesque"

Jacek Kaczmarski
"Źródło"

Habakuk
"A ty siej"

Tina Turner
"All The Best"

Gaba Kulka
"Hat, Rabbit"

Jean Michel Jarre
"Oxygene"

Patricia Barber
"The Cole Porter Mix"

"The Best Film... Ever"

"Utwory kameralne Chopina"

"The Best of Paderewski"

Bebe
"Pafuera Teleranas"

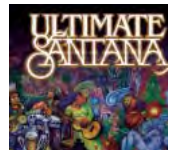

Santana
"Ultimate"

Ryszard Rynkowski
"Zachwyt"

Depeche Mode
"Sounds Of The Universe"

Moby
"Wait For Me"

"Late Night Moods 2"

"The Very Best Of Freddie Mercury Solo"

A Fine Frenzy
"One Cell In The Sea"

A Fine Frenzy
"Bomb In Birdcage"

Bajm
"Ballady 1+2"

Empire Of The Sun
"Walking on a Dream"

George Harrison
"Let It Roll"

Grzegorz Turnau
"Do zobaczenia"

Tom Jones
"24 Hours"

US3
"Stop.Think.Run"

Czesław Niemen
"Czas jak rzeka"

"Babski wieczór 2"

Piotr Anderszewski
"At Carnegie Hall"

(DVD)

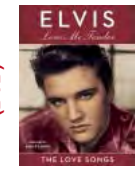

Elvis Presley
"The Love Songs"

Frank Sinatra
"Songs From The Heart"

Enigma
"Seven Lives Many Faces"

Kilar
"Orava, Piano Concerto, Krzesany"

Urszula Dudziak
"Superband At Jazz Cafe Live"

"Cantat Superstars"

Alice in Chains
"Black Gives Way To Blue"

(DVD)

Kapela ze wsi Warszawa
"Muzykanty wielkiego pola"

"The Best of Zarębski"

"Bałkańska podróż"

"Hiszpańska podróż"

Corinne Bailey Rae
"Corinne Bailey Rae"

Chopin
"Songs"

Chopin
"Essential"

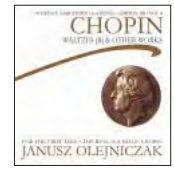

Chopin
"Waltzes & Ather Works"

Mirosław Czyżykiewicz
"Ave"

Arctic Monkeys
"Humbug"

M.Sikorowska, A.Sikorowski
"Sprawa rodzinna"

Mademoiselle Karen
"Attention"

WIĘCEJ O PRENUMERACIE
NA STRONIE 100 i 107

DOWOLNĄ PŁYTĘ Z POWYŻSZEJ KOLEKCJI MOŻE OTRZYMAĆ GRATIS KAŻDY, KTO ZAPRENUMERUJE AUDIO W TYM MIESIĄCU. PROSIMY O WSKAZANIE WYBRANEJ PŁYTY (MAILEM, LISTOWNIE, FAKSEM, TELEFONICZNIE)

AUDIOFIL 2010
część II

Pierwszą część wyników ankiety, którą zamieściliśmy miesiąc temu, poświęciliśmy sylwetce samego czytelnika „Audio”. Powstała ona na podstawie odpowiedzi uczestników naszej styczniowej ankiety AUDIOFIL 2010. W drugiej części przedstawiamy kwestie związane z naszym miesięcznikiem.

STARA GWARDIA, MŁODA GWARDIA

Prawie co czwarty z uczestników ankiety (24%) czyta „Audio” od ponad 10 lat; nie mniej liczna grupa (21%) jest z nami nie dłużej niż rok. Oznacza to, że mamy zarówno silną frakcję weteranów (takich samych jak my sami, bo prawie cała ekipa „Audio” pracuje razem od początku istnienia pisma), jak też dopływ świeżej krwi. W dodatku w przedziale 2-5 lat mieści się największa, bo 33% grupa - tych, którzy pojawili się nie tak dawno jak „weterani”, ale są już z nami na tyle długo, że można ich uznać za wiernych Czytelników.

KIEDY TRWOGA...

Okazjonalne kupowanie „Audio” – w przypadku zainteresowania zakupem testowanego przez nas sprzętu – zgłosiło 18% uczestników ankiety. Zakup bez takiego związku (choć z pytania nie wynikało, że koniecznie regularny – również motywowany np. opisem ciekawego urządzenia, ogłoszeniami, przeglądem testów) deklaruje aż 82%. Ale ponieważ niemal dokładnie pokrywa się z tym odpowiedź na pytanie, jaki jest los przeczytanych numerów „Audio” – czy wędrują na makulaturę, czy są zbierane - 80% przyznaje, że je kolekcjonuje, zatem zasadne jest przypuszczenie, że zdecydowana większość kupuje „Audio” regularnie.

TESTY NAJ...

To były dwa odrębne pytania, dotyczące najbardziej oczekiwanych i najlepiej przygotowanych testów w „Audio”. W każdym przypadku można było przyznać od 1 do 5 pkt, w zależności od stopnia zainteresowania daną kategorią urządzeń i oceny, na jaką zasługuje „Audio” za poziom ich testowania. Odpowiedzi były bardzo znamienne… Najwięcej punktów w odpowiedziach na obydwa pytania zebrały urządzenia tworzące klasyczny zestaw stereo. Rekord popularności należy do ZESPOŁÓW GŁOŚNIKOWYCH, niezależnie od najwyższej sumy punktów, aż 60% uczestników ankiety zadeklarowało najwyższe (5-punktowe) zainteresowanie tym tematem, a 51% oceniło testy kolumn w „Audio” na piątkę. Była też jednak zastanawiająco liczna, ok. 5% grupa, przyznająca 1 pkt, stwierdzająca tym samym, że nie interesuje się kolumnami. Podobny odsetek ankietowanych ocenia testy kolumn na jedynkę… Z kolei po 2 pkt przyznało jakości tych testów tylko 3%. To zastanawiające wzbudzenie się skrajnie negatywnych opinii, przy bardzo słabym natężeniu umiarkowanie negatywnych, będzie powtarzało się w kilku innych pytaniach. WZMACNIACZE STEREO cieszą się najwyższym 5-punktowym zainteresowaniem u 50% Czytelników, a 41% równie wysoko ocenia jakość ich testów. Minimalnie niższe noty uzyskują ODTWARZACZE CD. W każdej z tych kategorii ilość głosów przyznających 5 lub 4 pkt jest kilkakrotnie większa od głosów z 1 lub 2 pkt. Wszystkie pozostałe kategorie nie cieszą się już takim uznaniem; nieźle trzymają się jeszcze AMPLITUNERY AV, SŁUCHAWKI i GRAMOFONY (głosy 4- i 5-punktowe mniej więcej równoważą głosy 1- i 2-punktowe). Natomiast przy ODTWARZACZACH BLU-RAY niskie noty stają się częstsze niż wysokie. Najniżej punktowane są testy SYSTEMÓW KINA DOMOWEGO i URZĄDZEŃ PRZENOŚNYCH; w tych kategoriach liczba głosów przyznających tylko 1 pkt, a więc wyrażających pełne niezainteresowanie i nieukontentowanie, oscyluje wokół 50% i jest z pewnością w zdecydowanej części szczera. Zatem widać wyraźnie, co jest przedmiotem zainteresowania naszych Czytelników; takie wyniki są dla wielu audiofilów krzepiące, chociaż noty za BD są chyba aż nadspodziewanie słabe … Na razie format ten, kojarzony wciąż z kinem domowym, nie zdobył sobie mocnej pozycji w świecie audio.

POMIARY I ODSŁUCHY

W trzech dziedzinach: OPIS KONSTRUKCJI, RELACJA Z ODSŁUCHU I POMIARY LABORATORYJNE zdobywaliśmy najczęściej najwyższą notę (5 pkt przyznawało od 36% do 38% Czytelników). Szczególnie ciekawe - najwyższy odsetek 38% pojawił się przy POMIARACH, choć to działka relatywnie najtrudniejsza w odbiorze a jednocześnie względnie największy odsetek – 7% - właśnie tutaj wystawił nam najniższą ocenę (1 pkt). Widać więc, że POMIARY są dość kontrowersyjne, na szczęście ze wskazaniem na TAK, tym bardziej, że 4 pkt przyznało również 24%, a 2 pkt tylko 6%. Gdyby więc uznać to głosowanie za plebiscyt, w którym przyznanie 1 lub 2 pkt jest głosem na „nie”, a 4 lub 5 na „tak”, podczas gdy 3 pkt oznaczają wstrzymanie się od głosu, to za pomiarami głosuje 62%, przeciw 13%, zaś wstrzymuje się 25%.

Za OPIS KONSTRUKCJI I RELACJĘ Z ODSŁUCHU zostajemy skarceni 1 lub 2 pkt przez 10-12% procent, a pochwaleni 4 lub 5 pkt przez 62-65%. W odpowiedziach na pytanie o ZDJĘCIA i PODSUMOWANIE największe grupy tworzyli Czytelnicy przyznający 4 pkt – odpowiednio 32% i 40%; 5 pkt zdobyliśmy u odpowiednio 29% i 25%. Mimo to można dojść do optymistycznego wniosku, że nasz opisowy styl podsumowywania, nieopierający się na łatwych w odbiorze sposobach „ilustracyjnych” (gwiazdki itp.), choć nie wywołuje powszechnego entuzjazmu, to uzyskał dużą akceptację – w sumie 65% dla 4 i 5 pkt plus 18% dla 3 pkt.

WIARYGODNOŚĆ

To trafiające w sedno sprawy pytanie doczekało się ciekawego rozkładu opinii. Zdecydowanie najwięcej odpowiedzi – 52% - przyznało nam 4 pkt, co można interpretować jako „zaufanie z lekką rezerwą”, ale w sumie z drugą pod względem liczebności grupą przyznającą aż 5 pkt, mamy aż 78% Czytelników, którzy polegają na naszych opiniach. Tylko 1 pkt przyznało 3%, a 2 pkt jeszcze mniej, bo 2%; to w bezwzględnych liczbach grupa niewielka, i ponownie relatywnie bardziej liczna od śladowej grupy „krytycznej” jest grupa „ekstremistów”.

KOMPETENCJE

Wpływy tych grup wyglądają podobnie w pytaniu o nasze kompetencje. Procentowo niemal dokładnie tyle samo odpowiedzi (3%) dokopało nam 1 pkt, choć już tylko 1% dał nam 2 punkty. Prawdziwa cnota krytyk się nie boi, więc głos każdego Czytelnika jest ważny, jednak sytuacja ta nasuwa przypuszczenie, że w naszej ankiecie „operowała" stała, ok. 30-osobowa grupa „dywersyjna", do której oczywiście czasami dodawali swoje krytyczne głosy sami Czytelnicy „Audio", bo nie sądzę, aby uczestniczy ankiety przyznający nam najniższe noty gdzie się tylko da, byli naszymi Czytelnikami…Na szczęście aż 45% ocenia nasze kompetencje na 5 pkt, a 40% na 4 pkt.

JĘZYK RECENZENTÓW

Pisanie relacji odsłuchowych wymaga wbrew pozorom dużego wysiłku, o ile chce się to robić zarówno poprawnie, zrozumiale, jak też ciekawie, bez powtarzania utartych zwrotów, we własnym autorskim stylu, ale i bez gwiazdorskich manier. Nasze „osiągnięcia" na tym polu na 5 pkt oceniło 36%, a na 4 pkt 44% Czytelników. Za półanalfabetów zasługujących na 1 pkt uważa nas 4% uczestników ankiety, chociaż bardziej przejmuję się opinią wiarygodnej grupy Czytelników, którzy przyznawali po 2 pkt – a było ich 3%.

PRZYGOTOWANIE CZYTELNIKÓW

W rewanżu poprosiliśmy o samoocenę dotyczącą przygotowania Czytelników do rozumienia testów przedstawianych w „Audio"; byłby to jednak pozorny rewanż, gdyż ocena ta odzwierciedla nasze dopasowanie do możliwości odbiorcy. Na szczęście jest z tym przynajmniej dobrze. Co prawda tylko 12% ocenia swoje przygotowanie na 5 pkt, ale aż 35% na 4 pkt i 32% na 3 pkt. Można więc powiedzieć, że zdecydowana większość Czytelników nie uważa „Audio" za zbyt trudną lekturę, chociaż równocześnie nie odbiera nas banalnie – i o to właśnie chodzi. Na inne pytanie - czy czujesz się dostatecznie kompetentny, aby samemu recenzować sprzęt - TAK odpowiedziało 22%. Całkiem sporo…

DŁUGIE CZY KRÓTKIE?

Tutaj wyniki były zaskakujące, ale nastrajające optymistycznie. Okazuje się, że w czasach coraz krótszych i powierzchownych artykułów, prostych rad i wskazówek, zastępowania tekstu obrazkami i ogólnej niechęci do nauki… nasi Czytelnicy nie boją się testów długich - aż 60% przyznało po 5 lub 4 pkt długim testom. Nie ma sprawy - wiemy, o czym pisać, a płacą nam za wierszówkę.

ILE DLA HI-ENDU?

Mimo że hi-end jest dostępny dla mniejszej części Czytelników, co zresztą wynikało z odpowiedzi w pierwszej części ankiety, nasz audiofil nie ma kompleksów i chce „bezinteresownie" poznawać sprzęt z najwyższej półki. Większość proponuje przeznaczać na hi-end od 10% do 25% całkowitej powierzchni przeznaczonej na testy. Znacznie mniejsze, podobne pod względem liczebności grupy proponują mniej niż 10% albo więcej niż 25%.

MUZYKA

Dział recenzji płytowych, będący od samego początku istnienia „Audio" stałym punktem programu, ma dość silne, choć nie bezwzględne poparcie. Zdobywa 5 pkt w 33% odpowiedzi i 4 pkt w 27%. Odrzuca go przyznaniem 1 pkt ok. 9% ankietowanych, słabe zainteresowanie, jakie można odczytać poprzez przyznanie 2 pkt, wywołuje u 11%. W sumie 3:1 dla zwolenników.

PŁYTA

Muzyczną i techniczną jakość płyty na 5 pkt oceniło tylko 16%, ale już 40% przyznało jej 4 pkt, a 24% 3 pkt. To dobrze świadczy zarówno o płycie, jak i o guście oraz osłuchaniu naszych Czytelników, bo zdajemy sobie sprawę, że nasza płyta samych szczytów nie osiąga, więc owacje na stojąco nie były przez nas oczekiwane. Cieszymy się jednak z tak uprzejmej akceptacji zdecydowanej większości. Fakt, że 20% Czytelników decyduje się na zakup „Audio" ze względu na płytę cieszy o tyle, że pozostałe 80% do zakupu podchodzi inaczej ... W naszej intencji płyta jest przecież tylko dodatkiem do miesięcznika, a nie na odwrót. Z drugiej strony, nie jest ona traktowana jako dodatek zbędny, bo aż 80% Czytelników deklaruje, że kolekcjonuje płyty „Audio".

Wszystkim uczestnikom ankiety bardzo dziękujemy! Również ich ludziom w naszej drużynie; starali się, a wyszło jak zwykle.

REKLAMA

Wstąp do Klubu AVT

AUDIO · Elektronik MAGAZYN ELEKTRONIKI PROFESJONALNEJ · ELEKTRONIKA PRAKTYCZNA · świat radio MAGAZYN WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW ETERU · budujemy Dom · apa automatyka podzespoły aplikacje · Perkusista uderzamy w punkt · Gitarzysta · Elektronika dla wszystkich · LIVE SOUND · ESTRADA STUDIO · młody technik

Prenumerujesz więcej niż jedno z powyższych pism?

To znaczy, że jesteś już Członkiem Klubu AVT uprawnionym do comiesięcznego zamawiania bezpłatnych egzemplarzy naszych czasopism, wydanych przed 2 miesiącami.
Jeśli prenumerujesz *n* czasopism, możesz zamówić *n-1* darmowych egzemplarzy
(np. Prenumerator 2 tytułów może otrzymać za darmo 1 egzemplarz,
zaś Prenumerator 6 tytułów ma prawo do 5 darmowych egzemplarzy).
Prezentacje aktualnie oferowanych numerów wszystkich czasopism znajdziesz na stronach
www.Klub.AVT.pl. Tam również możesz złożyć bezpłatne zamówienie.

Jeszcze nie prenumerujesz?
Zaprenumeruj! Zajrzyj na str. 100 i 107
lub skontaktuj się z Działem Prenumeraty:
tel. 022 2578422, e-mail prenumerata@avt.pl

PRENUMERATA AUDIO

NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE

ZA DARMO

ZA PIERWSZE 3 NUMERY PRENUMERATY

NIE MUSISZ PŁACIĆ!

PO ROKU PRENUMERATY DOSTAJESZ...

co najmniej* **2 NUMERY GRATIS**

PO DWÓCH...

co najmniej* **3 NUMERY GRATIS**

W TEN SPOSÓB PO KILKU LATACH MASZ PRENUMERATĘ

Z RABATEM 50%:

ZA "WYSŁUGĘ LAT"

PÓŁDARMO

SZCZEGÓŁY NA STR. 107

* dla prenumeraty 2-letniej aż 8 NUMERÓW GRATIS!

NAJSZYBSZY DOSTĘP

Tylko Prenumerator otrzymuje **ZA DARMO** **e-wydanie AUDIO** identyczne w 100% z wydaniem papierowym.

Otrzymuje je parę dni PRZED UKAZANIEM SIĘ NUMERU W KIOSKACH!

Innymi zaletami e-wydania są:

- ❍ wbudowane linki
- ❍ hipertekstowy spis treści
- ❍ wyszukiwarka
- ❍ wygodne archiwum

Bezpłatną e-prenumeratę Prenumeratorzy wersji papierowej mogą zamówić na stronie

www.avt.pl/eprenumerata

SUPER BONUS

PŁYTY Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI

CZYTAJ NA STR. 96-97

WIELKA MOC

z lekkim szumkiem

Denon *AVR-4810*
Harman Kardon AVR760

Zdecydowana większość amplitunerów AV kosztuje do 5000 zł. Modele przekraczające tę cenę należą do ścisłej ekstraklasy, a te powyżej 10 000 zł są już pojedynczymi perełkami. Gwarantują one dostęp nie tylko do najnowszych systemów, ale również do porządnych wzmacniaczy mocy, które niezmiennie są jednym z kluczowych elementów odpowiedzialnych za brzmienie. Najlepsze z najlepszych amplitunerów nie mają tendencji do tak szybkiego przeterminowania jak tańsze modele, wymieniane obowiązkowo co roku. Można się nimi cieszyć - jako tymi referencyjnymi - dłużej, a wejście w świat odrębnych procesorów AV i końcówek mocy wiąże się z jeszcze większymi wydatkami.

Wszystko wskazuje na to, że *AVR-4810* jest w tej chwili najdroższym amplitunerem AV, nie tylko w ofercie Denona. Powyżej znajdują się już słynne „jedynki", czyli wzmacniacze A/V oraz wprowadzone ostatnio kombinacje dzielone. Najdroższe amplitunery Denona nie przechodzą co roku kuracji odmładzających, tak jak ma to miejsce w przypadku tańszych modeli. Jednocześnie właśnie w tej linii wykorzystuje się najpierw większość technologicznych nowinek, które z czasem przenoszone są do tańszych urządzeń.

Denon AVR-4810

Superparty

Jak na amplituner, *AVR-4810* jest wyjątkowo wyrośnięty. Zresztą nic dziwnego, skoro wewnątrz musi zmieścić się nie siedem, ale tym razem aż dziewięć końcówek mocy oraz mnóstwo elektroniki cyfrowo-analogowej do obróbki zarówno dźwięku, jak i obrazu. Choć pod względem elektroniki amplitunery są z roku na rok coraz bardziej napakowane, to coraz częściej jakość wykonania obudów i użytych materiałów nie jest już powodem do wielkiej chluby. Na szczęście cięcie kosztów widać głównie w zakresie tańszych modeli, a *AVR-4810* nie można w tym zakresie niczego zarzucić. Gładki, delikatnie wyprofilowany, ale też gruby aluminiowy front odpowiada ostatnim trendom.I choć mnóstwo tu oznaczeń przeróżnych systemów, to amplituner nie przytłacza feerią przycisków. To już od kilku lat standard, wciąż spisujący się dobrze ze swoimi podstawowymi pokrętłami wyboru źródeł i głośności oraz kilkoma przyciskami, które pozwalają między innymi na szybką obsługę zdalnych stref. Popularna jest także funkcja tzw. szybkiego wyboru, umożliwiająca dowolne zaprogramowanie sekwencji różnych komend, ułatwiającej realizację ściśle określonych zadań.

Okno wyświetlacza wydaje się duże, lecz sama matryca, wspomagana dodatkowymi podświetlanymi symbolami, nie budzi sensacji, bo... wcale nie musi - cała para poszła, i słusznie, w projekt ekranowego menu.

Większość przycisków ukryto pod klapką - to sprawdzone od lat rozwiązanie gwarantuje dobrą funkcjonalność oraz zachowanie czystego frontu. Pod odchylany panel też nie będziemy zbyt często zaglądać, w końcu pilot jest tu najlepszym z możliwych narzędzi. Jest jednak coś jeszcze... Podręczne wejście A/V obecne we wszystkich amplitunerach rozrosło się tutaj mocno i w praktycznym kierunku. Obok podstarzałego już analogowego standardu pojawiło się wreszcie HDMI, pozwalające w łatwy sposób podpiąć kamerę. Występuje także złącze USB. Konstrukcja Denona ma istotną przewagę nad podobnymi rozwiązaniami, polegającą na bezpośredniej obsłudze (bez stacji dokujących) iPodów i telefonów iPhone - odbywa się to poprzez zwykły kabel (na wyposażeniu urządzeń Apple). Z pamięci USB możemy również pobierać zdjęcia.

Urządzenie ma aż piętnaście par wyjść głośnikowych! Denon ma dziewięć identycznych wzmacniaczy, które mogą służyć w układzie 9.1 (np. z przednimi kolumnami efektowymi) a także – alternatywnie, nie równocześnie – w innych konfiguracjach, dlatego jest więcej wyjść niż samych końcówek. To umożliwia wykonanie wielozadaniowej instalacji. Dodatkowe pary zacisków głośnikowych mogą być też użyte do bi-wiringu lub bi-ampingu kanałów przednich (w tym drugim przypadku „przekierowujemy" dwie dodatkowe końcówki do kolumn głównych przednich). Dla kolumn w drugiej i trzeciej strefie również przygotowano niezależne zaciski, w związku z czym możemy bez zmian okablowania, jedynie poprzez wywołanie odpowiedniej funkcji, uruchomić muzykę w sąsiednich pomieszczeniach (gdy gra jedna dodatkowa strefa, w pokoju głównym może pracować system 7.1, przy dwóch zdalnych strefach - już „tylko" 5.1). Trzeba dodać, że sygnał audio można wysłać także w standardzie niskopoziomowym. Drugiej strefie przysługują też wyjścia wideo (kompozyt, S-Video, komponent), trzeciej tylko sygnały audio, a jeśli zajdzie taka potrzeba, można jeszcze wykorzystać cyfrowe wyjście optyczne do zdefiniowania czwartej zdalnej strefy. Nowa funkcja Party pozwoli odtwarzać tę samą muzykę w każdej ze stref.

Denon rozwija swój system transmisji danych cyfrowych między odtwarzaczami a amplitunerami – Denon Link. Niedawno wprowadzono już czwartą generację tego protokołu, który trafił właśnie do *AVR-4810*. Aby poprawnie pracował, potrzebne będzie również źródło wyposażone w DL - oczywiście musi być to odtwarzacz z linii Denona. Połączenie w tym standardzie gwarantuje znacznie lepszą transmisję, którą zawdzięczamy przede wszystkim taktowaniu układów cyfrowych obydwu urządzeń (odtwarzacza i amplitunera) z jednego, referencyjnego zegara. O takim rozwiązaniu pisaliśmy zresztą już miesiąc temu w teście odtwarzacza Blu-ray *DBP-4010*.

W sekcji dekoderów dźwięku formaty HD stały się standardem. Emocje rodzą własne tryby DSP, którym poświęcamy specjalną ramkę. *AVR-4810* radzi sobie także z sygnałami SACD oraz DVD-Audio.

Mimo potężnego i skomplikowanego na pierwszy rzut oka menu, obsługa Denona jest jedną z łatwiejszych, choć czeka nas sporo pracy, jeśli zechcemy skomponować obszerny system i dopasować go do indywidualnych wymagań. We wszystkim efektywnie pomaga ekranowe menu - jedna z mocniejszych stron urządzenia.

Coraz większym wyzwaniem jest ułożenie wszystkich układów w obudowie. Inżynierowie Denona z roku na rok biją własne rekordy w tej konkurencji. Zasilacz bazujący na pojedynczym klasycznym transformatorze został zepchnięty do małej przestrzeni w lewym przednim rogu. Obok niego udało się zmieścić obszerny radiator, na którym nie znajdziemy typowych pojedynczych tranzystorów, lecz firmowe układy bipolarne, wykorzystywane przez Denona w urządzeniach stereofonicznych. Z główną poziomą drukowaną płytką współpracują - ustawione jeden nad drugim - poziome moduły, połączone schludnie szerokimi taśmami.

Skupienie wszystkich procesorów na jednej płytce, do czego jeszcze nie tak dawno dążono eliminując niezależne moduły dla dźwięku i obrazu, w tym przypadku nie jest możliwe z powodu bardzo rozbudowanej sekcji cyfrowej. Denon posługuje się procesorami Analog Devices linii Sharc, odpowiedzialnymi za dekodowanie wszystkich formatów audio (na czele ze standardami HD) a także za generowanie dodatkowych efektów brzmieniowych. W zakresie konwerterów cyfrowo-analogowych pracę powierzono sześciu stereofonicznym scalakom Burr Brown PCM1791, tworzącym w sumie aż dwanaście kanałów.

Układy Analog Devices występują także w sekcji wizyjnej, choć akurat tam najważniejszy jest procesor Anchor Bay Technology (ABT2010) odpowiedzialny za obróbkę i skalowanie obrazu.

Galaktyka gniazd, których z roku na rok przybywa. Wśród nich aż trzynaście par głośnikowych.

Amplituner dostarczany jest z dwoma pilotami. Główny - to znany, wyposażony w obszerny wyświetlacz, sterownik - łatwo wywołamy nim wszystkie potrzebne funkcje. Drugi, mniejszy, idealnie sprawdzi się w dodatkowych strefach.

Duży napis, i to na przedniej ściance, obwieszcza, że *AVR-4810* powstał w Japonii. Produkcja w Chinach nie musi oznaczać pogorszenia jakości, ale z pewnością wpływa źle na samopoczucie klienta. Denon zdaje sobie z tego świetnie sprawę, co widać w najdroższych seriach zarówno sprzętu stereofonicznego, jak i wielokanałowego, do zakupu którego firma zachęca hasłem: Made in Japan.

Szaleństwa ciąg dalszy

Gdy wydawało się, że rozmnażanie kanałów i kolumn w systemach kina domowego zostało już zatrzymane na poziomie 7.1, który i tak daje zapas względem najczęściej wykorzystywanego modelu 5.1, producenci postanowili ponownie zakłócić nasz spokój. Wraz z systemem Dolby ProLogic IIz wchodzą dwa kolejne kanały, generowane przez realne głośniki, ale na podstawie algorytmów matematycznych wydzielających porcję sygnałów z istniejącego zapisu 7.1. Ustawienie tzw. kanałów przednich górnych, które powinny znajdować się ponad głośnikami przednimi (przynajmniej 1 m wyżej), będąc skierowane dokładnie na słuchacza, ma powodować poszerzenie i zagęszczenie pola dźwiękowego.

Jeszcze dalej w tej koncepcji idzie układ Audyssey DSX, którego nazwa kojarzy się nam przede wszystkim z systemem automatycznej kalibracji, obecnym w sprzęcie Denona od wielu lat. System o nazwie DSX realizuje jednak zupełnie inne zadania. To zaawansowany procesor obróbki dźwięku, który (podobnie jak Dolby ProLogic IIz) definiuje przednie kanały górne oraz… kolejne kanały przednie, dodające informacje o szerokości sceny (kolumny Front Wide). Głośniki do tych kanałów powinny zostać ustawione „na zewnątrz" kolumn przednich (pod kątem 55-60° do słuchacza) i mogą być to konstrukcje podobne do tylnych głośników efektowych.

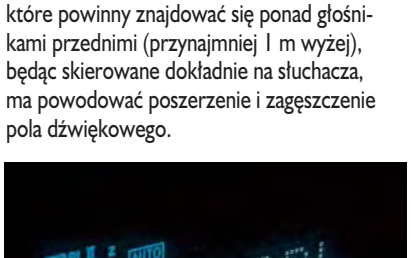

Jedna z najnowszych zabawek w światku surround - układ Dolby ProLogic w wersji IIz zmusza do kupienia kolejnych dwóch głośników. W pomieszczeniu musi ich już być łącznie dziewięć... nie licząc subwoofera.

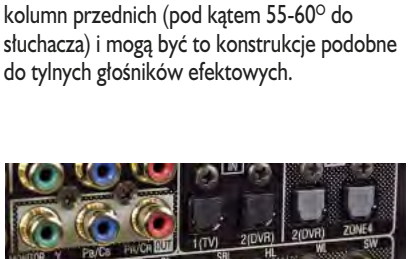

Chcąc uruchomić pełen potencjał układu Audyssey DSX, będziemy potrzebowali jeszcze więcej - dodatkowej, stereofonicznej końcówki mocy i w sumie aż jedenastu głośników!

Oficjalnie *AVR-4810* nie pracuje z kolumnami 4-omowymi, chociaż został wyposażony w selektor impedancji, jednak oprócz 8 omów do wyboru jest jeszcze tylko pozycja 6 omów. Pomiary przeprowadziliśmy więc w podstawowej, 8-omowej konfiguracji.

Denon jest piorunsko mocny, każdy kanał dysponuje potencjałem 180 W, moc spada wyraźnie dopiero przy obciążeniu czterech kanałów, ale nawet przy pięciu wynik jest bardzo dobry – 5 x 130 W. To znacznie więcej niż w przypadku amplitunerów dwu- czy czterokrotnie tańszych, czego nie można już powiedzieć o odstępie sygnał-szum - wynik 84 dB jest dość typowy dla tego typu urządzeń, trudność w jego poprawieniu wynika z napakowania do jednej obudowy układów audio i wideo, które na siebie wzajemnie wpływają. Jednak dzięki wysokiej mocy, dynamika AVR-4810 osiąga 106 dB.

Urządzenie ma świetne pasmo przenoszenia (**rys. 1**), w całym badanym zakresie mieści się w polu 0, -0,5 dB.

Poziom oraz rozkład zniekształceń (**rys. 2**) jest wzorowy, żadna z harmonicznych nie przekracza -90 dB. Najsilniejsza - druga - leży przy niskich -93 dB.

Rys. 3. pokazuje, że zniekształcenia THD+N niższe od 0,1 % pojawiają się już od mocy na poziomie 0,7 W aż do obszaru przesterowania.

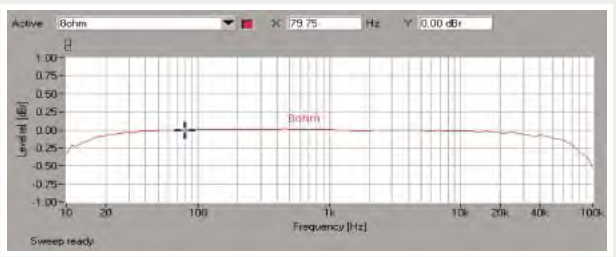

Rys. 1. Pasmo przenoszenia

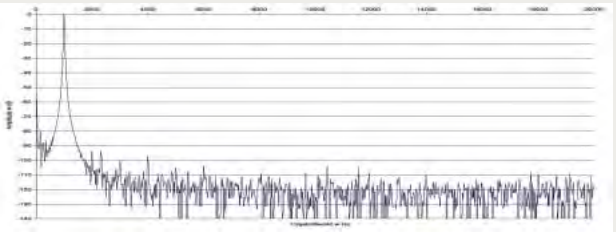

Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne

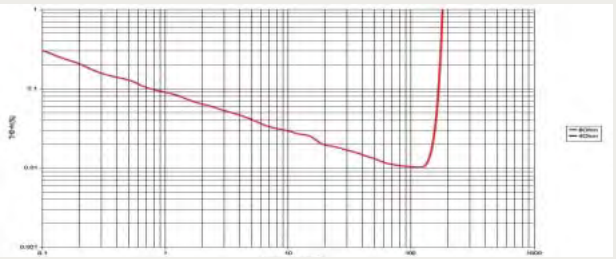

Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]					
[Ω]	**1 x**	**2 x**	**3 x**	**4 x**	**5 x**
8	180	180	165	136	129
4	-	-	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,24
Stosunek sygnał/szum [dB]					84
Dynamika [dB]					106
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					52

WYPOSAŻENIE

Końcówki mocy	9
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6, DPLIIx, DPLIIz, Audyssey DSX
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	1080p
Wejścia wideo	6x HDMI, 3x komponent, 7x kompozyt, 7xS-Video
Wyjścia wideo	2x HDMI, 1x komponent, 3x kompozyt, 3x S-Video
Wej./wyj. analogowe audio	9x RCA/2x RCA
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. na zewnętrzny dekoder	7.1
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	11.2
Wej. cyfrowe	3x koax., 2 x opt.
Wyj. cyfrowe	2x opt.
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	stacja dokująca, USB
Obsługa II strefy	2x wy.głośnikowe, 2x RCA, 1x opt, kompozyt, komponent
Komunikacja	1 x wyzw, we/wy zdalnego sterowania, RS232
Sieć	przewodowa, bezprzewodowa

Ogromna obudowa jest szczelnie wypełniona. Niestety, bliskie sąsiedztwo tak wielu układów nie pozostaje bez wpływu na ich działanie. Amplitunery AV, niezależnie do ceny, nie są w stanie osiągnąć wysokiego odstępu sygnał/szum.

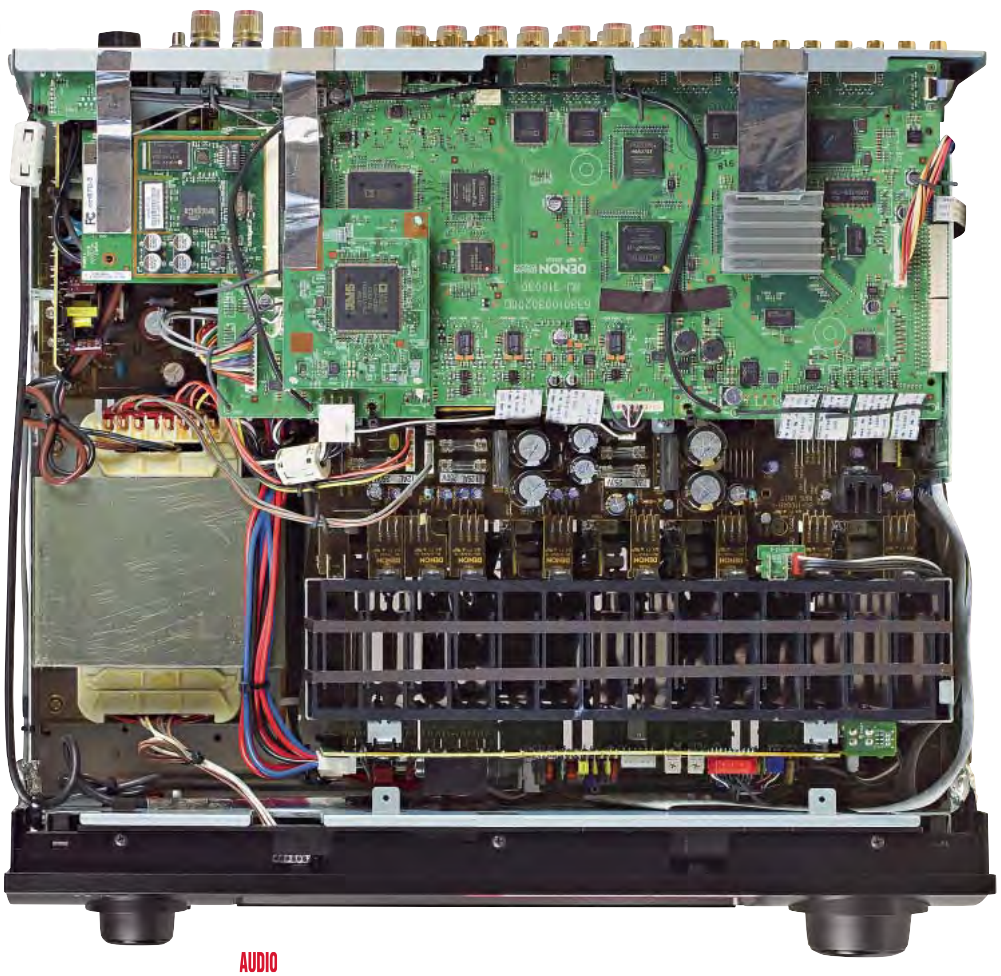

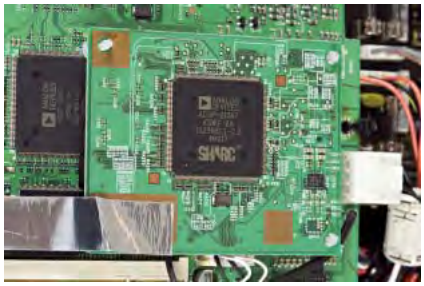

32-bitowe procesory DSP rodziny Sharc odpowiedzialne za obróbkę i dekodowanie sygnału audio.

Układ Analog Devices ADV7840 konwertuje formaty wizyjne na postać cyfrową, wysoką jakość gwarantuje 12-bitowa rozdzielczość.

Karta sieci bezprzewodowej w postaci uniwersalnego modułu miniPCI.

Analog Devices dostarczyło również układy obsługujące sygnał z gniazd HDMI.

Największe emocje wzbudza jednak zwykle skaler; tutaj bardzo modny w najlepszym sprzęcie ABT2010, „ozdobiony" pokaźnym radiatorem.

Końcówki mocy wykonano z firmowych układów tranzystorowych, które pojawiają się również w urządzeniach stereofonicznych Denona.

Terminali głośnikowych jest aż trzynaście par, jednak zasilających je wzmacniaczy – „tylko" dziewięć.

Denon Link czwartej generacji umożliwia precyzyjniejszy transfer sygnału cyfrowego pod dyktando wzorcowego zegara.

Wejścia analogowe dla odtwarzacza CD oraz gramofonu potraktowano priorytetowo, wydzielając im niezależny moduł.

REKLAMA

esa

Credo 1 Illuminator

producent i dystrybutor:

esa

ul. Jontka 5
04-823 Warszawa
tel./fax 22 615 50 01
tel. 601 69 21 48
biuro@esa.com.pl
www.esa.com.pl

ODSŁUCH

W kinowej akcji *AVR-4810* gra szybko, energetycznie, a przy tym naturalnie i dokładnie. Generuje wiarygodne pole dźwiękowe, które, obejmując duży obszar w centrum, robi wrażenie wielkością pozornych źródeł i swobodą ich operowania; nie ma problemu przesadnej punktowości, ani bałaganu i przemieszania. Dynamika jest wyśmienita, Denon ma siłę tura, potrafi też być delikatny i subtelny, chociaż dość szybko nabieramy przekonania, że najchętniej przystępuje do fragmentów wymagających jednocześnie siły i precyzji. Nieodzownym składnikiem jest mocny, zwarty bas, który w standardowym systemie wielokanałowym będzie dostarczany przez subwoofer, choć przy odpowiednio mocnych frontach można by się nad tym zastanowić… Przestrzeń nie jest tworzona akrobacjami i ulotnymi efektami, lecz starannym ulokowaniem i uplastycznieniem wszystkich dźwięków.

Zalety te mogą również częściowo procentować w odtworzeniu materiału stereo, tutaj nawet lepiej słychać dobre zrównoważenie i porządek na scenie - nierozhuśtany bas i rozdzielczą, równo prowadzoną górę pasma. Bez nadmiaru „klimatu" rzeczowo brzmi środek pasma, wokale nie są ani wyraźnie utwardzone, ani – tym bardziej – rozmiękczone. Pojawiają się zdecydowanie, lecz bez natarczywości i podgrzania.

Denon znakomicie spisuje się przy okazji wszelkich nagrań poddanych kompresji, mp3 brzmią zadziwiająco poprawnie, są lekko zmiękczane, ale zachowują pełną równowagę. Funkcjonalne zalety amplitunera wynikające z możliwości zarządzania zmagazynowaną muzyką to wyjątkowo atrakcyjna propozycja.

Piloty Denona należą zwykle do najlepiej zaprojektowanych. Obok głównego sterownika z efektownym wyświetlaczem w komplecie znajduje się jeszcze drugi - do sterowania zdalnymi strefami.

AVR-4810

Cena[zł] 12 900
Dystrybutor HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

Wykonanie
Mnóstwo układów w bardzo solidnie obudowie, aż dziewięć końcówek mocy sterowanych dwunastokanałowym (!) procesorem. Komplet najlepszych układów cyfrowych, sześć niezależnych przetworników audio, nowoczesny skaler obrazu.

Funkcjonalność
Odlotowa formuła 11.1 z firmowymi procesorami Audyssey, elastyczna konfiguracja końcówek mocy z łatwym podłączeniem kolumn, cztery zdalne strefy, podręczne wejście z HDMI i USB z bezpośrednią obsługą odtwarzaczy Apple, skaler i konwerter sygnałów wizyjnych, komplet dekoderów HD, złącza USB, przewodowa i bezprzewodowa sieć komputerowa z dostępem do serwisu muzycznego Napster, autokalibracja z korekcją akustyki pomieszczenia.

Parametry
Bardzo wysoka moc wyjściowa niezależnie od konfiguracji, niskie zniekształcenia, szerokie pasmo przenoszenia, nie najniższe szumy.

Brzmienie
Energetyczne i dokładne, w kinie atmosfera naturalnie gęsta, z dobrą plastycznością i wyrazistością, w stereo neutralnie i zdecydowanie, z porządnym basem i wysoką rozdzielczością zakresu średnio-wysokotonowego, bez ociepleń i przymilności.

Pod klapką, utrzymującą elegancką linię frontu, ukryto rozbudowany system klawiszy. W podręcznym wejściu pojawiło się złącze HDMI, pozostałe – pięć wejść i dwa wyjścia – znajdują się z tyłu.

Denon ma wbudowany moduł sieci bezprzewodowej Wi-Fi oraz dodatkową zewnętrzną antenę. Oprócz przesyłania informacji przestrzennej do kolumn tylnych, Logic 7 dba o wyróżnienie sygnału dla głośnika centralnego, którego zadaniem jest jak najwierniejsze przekazanie dialogów w filmach. To przywilej trybu Ciemna. Jest jeszcze niezależny tryb Music zoptymalizowany pod kątem np. koncertów.

Amplituner w sieci

Oprócz portu USB umieszczonego z przodu urządzenia, drugie takie złącze znajdziemy z tyłu, choć multimedialność amplitunera jest również zasługą wbudowanych protokołów sieciowych. Denon wyposaża swoje amplitunery w moduły sieci bezprzewodowych. Można również skorzystać z tradycyjnego kabla, który jednak w tym przypadku nie ma zbyt wielu zalet. Konieczność prowadzenia instalacji to wada, zysk polega na lepszej przepustowości, choć akurat wobec funkcji dostępnych w amplitunerze nie jest kuszący. Co w tej materii potrafi *AVR-4810*? Przede wszystkim w obrębie zainteresowań jest muzyka. Denon pobiera pliki muzyczne z serwerów typu NAS lub z komputera PC, który może także przejąć kontrolę nad konfiguracją amplitunera. Wyjątkową umiejętnością Denona jest współpraca z serwisem internetowym Napster, jednym z największych sieciowych miejsc, w których można kupować muzykę. Dla porządku dodajmy, że nie ma problemów z sieciowymi stacjami radiowymi.

Wraz z zasobami sieci komputerowej Denon może zarządzać ogromną biblioteką nagrań.

Prenumeruj ZA DARMO LUB PÓŁDARMO !

Jeśli jeszcze nie prenumerujesz Audio, spróbuj za darmo! My damy Ci bezpłatną prenumeratę próbną od czerwca 2010 do sierpnia 2010, Ty udokumentuj swoje zainteresowanie wpłatą kwoty 108,00 zł na kolejne 9 numerów (wrzesień 2010 - maj 2011). Będzie to coś w rodzaju zwrotnej kaucji. Jeśli nie uda nam się przekonać Cię do prenumeraty i zrezygnujesz z niej przed 16.08.2010 r. - otrzymasz zwrot całej swojej wpłaty.

BEZPŁATNA PRENUMERATA PRÓBNA	PRENUMERATA 9-MIESIĘCZNA
od czerwca 2010 r. do sierpnia 2010 r.	od września 2010 r. do maja 2011 r.
3 x 0,00 zł = 0,00 zł	**9 x 12,00 zł = 108,00 zł**

Jeśli już prenumerujesz Audio, nie zapomnij przedłużyć prenumeraty! Rozpoczynając drugi rok nieprzerwanej prenumeraty naszego miesięcznika nabywasz prawa do zniżki. W przypadku prenumeraty rocznej jest to zniżka w wysokości ceny 2 numerów. Rozpoczęcie trzeciego roku prenumeraty oznacza prawo do zniżki o wartości 3 numerów, zaś po 3 latach nieprzerwanej prenumeraty masz możliwość zaprenumerowania Audio w cenie obniżonej o wartość 4 numerów. Jeszcze więcej zyskasz, decydując się na prenumeratę 2-letnią - nie musisz mieć żadnego stażu Prenumeratora, by otrzymać ją w cenie obniżonej o wartość aż 8 numerów! Więcej - po 3 latach nieprzerwanej prenumeraty upust na cenie prenumeraty 2-letniej równy jest wartości 10 numerów, a po 5 latach zniżka osiąga wartość 12 numerów, tj. **50%**!

CENY PRENUMERATY (cena bez zniżek - 144,00 zł za rok)				
okres dotychczasowej nieprzerwanej prenumeraty				
	rok	2 lata	3 lata lub 4 lata	5 i więcej lat
rocznej	**120,00 zł** (2 numery gratis)	**108,00 zł** (3 numery gratis)	**96,00 zł** (4 numery gratis)	
2-letniej	**192,00 zł** (8 numerów gratis)		**168,00 zł** (10 numerów gratis)	**144,00 zł** (12 numerów gratis)

PAMIĘTAJ! - TYLKO PRENUMERATORZY:*

- **otrzymują gratis równoległą prenumeratę e-wydań**
- **mają bezpłatny dostęp do specjalnego serwisu AUDIO na stronie www.avt.pl/logowanie.**
  Dla pozostałych Czytelników - dostęp za mikropłatnościami SMS-ami (www.audio.com.pl/archiwum)
- **mogą otrzymywać co miesiąc bezpłatny numer archiwalny AUDIO!**
  zamawiając dowolne z dostępnych jeszcze wydań sprzed lipca 2009 r. – otrzymasz je wraz z prenumeratą; zamówienie możesz złożyć mailem na nasz adres prenumerata@avt.com.pl)
- **mają prawo do upustów przy zakupach w sklepie www.sklep.avt.pl**

CENY PRENUMERATY WERSJI ELEKTRONICZNEJ (dla Czytelników nie prenumerujących wersji papierowej)	
12 wydań: **12 x 8 zł = 96 zł** (w tym 22% VAT)	24 wydania: **24 x 7,20 zł = 172,80 zł** (w tym 22% VAT)

* - nie dotyczy prenumerat zamówionych u pośredników (RUCH, Poczta Polska i in.);
- nie dotyczy bezpłatnych prenumerat próbnych.

PRENUMERATĘ ZAMAWIAMY:

Najprościej ➡ **dokonując wpłaty**

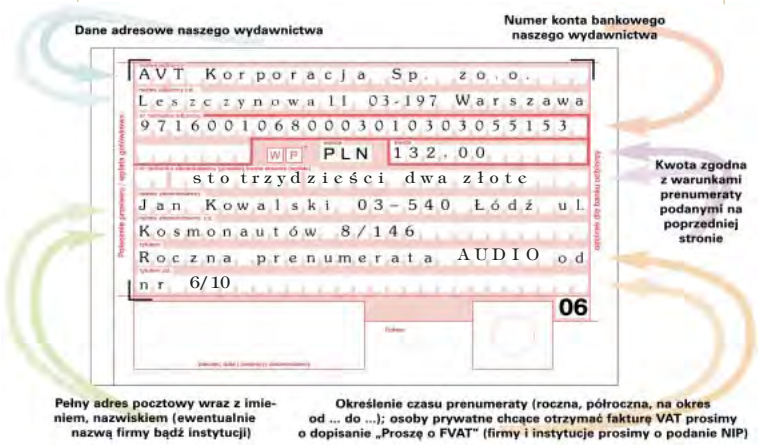

Najłatwiej ➡ **wypełniając formularz w Internecie** (na stronie www.audio.com.pl) - tu możesz zapłacić kartą,

Najwygodniej ➡ **wysyłając** na numer 0663 889 884 **SMS-a o treści PREN** - oddzwonimy i przyjmiemy zamówienie (koszt SMS-a wg Twojej taryfy),

a nawet ➡ **zamawiając** za pomocą telefonu, e-maila, faksu lub listu.

Dział Prenumeraty Wydawnictwa AVT, ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa,
Faks: (022) 2578400, tel.: (022) 2578422, e-mail: prenumerata@avt.pl

Pierwsze amplitunery wielokanałowe Harmana Kardona, przygotowywane kilka lat temu, wzbudzały mieszane odczucia. Z jednej strony była radość i nadzieja, że uda się tchnąć w nieaudiofilskie i z zasady słabo grające urządzenia dobry dźwięk - taki, z jakiego znane były wzmacniacze stereofoniczne tej firmy. Z drugiej strony, w zakresie procesorów surround i całej wielokanałowej technologii doświadczenie Harmana było nikłe, przynajmniej na tle japońskich konkurentów, którzy „mielili" ten temat już od dawna.

Da się oswoić

Harman Kardon AVR760

Nie mogąc konkurować z nowinkami technicznymi, przyciągnął tym, co robi najlepiej - jakością dźwięku. Kino domowe nabrało jakby leciutkich audiofilskich rumieńców, pozwalało także, w ramach pewnych kompromisów, ujednolicić linię sprzętu audio w domu, bez potrzeby budowania dwóch niezależnych systemów. Naturalnie amplituner, nawet Harmana, nie mógł być substytutem drogiego sprzętu stereo, ale też różne są wymagania.

Dzisiejsze amplitunery Harmana obiecują wciąż dobry dźwięk a także starają się utrzymać kontakt z dalekowschodnimi liderami w zakresie funkcjonalności i technicznych nowinek. Cechują one również model *AVR760*, który zajmuje przecież szczególną pozycję.

Harman Kardon, tak jak inni producenci, dozuje wyposażenie w swoich amplitunerach, zostawiając najlepsze układy dla konstrukcji najdroższych, chociaż mocno podkreśla też walory samych wzmacniaczy, mających bezpośredni wpływ na brzmienie.

Producenta wyróżnia też jego własny styl wzorniczy. Na froncie znajduje się czarna płyta pleksi kryjąca wyświetlacz i poniżej ciemnografitowy panel. Wyróżnikiem kilku amplitunerów z czuba oferty jest odchylana klapka, która może zakrywać nie tylko przyciski, ale i gniazda. W tym przypadku obok typowego wejścia A/V w domenie analogowej przygotowano uzupełniające optyczne gniazdo cyfrowe i port USB. Unikalnej prezencji nadaje Harmanowi pokrętło głośności w postaci podświetlanego pierścienia.

Do pakietu formatów HD (Dolby TrueHD, DTS HD Master Audio) firma dorzuca swój ulubiony wynalazek - Logic 7, budujący sygnał 5.1 lub 7.1 ze źródłowych danych dwukanałowych. To dobra alternatywa dla niektórych wersji DolbyProLogic II, choć już dzisiaj coraz rzadziej można trafić na źródła bez przynajmniej ścieżki Dolby Digital.

Obsługa tak rozbudowanego urządzenia nie byłaby możliwa bez ekranowego menu. Nie jest to może projekt epatujący fajerwerkami graficznymi, ale od strony informacyjnej spisuje się bez zastrzeżeń. Początkową konfigurację ułatwia system kalibracyjny EzSet/EQ II ze zintegrowanym modułem korekcji akustyki pomieszczenia.

W ramach standardowego wyposażenia *AVR760* znajdziemy dwa piloty. Nadajnik dla drugiej strefy, choć mały, plastikowy i z wyglądu „kruchy", jest praktyczny, obsłużymy nim podstawowe funkcje.

Panel tylny, chociaż bogaty w złącza, nie jest tak obłędny jak u Denona, nieco łatwiej będzie się tu zorientować osobom z mniejszym doświadczeniem w zakresie wielokanałowego sprzętu. Siedem terminali głośnikowych jest złożonych z najlepszych zacisków, jakie możemy spotkać w amplitunerach. Mają one pozłacane nakrętki, zachowano też spore odległości między kanałami. Oczywisty sposób ich wykorzystania to zestaw 7.1, ale zaciski dla efektowych kanałów tylnych mogą także, po ustaleniu odpowiednich opcji konfiguracyjnych, napędzać kolumny w drugiej strefie. W takim układzie musimy ograniczyć się do systemu 5.1 w głównym pokoju.

Wśród pięciu stereofonicznych wejść nie znajdziemy modułu przedwzmacniacza gramofonowego, natomiast uda się podłączyć źródła cyfrowe (w standardzie optycznym oraz współosiowym).

Nowoczesnym akcentem jest gniazdo sieci komputerowej; *AVR760* umożliwia współpracę z komputerem PC, pobierając z jego dysku twardego muzykę oraz zdjęcia. Jeśli udostępnimy mu łącze internetowe, będziemy mogli korzystać z radiowych stacji sieciowych. W przypadku instalacji multiroom luksusem jest zintegrowany z amplitunerem interfejs A-BUS. Jeżeli posiadamy już w domu systemy zrealizowane w tym standardzie, wówczas *AVR760* będzie mógł się z nimi komunikować. Za wszystko odpowiada popularny kabel sieci komputerowej, który transferuje zarówno sygnały audio, jak i dane sterujące. Współpraca z iPodem to w amplitunerach standard, choć każdy producent realizuje go na swój sposób, najczęściej wciąż w ramach firmowej stacji dokującej. Harman Kardon ma również swój model podstawki dla odtwarzaczy Apple, a jedną z zalet *AVR760* jest to, że taką stację znajdziemy już w komplecie.

Wnętrze amplitunera podporządkowano zainstalowanemu wzdłuż potężnemu radiatorowi z piórami skierowanymi do wewnątrz, którędy przepływa powietrze poruszane przez wentylator, następnie jest wydmuchiwane przez otwór w tylnej ściance. Na wspólnym radiatorze trzeba było zmieścić wszystkie siedem końcówek mocy. Po stronie zasilacza, gdzie generowane jest najwięcej ciepła, znalazły się tylko trzy i to te, które będą prawdopodobnie emitowały najmniej energii – kanału centralnego oraz kanałów tylnych efektowych. Pozostałe cztery zajmują miejsce przy układach wejść audio. Wszystkie wzmacniacze mają taką samą topologię, pojedynczy kanał tworzą dwa tranzystory mocy -Toshiba.

Do obróbki dźwięku i dekodowania formatów surround posłużono się nowoczesnym, choć niezbyt popularnym rozwiązaniem DSP Texas Instruments. Sygnały obsługują aż dwa 32-bitowe procesory. Z kolei przetworniki audio to produkt firmy Cirrus Logic. Układ CS5368 jest w całej rodzinie najbardziej rozbudowanym modelem C/A, w wersji ośmiokanałowej każdy z kanałów konwertowany jest z precyzją 24-bitów i 192 kHz. Natomiast rolę przetwornika analogowo-cyfrowego spełnia ciekawy układ CS42528, który pozwala na uruchomienie ośmiu kanałów 24-bit / 96 kHz. Jeśli jednak zdecydujemy się na sygnał dwukanałowy, wówczas możliwy jest tryb 192 kHz. Wchodząc sygnałami analogowymi, warto o tym pamiętać. Mamy też dostępne specjalne ustawienie, w którym w ogóle nie dochodzi do konwersji na postać cyfrową, a sygnał (dwukanałowy) od początku do końca utrzymywany jest w domenie analogowej.

Na podkreślenie zasługuje jakość konstrukcji mechanicznej. Oparte na solidnej ramie chassis zostało w wielu miejscach „opatrzone" gumowymi plastrami, zadaniem których jest tłumienie niepożądanych wibracji.

Tym razem bez niespodzianek - 7.1 z siedmioma parami zacisków głośnikowych.

Na szczycie (bez) szaleństwa

AVR760, najlepszy amplituner AV Harmana, realizuje wiele funkcji, choć w porównaniu z amplitunermi innych firm można tutaj dostrzec zarówno pewną powściągliwość, jak i „własną drogę". Producent zadbał także (a może przede wszystkim) o to, by wyposażyć swój flagowy amplituner w dobrą sekcję analogowych wzmacniaczy. Nie wychodząc ponad formę 7.1, która większości użytkowników wystarczy. Harman Kardon nie dostarcza wszystkich najnowszych układów, co widać szczególnie dobrze przez pryzmat konkurencyjnego Denona. Zdecydował się na węższy, ale praktyczny zestaw; nie pominął w zasadzie niczego z „gorącej" listy. Jedynie brak wejścia gramofonowego – choć to element potrzebny kilku procentom użytkowników – trochę kłóci się z audiofilskimi ambicjami. Należy za to wyróżnić możliwość przepuszczenia przez amplituner stereofonicznego sygnału analogowego, bez mordowania go - w tę i z powrotem - konwerterami i procesorami. To z kolei przyda się praktycznie wszystkim, którzy chcą takie urządzenie jak najlepiej wykorzystać nie tylko w kinie, ale i w stereo. Harman dostosował swoje urządzenie do roli nowoczesnej audiowizualnej centralki, z podstawowymi możliwościami, do których należą: przełączanie sygnałów wideo wraz z ich konwersją i skalowaniem, kompletny pakiet popularnych dekoderów dźwięku (oczywiście włącznie z HD) oraz obecne na podstawowym poziomie sprawdzone dodatki multimedialne, jak iPod czy źródła sieciowe. Sprawdzi się w większości sytuacji i aplikacji, choć trzeba powiedzieć otwarcie, że pod wieloma względami wyposażeniem ustępuje konkurentom. Tyle że często jesteśmy nie tyle zafascynowani, co przerażeni funkcjami największych japońskich demonów AV. *AVR760* da się oswoić.

Gniazda HDMI pojawiają się dzisiaj niemal w każdym amplitunerze, jednak rzadko kiedy są pozłacane…

… również styki gniazda USB są w Harmanie pozłacane…

… a takich zacisków głośnikowych nie powstydziłby się niejeden wzmacniacz stereo.

W instrukcji obsługi Harman Kardon podaje moc *AR760* na poziomie 85 W przy 8 omach (kolumny o niższych impedancjach nie są oficjalnie dopuszczone do użytku). Może się to wydawać niezbyt wiele, jednak deklaracja ta, zupełnie wyjątkowo, dotyczy wszystkich kanałów obciążonych jednocześnie; większość producentów podaje moc dla jednego, czasem dwóch kanałów, przemilczając, co dzieje się wtedy, gdy podłączymy pięć lub siedem. Wówczas zasilacz nie jest w stanie dostarczyć tyle energii, aby zapewnić pełne wysterowanie wszystkich końcówek.

Potencjał pojedynczej końcówki *AVR760* to 120 W, w stereo moc taka jest utrzymywana bez najmniejszego uszczerbku, przy pięciu kanałach dochodzimy do 5 x 100 W.

Pasmo przenoszenia (**rys.1**) mieści się w zakresie 10 Hz – 100 kHz ze spadkiem nieprzekraczającym -1 dB.

Także spektrum zniekształceń (**rys. 2**) nie dostarcza powodów do najmniejszych zmartwień, wszystkie delikatnie zaznaczone harmoniczne mieszczą się wyraźnie poniżej linii -90 dB. Najsilniejsza piąta ma poziom zaledwie -92 dB.

Równie korzystnie prezentuje się wykres z **rys. 3**., THD+N niższe od 0,1 % osiągalne jest już od 0,5 W, natomiast minimum zniekształceń, poprzedzające obszar przesterowania to nawet 0,009%. Mogłoby być pewnie jeszcze lepiej przy niższym poziomie szumów, który wynosi -85 dB.

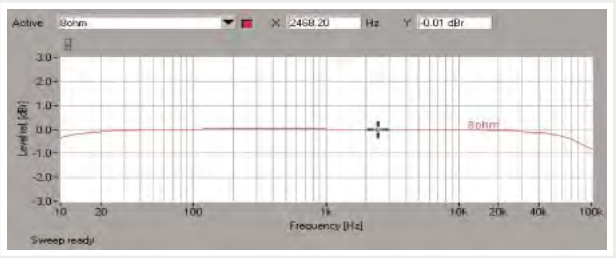

Rys. 1. Pasmo przenoszenia

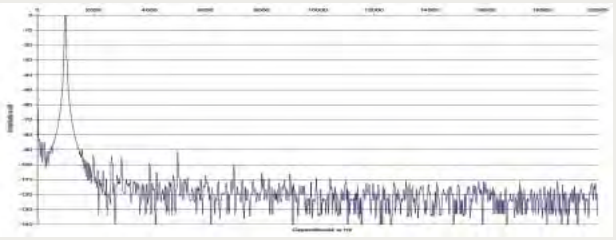

Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne

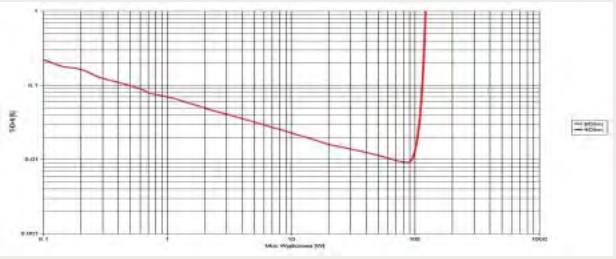

Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]					
[Ω]	**1 x**	**2 x**	**3 x**	**4 x**	**5 x**
8	120	120	114	106	100
4	-	-	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,2
Stosunek sygnał/szum [dB]					85
Dynamika [dB]					106
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					56

WYPOSAŻENIE

Końcówki mocy	7
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6, DPLIIx, DPLIIz, Logic 7
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	1080p
Wejścia wideo	4x HDMI, 3x komponent, 4x kompozyt, 4x S-Video
Wyjścia wideo	1x HDMI, 1x komponent, 1x kompozyt, 1x S-Video
Wej./wyj. analogowe audio	5x RCA/2x RCA
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. na zewnętrzny dekoder	7.1
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	7.2
Wej. cyfrowe	4x koax., 4x opt.
Wyj. cyfrowe	1x koax., 1 x opt.
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	stacja dokująca,
Obsługa II strefy	1 x wy.głośnikowe, 1xRCA, kompozyt
Komunikacja	2 x wyzw, we./wy. zd. ster., RS232
Sieć	przewodowa

Ciasno wszędzie, ciepło będzie. Wiele źródeł ciepła, a jednocześnie konieczność ochrony wielu układów przed zbyt wysoką temperaturą, skłania konstruktorów Harmana do instalowania wiatraka chłodzącego.

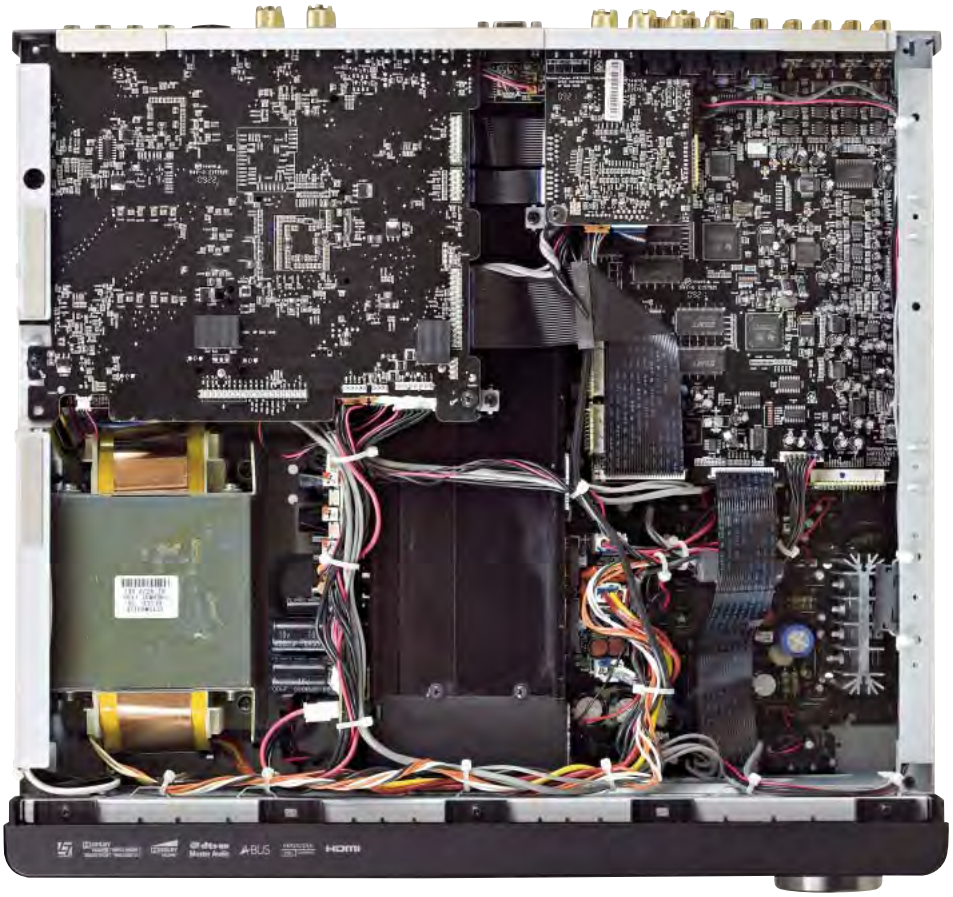

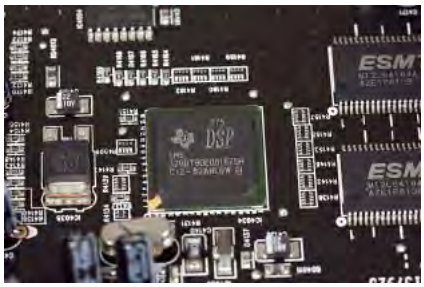

32-bitowe procesory Texas Instruments to narzędzie do dekodowania formatów surround.

Ośmiokanałowy przetwornik cyfrowo-analogowy to produkt marki Cirrus Logic...

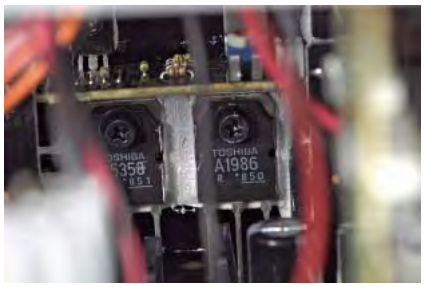

Końcówki mocy - na tranzystorach marki Toshiba.

...podobnie jak układ do konwersji sygnałów analogowych na cyfrowe

Moduł komunikacji sieciowej przesyła sygnał do dekoderów audio oraz procesorów wizyjnych.

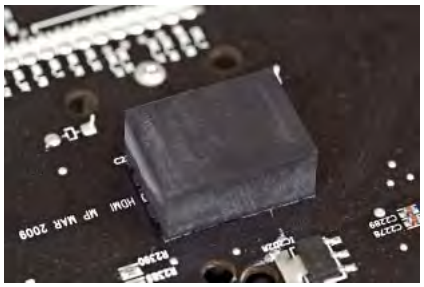

Obudowa została starannie przygotowana, w wielu miejscach pojawiają się gumowe paski tłumiące wibracje.

Topowy AVR760 to jedyny model HK wysyłający obraz do drugiej strefy.

Integracja z siecią komputerową staje się coraz ważniejszym elementem wyposażenia.

Harman Kardon ma swój własny standard podłączenia stacji dokującej.

REKLAMA

FOCAL
the Spirit of Sound
trimex
Wyłączny dystrybutor w Polsce:
02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31,
tel. (022) 642 46 29 tel./fax (022) 842 80 10
www.trimex.pl mail: biuro@trimex.com.pl

ODSŁUCH

Po tym wszystkim, co napisałem we wstępie opisu *AVR760*, oraz wszystkich relacjach w naszych testach na temat urządzeń tej firmy, można się teraz spodziewać barwnej opowieści o audiofilskich przymiotach szlachetnego Harmana… zarówno w kinie, jak i w stereo. No cóż, nie jest odwrotnie, ale byłoby dopisywaniem historii do założonej tezy twierdzenie, że Harman gra zupełnie inaczej i bardziej rasowo niż chociażby Denon. To znowu bardzo dobre brzmienie, którego jednak nie można uznać za równorzędne względem osiągnięć wzmacniaczy stereofonicznych za podobną cenę. Sukcesem jest to, że mówimy o brzmieniu dającym się porównać z poziomem, które zapewniają dwukanałowe wzmacniacze za 3-4 tysiące. Tyle że, kto potrzebuje samego stereo, nie będzie przecież kupował amplitunera 7.1… *AVR760* gra swobodnie, bez napięcia i efekciarstwa, trochę spokojniej od *AVR-4810*, ale podobnie jak on jest daleki od „czarowania", dosładzania i ocieplania. Można docenić dojrzałe, neutralne, a przy tym uniwersalne brzmienie, które nie „wyłoży się" na żadnym materiale. Bas jest głęboki, rytmiczny a także wyjątkowo ładnie połączony ze średnicą – otrzymujemy nie tyle monolit, co najlepszą spójność niepozbawioną konturów poszczególnych dźwięków. To może pomóc w systemach z kolumnami grającymi zbyt szczupło, chociaż nie należy przeceniać wpływu, jaki może wywrzeć AVR.

W kinie brzmienie wydaje się tylko minimalnie przytulne i miękkie, wciąż przede wszystkim zrównoważone a także czyste i komunikatywne, z przekonującym planem centralnym. *AVR760* może wykorzystać swoją dużą moc i zagrać dynamicznie, jednak sam nie podkręca tempa akcji ani nie wyostrza detali.

Radek Łabanowski

AVR760

Cena[zł] **11 900**
Dystrybutor **RB**
www.harmankardon.pl

Wykonanie
Staranna konstrukcja obudowy, końcówki mocy na tranzystorach Toshiby, procesor (odpowiedzialny za skalowanie) obrazu Genesis Faroudja DCD Cinema, dekodery surround na Texas Instruments.

Funkcjonalność
Pakiet dekoderów HD, podstawowa obsługa drugiej strefy, praca z odtwarzaczami iPod (stacja dokująca w komplecie!), skaler 1080p, konwerter sygnałów wizyjnych, złącze USB, gniazdo sieci komputerowej, specjalny tryb Analog-Bypass utrzymujący sygnał w domenie analogowej. Wciąż – teoretycznie – nie wolno podłączać 4-omowych kolumn…

Parametry
Tylko szum wciąż nie najniższy (jak we wszystkich amplitunerach), poza tym bardzo dobrze.

Brzmienie
Równe, spójne, spokojne i dokładne, w kinie bez szaleństw, w stereo bez problemów.

Faroudja DCDi Cinema, procesor skalujący, rzadko stosowany przez innych producentów.

Pod klapkę przeniesiono absolutnie wszystkie przyciski, oprócz wyłącznika sieciowego.

Mocowe wybory amplitunerów

Wielokanałowe amplitunery Harmana nie mają tak wysokiej mocy, jak ich bezpośredni konkurenci z firm japońskich, co obserwujemy w testach na różnych pułapach cenowych. Tutaj mamy do czynienia z „flagowcem" Harmana, skonfrontowanym z najlepszym Denonem i sytuacja się powtarza, warto jednak zwrócić uwagę na jeden szczegół. O ile przy wysterowaniu jednego lub dwóch kanałów, moc Denona jest aż o 50% wyższa od mocy Harmana (180 W vs 120 W), to przy równoczesnym wysterowaniu pięciu przewaga ta topnieje do 30% (130 W vs 100 W w każdym kanale). Najprawdopodobniej, gdyby porównać moc przy wysterowaniu siedmiu kanałów (czego nie robimy, nie mając w laboratorium siedmiu obciążeń, a tylko pięć), różnica jeszcze trochę by stopniała. Początkowa duża różnica (przy wysterowaniu pojedynczego kanału) wynika ze znacznie większych możliwości pojedynczej końcówki mocy Denona, jednak jej moc 180 W nie może zostać powielona w konfiguracji wielokanałowej na skutek ograniczonej wydajności samego zasilacza, który jest wspólny dla wszystkich kanałów. Również zasilacz Harmana nie jest w stanie podołać w pełni takiemu trudowi, jest wręcz słabszy niż zasilacz Denona (co wskazuje całkowita moc w konfiguracji pięciokanałowej), ale wyjściowa moc każdej jego końcówki jest na tyle niska, że późniejsze jej obniżenie, powodowane przez problemy z zasilaniem, nie jest tak wyraźne, jak w Denonie. Umiejętność utrzymywania zbliżonej mocy w różnych konfiguracjach wydaje się godna pochwały, ale czy jest to sytuacja, do której należy dążyć kosztem ograniczenia maksymalnej mocy pojedynczego kanału? Można sobie wyobrazić amplituner, wykorzystujący zasilacz *AVR-760*, w którym maksymalna moc pojedynczej końcówki wynosi ok. 100 W; wówczas zarówno przy wysterowaniu jednego, dwóch, jak i pięciu kanałów, będziemy utrzymywać taki poziom. Jakie z tego jednak mogłyby płynąć praktyczne korzyści? Niewielkie; sytuacje, w których pojawia się zapotrzebowanie na dużą moc we wszystkich kanałach jednocześnie, są bardzo rzadkie, natomiast sytuacje, kiedy w jednym lub dwóch kanałach – zwykle frontowych – mamy silny sygnał, który mógłby skorzystać z większych możliwości każdej z końcówek – znacznie częstsze. Dlatego lepiej mieć wtedy do dyspozycji 120 W, a nie 100 W. A tym bardziej 180 W… zwłaszcza, gdy rozważymy pracę amplitunera w układzie stereofonicznym – a swoich amplitunerów używa również w takiej roli większość ich właścicieli. Aspirujący do roli amplitunera bardziej audiofilskiego niż inne, Harman wcale nie wychodzi naprzeciw takim potrzebom, tym bardziej, że oficjalnie nie jest dopuszczone – zresztą tak jak w większości innych amplitunerów – stosowanie obciążenia 4-omowego (które ewentualnie dałoby wzrost mocy), a tylko 8-omowego. Z drugiej strony, 120 W przy 8 omach to na tyle dużo, że w większości przypadków wystarczy, choć 180 W Denona to jeszcze więcej…

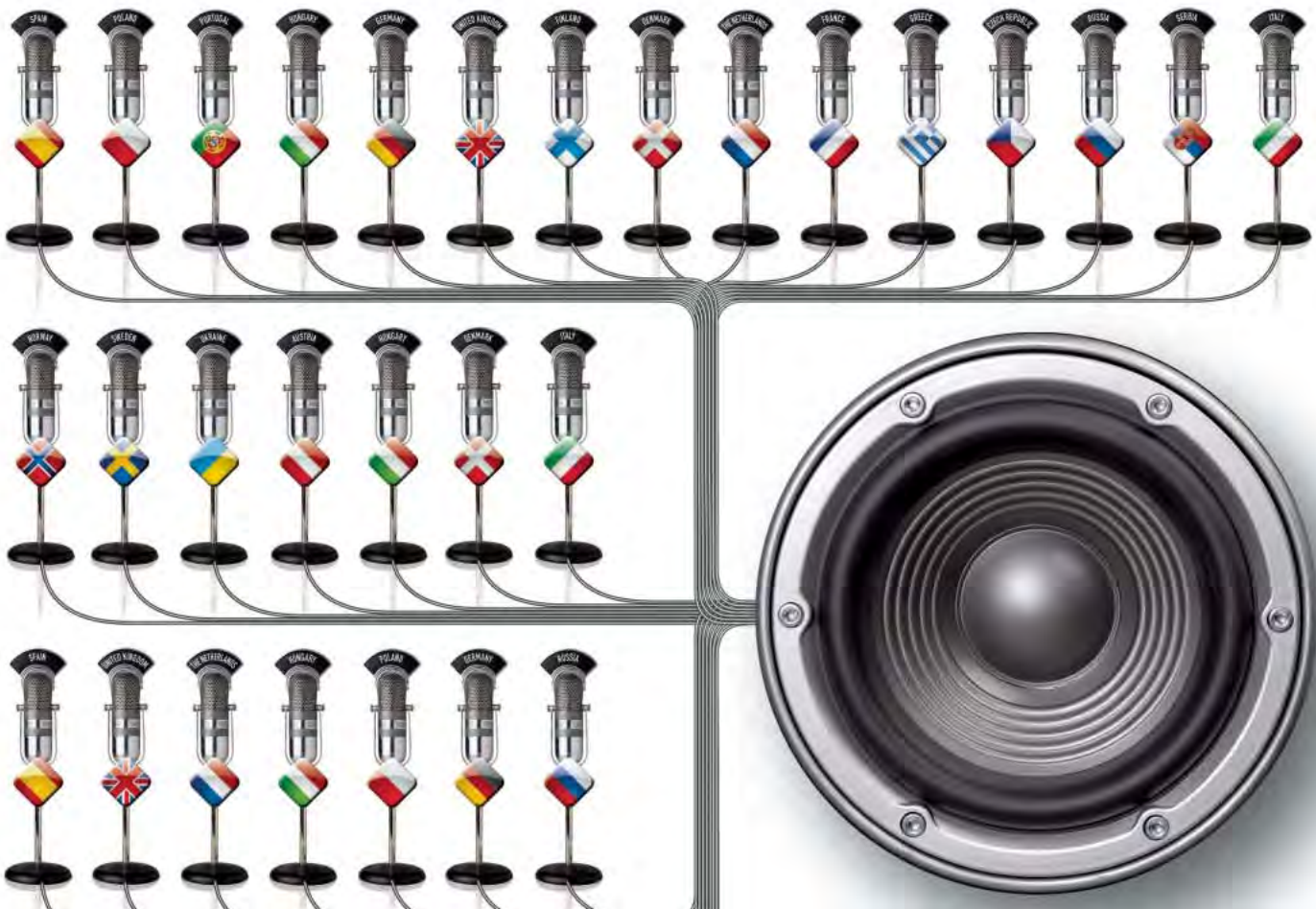

50 VOICES 1 SOUND

EISA is the unique association of 50 special interest magazines in audio, home theater, in-car electronics, mobile electronics, photo and video, from 19 European countries.

Every year the EISA jury rewards the best products of Europe with the EISA Award. The quality of the winners is undisputed, partly by winning separate tests of the individual magazines and partly by being the joint choice of the more than fifty independent experts. All EISA winners may use the official EISA logo. That's your guarantee for an imposing quality.

KOMPLETY: ODTWARZACZ CD + WZMACNIACZ 7000 - 8000 ZŁ

Brytyjskie, francuskie, japońskie i chińskie – średniobudżetowe stereo ma swoją moc na całym świecie.

Denon DCD1510AE + PMA1510AE
Exposure CD1010S2 + AMP2010S2
Micromega CD-20 + IA-100
Pioneer D8mkII + A8mkII
Roksan KANDY CD + KANDY AMP
Xindak C-08 + A-08

ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE 16 000 - 18 000 ZŁ

Piąta piątka – już ostatnia w cyklu testów kolumn wolnostojących.

Audiovector S3 SIGNATURE
Focal ELECTRA 1027S
Martin Logan VISTA
Vienna Acoustic BEETHOVEN GRAND
Xavian GULIA

ODTWARZACZE PLIKÓW MUZYCZNYCH

Nowoczesność odtwarzacza wcale nie musi oznaczać wyjścia poza obszar audio – nowy nurt to odtwarzacze czysto muzyczne, ale czerpiące materiał z różnych źródeł.

Linn MAJIK DS
Naim HDX
T+A E MUSIC PLAYER

GŁOŚNIKOWE SYSTEMY WIELOKANAŁOWE 6000 - 8000 ZŁ

Cabasse EOLE 2
Focal DOME
KEF KHT3005SE

GRAMOFONY 6000 - 7000 ZŁ

Spokrewnione konstrukcje dla zaawansowanych – wymagają większych starań, rewanżują się specjalnym dźwiękiem.

Music Hall mmf 7.1
Pro-Ject RPM 9.2

WHT PRI mkII

Kolumna z Australii – egzotyka geograficzna i brzmieniowa.

Miesięcznik "AUDIO" (12 numerów w roku) jest wydawany przez AVT-Korporacja sp. z o.o.

Adres wydawnictwa:
03-197 Warszawa, ul. Leszczynowa 11,
tel. (022) 257 84 99
fax (022) 257 84 00
e-mail: avt@avt.com.pl
www.avt.com.pl
Dyrektor Wydawnictwa:
Wiesław Marciniak
Kontakt do Redakcji:
tel. (022) 257 84 30
fax (022) 257 84 44
e-mail: audio@avt.com.pl
www.audio.com.pl

Redaktor Naczelny:
Andrzej Kisiel
tel. (022) 446 91 97,
e-mail: akisiel@audio.com.pl
Z-ca Redaktora Naczelnego:
Radosław Łabanowski
tel. 0601 360 348, e-mail: rlab@audio.com.pl
Redakcja techniczna i skład:
Jarosław Sadowski, Monika Wiśniewska
Projekt okładki i wykonanie:
AUDIO GRAF
Opracowanie graficzne:
Jarosław Sadowski
Zdjęcia:
Radosław Łabanowski

Prenumerata:
tel. (022) 257 84 22; fax (022) 257 84 44
Dział Aktualności:
Radosław Łabanowski
tel. (0601) 360 348
e-mail: news@audio.com.pl
Dział Marketingu i Reklamy:
Krystyna Bogdan
tel. (022) 257 84 30; (0-601) 230 533, fax (022) 257 84 44;
e-mail: reklama@audio.com.pl
Drukarnia:
RR Donnelley Europe Sp. z o.o.
ul. Obrońców Modlina 11
30-733 Kraków

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

AUDIO należy do Europejskiego Stowarzyszenia Technik Audiowizualnych (EISA)
www.eisa-awards.org.

Wydawnictwo AVT Korporacja Sp. z o.o. należy do Izby Wydawców Prasy

ZOBACZ, JAK TWOJA RZECZYWISTOŚĆ NABIERA BARW

INFINIA
LIVE BORDERLESS™

Odkryj nowe, zapierające dech w piersiach widoki z LG INFINIA. Doskonale jasny obraz ekranu FULL LED jest pełen wyrazistych kolorów i ma jeszcze głębszy kontrast. Nowy design BORDERLESS™ zaproponowany w INFINIA sprawia, że obraz sięga aż po samą krawędź. NetCast i bezprzewodowe połączenie dodatkowo poszerzają perspektywę.

LG INFINIA z ekranem FULL LED Slim

FULL LED Slim (IOP™) z funkcją Spot Control
1080p HD Ready
Dynamiczny kontrast 7 000 000 : 1
TruMotion 200 Hz
BORDERLESS™ Design
NetCast TV
Bezprzewodowe łącze AV Link (Wireless Ready)

Dowiedz się więcej:
Infolinia LG: 801 54 54 54
www.lge.pl

LG
Life's Good

FULL LED Slim
wireless AV Link
NetCast ENTERTAINMENT ACCESS

© 2010 LG Electronics

PM6003 / CD6003

MISTRZOWIE DOBREGO BRZMIENIA

Wzmacniacz zintegrowany PM6003 oraz odtwarzacz CD6003 to doskonała propozycja Marantza dla miłośników wysokiej jakości dźwięku, którzy poszukują systemu o imponujących możliwościach brzmieniowych w budżetowym zakresie cenowym. Znakomita jakość odtwarzanej muzyki, wysokiej jakości komponenty audio oraz solidna, audiofilska konstrukcja sprawiają, że urządzenia te znajdują szerokie uznanie nie tylko u entuzjastów dobrego brzmienia, ale także wśród profesjonalistów świata audio, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia.

MARANTZ PM6003
WHAT HI-FI? SOUND AND VISION AWARDS 2009
BEST STEREO AMPLIFIER UP TO £500

MARANTZ CD6003
WHAT HI-FI? SOUND AND VISION AWARDS 2009
BEST CD PLAYER UP TO £500

MARANTZ CD6003
WHAT HI-FI? SOUND AND VISION
★★★★★

MARANTZ PM6003
WHAT HI-FI? SOUND AND VISION
★★★★★

MARANTZ CD6003
WHAT HI-FI? SOUND AND VISION
GROUP TEST WINNER

because music matters

marantz®

Wyłączny dystrybutor: Audio Klan SJ. Lista autoryzowanych punktów sprzedaży: www.audioklan.com.pl